

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 20. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 16 października 2024 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2024

SPIS TREŚCI

20. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 16 października 2024 r.)

Otwarcie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	3
Punkt 1. porządku dziennego: Oreadzie	
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	
Pana Andrzeja Dudy	
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej	
Andrzej Duda	3
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	10
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Patryk Jaskulski	11
Sprawy formalne	
Prezes Rady Ministrów Donald Tusk	11
Poseł Jarosław Sachajko	16
Poseł Anna Gembicka	16
Poseł Sławomir Mentzen	16
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	17
Minister Zdrowia Izabela Leszczyna	18
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	18
Poseł Marek Jakubiak	19
Poseł Anna Maria Żukowska	19
Poseł Janusz Kowalski	20
Poseł Stefan Krajewski	20
Poseł Michał Kołodziejczak	20
Poseł Mirosław Suchoń	21
Minister Klimatu i Środowiska	
Paulina Hennig-Kloska	22
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozda-	
nie Komisji Finansów Publicznych	
o rządowym projekcie ustawy o zmianie	
ustawy o podatku od towarów i usług	
oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Krystyna Sibińska	22
Poseł Sylwester Tułajew	23
Poseł Zofia Czernow	24
Poseł Sławomir Ćwik	24
Poseł Jolanta Zięba-Gzik	25
Poseł Tomasz Trela	25
Poseł Sławomir Mentzen	26
Poseł Jarosław Sachajko	27
Poseł Krzysztof Habura	27
Poseł Artur Jarosław Łącki	28
Poseł Tadeusz Tomaszewski	28
Poseł Małgorzata Pepek	28
Poseł Sylwester Tułajew	29
Poseł Janusz Kowalski	29
Poseł Zbigniew Bogucki	29
Poseł Jarosław Sachajko	30
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	30
Poseł Marek Gróbarczyk	30
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jarosław Neneman	30
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Administracji i Spraw	
Wewnętrznych oraz Komisji Cyfryzacji,	
Innowacyjności i Nowoczesnych Tech-	
nologii o rządowym projekcie ustawy	
o zmianie ustawy o działaniach antyter-	
rorystycznych i ustawy o Agencji Bezpie-	
czeństwa Wewnętrznego oraz Agencji	
Wywiadu	
Poseł Sprawozdawca Urszula Nowogórska	32
Poseł Janusz Cieszyński	32
Poseł Jakub Rutnicki	33
Poseł Łukasz Osmalak	33
Poseł Urszula Nowogórska	34
Poseł Arkadiusz Sikora	34
Poseł Bartłomiej Pejo	35
Poseł Jarosław Sachajko	36
Poseł Artur Jarosław Łącki	36
Poseł Małgorzata Pepek	37
Poseł Urszula Nowogórska	37
Poseł Grzegorz Lorek	37
Poseł Krzysztof Cieciora	37
Poseł Jarosław Sachajko	38
Poseł Łukasz Osmalak	38
Poseł Krzysztof Szymański	38
Poseł Bartosz Romowicz	38
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Czesław Mroczek	39
Poseł Urszula Nowogórska	40
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawoz-	
danie Komisji Polityki Społecznej	
i Rodziny o rządowym projekcie ustawy	
o świadczeniu honorowym z tytułu	
ukończenia 100 lat życia	
Poseł Sprawozdawca Lidia Czechak	41
Poseł Urszula Rusecka	42

Poseł Jolanta Niezgodzka	43
Poseł Maja Ewa Nowak	43
Poseł Henryk Smolarz	44
Poseł Katarzyna Ueberhan	45
Poseł Bronisław Foltyn	46
Poseł Jarosław Sachajko	46
Poseł Bożena Lisowska	47
Poseł Czesław Hoc	47
Poseł Ewa Leniart	47
Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś	48
Poseł Joanna Wicha	48
Poseł Tadeusz Tomaszewski	48
Poseł Mariusz Krystian	49
Poseł Elżbieta Duda	49
Poseł Władysław Dajczak	49
Poseł Wioletta Maria Kulpa	49
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	50
Poseł Iwona Maria Kozłowska	50
Poseł Henryk Szopiński	50
Poseł Grzegorz Lorek	50
Poseł Urszula Nowogórska	51
Poseł Jerzy Meysztowicz	51
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	51
Poseł Dariusz Matecki	52
Poseł Urszula Rusecka	52
Poseł Jarosław Sachajko	52
Poseł Mateusz Bochenek	52
Poseł Sylwester Tułajew	53
Poseł Krzysztof Cieciora	53
Poseł Małgorzata Pepek	53
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Sebastian Gajewski	53
Poseł Lidia Czechak	56
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z udzielaniem pomocy de minimis	
Poseł Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz	57
Poseł Olga Ewa Semeniuk-Patkowska	57
Poseł Paweł Masełko	58
Poseł Rafał Kasprzyk	59
Poseł Magdalena Sroka	59
Poseł Tadeusz Tomaszewski	60
Poseł Jarosław Sachajko	60
Poseł Przemysław Wipler	61
Poseł Krzysztof Cieciora	62
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	62
Poseł Jarosław Sachajko	62
Poseł Michał Pyrzyk	63
Poseł Zbigniew Bogucki	63
Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny	63
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o: — przedstawionym przez Prezydium Sej- mu projekcie uchwały w sprawie upa-	

miętnienia księdza Jerzego Popiełuszki w 40. rocznicę męczeńskiej śmierci, — poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki w 40. rocznicę mę- czeńskiej śmierci	
Poseł Sprawozdawca Henryk Szopiński	65
Poseł Tomasz Zieliński	66
Poseł Krystian Łuczak	66
Poseł Aleksandra Leo	67
Poseł Marek Biernacki	67
Poseł Daria Gosek-Popiołek	68
Poseł Roman Fritz	68
Poseł Jan Krzysztof Ardanowski	69
Poseł Grzegorz Lorek	69
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	70
Poseł Ewa Leniart	70
Poseł Kazimierz Gołojuch	70
Poseł Iwona Maria Kozłowska	70
Poseł Anna Ewa Cicholska	71
Poseł Elżbieta Duda	71
Poseł Jan Krzysztof Ardanowski	71
Poseł Łukasz Sciebiorowski	71
Poseł Barbara Bartuś	72
Poseł Tomasz Zieliński	72
Poseł Sławomir Skwarek	72
Poseł Ireneusz Zyska	73
Poseł Zbigniew Bogucki	73
Poseł Krzysztof Piątkowski	73
Poseł Barbara Okuła	73
Poseł Krzysztof Mieszkowski	74
Poseł Władysław Dajczak	74
Poseł Marek Suski	74
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	75
Poseł Michał Pyrzyk	75
Poseł Jacek Świat	75
Poseł Piotr Adamowicz	75
Poseł Czesław Hoc	76
Poseł Małgorzata Golińska	76
Poseł Marek Jakubiak	76
Poseł Monika Wielichowska	76
Poseł Henryk Szopiński	77
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Posel- skich i Immunitetowych w sprawie wnio- sku Prokuratora Okręgowego w Warsza- wie z dnia 10 czerwca 2021 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialno- ści karnej poseł Joanny Muchy	
Poseł Sprawozdawca Katarzyna Stachowicz	77
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Macie- ja Lisowskiego reprezentowanego przez radcę prawnego Tomasza A. Kuśmierka z dnia 23 kwietnia 2024 r., uzupełnionego w dniu 14 czerwca 2024 r., o wyrażenie	

zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Marka Sowy	
Poseł Sprawozdawca Łukasz Osmalak	77
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Macieja Lisowskiego reprezentowanego przez radcę prawnego Tomasza A. Kuśmierka z dnia 27 czerwca 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Marka Sowy	
Poseł Sprawozdawca Łukasz Osmalak	78
Punkt 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Piotra Gruszczyńskiego reprezentowanego przez adwokata Andrzeja Gozdowskiego z dnia 14 grudnia 2021 r., uzupełnionego w dniu 11 lutego 2022 r., o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Dolaty	
Poseł Sprawozdawca Katarzyna Stachowicz . . .	78
Poseł Zbigniew Dolata	79
Oświadczenia	
Poseł Roman Fritz	79
Poseł Krzysztof Szymański	80
Poseł Zofia Czernow	80
Poseł Sylwia Bielawska	80
Poseł Bożena Lisowska	81
Poseł Barbara Grygorcewicz	81
Poseł Renata Rak	81

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos	82
Poseł Michał Cieślak	82
Poseł Katarzyna Królak	82
Poseł Bartosz Zawieja	83
Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz	83
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak	83
Poseł Anna Pieczarka	84
Poseł Szymon Giżyński	84
Poseł Waldemar Andzel	84
Poseł Anna Baluch	85
Poseł Bartłomiej Dorywalski	85
Poseł Anna Ewa Cicholska	85
Poseł Mariusz Krystian	85
Poseł Zbigniew Bogucki	86
Poseł Agata Wojtyszek	86
Poseł Maria Koc	86
Poseł Barbara Bartuś	87
Poseł Grzegorz Adam Płaczek	87
Poseł Krzysztof Tchórzewski	87
Poseł Paweł Sałek	88
Poseł Michał Pyrzyk	88
Poseł Łukasz Mejza	88
Poseł Marcin Józefaciuk	88
Poseł Piotr Uruski	89
Poseł Ewa Leniart	89

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Anna Gembicka	91
Poseł Grzegorz Lorek	91
Poseł Andrzej Szejna	92
Poseł Tadeusz Tomaszewski	93

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Monika Wielichowska i Dorota Niedziela)
(Na salę wchodzi prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, zebrani wstają, oklaski)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Pawła Bliźniuka, Adama Gomołę, Patryka Jaskulskiego i Filipa Kaczyńskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Paweł Bliźniuk i Patryk Jaskulski.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Paweł Bliźniuk i Filip Kaczyński.

Protokół 19. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Szanowni Państwo! Witam przybyłego na obrady Sejmu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudę. (Część posłów wstaje, oklaski)

Witam przybyłych wraz z panem prezydentem gości: szefową Kancelarii Prezydenta panią minister Małgorzatę Paprocką, szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego pana Jacka Siewierę, pana ministra Kolarskiego, pana ministra Mastalerka i wszystkich ministrów Kancelarii Prezydenta, którzy zechcieli nas dzisiaj odwiedzić. (Oklaski)

Witam panią marszałek Senatu Małgorzatę Kidawa-Błońską, która również będzie przysłuchiwała się naszym obradom. (Oklaski)

Szanowni Państwo! Informuję, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z art. 140 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wyraził wolę zwrócenia się do Sejmu z orędziem.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Andrzeja Dudy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pana Andrzeja Dudy.

Proszę prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudę o wygłoszenie orędzia.

Bardzo proszę, panie prezydencie. (Oklaski)

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda:

Wielce Szanowny Panie Marszałku Sejmu! Wielce Szanowna Pani Marszałek Senatu! Szanowny Panie Prezesie Rady Ministrów! Szanowni Państwo Wicemarszałkowie Sejmu i Senatu! Szanowne Panie i Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo Prezesi Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego! Szanowne Panie i Panowie Posłowie! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo Posłowie do Parlamentu Europejskiego! Szanowni Państwo Generałowie i Oficerowie! Ekszelencje! Wszyscy Dostojni Przybyli Goście! Drodzy Rodacy! Rok po wyborach parlamentarnych zdecydowałem się skorzystać z mojego konstytucyjnego uprawnienia i wygłosić orędzie do Sejmu. Uważam, że z jednej strony podsumować trzeba wszystko to, co zostało dokonane lub zaniechane, a z drugiej strony także i przypomnieć, jak fundamentalne wyzwania i cele stoją dzisiaj przed Rzeczpospolitą.

Rok po wyborach parlamentarnych to najlepszy moment, by to podsumowanie przeprowadzić. Polacy zasługują na to, aby ich sprawy, sprawy najważniejsze dla ich rodzin, sprawy, od których zależy pomyślność ich, ale także – a może w szczególności – ich dzieci, wnuków, traktowane były poważnie.

Szanowni Państwo! Po pierwsze, bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo musi być wyjęte poza nawias bieżącego politycznego sporu, sporu partyjnego czy międzypartyjnego. Zawsze to powtarzam, zwłaszcza od czasu, kiedy kwestia bezpieczeństwa stała się absolutnie pierwszoplanową sprawą dla wszystkich narodów i państw naszej części Europy i świata. To dzisiaj sprawa o absolutnie fundamentalnym znaczeniu. Zapewnienie bezpieczeństwa to jedno z najważniejszych zadań każdego rządu i każdej władzy, a Polska stoi dzisiaj przed wyzwaniami, które wymagają szczególnie odpowiedzialnych i stanowczych decyzji, zwłaszcza w sytuacji, w której za naszą wschodnią granicą

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda

w wyniku pełnoskalowej rosyjskiej inwazji na Ukrainę toczy się wojna, a Putinowska Rosja nieustannie kieruje groźby wobec państw NATO, w tym także, choćby ostatnio, wobec nas, wobec Polski. Dlatego szybka modernizacja i rozbudowa naszych Sił Zbrojnych jest dzisiaj absolutną koniecznością. Jako prezydent wspierałem, wspieram i będę wspierał wszystkie działania wzmacniające nasz potencjał obronny, nasze bezpieczeństwo militarne.

Po 2015 r. zostało podjętych szereg niezwykle ważnych decyzji w tym zakresie. Rozbudowujemy naszą armię i realizujemy strategiczne kontrakty zbrojeniowe, które są kluczowe dla przyszłości naszych Sił Zbrojnych. Pozyskanie nowoczesnego sprzętu, w tym systemów obrony przeciwrakietowej Patriot, myśliwców F-35 i FA-50, artylerii raketowej HIMARS i Chunmoo, armatohaubic Krab, K9, czołgów K2 czy czołgów Abrams, to tylko najbardziej znane z działań, które obok formowania nowych dywizji i powołania Wojsk Obrony Terytorialnej zostało podjęte przez ministrów obrony narodowej rządów Zjednoczonej Prawicy Antoniego Macierewicza i Mariusza Błaszczaka. *(Oklaski)* To były fundamentalnie ważne, przełomowe decyzje, z których pierwsze, przypomnę, podejmowane były, jeszcze zanim Rosja dokonała tej pełnoskalowej agresji na Ukrainę, choć po 2014 r., kiedy w istocie ta agresja się rozpoczęła. Te decyzje wyznaczyły niezwykle ambitną, ale absolutnie konieczną – co dziś wyraźnie widać – linię procesu modernizacji.

W ostatnim czasie, a więc już po zmianie obozu rządzącego, zostały podpisane spektakularny kontrakt na zakup śmigłowców bojowych Apache, a także umowa na dostawę dla wojska polskiego lekkich rozpoznawczych transporterów opancerzonych Kleszcz produkowanych w naszych rodzimych zakładach zbrojeniowych. To przykłady dobrej kontynuacji tej ambitnej linii modernizacyjnej. Z zadowoleniem przyjmuję zarówno fakt zawarcia tych umów, jak i kontynuację wspomnianych wcześniej przedsięwzięć rozpoczętych jeszcze za rządów Zjednoczonej Prawicy. Sam wielokrotnie rozmawiałem na ten temat z naszymi sojusznikami w Stanach Zjednoczonych, z prezydentami Stanów Zjednoczonych, a także tutaj, w Warszawie z prezydentem Korei.

Chciałbym z tego miejsca podziękować panu ministrowi, panu wicepremierowi Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi *(Oklaski)* zarówno za doprowadzenie do podpisania tych ostatnich wspomnianych kontraktów, jak i za dobrą i tak bardzo potrzebną współpracę w obszarze bezpieczeństwa. Za bardzo ważny uważam również zainicjowany przez pana ministra Kosiniaka-Kamysza program nowoczesnego wyposażenia indywidualnego żołnierzy, tak aby – jak to wielokrotnie przez lata powtarzałem – polski żołnierz mógł służyć bezpieczniej, jego rodzina była spokojniejsza, bo prawdopodobieństwo, że wróci cały

i zdrowy do domu, będzie większe... A dla nas – że lepiej i skuteczniej będzie mógł wykonywać swoją służbę. Dziękuję, panie ministrze. *(Oklaski)*

Jako prezydent Rzeczypospolitej i zwierzchnik Sił Zbrojnych uważam za konieczne kontynuowanie wszystkich rozpoczętych już programów modernizacyjnych w polskiej armii, zarówno tych związanych z realizacją kontraktów zawartych z firmami z Korei Południowej, ze Stanów Zjednoczonych, jak i oczywiście tych realizowanych z naszymi polskimi rodzimymi firmami, których – mam nadzieję – będzie coraz więcej. Ich realizacja jest i będzie nie tylko wielkim wzmocnieniem naszej armii, ale także dowodem na to, że Polska jest wiarygodnym partnerem na arenie międzynarodowej. Nie mamy czasu do stracenia, musimy działać, takie jest wymaganie współczesności i przyszłości.

Możemy być dumni, że jako Polska dajemy przykład innym krajom, wydając ponad 4% naszego PKB i planując wydanie w przyszłym roku 4,7% PKB na obronność. To najwięcej w całym Sojuszu Północnoatlantyckim. Ale niebezpieczne czasy, w których przyszło nam żyć, i zagrożenia światowego bezpieczeństwa wymagają odważnych i dalekowzrocznych decyzji. Dlatego w marcu tego roku, kiedy razem świętowaliśmy 25-lecie naszego członkostwa w NATO, złożyłem propozycję zwiększenia wydatków na obronność przez wszystkie kraje Sojuszu Północnoatlantyckiego co najmniej do 3% ich PKB. *(Oklaski)* Zdajemy sobie sprawę, że nie są to łatwe decyzje, ale chcę powiedzieć, że nie zejdem z drogi przekonywania do tego rozwiązania, ponieważ dzisiaj jest to jedyna droga do zapewnienia Europie bezpieczeństwa. Odpowiedzią na rosyjski imperializm musi być wzmocnienie armii państw Sojuszu, tak jak skutecznie Sojusz potrafił działać w czasach, kiedy była żelazna kurtyna, a za tą żelazną kurtyną był Związek Sowiecki, który niestety także nas wtedy niewolił. Dzięki twardej i skutecznej polityce państw NATO, państw wolnego Zachodu, bez jednego wystrzału udało się doprowadzić de facto do upadku Związku Sowieckiego przede wszystkim pod względem gospodarczym, choć także pod względem politycznym dzięki naszemu ruchowi „Solidarności”, dzięki bohaterstwu pokolenia moich rodziców, o czym nie wolno zapominać. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Bezpieczeństwo to jednak nie tylko wzmocnienie naszej armii, ale także to obrona naszych granic. Od 2021 r. staliśmy się jako Polska obiektem zmasowanego ataku hybrydowego na nasze granice, sterowanego przez białoruskie i rosyjskie służby. Dzięki zdecydowanym działaniom rządu premiera Mateusza Morawieckiego i postawie naszych strażników granicznych, żołnierzy, policjantów i funkcjonariuszy innych służb pokazaliśmy wyraźnie, że Polska potrafi zadbać o bezpieczeństwo swoich granic, ale także – co również jest niezmiernie ważne – granic Unii Europejskiej i strefy Schengen. *(Oklaski)* Nigdy nie było wątpliwości, że przed wybuchem wojny na Ukrainie Rosja testowała odporność polskiej granicy i sprawność polskiego państwa.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda

Jako prezydent zawsze stałem po stronie polskich funkcjonariuszy i żołnierzy i zawsze będę stał w obronie ich dobrego imienia bez względu na konsekwencje. *(Oklaski)*

Cieszę się, że rząd premiera Donalda Tuska i jego obóz polityczny, obecnie sprawujący władzę w Polsce, nareszcie dołączyły do obrońców granicy Rzeczypospolitej *(Oklaski)*. Ale przecież kiedy głosowano tutaj, w Sejmie nad budową zapory na granicy, tylko posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego spośród posłów ówczesnej opozycji zagłosowali za jej budową. *(Oklaski)*

(Poseł Krzysztof Bosak: A Konfederacja, panie prezydencie?)

Wtedy większość ówczesnej opozycji, a dzisiaj rządzący atakowali Straż Graniczną, wojsko, szydzili z obrońców polskich granic, wspierali celebrytów obrażających i poniżających funkcjonariuszy. *(Oklaski)* Teraz nastąpiła zmiana o 180 stopni.

Proszę państwa, chcę to podkreślić, lepiej późno niż wcale *(Oklaski)*, ale trzeba pamiętać, że nigdy za swoje skandaliczne słowa i działania państwo nie przeprosiliście, a dziś w sprawach bezpieczeństwa często próbujeście pouczać tych, którzy mieli w tych sprawach rację od samego początku. *(Oklaski)*

Muszę państwu powiedzieć, że ze zdziwieniem przyjąłem niedawną zapowiedź pana premiera dotyczącą wycofania się z przyznawania azylu politycznego w Polsce. To rzekomo miało doprowadzić do obrony granicy przed hybrydowym atakiem, jak rozumiem.

Otóż, proszę państwa, myliliście się wtedy i obawiam się, że mylicie się również teraz. Zapowiedź premiera z ostatnich dni dotycząca nieprzyznawania azylu politycznego nie posłuży uszczelnieniu naszej granicy i ograniczeniu nielegalnej migracji. Za to wszystko wskazuje, że uniemożliwi przedstawicielom np. białoruskiej opozycji politycznej schronienie się w Polsce. *(Oklaski)* A przecież Polska była, jest i – mam nadzieję – będzie krajem wolności i solidarności. Polska ma wielowiekową tradycję wspierania dążeń wolnościowych innych narodów i dawania schronienia ludziom, którzy o wolność walczą. Tymczasem w myśl zapowiadanych przez premiera zmian wielu ludzi szykanowanych przez reżim Łukaszenki nie będzie mogło schronić się w Polsce. *(Oklaski)*

Powiedzmy wprost: Putin i Łukaszenka próbują zdestabilizować sytuację na naszej granicy, w Unii Europejskiej, a państwa odpowiedzialną na to jest pozabawienie bezpiecznego schronienia osób, które Putin i Łukaszenka wsadzają do więzień i prześladują. To chyba jakaś fatalna pomyłka. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Polacy chcą dynamicznie rozwijającej się Polski, chcą rządu, który realizuje przedsięwzięcia ambitne, nowoczesne, na miarę czasów i wyzwań przyszłości. Chcą dalekowzrocznej polityki. Mówiłem o tym z tego miejsca przed rokiem. Chcemy

Polski, która rozwija swój potencjał, w której tworzone są dobrze płatne miejsca pracy dla naszych obywateli, Polski, która będzie z sukcesem konkurować w kolejnych dziedzinach gospodarki z innymi państwami, także tymi najpotężniejszymi. Jednak żeby tak się stało, niezbędna jest dalekowzroczna polityka rozwojowa oraz wielkie inwestycje infrastrukturalne, które staną się kołem zamachowym rozwoju naszego państwa – państwa dużego w skali Europy. *(Oklaski)*

Te wielkie przedsięwzięcia, które muszą być rozłożone na wiele lat, a często i dziesięcioleci, wymagają porozumienia wykraczającego poza horyzont jednej, dwóch czy nawet trzech kadencji parlamentu. Dlatego w lutym tego roku zwołałem Radę Gabinetową, której obrady w całości były poświęcone potrzebie kontynuacji przez rząd premiera Donalda Tuska rozpoczętych jeszcze przez rządy Zjednoczonej Prawicy największych inwestycji strategicznych. Zwołując radę, kierowałem się troską o to, żeby te inwestycje rozwojowe, których – nie ma wątpliwości – oczekują Polacy i które są w Polsce niezbędne, bez względu na polityczne sympatie nie zostały zatrzymane, nie zostały poniecane. Polski nie stać na zaprzepaszczenie szans, na dalsze opóźnianie inwestycji infrastrukturalnych, bo to od nich zależy, czy zrealizujemy nasze ambicje, czy Polska będzie w przyszłości nowoczesnym państwem, które nie tylko nie pozwoli wyprzedzić się innym, ale i poziomem zamożności dogoni najbogatsze kraje Unii Europejskiej. Wygrywają ci, którzy odważnie stawiają na rozwój. *(Oklaski)*

Niestety, dzisiaj to, co dzieje się – lub może lepiej powiedzieć: co się nie dzieje – w tych sprawach, budzi nie tylko mój niepokój, ale i niepokój milionów Polaków. Najlepszym tego dowodem jest kampania społeczna „Tak dla CPK”. To coś więcej niż gest zniecierpliwienia, sygnał ostrzegawczy. To głos irytacji odnośnie do rządzących – że wraz z czasem marnują dziejową szansę na skokowy rozwój cywilizacyjny naszej ojczyzny. Realizacja takich projektów jak budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z siecią połączeń kolejowych, portu kontenerowego w Świnoujściu, jak budowa polskich elektrowni atomowych czy rozbudowywanie portów w Gdańsku i Gdyni powinna być absolutnym priorytetem rządu Rzeczypospolitej, także rządu, premiera Donalda Tuska. *(Oklaski)*

Centralny Port Komunikacyjny to ogromne przedsięwzięcie infrastrukturalne, które nie tylko uczyni Polskę ważnym czy wręcz kluczowym w naszej części Europy węzłem komunikacyjnym, lecz także stworzy tysiące nowych miejsc pracy. CPK to symbol naszego dążenia do nowoczesności, naszej ambicji, by nie tylko nadążyć za zmianami, ale także tworzyć warunki do ich wyprzedzania.

Nasze Wybrzeże, Wybrzeże Morza Bałtyckiego w Polsce, ma ogromny potencjał, który musimy w pełni wykorzystać. Inwestujemy w rozwój portów, aby stały się one nowoczesnymi centrami logistycznymi,

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda

które będą obsługiwały handel nie tylko w Europie. Nowoczesne porty to w efekcie silna gospodarka, a Polska dzięki swojemu położeniu geograficznemu ma szansę stać się jednym z kluczowych graczy w międzynarodowym handlu. Jeżeli ktoś potrzebuje dowodów na to, czy coś takiego jest możliwe, niech popatrzy, jak dynamicznie kolejne kraje zgłaszają się do tego, by wziąć udział w inicjatywie Trójmorza, w której centrum, dokładnie w centrum, leży właśnie Polska. Wystarczy popatrzeć na dziś rano ogłoszone dane o budowie dróg w Polsce. Chcę podkreślić, także z satysfakcją: jak podaje generalna dyrekcja w tym momencie w Polsce w realizacji jest ponad 1600 km nowoczesnych dróg. Obok wszystkich tych, które już do tej pory zostały zrealizowane. Niechże, proszę państwa, te drogi wraz z rozwijającymi się portami będą kolejnym akceleratorem rozwoju naszej gospodarki, kolejnym elementem, który będzie sprzyjał bogaceniu się naszego państwa i naszego społeczeństwa. *(Oklaski)*

Polska potrzebuje stabilnych źródeł energii, które będą w stanie zasiląć naszą gospodarkę przez kolejne dekady, spełnią wymagania transformacji energetycznej, a przede wszystkim wymagania ochrony klimatu, które stawiają przed nami Europa i świat. Dlatego musimy postawić na budowę elektrowni atomowych. To krok w kierunku niezależności energetycznej, kluczowej w obliczu globalnych wyzwań klimatycznych i geopolitycznych. Elektrownie atomowe to przyszłość polskiej energetyki. Zapewnią nam czystą i stabilną energię, niezależną od zewnętrznych dostawców. Są, krótko mówiąc, niezbędne, jeżeli mamy się w przyszłości normalnie rozwijać i móc zaspokoić wciąż wzrastające potrzeby. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Wszelkie możliwe analizy, ekspertyzy, kalkulacje, symulacje i prognozy już wykonano, i to wielokrotnie, na zamówienie bodaj wszystkich kolejnych rządów i partii rządzących, z obecnymi włącznie. Pora więc wreszcie działać. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

(Głosy z sali: Do roboty! Do roboty!)

Tego oczekują Polacy. Polacy znający swoją wartość, mający swoją dumę i aspiracje. Obywatele, którzy już dłużej nie chcą wstydzić się zapóźnień cywilizacyjnych swojego kraju. Świat, Europa, nasz region nie stoją w miejscu. Nasi sąsiedzi Czesi aktywnie inwestują w atom. Węgry tworzą swoją wersję Centralnego Portu Komunikacyjnego. Takie same informacje dochodzą z sąsiedniej dla nas prawie Austrii. Niemcy rozbudowują huby transportowe. To ostatnie chwile na to, by podejść do tego zagadnienia poważnie, by to po prostu zrealizować. *(Oklaski)*

Polskie elektrownie atomowe, Centralny Port Komunikacyjny, rozwój i rozbudowa naszych portów to są inwestycje nie na lata, ale na dekady. Wykraczają daleko poza horyzont czasowy jednego czy drugiego rządu.

Będą służyć nam i kolejnym pokoleniom naszych rodaków, ale o ile zostaną zrealizowane. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Tak jest!)

Szanowni Państwo! Tymczasem trzeba sobie powiedzieć uczciwie, patrząc na to, co na przestrzeni ostatniego roku się działo, że sprawy wielkich inwestycji ewidentnie nie stały się priorytetem obecnego rządu. Niestety raczej wręcz odwrotnie.

(Głos z sali: Kłamiesz.)

(Głos z sali: Prawda.)

Okoliczności pokazują, że zostały zepchnięte na dalszy plan.

(Głos z sali: Tak jest.)

Energia i zasoby państwa zamiast na realizację ambitnych planów zostały przekierowane na organizowanie polowań na czarownice, zaspokajanie jakichś, przepraszam, najniższych instynktów. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

(Część posłów uderza w pulpity)

Proszę państwa, zadanie być może łatwiejsze, ale na pewno niewnoszące kompletnie nic do rozwoju Polski. Wręcz przeciwnie, dzielące społeczeństwo i utrwalające istniejące podziały. *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

Szanowni Państwo! Marnujecie swoją energię na medialne spektakle przed komisjami śledczymi, które w zasadzie niczego nie ustaliły *(Oklaski)*, zamiast koncentrować się na tym, co dla Polaków najważniejsze, czyli na budowaniu nowoczesnego państwa, tworzeniu warunków do podnoszenia poziomu życia i zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom, przy czym nie chodzi jedynie o bezpieczeństwo militarne, ale również o bezpieczeństwo energetyczne, zdrowotne czy żywnościowe. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Ostatnia dekada to na szczęście w większości czas spektakularnego rozwoju Polski.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

W dużej części był on efektem odważnych i odpowiedzialnych decyzji rządu Zjednoczonej Prawicy *(Oklaski)*, także podjętych w okresie poważnych wyzwań, jakie przed Polską, Europą, a wręcz światem w tamtym czasie stały. Dzięki takim właśnie decyzjom podczas pandemii COVID-19 udało się ocalić dziesiątki, a może nawet setki tysięcy miejsc pracy... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

...a także zbilansować tsunami cenowe na rynku energetycznym, jakie wywołała rosyjska agresja na Ukrainę wiosną 2022 r. Ale to także dzięki wielkiej odpowiedzialności i mądrości milionów Polaków, pracowników i przedsiębiorców udało nam się pokonać problemy i odnieść sukces, a w szczególności pokazać piękne, szlachetne oblicze naszego narodu, gdy przyjeśliśmy do swoich domów, pod swoje dachy miliony ukraińskich uchodźców. To zasługa całego naszego społeczeństwa. Jeszcze raz za to dziękuję. *(Oklaski)*

Mimo wstrząsów ówczesny rząd na bieżąco realizował wszystkie zobowiązania finansowe i wszystkie

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda

podjęte programy społeczne. Co ważne, tworzył dodatkowe programy wspierające seniorów i osoby najbardziej potrzebujące. Wypłacał trzynastą i czternastą emeryturę. Polska okazała się stabilna i wydolna finansowo. Można dzisiaj śmiało powiedzieć, że poradziliśmy sobie wtedy znacznie lepiej niż inne kraje naszego regionu. *(Oklaski)*

Tymczasem powiedzcie mi państwo, co się stało przez ten ostatni rok, od poprzednich wyborów parlamentarnych, że deficyt budżetowy został tak drastycznie powiększony.

(Głos z sali: Tusk wrócił.)

Skąd nagle niepokojące informacje o stanie finansów publicznych?

(Głos z sali: Nie ma prawdziwej księgowości.)

Dlaczego do niedawna rekordowe zyski spółek Skarbu Państwa dzisiaj gwałtownie spadają?

(Głos z sali: Nie łupią Polaków.)

Czy to wszystko oznacza, że czeka nas powrót do obowiązującej podczas poprzednich rządów premiera Donalda Tuska filozofii rządzenia pod hasłem: pieniędzy nie ma i nie będzie? *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Tomczyk: Wstyd, naprawdę.)

Szanowni Państwo! To są pytania, które stawiają sobie w ostatnim czasie Polacy i na które mają prawo oczekiwać odpowiedzi. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Tomczyk: Ale pan jest prezydentem Polski, a nie prezydentem PiS-u.)

O powadze sytuacji mogą świadczyć przedstawione ostatnio przez Ministerstwo Zdrowia informacje o planach zamykania szpitali lub ich oddziałów oraz ograniczaniu dostępności usług medycznych ze względów finansowych, a za to pełną odpowiedzialność ponosi rząd. To jest sytuacja niedopuszczalna. Nikt z pacjentów nie może zostać bez udzielenia mu koniecznej pomocy. *(Oklaski)*

(Poseł Włodzimierz Skalik: Kto to mówi?)

W tak ważnej kwestii jak bezpieczeństwo zdrowotne Polakom należy się pełna i transparentna informacja. Miejsmem do jej rzetelnego przedstawienia przez rząd jest ta sala, podobnie jak jest to właściwe miejsce do przedstawienia środków zaradczych, tak aby bezpieczeństwo zdrowotne Polaków nie było zagrożone. Nie mam żadnych wątpliwości, że jest to przez nasze społeczeństwo pilnie oczekiwane. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Mówiłem tutaj niemal rok temu, że jako prezydent deklaruję pełną wolę współpracy z nowym parlamentem *(Wesołość na sali)* we wszystkich ważnych dla Polaków sprawach.

(Głos z sali: Dowcipy.)

To samo powtórzyłem panu premierowi i jego ministrom.

(Głos z sali: Uwierzył?)

Cieszę się, że premier potrafił w sytuacji kryzysu związanego z powodzią, po pierwsze, zaangażować się, co było bardzo potrzebne, jak i dostrzec moją wyciągniętą dłoń *(Wesołość na sali)* i wspólnie działać

przy powołaniu pełnomocnika rządu do spraw usuwania skutków i szkód po powodzi. *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Panie prezydencie, przestanie pan kłamać?)

To dowód na to, że tam, gdzie rząd wykazuje dobrą wolę współpracy, wspólnie możemy zrobić wiele dobrego. Ufam, że podejmowane przez rząd działania okażą się realną i skuteczną pomocą dla wszystkich osób dotkniętych skutkami powodzi, którym ta pomoc, zwłaszcza teraz, jesienią, przed zimą, jest tak niezwykle pilnie potrzebna. *(Oklaski)*

W tym miejscu chciałbym też podziękować za niezwykle ważną dla mnie osobistą deklarację ministra rolnictwa pana Czesława Siekierskiego, złożoną w sprawie tegorocznych dożynek prezydenckich, dotyczącą programu pomocowego dla gospodarstw rolnych dotkniętych w tym roku klęskami suszy, gradobicia i innymi klęskami żywiołowymi, w tym klęską powodzi. Ta pomoc jest bardzo oczekiwana przez rolników, a w wielu przypadkach niezbędna dla zachowania stabilności funkcjonowania rodzinnych gospodarstw rolnych, które są fundamentem naszego bezpieczeństwa żywnościowego. *(Oklaski)* Dziękuję, panie ministrze.

Niestety obok tych bardzo pozytywnych przykładów, które trzeba docenić, jest również wiele ważnych polskich spraw, w których ze strony rządu dobrej woli nie było i dalej nie ma. Głęboko nad tym ubolewam. Doskonale pokazuje to sytuacja związana z ambasadorami Rzeczypospolitej, których nagle wezwano do Warszawy i uniemożliwiono im reprezentowanie Polski.

(Głos z sali: Skandal!)

Mówię o sytuacji, kiedy w 25-lecie wejścia Polski do NATO po naszym spotkaniu w Białym Domu, gdzie razem z premierem mieliśmy pokazać jedność w sprawach najważniejszych, w szczególności międzynarodowych, premier ogłosił nagle, że ponad 50 ambasadorów ma zostać odwołanych.

Tymczasem konstytucja Rzeczypospolitej wyraźnie mówi o współdziałaniu rządu i prezydenta w sprawach polityki zagranicznej *(Oklaski)*, współdziałaniu polegającym m.in. na uzgadnianiu kandydatów na ambasadorów, którzy są z mocy konstytucji powoływani przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. *(Oklaski)* Ten dobry obyczaj, połączony także z wstępnym opiniowaniem przez prezydenta kandydatów na ambasadorów, zanim rozpocznie się cała procedura, a w szczególności zanim kandydatura zostanie przekazana do komisji sejmowych...

(Głos z sali: To wasza interpretacja.)

...obowiązywał przez ostatnie 35 lat, pokazywał współpracę w prowadzeniu polityki zagranicznej rządu, Sejmu i prezydenta i był znakiem naszego wspólnego stanowiska na arenie międzynarodowej. Rząd premiera Tuska postanowił te zasady złamać. Dlatego to rząd ponosi pełną odpowiedzialność za to, że Polska ma dzisiaj w wielu krajach obniżoną reprezentację dyplomatyczną i że polskie placówki dyplomatyczne mają przez to ograniczoną możliwość działania.

(Głos z sali: Hańba!)

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda

Rząd, ściągając do kraju ambasadora i wysyłając tam kierownika placówki, pokazuje, że nie ma porozumienia w tej sprawie w Polsce, i osłabia pozycję naszego kraju w relacjach z kluczowymi partnerami. Tak, proszę państwa, dokładnie tak. *(Oklaski)*

Osobną kwestią w tym kontekście pozostaje to, kogo rząd premiera Donalda Tuska planuje na niezwykle ważne dla Polski placówki wysłać. To m.in. absolwenci Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych, tzw. MGIMO, postowieckiej uczelni...

(Głos z sali: Hańba!)

...która od samego początku swojego istnienia jest spenetrowana przez rosyjskie służby specjalne i która jest źródłem pozyskiwania kluczowej agentury na całym świecie *(Oklaski)*, jako że studiuje tam studenci z wielu krajów świata i studiowali wcześniej. Ci studenci, którzy tę sowiecką uczelnię kończyli, byli fundamentem komunistycznego, PRL-owskiego aparatu dyplomatycznego.

(Poseł Antoni Macierewicz: Dokładnie tak.)

Aparatu, który uczestniczył w niewoleniu nas wszystkich, wolnych obywateli Rzeczypospolitej, i naszego kraju. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: Piotrowicz.)

Dzisiaj ludzie tej samej uczelni mają nas reprezentować poza granicami, a obok nich członkowie tzw. Konferencji Ambasadorów RP. Pozwolą państwo, że zacytuję stanowisko Konferencji Ambasadorów RP z 2021 r., wyrażone, kiedy trwał atak hybrydowy na naszą wschodnią granicę. Otóż, proszę państwa, cytuję, posłuchajcie państwo uważnie. Sytuacja na granicy z Białorusią staje się dla Polski i jej obywateli haniebna, tym bardziej że zaczyna spełniać znamiona zbrodni przeciwko ludzkości. Konstytucja RP z 1997 r. – piszą państwo ambasadorowie RP – stwierdza, że czyny będące przestępstwami w myśl prawa międzynarodowego podlegają ukaraniu niezależnie od regulacji prawa krajowego. Jeżeli do odpowiedzialnych za wskazane wyżej działania polityków, urzędników, funkcjonariuszy czy żołnierzy nie przemawiają względy humanitarne i moralne, to przypominamy, że zbrodnie międzynarodowe nie przedawniają się. Mogą być ścigane w każdym demokratycznym kraju, a „działanie na rozkaz”, gdy wykonawcy nie działają w sytuacji zagrożenia życia, nie stanowi żadnego usprawiedliwienia. Wykonania rozkazu bezprawnego można – i bezwzględnie należy – odmówić. Tu koniec cytatu z wypowiedzi Konferencji Ambasadorów RP z 2021 r.

(Głos z sali: Skandal!)

(Głos z sali: Czego brawa nie bijecie?)

Szanowni Państwo! Obrona granicy Rzeczypospolitej to zbrodnia przeciwko ludzkości? Naprawdę? Obrona granicy Rzeczypospolitej to zbrodnia przeciwko ludzkości? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Skandal!)

Nawoływanie funkcjonariuszy, aby odmawiali wykonywania rozkazów podczas obrony granicy Rzeczypospolitej i Unii Europejskiej to jest odpowiedzialne zachowanie? Czy to mogli napisać polscy dyplomaci?

(Głos z sali: Zdrajcy.)

Przecież to jest hańba. To jest hańba. *(Oklaski)* A premier chce, żeby teraz cały szereg spośród tych ludzi reprezentował Polskę na kluczowych placówkach. Panie premierze, nie zgadzam się na to, nigdy się na to nie zgodzę.

(Głos z sali: Brawo!)

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

Szanowni Państwo! Podczas inauguracyjnego posiedzenia Sejmu mówiłem o wielkim sukcesie, o sile polskiej demokracji, o tym, że w wyborach wzięło udział 74% uprawnionych, prawie 22 mln Polaków. Ale podkreślałem też, że te 22 mln głosów to wielkie zobowiązanie i wielkie zadanie dla nowego Sejmu, dla nowej sejmowej większości, dla nowego rządu. Czy po prawie roku można powiedzieć, że to wielkie zadanie zostało dobrze zrealizowane?

(Głos z sali: Nie.)

(Głos z sali: Tak.)

Otóż, proszę państwa, niestety nie sposób nie wspomnieć o sprawach, które są bulwersujące dla każdego, komu leżą na sercu porządek prawny, demokracja i praworządność.

(Głos z sali: Wąsik.)

A to leży mi na sercu jako prezydentowi, jako prawnikowi, jako doktorowi nauk prawnych...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...a wreszcie po prostu jako obywatelowi. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Nigdy nie kwestionowałem prawa obecnej władzy i większości parlamentarnej do przeprowadzania reform.

(Głos z sali: Codziennie.)

Nigdy nie kwestionowałem prawa do przeprowadzania reform. Ale dzisiaj funkcjonujemy w trybie uchwałokracji, w której uchwały próbuje się podnosić do rangi ustaw...

(Głos z sali: A macie jakieś ustawy?)

...co jest, przepraszam, prawniczą i ustrojową herrezją, co jest złamaniem konstytucji *(Oklaski)*, która określa system źródeł prawa. Jednoznacznie.

Szanowni Państwo! Kolejnym skandalem jest stygmatyzowanie sędziów, którzy powołani w sposób całkowicie zgodny z konstytucją i obowiązującymi ustawami wydają wyroki w imieniu Rzeczypospolitej, stygmatyzowanie poprzez nazywanie ich neosędziami. To kłamliwe i celowo poniżające określenie ma dodatkowo wprowadzać chaos i zamęt, a w gruncie rzeczy także zastraszać tych sędziów. *(Oklaski)* Mówiłem o tym ostatnio w Sądzie Najwyższym i powtórzę: powołałem ponad 3,5 tys. sędziów, którzy wydali miliony orzeczeń.

(Głos z sali: Wadliwych.)

Powołałem ich tak, jak powoływali ich wszyscy po kolei moi poprzednicy, prezydenci Rzeczypospolitej. Ci sędziowie przez ostatnie lata rozstrzygają życiowe

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda

sprawy Polaków, są sędziami, a wyroki przez nich wydane obowiązują, są wykonywane, są ważne dla ludzi. Kwestionowanie ich legalnego statusu oznacza w istocie podważanie samego fundamentu państwa, jakim jest wymiar sprawiedliwości, ze wszystkimi tego dramatycznymi konsekwencjami społecznymi, a przede wszystkim osobistymi dla obywateli. *(Oklaski)*

Proszę państwa, przykro mi to mówić i przypominać, ale te politycznie i ambicjonalnie motywowane działania są tym bardziej nikczemne, gdy uświadomimy sobie, że na ich czele stoją często prominentni i powszechnie znani przedstawiciele środowiska prawniczego, a wśród nich także i ci odpowiedzialni za to, że po upadku komunizmu w Polsce nie dokonano rozliczenia komunistycznych sędziów... *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Tak jest.)

...i pozostawiono w wymiarze sprawiedliwości wolnej Polski sędziów splamionych przynależnością do PZPR...

(Poseł Jakub Rutnicki: Piotrowicz.)

...i odpowiedzialnych za polityczne wyroki przeciwko członkom antykomunistycznej opozycji...

(Poseł Antoni Macierewicz: Popieracie komunistów. Popieracie stan wojenny.)

...sędziów stanu wojennego, tak.

Dziś w wolnej, demokratycznej, suwerennej Polsce ci sami ludzie chcą weryfikować młodych sędziów i zmuszać ich do wyrażania czynnego żalu. Doskonale zdają sobie sprawę, a w gruncie rzeczy być może liczą na to, że w ten sposób złamią tym sędziom kręgosłupy, a tym samym na zawsze zniweczą ich niezależność. Wstyd i hańba, proszę państwa. To jest wstyd i hańba. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Piotrowicz. Piotrowicz. Piotrowicz.)

Kiedyś zabrakło odwagi do rozliczenia sędziów komunistycznych...

(Głos z sali: Gdzie Piotrowicz?)

...a dziś chcecie łamać kręgosłupy sędziów wolnej Polski. Nigdy się na to nie zgodzę. *(Oklaski)* Nigdy się na to nie zgodzę.

(Poseł Jakub Rutnicki: Piotrowicz.)

Chciałbym, żeby to wyraźnie wybrzmiało: w Polsce mamy Trybunał Konstytucyjny, mamy Sąd Najwyższy, mamy Krajową Radę Sądownictwa...

(Poseł Cezary Tomczyk: Co z Piotrowiczem, kto go powołał?)

...i mamy sędziów powołanych przez prezydenta zgodnie z konstytucją i ustawami. *(Gwar na sali, dzwonek)* Jeżeli gdzieś jest problem, to problemem jest rząd, który wybiera sobie wyroki. *(Oklaski)* Jeśli wyrok jest po myśli rządu, to rząd uznaje sąd albo instytucję, które taki wyrok wydały. Jeśli nie, to sąd albo instytucja uznawane przez rząd nie są.

(Poseł Cezary Tomczyk: Rząd PiS-u.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Piotrowicz się tym zajmie.)

Taką mamy dzisiaj rzeczywistość. *(Oklaski)* Trudno o większą hipokryzję, zwłaszcza ze strony tych, którzy jeszcze niedawno krzyczeli w Brukseli o łamaniu praworządności...

(Poseł Cezary Tomczyk: To pan krzyczał w Brukseli.)

...i skarżyli się na cały świat na Polskę.

(Głos z sali: Kto się skarży teraz?)

Szanowni Państwo! Przepisy prawa stanowią jasno, że do odwołania prokuratora krajowego minister sprawiedliwości potrzebuje zgody prezydenta. Zlekceważenie tego wymogu oznacza złamanie prawa. Takiego właśnie złamania prawa dopuścił się premier i minister sprawiedliwości, uniemożliwiając, de facto siłowo, wykonywanie funkcji prokuratora krajowego Dariuszowi Barskiemu i bezprawnie powierzając to wykonywanie Dariuszowi Kornelukowi. *(Oklaski)* Bezprawnie.

Efektom tej sytuacji, już dawno jednoznacznie określonej przez Naczelny Sąd Administracyjny, a kilka tygodni temu także Sąd Najwyższy, może być podważanie czynności prokuratorskich, aktów oskarżenia, kontroli operacyjnych, a w konsekwencji niemożność ukarania sprawców przestępstw i zadośćuczynienia ich ofiarom. Zdajcie sobie państwo z tego sprawę. Osobistą odpowiedzialność za to ponosi pan premier i minister sprawiedliwości. *(Oklaski)* To na was spoczywa pełna odpowiedzialność za konsekwencje wynikające z tej sytuacji.

Dziś, próbując usprawiedliwić te akty bezprawia, premier Tusk mówi coś o demokracji walczącej.

(Poseł Jakub Rutnicki: Piotrowicz.)

Panie Premierze! Polacy pamiętają, że jak w PRL mieliśmy demokrację ludową, to nie było tak naprawdę żadnej demokracji. *(Oklaski)* Polacy dobrze wiedzą, że demokracja przymiotnikowa to tak naprawdę demokracja fasadowa, demokracja tylko z nazwy. Najlepszym dowodem na to jest wasza uchwałokracja i opowieści wspomnianego znanego ostatnio prokuratora o dekreтах, którymi premier obchodzi ustawę. *(Oklaski)*

Zasłanianie się takimi określeniami jak „demokracja walcząca” nie sprawia, że łamanie prawa przestaje być łamaniem prawa. *(Oklaski)* Panie premierze, Polska nie potrzebuje dziś żadnej demokracji walczącej – Polska potrzebuje dzisiaj tylko demokracji dobrze działającej. Po prostu demokracji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Polska potrzebuje prezydenta.)

(Poseł Cezary Tomczyk: Polska potrzebuje prezydenta, panie prezydencie. Prawdziwego, nie prezydentopodobnego.)

Szanowni Państwo! Niektórzy wyliczają mi pozostałe do końca kadencji dni. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Obiecuję państwu solennie, że do ostatniej chwili mojej prezydentury będę kierował się tylko i wyłącznie...

(Głos z sali: Kampanią.)

...dobrem naszej ojczyzny i obywateli. Dokładnie tak, od samego początku do samego końca.

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda

Ci z państwa, którzy liczą czas, zwłaszcza w mediach, do sierpnia przyszłego roku, opatrzeni uśmiechami obywateli, popełniają grzech pychy.

(Głosy z sali: Do czerwca.)

(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)

Jeszcze nie wygrali wyborów prezydenckich, a już odliczają, zamiast zająć się pracą *(Oklaski)* dla Polski i Polaków tu i teraz – tu i teraz.

(Głos z sali: Brawo!)

Szanowni Państwo! Pamiętajcie, że Polska to więcej niż władza, kadencja i przywileje. Władza przychodzi i odchodzi – takie są reguły demokracji i dobrze – a Polska musi trwać. *(Oklaski)* Wielu zapomina o tym, że Polska to ponad 1050 lat wielkiej historii, a przed nami, mimo ogromnych wyzwań, głęboko w to wierzę, dobra przyszłość. Boże, błogosław Polsce! Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

(Część posłów skanduje: Andrzej Duda! Andrzej Duda! Andrzej Duda!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu prezydentowi.
Zarządzam przerwę w obradach do godz. 11.
Dziękuję państwu bardzo.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 55
do godz. 11 min 02)*

Marszałek:

Szanowni Państwo! Wznawiam obrady.

Na wstępie bardzo serdecznie pozdrawiam uczniów szkoły podstawowej nr 2 w Elku, a także delegację mieszkańców i grupę radnych z tego pięknego miasta. Są tutaj na zaproszenie pani posłanki Anny Wojciechowskiej. Bardzo serdecznie was witamy. *(Oklaski)*

Informuję Wysoką Izbę, że właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 701,

— o zmianie ustawy o działaniach antyterrorystycznych i ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, druk nr 706.

W związku z tym, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie niektórych ustaw związanych z udzielaniem pomocy de minimis, druk nr 697,

— o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat życia, druk nr 709,

— o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 716,

— o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zmieniającego Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Organizacją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w sprawie statusu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Rzeczypospolitej Polskiej, podpisane w Warszawie dnia 28 czerwca 2017 r., podpisanego w Warszawie dnia 5 lipca 2024 r., druk nr 707.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej przedłożyła sprawozdanie o projekcie uchwały w sprawie udziału Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie styczeń–czerwiec 2024 r. (przewodnictwo Belgii w Radzie Unii Europejskiej), druk nr 686.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący głosowanie nad tym projektem uchwały.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 724,

— o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, druk nr 725.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedłożyła sprawozdanie dotyczące projektów uchwał w sprawie upamiętnienia ks. Jerzego Popiełuszki w 40. rocznicę śmierci, druk nr 723.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu przewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu wnosi o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Wnioskodawca uzasadnia swój wniosek tym, że rocznica śmierci ks. Jerzego Popiełuszki przypada 19 października br.

Wniosek ten poddam teraz pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Przypominam, że rzecz dotyczy tego, żebyśmy mogli w piątek głosować nad uchwałą w sprawie uczczenia ks. Jerzego Popiełuszki.

Kto jest za skróceniem terminu, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 424 – za, nikt nie był przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad sprawozdaniami Komisji:

— o projektach uchwał upamiętniających ks. Jerzego Popiełuszkę w 40. rocznicę śmierci,

— o projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem RP a OBWE.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję też, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie wyzwań starzejącego się społeczeństwa w kontekście opieki nad osobami starszymi, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie oraz harmonogram planowanych posiedzeń zespołów poselskich, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Patryk Jaskulski:

Wysoka Izbo! Uprzejmie informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,

— Etyki Poselskiej – godz. 11,

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 11,

— Infrastruktury – godz. 11.30,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 12,

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 12,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 12,

— Finansów Publicznych – godz. 12.30,

— do Spraw Petycji – godz. 13,

— Edukacji i Nauki wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 13,

— Edukacji i Nauki wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14,

— Finansów Publicznych – godz. 14,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 14,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godzina 15,

— Infrastruktury – godz. 15,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 15,

— Spraw Zagranicznych – godz. 15,

— Zdrowia – godz. 15,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 15.30,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 16,

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 17,

— Obrony Narodowej – godz. 17,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 17,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 17,

— Zdrowia – godz. 17,

— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 18,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 18,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 20.

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Rozpoczynamy część obrad poświęconą wnioskowi i sprawom formalnym.

O możliwość zabrania głosu poprosił pan premier, prezes Rady Ministrów Donald Tusk.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Ooo...)

(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Posłanki i Posłowie! Jestem...

(Głos z sali: Jaki wniosek formalny?)

Marszałek:

Szanowni państwo...

Przepraszam, panie premierze.

Dla wyjaśnienia: art 186 – korzystaliście z niego państwo wielokrotnie. Jeśli macie wątpliwości, polecam stenogram z 21 listopada, z 1. posiedzenia Sejmu.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale potem była wykładnia Prezydium Sejmu.)

Marszałek

We wnioskach formalnych, w części formalnej głos zabierali minister do spraw Unii Europejskiej Szymon Szykowski vel Sęk, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Paweł Jabłoński, minister, członek Rady Ministrów Michał Wójcik, minister, członek Rady Ministrów Łukasz Schreiber. Nie przeszkadzało to państwu wtedy. Teraz też z całą pewnością nie będzie przeszkadzać, że członkowie rządu zabierają głos. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, panie premierze.

A państwa proszę o wysłuchanie w spokoju wystąpienia pana premiera. Dziękuję.

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Posłanki i Posłowie! To jest chyba bardzo ważna chwila tu, w parlamencie, aby powiedzieć kilka słów prawdy na temat znaczenia wyborów 15 października.

(Głos z sali: Dymisja.)

(Głos z sali: Do dymisji.)

Te oklaski, za które bardzo dziękuję, to są oklaski skierowane do milionów Polek i Polaków *(Oklaski)*, którzy podjęli 15 października, rok temu, decyzję o historycznym znaczeniu. Żadne zaklęcia mówców politycznych, żadne orędzia, żadne partyjne deklaracje nie zmieniają tego fundamentalnego faktu. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Poseł Marek Suski: Nie ma debaty nad orędziem.)

To Polki i Polacy 15 października w wielkim narodowym zrywie, który na szczęście polega dzisiaj na demokratycznych wyborach, odsunęli złą władzę, uwolnili Polskę od kłamstwa, od korupcji, nieudolności. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Nieprawda.)

(Głos z sali: Kłamca!)

Mają rację ci, którzy przywołują w takich chwilach jak ta rocznica te najpiękniejsze chwile w naszej historii, te, które były udziałem kilku pokoleń Polaków. Tak jest rzeczywiście z pokoleniem tej pierwszej „Solidarności” i rzeczywiście jako człowiek, jako młody człowiek, który miał to szczęście być w stoczni w roku 1980, mogę potwierdzić: rok temu, 15 października, zdarzyło się coś równie ważnego, równie świętego. Naród się zjednoczył, naród powiedział: dosyć zła i odsunął złą władzę. *(Oklaski)* Ludzie i ich głosy są bez porównania ważniejsi od politycznych deklaracji urzędników państwowych i partyjnych funkcjonariuszy.

(Głos z sali: I 100 konkretów.)

W zeszłym roku nie tylko głos wyborców 15 października doprowadził do tej fundamentalnej zmiany i odsunął was od władzy z powodów, o których za chwilę muszę głośno powiedzieć. *(Oklaski)* Ale przed tymi wyborami setki tysięcy Polek i Polaków wyszło na ulice zarówno wtedy, kiedy gwałciliście prawa ko-

biet i prawa obywatelskie... Wydawało się wówczas bardzo wielu z was, że te protesty są bezradne, bezsilne, że nie przyniosą skutku. Ale ten gniew narastał. 4 czerwca 2023 r. pół miliona ludzi wyszło na ulice Warszawy, żeby powiedzieć głośno i wyraźnie: dosyć, dosyć skorumpowanej władzy *(Oklaski)*, dosyć nieudolności, złej woli tych, którzy Polskę swoją niekompetencją i złą wolą gnębili przez 8 lat. Kilka tygodni później milion ludzi wyszło na ulice Warszawy. *(Oklaski)* To było to wielkie preludium przed wyborami 15 października.

Dlaczego wszyscy świętujemy tę rocznicę? Nawet pan prezydent postanowił wygłosić orędzie, w końcu chyba w ten sposób podkreślając wagę tego, co stało się rok temu *(Oklaski)*, ale ponieważ pan prezydent nie wpadł na pomysł, aby przypomnieć, jaka jest istota tej zmiany...

(Poseł Antoni Macierewicz: Nie wolno polemizować z prezydentem.)

Otóż 15 października Polacy powiedzieli jednoznacznie *(Gwar na sali, dzwonek)*, że mają dosyć rządów partii, która także pana prezydenta usadowiła tam, w Pałacu Prezydenckim. 15 października... *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Łamiesz konstytucję.)

(Część postów skanduje: Kłamca! Kłamca! Kłamca!)

Marszałek:

Bardzo państwa proszę o spokój. Bardzo państwa proszę o spokój, a jeżeli chcecie krzyczeć, możecie opuścić Izbę, co teraz robicie. Nie chcecie uczestniczyć w jej obradach.

(Część postów wychodzi z sali)

Bardzo proszę.

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

15 października Polacy poprosili was, abyście przestali rządzić, abyście odeszli. *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Kłamca.)

Marszałek:

Pani poseł Chorosińska, zwracam pani uwagę, że zakłóca pani obrady Sejmu.

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Dlatego jeśli dzisiaj, w rocznicę tego wielkiego wydarzenia, symbolicznie odchodzicie, to Polacy z całą pewnością z satysfakcją przyjmą także tę manifestację. *(Oklaski)* Chcieli, żebyście odeszli, a więc odejdźcie i nie przeszkadzajcie.

(Głos z sali: Nie kłam.)

Marszałek:

Pani poseł Paluch, zwracam pani uwagę, że zakłóca pani prowadzenie obrad Sejmu.

(Głos z sali: Do widzenia.)

(Głos z sali: Wychodźcie, wychodźcie.)

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Słowo klucz, 15 października ub.r. i dzisiaj, to bezpieczeństwo. Przed chwilą z tej mównicy padły nieprawdziwe słowa. Mógłbym wyzłosiwić się nad tym orędem prezydenckim, mógłbym to powiedzieć i rozwinąć tę dość oczywistą sytuację.

(Poseł Piotr Gliński: Panie marszałku, to jest łamanie artykułu...)

Marszałek:

To nie jest łamanie artykułu, panie pośle, tamten punkt został zamknięty.

(Poseł Piotr Gliński: Jest wyraźnie powiedziane, że...)

(Głos z sali: Siadaj.)

Chce pan, żebyśmy wykluczyli pana z posiedzenia?

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Pan prezydent Duda zaczął jako prezydent PiS-u, niestety nie jako prezydent polskiego narodu, i dzisiaj kończy tę swoją misję i znów pokazuje bardzo wyraźnie, że był prezydentem jednej partii politycznej, a nie narodu polskiego. *(Oklaski)*

(Poseł Szymon Szykowski vel Sęk: 100 konkretność, 100 kłamstw.)

Mógł w ciszy i z szacunkiem uczcić rocznicę wyborów, które zarówno jemu jako prezydentowi PiS, jak i partii, która go wyznaczyła do tej roli, pokazały bardzo wyraźnie, co Polacy myśleli o 8 latach rządów PiS-u i o dwóch kadencjach pana prezydenta Dudy. Chciałbym jednak z tej mównicy przejść do pewnych konkretności. 15 października Polacy powiedzieli „nie” tym, którzy przed chwilą wyszli z sali sejmowej, bo dla nich rocznica wyborów 15 października to jest oczywiście cierpienie. *(Oklaski)* Tak jak my wszyscy – i w Polsce, i tu, na tej sali – cieszymy się z tego, co stało się rok temu, to dla tej strony sali to jest źródło cierpienia.

Pan prezydent pozwolił sobie na taką uwagę, że Polska potrzebuje energii, m.in. elektrowni jądrowych. Pan prezydent powiedział, że wreszcie przyszedł czas na działanie. Powiedział to pod koniec trwającego 10 lat sprawowania władzy w Polsce. Po 10 latach uznał, że wreszcie przyszedł czas na działanie, jeśli chodzi o budowę elektrowni jądrowych czy

centrów komunikacyjnych. *(Oklaski)* To mogłoby być przedmiotem anegdot i dowcipów, ale sprawa jest zbyt poważna. Wiecie, że ludzie właściwie już o tym zapomnieli? Zwróciłbym się znowu bezpośrednio do pana prezesa Kaczyńskiego, gdyby dzisiaj nie stchórzyl i nie uciekł z sali. *(Oklaski)* Zwróciłbym się znowu z pytaniem: Co kazało panu Kaczyńskiemu i panu Morawieckiemu, pod okiem pana prezydenta Dudy, prowadzić rozmowy z premierem Orbánem, z prezydentem Putinem, z inwestorami zagranicznymi i polskimi na temat wspólnej budowy elektrowni jądrowej w Królewcju, zwanym przez Rosjan Kaliningradem? To tam miała powstać elektrownia jądrowa PiS-u i pana prezydenta Dudy. *(Oklaski)* W 2021 r. w Gołdapi, tam pod granicą, kilkadziesiąt kilometrów od miejsca, gdzie miała powstać ta inwestycja, głośno zapytałem wprost: Co takiego się stało? Kto was do tego namówił? Czy możecie powiedzieć Polakom, dlaczego w porozumieniu z proputinowskimi siłami w Europie zdecydowaliście się na prowadzenie prac nad taką inwestycją? Nie było wtedy mowy o polskiej elektrowni jądrowej. Do dzisiaj nie usłyszeliśmy ani jednego słowa wytłumaczenia. Dzięki bardzo twardecmu stanowisku – wtedy ja je wygłosiłem, ale było to stanowisko i opozycji, i opinii publicznej – udało się zatrzymać ten projekt. Dlaczego nie ma ich tutaj dzisiaj, w tej chwili? Może nie chcą odpowiedzieć na pytanie, co takiego kazało im, wspólnie z interesariuszami rosyjskiego lobby naftowego i z premierem Orbánem, sprzedać część najważniejszego koncernu energetycznego, jakim są polskie rafinerie. Dlaczego do dzisiaj nie dostaliśmy odpowiedzi? Jest to sytuacja, kiedy już nikt nie ma wątpliwości, jaka była rola i pośredników, i inicjatorów tej sprzedaży. Dlaczego nie słyszymy wytłumaczenia, wyjaśnienia tych już nie pogłosek, ale informacji, że przy pomocy węgierskich i rosyjskich pieniędzy ci, którzy dzisiaj wyszli z sali, chcieli przejąć media prywatne, niezależne media w Polsce? *(Oklaski)*

Wybory 15 października to były wybory o wszystko. Stawką była nie tylko demokracja – dzięki Bogu ta polska demokracja okazała się demokracją walczącą. Ludzie wyszli na ulice, a później poszli do urn wyborczych, żeby walczyć o tę prawdziwą polską demokrację. *(Oklaski)* Stawką jednak była nie tylko demokracja. Dzisiaj już bardzo wyraźnie widać, że stawką wyborów 15 października, tak jak stawką wyborów prezydenckich, które niedługo będą miały miejsce, jest także polska niepodległość. Dzisiaj nie ma żadnego alibi, żadnego usprawiedliwienia, żadnego wytłumaczenia dla tych, którzy świadomie, z głupoty, z naiwności, z gotowości do zdrady polskich interesów ułatwiają Putinowi i Łukaszence ich robotę. Wszyscy to czujemy, widzimy, że my jesteśmy w sytuacji – nie tylko Polska, ale Polska szczególnie – o której można powiedzieć, że jest sytuacją konfliktu, zagrożenia, bezpośredniego zagrożenia wojną. Dzisiaj musimy podejmować jednoznacznie decyzje. Dzisiaj nie może być miejsca, nawet najmniejszej szparki, na tego typu dwuznaczne działania, ko-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

operacje z proputinowskimi politykami w Europie, podejrzane biznesy. Pan prezydent dzisiaj zapytał, gdzie są elektrownie jądrowe, gdzie jest bezpieczeństwo energetyczne. Nasi poprzednicy, jeśli coś tak naprawdę zrobili – już nie będą wracał do tej nieszczęsnej Ostrołęki, tych zbudowanych, a później burzonych wież z betonu – to uzależnili Polskę od rosyjskiego węgla. Dzisiaj mówimy o tych wielkich potrzebach infrastrukturalnych. Powiedzcie mi, gdzie są te pomniki, wielkie infrastrukturalne i energetyczne pomniki PiS i prezydenta Dudy, po 10 latach jego kadencji, po 8 latach rządów PiS? Gdzie to jest? *(Oklaski)* Na papierze? W prezentacjach na dużych ekranach pana Morawieckiego? Tam były te wielkie inwestycje. My wykonamy, my zrealizujemy te inwestycje bez gadaniny, bez politycznej, przepraszam, picerki.

15 października ludzie poszli do wyborów, a wcześniej wyszli na ulice, bo też dokładnie wiedzieli, gdzie PiS, gdzie pan prezydent mają konstytucję i praworządność. Pan prezydent powiedział dzisiaj, że praworządność ma w sercu. Nie będę spekulował, gdzie ma praworządność i konstytucję, ale na pewno nie w sercu. *(Oklaski)* Udowodnił to na początku swojej kadencji. Udowodnił to także w dzisiejszym wystąpieniu. Ten wielki zryw polskiego narodu sprzed roku to był zryw także przeciwko dewastacji systemu prawa w Polsce, rządów prawa w Polsce, konstytucji. Wiem, że ci, którzy wyszli, to są specjaliści od odwracania kota ogonem, szczególnie jeden z nich z całą pewnością *(Wesołość na sali)*, ale przecież Polki i Polacy wiedzą, dlaczego poszli, dlaczego była najwyższa frekwencja w historii Polski. 75% ludzi poszło do wyborów, a to wyraźnie więcej niż w przełomowym roku 1989. Przecież oni dobrze wiedzą, dlaczego poszli 15 października.

Jestem wdzięczny panu prezydentowi Dudzie, że nie skorzystał z okazji, by siedzieć cicho w rocznicę zwycięstwa Polski, zwycięstwa Polek i Polaków nad tymi, którzy także w jego imieniu sprawowali władzę, ale jestem też wdzięczny za to, że w sposób tak jasny i jednoznaczny uświadomił – mam taką nadzieję – wszystkim w Polsce, jak ważne będą najbliższe wybory prezydenckie, że to dzieło musimy dokończyć. *(Oklaski)* Nie pozostawił żadnych złudzeń. Wiecie, każda fałszywa interpretacja, każde kłamstwo są dopuszczalne w ich walce o to, żeby jak najdłużej utrzymać się przy swoich politycznych, dwuznacznych biznesach, a w przypadku niektórych – jak najdłużej być na wolności po tym, co zrobili, po tych wszystkich przekrętach, po tych wszystkich, jak określają to Polacy w zwykłym języku, wałach, jakich byliśmy świadkami przez 8 lat. Tak było od pierwszego dnia po wyborach 15 października.

Nieprzypadkowo jest tak, że my święcimy dzisiaj rocznicę wyborów 15 października, ale przecież nie święcimy rocznicy zmiany władzy. Pamiętacie, ile trwało to tygodni? Pamiętacie, ile wysiłku pan pre-

zydent poświęcił, ile energii włożył w to, żeby zabezpieczyć te ponure interesy, które Polacy zobaczyli, z powodu których Polacy zagłosowali przeciwko nim? A pan prezydent i partia rządząca robili wtedy wszystko, żeby jeszcze na tydzień, miesiąc, dzień, godzinę zabezpieczyć swoją kasę, swoje wpływy, swoją bezkarność. *(Oklaski)* Dlatego jeszcze raz dziękuję za to, że słowa prezydenta dały nam możliwość pokazania tego polskiej publiczności, polskiej opinii publicznej w sposób tak wyrazisty.

Kiedy mówię o kłamstwie, hipokryzji, to mówię o sytuacji, która dotyczy samego sedna naszego bezpieczeństwa. Pan prezydent odniósł się do problemu granicy polsko-białoruskiej i naszych działań, które mają na celu skuteczne wzmocnienie ochrony polskiej granicy, odzyskanie kontroli nad tą granicą i nad naszym terytorium. Odniósł się również do głośniejszej sprawy, kwestii azylu, posługując się przykładem potencjalnych uchodźców białoruskich. Nie było ani jednego przypadku, że opozycjonista białoruski próbował nielegalnie przekroczyć granicę polsko-białoruską w grupach organizowanych przez Łukaszenkę.

(Głos z sali: Dokładnie.)

Proszę się nie gniewać, panie prezydencie, ale nic głępszego nie można było powiedzieć. *(Oklaski)* Nic głępszego nie można było powiedzieć. Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej to jest sytuacja, w której grupy zorganizowane, czasami trenowane i ćwiczone przez służby białoruskie, zwożone za pieniądze rosyjskie i białoruskie oraz przemytników... Transportuje się ludzi samolotami do Moskwy, do Mińska, tam są podstawiane tabory autobusów. Ci ludzie są zwożeni na naszą granicę, przygotowywani czasami miesiącami po to, żeby ją nielegalnie przekraczać, po to, żeby cały czas prowokować konflikty na naszej granicy. Wiem, że nasze decyzje mogą budzić emocje. One mają na celu skuteczną ochronę granicy, ale także, co wpisano w strategię rządową, osiągnięcie stanu: zero śmierci na granicy, zarówno po stronie migrantów, jak i po stronie przede wszystkim polskich żołnierzy, Straży Granicznej. Nasza twarda, konsekwentna polityka na granicy polsko-białoruskiej doprowadziła do tego, że mamy rekordowo niską ilość dramatycznych zdarzeń, a przede wszystkim śmierć na granicy. Wiecie, jakim kosztem państwo polskie to robi? Wiecie, ile nas wszystkich, Polek i Polaków, to kosztuje? Chodzi o tysiące żołnierzy, policjantów, funkcjonariuszy Straży Granicznej będących codziennie 24 godziny na dobę w pełnej mobilizacji. Każdy, kto tam był, kto z nimi rozmawiał, wie, jaka to jest ciężka służba. Szykujemy też instrumenty prawne, które zabezpieczą te granice, bo wiemy, ile to jeszcze wysiłku będzie kosztowało, ale także po to, żeby tam nie było dramatycznych zdarzeń. *(Oklaski)*

Nasza polityka jest twarda, ale naprawdę humanitarna. Dlaczego problem czasowego terytorialnego nieprzyjmowania wniosków azylowych jest tak ważny? Nikt nie mówi tu o zawieszeniu praw człowieka,

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

nikt nie mówi tutaj o zawieszeniu prawa do azylu. To jest nieprawda. Mówimy o nieprzyjmowaniu wniosków azylowych składanych przez ludzi, którzy, zorganizowani przez Łukaszenkę, nielegalnie przekraczają granicę. Musicie wreszcie zrozumieć to, że problem polega na tym, że jest to wynik przestarzałych przepisów prawa. Polska będzie w awangardzie tych państw, które będą zmieniały przepisy, także międzynarodowe, które są zupełnie nieadekwatne do tej sytuacji. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Słuchajcie: kiedyś ludzie narażali swoje życie, uciekali z takich państw jak dzisiejsze Białoruś czy Rosja, ale reżimy, takie jak sowieckie, robiły wszystko, żeby ich zatrzymać. Ci nieliczni szczęśliwcy, którym udało się przedostać do wolnego świata, prosili wtedy o azyl polityczny. Dzisiaj Łukaszenka i Putin organizują te grupy do przekraczania granicy i to oni wytworzyli z prawa do azylu narzędzie do atakowania polskiej granicy i destabilizacji całej Europy. Uwierzcie mi, a wiem, co mówię: wszyscy to już wiedzą. *(Oklaski)* Wszyscy liderzy w Europie, wszyscy dobrze to wiedzą, tylko boją się to głośno powiedzieć. Ja się nie boję głośno o tym mówić. Jutro i pojutrze powiem to w Brukseli, a wczoraj i dzisiaj powiedziałem to w Warszawie. Będziemy bronić polskiej granicy i będziemy używali różnych instrumentów prawnych, ponieważ święte prawo do azylu politycznego dla uchodźcy, dla prześladowanego zamieniło się w narzędzie cynicznie wykorzystywane przez Putina, Łukaszenkę i przemytników ludzi. Polska nie może być bezradna i nie będzie bezradna. *(Oklaski)* Każdy, kto chce uczynić państwo polskie bezradnym w tej kwestii, naraża także ludzi na granicy na cierpienie.

Wiecie, ile wysiłku polskie Straż Graniczna, Policja i wojsko wkładają w to, żeby równocześnie twar do bronić granicy i by nie było tam żadnych brutalnych aktów? To się samo z siebie nie zrobiło. Presja jest taka sama, zorganizowane przez Łukaszenkę grupy atakują polską granicę tak samo. Nasze siły w tej chwili są wielokrotnie większe niż kiedykolwiek wcześniej i używamy także sił policyjnych, żeby zapobiec nielegalnemu przekraczaniu granicy, mimo to tych tragicznych zdarzeń prawie już nie ma. Tzn. zdarzają się, ale są to pojedyncze przypadki, także dzięki temu, że my ćwiczymy naszych funkcjonariuszy i żołnierzy w humanitarnym traktowaniu tych zdarzeń, które wymagają humanitarnego podejścia. Bądźmy odpowiedzialni, nie bądźmy hipokrytami. Dlaczego Europa jest dzisiaj w tak dramatycznej sytuacji, jeśli chodzi o nielegalną migrację? Bo hipokryzja ciążyła nad decyzjami lub częściej nad brakiem decyzji większości państw europejskich, to było samooszukiwanie się. Dzisiaj ktoś musi to głośno powiedzieć i Polska, my mamy do tego prawo. Wiecie dlaczego? Bo 15 października, rok temu, Polska, Polki i Polacy udowodnili, że są po stronie demokracji, po stronie praw człowieka. Nikt ani mnie osobi-

ście, ani naszemu rządowi, ani Polsce, Polakom nie może w Europie zarzucić niczego. Jesteśmy solidarni, kiedy trzeba, z Ukraincami, opowiadaliśmy się za prawami kobiet i prawami człowieka. Mówię o tych wszystkich, którzy wynieśli obóz 15 października do władzy i odegnali tych szkodników dzięki głosom wyborców. Dzięki temu, że mamy jednoznaczną reputację, Polska jako kraj i nasz rząd obrońców praw człowieka mamy równocześnie obowiązek twardo i uczciwie nazywać rzeczy po imieniu. *(Oklaski)* Ja będę tak robił dalej, czy to się panu prezydentowi Dudzie podoba, czy nie.

Na zakończenie: wiem, że nie ma debaty, i ja nie chcę debatować nad orędziem pana prezydenta. Szczerze powiedziawszy, wydawałoby mi się to zajęciem dość jałowym. Odsunęliśmy 15 października od władzy PiS, tych, w przypadku których każdego dnia ujawniamy, ile narobili złych rzeczy, czasami wręcz kryminalnych. Niestety pan prezydent dzisiaj potwierdził, że jest częścią tej ekipy. Dlatego nie może być tak, jak wiele razy było w historii Polski. Zwracam się tutaj do tych wszystkich, którzy pokazali 15 października to wielkie serce do walki o demokrację, o lepszą Polskę, o prawdę w życiu publicznym, właśnie też o prawa człowieka, żebyśmy na jednej zwycięskiej bitwie nie skończyli, bo to nie o bitwę chodzi. O Polskę, o bezpieczną Polskę, o demokrację trzeba wygrać wojnę, a nie jedną bitwę. Wiecie, co musimy zrobić. Dzisiaj po tym, co się wydarzyło w Sejmie w rocznicę tamtych wyborów, chyba znowu wszystko jest jasne. Być może przez ostatnich kilka miesięcy ktoś mógł mieć wątpliwości i mówić, że oni już się definitywnie poddali, że pan prezydent potrafi być słodki, kiedy wymaga tego jego interes. Dzisiaj chyba nikt z was nie ma już wątpliwości, że to, co było istotą wyborów 15 października – niepodległość, demokracja i bezpieczeństwo Polski – będzie także istotą wyborów każdego dnia, wyborów każdego i każdej z was każdego dnia, także za tych dwieście kilkadziesiąt dni, kiedy moim zdaniem będziemy kończyli to dzieło obrony, naprawy i odnowy Rzeczypospolitej. Na to liczę. Dziękuję bardzo.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie premierze.

Informuję państwa, że do wniosków formalnych zapisało się troje posłów.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15...

Pan poseł Jarosław Sachajko.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Nie ma.)

Jest, tylko jest uprzejmy i przepuszcza powracających z oddali posłów.

Panie pośle, bardzo proszę o rozpoczęcie wystąpienia w sprawie wniosku formalnego. Rozumiem, że publiczność jeszcze wchodzi.

(Głos z sali: Posłowie, nie publiczność.)

Marszałek

Proszę mi wierzyć, że ja jestem pana najwiewniejszą publicznością. Bardzo proszę... (*Gwar na sali*)

Bardzo państwa proszę o powstrzymanie entuzjazmu.

Przemawia pan poseł Sachajko, który chce zgłosić wniosek formalny, a wy go próbujecie zakrzyczeć.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Nieobecny już niestety Panie Premierze! 100 konkretów na 100 dni. Minęło już 306 dni. Cóż Koalicja Obywatelska obiecała rolnikom? Firmowane przez pana ministra Kołodziejczaka, strona 21: program nowoczesnych targowisk w każdym mieście – nie ma. Budowa nowego terminala zbożowego – nie ma. Odbudowa pogłowa świń – nie ma.

(*Głosy z sali:* Nie ma.)

Fundusz stabilizacji dla rolników – nie ma.

(*Głosy z sali:* Nie ma.)

Budowa lokalnych systemów zatrzymywania wody – nie ma.

(*Głosy z sali:* Nie ma.)

Obowiązek oznaczania flagą kraju pochodzenia żywności – nie ma.

(*Głosy z sali:* Nie ma.)

Jak widać, obietnic dla rolników nie było wiele, ale i tych kilku państwo nie zrealizowali. A co zrobiliście? Pałowaliście i gazowaliście rolników pod Sejmem.

Składam wniosek formalny o przerwę i informację premiera, dlaczego Koalicja Obywatelska okłamała rolników. (*Oklaski*)

Marszałek:

I to jest wniosek formalny.

Oczywiście wracamy do trybu, że jak poseł Sachajko zgłasza wniosek o przerwę, to pani poseł Gembicka chce zaprotestować.

Bardzo proszę.

(*Poseł Anna Gembicka:* Zwyczaj parlamentarny.)

Oczywiście. Bardzo mi się podoba.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja z wnioskiem przeciwnym, bo poseł Sachajko zapomniał o obietnicach PSL-u, który rządzi w ministerstwie rolnictwa. Obiecaliście trzy razy większe dopłaty dla rolników, a teraz je obniżyliście. Obiecaliście zerową stawkę VAT na tradycyjną, zdrową żywność, a VAT na żywność został podwyższony. Obiecaliście zadbać o polskich rolników na forum unijnym, a słuchajcie, co

teraz Unia proponuje rolnikom – to, żeby się skupili na równouprawieniu 57 płci i prawach osób LGBT, bo to jest podobno najważniejszy problem w rolnictwie. Może zmieńcie barwy PSL-u z zielonych na tęczone, będzie bardziej odpowiednio.

Na posiedzeniu komisji rolnictwa słyszeliśmy od wiceministra z Polski 2050, że wilk może być przyjacielem zwierząt gospodarskich, które atakuje. Wygląda na to, że na tej samej zasadzie PSL chce być przyjacielem rolnika. (*Oklaski*)

Marszałek:

A pan prezydent tak chwalił PSL. No dobrze.

Wniosek formalny o przerwę w obradach poddam teraz pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 395 posłów. 165 – za, 229 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Chciałbym pozdrowić grupę z powiatu pajęczańskiego, która przyjechała do nas na zaproszenie pana posła Marcina Przydacza. (*Oklaski*) Witamy was serdecznie. Jaka liczna grupa. Cieszymy się, że jesteście z nami w Sejmie.

Pan poseł Sławomir Mentzen, Konfederacja.

Poseł Sławomir Mentzen:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Minął rok od wyborów, w których ta uśmiechnięta koalicja przejęła władzę. Gdzie jest wasze 100 konkretów? Gdzie są wasze obietnice, które wszyscy pamiętamy? Gdzie jest paliwo po 5,19 zł?

(*Głosy z sali:* Nie ma.)

Gdzie jest kwota wolna od podatku w wysokości 60 tys. zł?

(*Głosy z sali:* Nie ma.)

Gdzie jest obniżenie podatku Belki?

(*Głosy z sali:* Nie ma.)

Gdzie jest powrót składki zdrowotnej do czasu sprzed Nowego Ładu?

(*Głosy z sali:* Nie ma.)

Co się stało z waszymi obietnicami? Zamiast tego zajęliście się walką z bobrami, z alkotubkami, robieniem sobie zdjęć na wałach i wsadzaniem swoich koleśki do spółek.

Niestety, żałuję, że nie zajęliście się tylko tym, bo szkody byłyby mniejsze. Znaleźliście czas na zatrzymanie CPK, na zatrzymanie elektrowni jądrowej, na rozwaleniu wymiaru sprawiedliwości, na zrujnowaniu naszych finansów publicznych. Zaproponowali-

Posel Sławomir Mentzen

ście budżet z rekordowym długiem, deficytem, odsetkami i potrzebami pożyczkowymi.

Jesteście bardziej nieodpowiedzialni niż PiS. W sprawach najistotniejszych działacie na szkodę naszego państwa. Nie wiem, czy umyślnie, czy celowo demolujecie nasz kraj. *(Dzwonek)* Mam wielką nadzieję, że ten rząd upadnie, zanim doprowadzi do jakiejś wielkiej katastrofy. *(Oklaski)*

Marszałek:

We wnioskach formalnych nie mamy wniosku o upadek rządu, a więc nie mamy nad czym głosować w tej chwili.

Poproszę panią posłankę Józefę Szczurek-Żelazko jako przedstawicielkę klubu Prawo i Sprawiedliwość. Jest pani posłanka?

(Posel Marek Jakubiak: Wniosek przeciwny.)

Tak, ale nie było wniosku, panie pośle.

Jest pani poseł? Idzie?

(Posel Barbara Bartuś: Pani poseł idzie.)

A, jest pani poseł. Dobra, czekamy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę nie toczyć teraz ze mną wojny o feminitywy. Język się rozwija, mamy takie formy, mamy i inne formy. Nie bądźmy dogmatykami w takich sprawach. Bardzo proszę.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kampanii wyborczej Donald Tusk opowiadał bajki o świetlanej przyszłości w służbie zdrowia. Wtórowała mu właścicielka czarodziejskiej różdżki. Opowieści o likwidacji kolejek, o oddłużeniu szpitali, o telefonie od lekarza okazały się zwykłym wyborczym kłamstwem.

(Głos z sali: Pani ministra Leszczyna.)

Dziś m.in. pani Leszczyna w mediach powiedziała, że to PiS płacił szpitalom za wszystko i to wina PiS-u, że szpitale przyzwyczaiły się do tego, że dostają pieniądze z NFZ. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Hańba!)

Tak, to prawda. Płaciliśmy za leczenie Polaków i nie sądziliśmy, że tak szybko wpadniecie na pomysł, żeby z tym skończyć. *(Oklaski)* Znakiem rozpoznawczym waszych nieudolnych rządów jest to, że nie płacicie za leczenie ciężko chorych dzieci. Doprowadziliście w ciągu 10 miesięcy do zagrożenia jednego z najbardziej nowoczesnych programów terapeutycznych w Europie *(Dzwonek)*, programu leczenia stwardnienia rozsianego i rdzeniowego zaniku mięśni.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Znakiem rozpoznawczym będzie likwidacja porodówek. Chore dzieci czekające miesiącami na leczenie. Zostaną...

(Marszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Jako następną z wnioskiem formalnym chciała wystąpić pani Anna Maria Żukowska, która przedstawi wniosek formalny klubu Lewicy.

(Posel Barbara Bartuś: Ale przedstawia wniosek.)

Bardzo proszę, teraz pani... *(Gwar na sali)*

Przepraszam, moment, bo mamy tutaj mały chaos. Moment, spokojnie. To jest Wysoka Izba, tu się rozmawia spokojnie i kulturalnie.

Pani poseł, chciała pani złożyć wniosek formalny? Bardzo proszę. To do brzegu. Z wnioskiem formalnym.

(Posel Barbara Bartuś: Ale już powiedziała.)

Nie słyszałem.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

W związku z powyższym składam wniosek formalny, aby minister zdrowia Izabela Leszczyna wyjaśniła Polakom, dlaczego doprowadziła do tak dramatycznej zapaści w służbie zdrowia. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(Głosy z sali: O odroczenie obrad.)

(Posel Józefa Szczurek-Żelazko: O odroczenie obrad.)

Jak pani poseł wie, nie ma takiego wniosku formalnego.

(Głos z sali: O odroczenie jest.)

(Część posłów skanduje: Do dymisji! Do dymisji! Do dymisji!)

Dobrze, ale to nic nie szkodzi...

Jest informacja bieżąca. Jest informacja. O dymisji rozmawiamy w innych punktach porządku dziennego.

(Posel Barbara Bartuś: ...że pan nie słyszał wcześniej tego... mój mikrofon...)

(Głos z sali: Pani siada.)

Dobrze, ale już słyszałem, o odroczenie. Dobrze, słyszałem ten wniosek, natomiast tak się dobrze składa, że złożyła pani wniosek o informację, choć to nie jest punkt: informacja, a pani minister Izabela Leszczyna informację chce przedstawić. Później pan poseł Jakubiak przedstawi swój głos przeciwny i będziemy głosować, a później pani poseł Anna Maria Żukowska.

Bardzo proszę, pani minister.

**Minister Zdrowia
Izabela Leszczyna:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani posłanka Szczurek-Żelazko kłamie. (*Poruszenie na sali*) Pani posłanka powiedziała... (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Głosy z sali: Poseł!*)

Marszałek:

Dajcie mówić. Chyba że jesteście osobami, które są niezainteresowane tym, żeby słuchać. Posłuchajcie też. Czasem w życiu trzeba przestać mówić i zacząć słuchać.

(*Poseł Barbara Bartuś: We wszystkim łamiecie konstytucję.*)

Bardzo proszę. To pomaga rozwijać relacje.

Bardzo proszę, pani minister.

**Minister Zdrowia
Izabela Leszczyna:**

Ech... (*Wesołość na sali, dzwonek*)

Marszałek:

Pani minister, proszę się nie przejmować. Tutaj to tak zawsze wygląda rano.

**Minister Zdrowia
Izabela Leszczyna:**

Pani posłanka Szczurek-Żelazko okłamała Wysoką Izbę. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Poseł!*)

Wszyscy pamiętamy, że dzieci chore na SMA dzięki decyzji premiera Donalda Tuska zostały zabezpieczone i w tym roku przekazane zostało pół miliarda złotych na ich leczenie. (*Oklaski*) Zapewniam Wysoką Izbę, że każde dziecko, które w badaniach przesiewowych okaże się chore, dostanie terapię genową, to po pierwsze.

(*Poseł Barbara Bartuś: Ale nie o tym pani poseł mówiła.*)

Po drugie, jeśli chodzi o stwardnienie rozsiane, wydałam polecenie prezesowi NFZ-etu, że wszystkie szpitale mają nadal przyjmować wszystkich chorych, także nowych. Za wszystkie programy lekowe NFZ zapłaci. (*Oklaski*) Natomiast jeśli chodzi o leczenie szpitalne, przypomnę, że w przyszłym roku będziecie mogli dyskutować na ten temat, bo w tym roku pieniędzy jest tyle, ile zostawiliście, plus 21 mld, które dołożył rząd Donalda Tuska. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Był wniosek o odroczenie, a wniosek przeciwny chciał zgłosić pan poseł Jakubiak.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, pani poseł?

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko: Sprostowanie.*)

(*Poseł Dorota Niedziela: Nie ma sprostowania, pani siada.*)

Dobrze.

Bardzo proszę, teraz pan poseł...

Dobrze, jeżeli pan poseł jest tak uprzejmy i ustępuje miejsca, pani posłanka Szczurek-Żelazko.

(*Głosy z sali: Poseł!*)

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku...

Marszałek:

Pani posłanka Szczurek-Żelazko, która jest poseł.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Bardzo proszę.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Pani minister Izabela Leszczyna nie zrozumiała w ogóle mojej wypowiedzi. Pani minister, proszę słuchać fachowców, naukowców, osób odpowiadających za leczenie tych dzieci. Pani dyrektor instytutu neurologii i psychiatrii powiedziała wyraźnie, że nie ma możliwości wprowadzenia do programu nowych dzieci. A więc proszę Polaków nie okłamywać ani nie wprowadzać w błąd. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Pani kłamie.*)

Marszałek:

Pan poseł Jakubiak.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Jakubiak:

Z wnioskiem...

Marszałek:

...przeciwnym do wniosku o odroczenie, przypominam, gdyby ktoś się zgubił.

Poseł Marek Jakubiak:

Tak, tak, tak.

Jestem tu z wnioskiem przeciwnym wobec odroczenia. Uważam, że takie sprawy powinniśmy załatwiać na gorąco, tu i teraz. Otóż, proszę państwa, o demokrację oczywiście trzeba zabiegać, ale przede wszystkim zasad demokracji trzeba przestrzegać. Jeśli chodzi o to, co powiedział tutaj Donald Tusk, to po prostu zwyczajnie włosy się jeżą. Proszę państwa, prezydent niczego innego dzisiaj nie powiedział, tylko powiedział o faktach, powiedział, jak jest, prosto w oczy. Może dlatego was to boli? *(Oklaski)* Mamy dzisiaj 100 konkretów. Po prostu jesteście zwykłymi nierobami. *(Oklaski)*

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Agnieszka Pomaska: To wy uciekliście. Kto uciekł?)

Przez rok oprócz szczucia i nienawiści nie wprowadziliście do systemu politycznego nic, dokładnie nic. A co do tego, że Donald Tusk mówi o tym, że zebrał, proszę państwa, w czerwcu 400 tys. ludzi, to TVN powiedział, że to kosztowało 5 mln. Taka jest wasza demokracja.

Po drugie, jeżeli Donald Tusk sugeruje *(Dzwonek)*, że pan prezydent ma, proszę państwa, demokrację nie w głowie i że nie będzie teraz sugerował gdzie, to ja chcę powiedzieć, że Donald Tusk właśnie społeczeństwa nie ma w głowie, tylko nie chce sugerować gdzie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle, nie rozwijajmy już tych anatomicznych ścieżek i dociekań.

A ja bardzo państwa proszę o wzięcie udziału w głosowaniu, bo zgłoszony został wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddaję go pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. 182 – za, 229 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Chciałbym bardzo pozdrowić gości z powiatów chojnickiego, człuchowskiego i Borów Tucholskich,

którzy przyjechali do Sejmu na zaproszenie pani posłanki Wiolety Tomczak. *(Oklaski)* Jesteście? Jesteście, tam jesteście, za kamerami. Pozdrawiamy was bardzo serdecznie.

Teraz pani posłanka Anna Maria Żukowska, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o stwierdzenie kworum, po to żeby dowiedzieć się, czy wszyscy posłowie i wszystkie posłanki, którzy zostali wybrani rok temu do pracy w tej Izbie, są na tej Izbie w rocznicę wyborów obecni.

(Głos z sali: Tuska nie ma.)

Pan prezydent Andrzej Duda raczył wygłosić orędzie, które bardziej pasowałoby do wystąpienia lidera partii opozycyjnej. Nie był głową państwa na tej Izbie.

(Głos z sali: A co miał powiedzieć?)

Natomiast trzeba sobie uczciwie powiedzieć, droga koalicjo, że ta rocznica wyborów nam się nie udała. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Ooo...) (Dzwonek)

W tej chwili zastanawiam się, czy jedynym momentem, kiedy stanęliśmy wszyscy razem obok siebie, nie był moment podpisywania umowy koalicyjnej. Chciałabym po roku pokazać, że jesteśmy wszyscy razem, wspólnie, ze sobą. Ludzie nas wybrali po to, żebyśmy różnili się od nich *(Dzwonek)*, od Prawa i Sprawiedliwości. Chodzi o to, żebyśmy szanowali prawa człowieka, szanowali konstytucję i żebyśmy wprowadzili takie rzeczy, które poszerzają te prawa, jak np. związki partnerskie, prawa reprodukcyjne.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Na to ludzie czekają.

(Głos z sali: Nie czekają.)

Nie na ograniczanie praw konstytucyjnych i praw człowieka. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Za chwilę będziemy mogli unisono, wszyscy razem, ponad partyjnymi podziałami stwierdzić kworum, chyba że pan poseł Kowalski przekona nas, że nie powinniśmy tego robić.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Po pierwsze, pani poseł powinna mówić po polsku: w tej Izbie, a nie: na tej Izbie. To po pierwsze. A po drugie... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Janusz, siadaj.*)

Panie Ministrze Siemoniak! To do pana. Minister Szefernaker ujawnił szokujące dane: 200 km zapór przeciwpowodziowych leżało w magazynach Państwowej Straży Pożarnej, kiedy Polska była zalewana powodzią. (*Poruszenie na sali*) W dniach 13, 14, 15, 16 września pan wykorzystał tylko 9 km tych zapór. Proszę przyjść teraz tutaj, na mównicę, i powiedzieć mieszkańcom Nysy, bo się tam pan fotografował 14, 15, 16 września, dlaczego w magazynach straży pożarnej leżały nowoczesne zapory, a ludzie własnymi rękami ratowali swoje życie i dorobek. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Janusz, nie pajacuj...*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ został zgłoszony wniosek o stwierdzenie kworum, proszę wszystkich państwa o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu, a my zobaczymy, czy są państwo za swoją obecnością, czy przeciw, czy wstrzymują się w tej sprawie.

(*Głos z sali: Nie ma tego nowego?*)

Czego?

(*Głos z sali: Przycisku.*)

Że tylko kworum się potwierdza? Pomyślimy nad tym, bo nie chcę też stawiać państwa w kłopotliwej sytuacji.

(*Głos z sali: Czyli nie wyszło.*)

(*Głos z sali: To jest głębsze pytanie.*)

Tak, to jest głębsze pytanie, czy jest się za, przeciw, czy się wstrzymuje, ale mamy tu dyskusję lingwistyczną, więc może i filozoficzną udźwigniemy.

Cóż, można stwierdzić, że jest nas 419, w związku z powyższym należy stwierdzić, że jest też kworum. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Gdzie jest Tusk?*)

Teraz zabierze głos pan poseł Stefan Krajewski, tym razem jako przedstawiciel klubu Polskie Stronictwo Ludowe – Trzecia Droga. Bo czasami występuje jako minister, a teraz występuje jako przedstawiciel klubu.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wniosek formalny do posłów PiS-u, żeby przestali w końcu straszyć Polaków. To od roku nie działa.

(*Głos z sali: Nie ma takiego wniosku formalnego.*)

Pomogliśmy rolnikom, kiedy mieli problem z wywiezieniem zboża, którego naciągnęliście niesamowite ilości z Ukrainy.

(*Poseł Anna Gembicka: Jak pomogliście? Jak pomogliście rolnikom? Nic nie zrobiliście.*)

(*Poseł Piotr Zgorzelski: Ciszej!*)

Pomogliśmy rolnikom, którzy ucierpieli wskutek gradobicia, przymrozków. A pani minister w ciągu 2 tygodni miała mnóstwo pomysłów, których nie zrealizowała w 8 lat. A więc przestańcie już straszyć. Rekordowy budżet na rolnictwo na 2025 r. – 85 mld zł. I tego dzisiaj nie zakrzyczycie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Poseł Przemysław Wipler: Nie było wniosku formalnego.*)

(*Poseł Anna Gembicka: Panie marszałku, sprostowanie, pan minister mnie wymienił.*)

Marszałek:

Nie, pani poseł, nie daję pani prawa do sprostowania. Zawsze daję pani prawo do sprzeciwu w sprawie wniosków formalnych, ale sprostowania tego wniosku niestety nie mogę uwzględnić.

(*Poseł Anna Gembicka: Ale wymienił nazwisko...*)

Wiem, ale samo wymienienie czyjegoś nazwiska nie jest podstawą do sprostowania.

(*Poseł Anna Gembicka: Ale źle zrozumiał moją wypowiedź.*)

Pan poseł Michał Kołodziejczak w imieniu klubu Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

(*Głosy z sali: Cicho! Cicho!*) (*Dzwonek*)

Jak się będziecie tak głośno uciszać...

Poseł Michał Kołodziejczak:

Wypowiadając się w imieniu rolników, nie macie wstydu. Ta pogarda, która od was biła przez 8 lat... Ja tylko przypominę: staliśmy miesiącami na ulicy. Ani Puda, ani minister Kowalczyk, ani minister Telus nie chcieli się ani razu spotkać.

(*Poseł Anna Gembicka: Spotykaliśmy się.*)

Nie spotykaliście się.

(*Poseł Anna Gembicka: Nie kłam, sam byłeś w ministerstwie na spotkaniach, kłamco.*)

Żebyście się spotkali, musieliśmy wejść do ministerstwa rolnictwa i zagrozić, że nie wyjdziemy. Nie chciał pan przeznaczyć pieniędzy na pomoc. One znalazły się dopiero wtedy, kiedy powiedzieliśmy, że nie wyjdziemy z ministerstwa rolnictwa, jeżeli nie będzie pieniędzy.

(*Poseł Antoni Macierewicz: Cicho!*)

O kryzysie ze zbożem na granicy powiedzieliście dopiero wtedy...

(*Poseł Krzysztof Cieciora: Mów wniosek. Mów wniosek, nie bądź fujara...*)

Poseł Michał Kołodziejczak

...kiedy staliśmy tygodniami na torach w Hrubieszowie. Chowaliście głowę w piasek. *(Oklaski)* Tylko w tym roku do polskich rolników trafiły pieniądze na silosy, które pomieszczą 1 mln t. Tylko w tym roku.

(Głos z sali: Nie podpisaliście porozumienia.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Poseł Michał Kołodziejczak:

Pogarda, buta i chamstwo, którymi przykrywaliście problemy polskich rolników.

(Poseł Anna Gembicka: Twoja pogarda i chamstwo. Nic nie zrobiłeś w ministerstwie.)

A dzisiaj mówicie dokładnie w ten sam sposób o potrzebie azylu.

(Głos z sali: Cicho!)

Mówicie, że niepotrzebny, tak jak i o zbożu. Mówiliście o powodzi...

(Poseł Anna Gembicka: Nic nie zrobiłeś w ministerstwie, leniu patentowany. Żadnej ustawy.)

Marszałek:

Proszę do brzegu, panie pośle. Dziękuję.

Poseł Michał Kołodziejczak:

...o problemach z powodzią. To pan...

Marszałek:

Po raz drugi dziękuję.

Poseł Michał Kołodziejczak:

...Jarosław Kaczyński nie potrafił...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Po raz trzeci dziękuję. Dziękuję bardzo panu posłowi. Dziękuję bardzo. Panie pośle, już tylko ta wierna publiczność pana słyszy, nikt poza tym.

(Poseł Antoni Macierewicz: Cicho!)

Panie pośle, dobry artysta gra koncert nawet dla trzech osób, wiem, ale czas już skończyć. Wiem, panie pośle. Dziękujemy, panie pośle. *(Oklaski)*

Pan poseł Mirosław Suchoń w imieniu klubu Polska 2050 – Trzecia Droga.

(Poseł Anna Gembicka: Panie marszałku, widzę tu złe traktowanie. Pan minister Kołodziejczak...)

Droga pani posłanko, jestem ikoną dobrego traktowania.

(Poseł Anna Gembicka: Nie, nie jest pan, niestety.)

(Poseł Antoni Macierewicz: Ikoną jesteś, tak.)

Tak, z całą pewnością.

(Poseł Anna Gembicka: Nie, nie jest pan.)

Natomiast słucham pana posła.

(Poseł Robert Telus: Wniosek przeciwny.)

Ale tam nie było wniosku. Było płomienne wystąpienie polityczne.

(Poseł Robert Telus: Pasowałoby, panie marszałku, żeby pan zrobił szkolenie swoim posłom...)

(Głos z sali: Siadaj, Telus.)

O Jezuu, a jak ja bym waszym zrobił, słuchajcie, z wniosków formalnych i wniosków przeciwnych. Zrobimy, to będzie niskopłatne, na pewno wszyscy na tym skorzystamy. Jeżeli potrzebują państwo szkolenia z wniosków formalnych, ogarniemy to, nie ma problemu.

(Poseł Robert Telus: To nie my, to inni posłowie, pana posłowie...)

Wszyscy potrzebują, proszę mi wierzyć, jestem tu od roku. Wszyscy potrzebują.

Teraz np. pan poseł Mirosław Suchoń da przykład, jak należy składać wniosek formalny. *(Oklaski)*

Bardzo proszę.

(Poseł Robert Telus: To ja wniosek przeciwny.)

Poseł Mirosław Suchoń:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Oczywiście zgłaszam wniosek formalny o przerwę 15-minutową.

(Głosy z sali: Już był.)

Był o przerwę, a nie o przerwę 15-minutową. Czytajcie regulamin. *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

Marszałek:

Do rzeczy.

Poseł Mirosław Suchoń:

Doświadczenie parlamentarne na pewno państwu parlamentarzystom się przyda.

Szanowni Państwo! W pierwszym dzisiejszym wystąpieniu padło wiele nieprawd, oszczerstw i, mówiąc wprost, w wielu miejscach pan prezydent wprowadził w błąd obywateli.

(Poseł Elżbieta Witek: Nie ma debaty nad orędziem prezydenta.)

Posel Mirosław Suchoń

Mówił m.in. o wielkich inwestycjach. Słusznie pan premier nazwał je inwestycjami papierowymi. Mieliśmy papierowe inwestycje typu CPK, gdzie rzeczywiście planowano, opowiadano (*Poruszenie na sali*), ale kompletnie nic (*Oklaski*) nie robiono, poza zatrudnianiem znajomych w spółkach, które miały teoretycznie te inwestycje prowadzić. W tym naprawdę byliście mistrzami świata.

(*Posel Adrian Zandberg*: Niech pan złoży wniosek.) (*Wesołość na sali*)

Dziękuję bardzo.

(*Posel Robert Telus*: Niech pan złoży wniosek.)

Natomiast jedna rzecz wymaga wyjaśnienia: kwestia inwestycji (*Dzwonek*) w elektrownie atomowe. W związku z tym, panie marszałku, wnoszę o to, aby w dniu dzisiejszym pani minister przedstawiła taką informację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, są takie programy, które lubimy oglądać bez końca, ale każdy program musi mieć swój koniec.

Był wniosek formalny, ale w sprawie, którą Sejm już rozstrzygnął.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie, nie. Wniosek formalny może być o przerwę, natomiast poseł nie może wyznaczać, o jakiej długości przerwę chce wnieść.

(*Posel Barbara Bartus*: A dlaczego nie?)

W związku z powyższym dziękuję serdecznie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Słucham, pani minister.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze, ale jakbym mógł prosić, bo chciałbym już konkludować i zmierzać do spraw, które są interesujące nie dla nas, tylko dla ludzi...

Zapraszam, pani minister.

(*Posel Robert Telus*: Niech poda się do dymisji.)

Pani minister Paulina Hennig-Kloska. Krótkie, jak rozumiem, wystąpienie.

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Część postów skanduje*: Pożyczka! Pożyczka! Pożyczka!)

Udzielimy. Chcecie pożyczki, udzielimy. Marszałek Czarzasty jest szefem komisji zajmującej się tą sprawą, podpisuje pożyczki, które chcecie. Nie ma problemu.

Pani minister, bardzo proszę.

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Szanowne Posłanki! Szanowni Posłowie! To prawda, bardzo wiele nieprawdy dzisiaj powiedziano o dużych pol-

skich inwestycjach strategicznych. Kiedyś one były papierowe, teraz one naprawdę nabierają rozpędu, kształtu i są strategicznie planowane na lata, byśmy mogli zapewnić m.in. bezpieczeństwo energetyczne temu pokoleniu i kolejnym pokoleniom Polaków.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, karetkę.)

Szanowni Państwo! Budowa pierwszej polskiej elektrowni jądrowej przyspiesza. Proszę nie mieć żadnych wątpliwości. Kiedyś była to inwestycja papierowa...

(*Posel Antoni Macierewicz*: Za was była papierowa.)

...teraz faktycznie staje się faktem. Wykonano w tym roku pierwsze odwierty geologiczne, by ten obiekt mógł stanąć bezpiecznie. Zabezpieczono w przyszłorocznym budżecie pieniądze na ten cel. Trwają przygotowania do budowy infrastruktury towarzyszącej, takie jak pirs, koleje i drogi.

A więc, szanowni państwo, wyście zatrzymali budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej na 6 lat, my przyspieszamy z budową. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Antoni Macierewicz*: Nieprawda!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo i dziękuję państwu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 656 i 701).

A ja po krótkiej, ale już nieformalnej, minutowej przerwie poproszę panią poseł Krystynę Sibińską o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 do godz. 12 min 05*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druki nr 656 i 701).

Proszę panią poseł Krystynę Sibińską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Krystyna Sibińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Sibińska

Przedstawiony projekt ustawy to druk nr 656, sprawozdanie to druk nr 701.

Sejm na 18. posiedzeniu w dniu 27 września 2024 r. zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja zebrała się w dniu 9 października 2024 r. i rozpatrzyła przedłożony projekt ustawy. Zgłoszonych zostało siedem poprawek, które porządkowały tekst proponowanego projektu. Wszystkie te poprawki zostały przez komisję zaopiniowane pozytywnie. Cały projekt również został zaopiniowany pozytywnie.

W związku z tym Komisja Finansów Publicznych wnosi, żeby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Sylwester Tułajew, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sylwester Tułajew:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiamy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw – drugie czytanie tego projektu. Dziś po raz kolejny mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec tego projektu.

Żywa dyskusja podczas pierwszego czytania i liczne wątpliwości co do tego, w jaki sposób ustawa ułatwi... Albo inaczej: Czy ta ustawa będzie miała pozytywny wpływ na polskich przedsiębiorców? Czy ta ustawa im pomoże, czy wręcz przeciwnie, stanie się balastem, jeżeli chodzi o nierówną konkurencję, w stosunku do przedsiębiorstw zagranicznych? Te wątpliwości w żaden sposób nie zostały rozwiązane. Mówiłem o tym, że po przyjęciu tej ustawy przede wszystkim będzie możliwe stosowanie zwolnienia podmiotowego z VAT w państwach członkowskich, które wprowadziły u siebie procedurę szczególną dla małych przedsiębiorstw, przez podatników posiadających siedzibę działalności gospodarczej w innych państwach członkowskich. Podkreślałem, że przyjęcie tej ustawy tak naprawdę spowoduje rozszczelnienie systemu VAT, a nie jego uszczelnienie. To, co robiliśmy jako Prawo i Sprawiedliwość przez 8 lat naszych rządów, czyli systematyczne, konsekwentne uszczelnianie systemu podatkowego, moim zdaniem dzisiaj poprzez tę ustawę idzie w całkiem innym kierunku.

Podkreślałem również, że od 7 lat ten limit 200 tys. zł nie był zwiększany i nie odpowiada realiom, jeżeli chodzi o prowadzenie działalności gospodarczej. To nie jest ten punkt, ale dzisiaj też do państwa apeluję. Jest zgłoszony projekt ustawy w tym zakresie. Chodzi o to, aby podnieść ten limit z 200 tys. zł do 300 tys. zł. Warto poprzeć ten projekt ustawy, który z całą pewnością ułatwi życie i prowadzenie działalności naszym, polskim przedsiębiorcom.

Z drugiej strony – wracając do tej ustawy – skutek regulacyjny przyjęcia tej ustawy będzie taki, że każdego roku dochód z tytułu podatku VAT będzie obniżony o blisko 30 mln zł. Jak podkreślałem, i dzisiaj bardzo mocno to podtrzymuję, bo nie zostało to wyjaśnione w sposób szczegółowy, jest to skrajnie niedoszacowana wartość; uszczuplenie dochodu z tytułu podatku VAT będzie znacznie większe. To przyczyni się do negatywnej sytuacji finansów publicznych.

Zwracałem również uwagę – nie zostało to wyjaśnione w sposób precyzyjny i jednoznaczny – na to, że ta ustawa wprowadza dodatkowe obciążenia dla polskich przedsiębiorców. Mówiłem o tym. Mówiłem o zmianach w art. 113, w ramach których proponuję państwo, aby do wartości sprzedaży wliczać wewnętrzzwspółnotowe dostawy towarów. Podkreślałem, że tak naprawdę oznacza to opodatkowanie podmiotów dokonujących jedynie niewielkiej sprzedaży krajowej. Moim zdaniem jak najbardziej jest to obciążenie polskich przedsiębiorców. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowni państwo, bardzo proszę o przeniesienie dyskusji, ewentualne jej wyciszenie, bo pan poseł nie może spokojnie przedstawić stanowiska.

(*Poseł Jarosław Sachajko: Bardzo dziękuję, panie marszałku.*)

Poseł Sylwester Tułajew:

Dziękuję bardzo.

To oznacza bardzo negatywne skutki dla polskich przedsiębiorców.

Jeszcze jedna rzecz. Podkreślałem również, że w różnych krajach są różne limity. Nie ma wątpliwości, że ta ustawa wyciąga dłoń do przedsiębiorców niemieckich, bardziej pozytywnie odpowiada na ich potrzeby niż na potrzeby przedsiębiorców polskich. Po raz kolejny mamy do czynienia z takim działaniem rządu pana premiera Donalda Tuska. Przyjmuje on rozwiązania bardziej korzystne dla przedsiębiorców niemieckich niż dla przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność gospodarczą tutaj, w naszym kraju. W mojej opinii przyjęcie tej ustawy będzie oznaczać drenaż Skarbu Państwa z pieniędzy z podatków, które mogłyby zostać wpłacone przez podmioty zagraniczne.

Poseł Sylwester Tułajew

Panie Marszałku! Dzisiaj potrzebna jest wnikliwa analiza tej ustawy, potrzebne jest jej wnikliwe rozpatrzenie i rozwianie wszelkich wątpliwości, zaprezentowanie (*Dzwonek*) wyjaśnień przez ministerstwo, wyjaśnień, które jednoznacznie wskażą, że ta ustawa jest dobra. Takich wyjaśnień niestety nie ma. Przez to powstaje wątpliwość, jeżeli chodzi o przyjęcie tej ustawy w takim kształcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Przywítajmy wspólnie mieszkańców województwa lubuskiego, członków Komitetu Obrony Demokracji i Platformy Obywatelskiej, którzy przybyli na zaproszenie pani posłanki Elżbiety Anny Polak. Witamy bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Prosimy teraz panią poseł Zofię Czernow o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Nie mogę nie odnieść się do wystąpienia, które zaprezentował przed chwilą poseł Prawa i Sprawiedliwości. Chyba o czym innym mówimy na sali sejmowej, a o czym innym na posiedzeniach komisji. Panie pośle, po ostatnim pana wystąpieniu, kiedy zabierałam głos w tej sprawie, ustosunkowując się do pana wymyślonych zastrzeżeń, postanowiłam bardzo dokładnie obserwować, jakie wnioski będzie pan przedstawiał na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, gdy ta kwestia będzie rozpatrywana. Co miało miejsce na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych? W żadnym wystąpieniu pana posła nie zostały przedstawione jakiegokolwiek wątpliwości, nic. Kiedy zgłaszałam do tego projektu kilka doprecyzowujących poprawek, żeby nie było już żadnych wątpliwości, nikt nie protestował, ani pan poseł, ani pana środowisko polityczne, a dzisiaj znowu podnosi pan kwestie, których w tym projekcie nie ma.

Informuję Wysoki Sejm, że ten projekt ustawy ma na celu wdrożenie do polskiego porządku prawnego dwóch dyrektyw Unii Europejskiej. Nie jest prawdą, że Niemcy skorzystają na tej dyrektywie, bo otrzymają z Polski dużo pieniędzy ze zwrotów podatku, a my na tym stracimy. To nie jest prawda. Proszę przeczytać projekt ustawy i, że tak powiem, oddać temu projektowi dokładnie to, co jest w nim zawarte. Naprawdę przykro mi tego słuchać, bo mówimy o różnych rzeczach. Przypomnę krótko, że ten projekt ustawy ma na celu wdrożenie dwóch dyrektyw, które powinniśmy wdrożyć do końca roku, które są korzystne również dla naszych przedsiębiorców prowadzących działalność głównie w strefach przygranicznych. Mieszkam niedaleko polsko-niemieckiej strefy przygranicz-

nej. W całej tej strefie, chodzi o teren od Zgorzelca na północy do granicy z Czechami na południu, jest dużo małych przedsiębiorców, którzy będą mogli skorzystać z tego projektu. To nieprawda, że jest inaczej. Po prostu przykro tego słuchać. Nie wiem, jaki pan poseł ma cel, mówiąc o tym.

Jak powiedziałam, pierwsza dyrektywa, dyrektywa 2020/285 dotyczy wspólnego systemu podatku od wartości dodanej w odniesieniu do procedury szczególnej dla małych przedsiębiorstw, a rozporządzenie 904/2010 ułatwia skorzystanie ze zwolnień z podatku VAT, upraszcza ten system. Wdrożenie tej dyrektywy pozwoli na korzystanie ze zwolnienia z VAT przez małe przedsiębiorstwa posiadające siedzibę działalności gospodarczej również w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, więc małe polskie przedsiębiorstwa będą mogły korzystać ze zwolnienia z VAT w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Wprowadzona procedura jednocześnie zmniejsza obowiązki administracyjne, o czym mówiłam, czyli upraszcza system, a więc pozwala naszym małym przedsiębiorstwom na łatwiejsze korzystanie z tych zwolnień.

Druga dyrektywa, dyrektywa 2022/542 dotyczy zmian w zakresie stawek VAT-u oraz zmian czy uściśleń w kwestii miejsca świadczenia niektórych usług. Celem tych zmian jest bardziej precyzyjne odzwierciedlenie zasady opodatkowania usług podatkiem VAT w miejscu rzeczywistego odbioru usług. Dotyczy to takich sytuacji, kiedy usługi świadczone są wirtualnie, z wykorzystaniem sieci Internet. Wówczas miejsce świadczenia usługi i miejsce odbioru usługi różnią się. Ta dyrektywa wprowadza również zmiany przepisów dotyczących możliwości stosowania obniżonej stawki podatku do dostawy dzieł sztuki, przedmiotów kolekcjonerskich oraz antyków.

Projekt został bardzo szczegółowo rozpatrzony przez Komisję Finansów Publicznych. Wprowadzono poprawki doprecyzowujące. Posłowie nie wnosili zastrzeżeń, dlatego w mojej ocenie projekt jest przygotowany nie tylko do drugiego czytania, które ma miejsce, ale też do uchwalenia. Klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze teraz pan poseł Sławomir Ćwik, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polska 2050 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec tego projektu.

Przyznam się, że jestem trochę zaskoczony dyskusją nad tym projektem, szczególnie tezami przedstawianymi tutaj przez posła Tułajewa z Prawa i Spra-

Poseł Sławomir Ćwik

wiedliwości. Dlatego że zapoznając się z tym projektem ustawy, uznałem go za dosyć techniczny i oczywisty do wprowadzenia, dlatego że nie ma ryzyk dla państwa, natomiast są jedynie ułatwienia dla małych i drobnych przedsiębiorstw, przede wszystkim z Polski. Jednak kiedy usłyszałem te twierdzenia ze strony Prawa i Sprawiedliwości, to zacząłem się zastanawiać, czy jest pełne zrozumienie, jak działa podatek od wartości dodanej zwany z angielskiego w Polsce VAT-em. Niektórzy faktycznie myślą, że podatek VAT płacą przedsiębiorcy. Otóż nie, proszę państwa, podatek VAT tak naprawdę płacą konsumenci, ostateczni odbiorcy towarów i usług. Przedsiębiorcy są jedynie płatnikami, którzy te pieniądze, które odbiorą od konsumentów, są zobowiązani zapłacić do budżetu państwa poprzez urząd skarbowy. W związku z tym, jeżeli mały przedsiębiorca może skorzystać z podatku VAT, a może to być de facto tylko mały przedsiębiorca – bo po to jest wprowadzony roczny limit przychodu, aby nie było to stosowane przez duże firmy – to dzięki temu może on być konkurencyjny cenowo na rynku, ponieważ do swojej marży nie dodaje podatku VAT. Jeżeli podatek VAT wynosi 23%, to de facto 1/5 ceny towaru jest do zapłacenia przez konsumenta na rzecz państwa. Dlatego część drobnych przedsiębiorców, którzy mają wysoką marżę, jeśli chodzi o usługi czy towary, zdecydowanie skorzysta z zwolnienia, bo wówczas nie mają też prawa do odliczenia podatku naliczonego, o czym musimy pamiętać, i oferują swój towar lub usługę ze zwolnieniem. Dzięki temu zadowolony jest konsument, bo ma niższą cenę, i zadowolony jest mały przedsiębiorca, ponieważ zachowuje większą marżę.

Dzięki implementacji tych przepisów dyrektywy polscy mały przedsiębiorcy będą mogli korzystać z tego zwolnienia także na terenie innych krajów Unii Europejskiej, a z kolei polscy konsumenci, jeżeli będą nabywać coś od małych podatników z siedzibą w innych krajach Unii Europejskiej, będą mogli kupować towary lub usługi taniej. Na tym polega implementacja tych przepisów. W związku z tym naprawdę nie rozumiem fobii niemieckiej po stronie Prawa i Sprawiedliwości. Państwo staracie się wmawiać Polakom, że wszystko, co jest implementowane z Unii, jest na rzecz Niemiec, jest szkodliwe. Po prostu okłamujecie ludzi. Przestańcie w końcu to robić i albo przedstawiajcie konstruktywne, sensowne wnioski, sensowne poprawki, które będziemy mogli na posiedzeniu komisji rozpatrywać i ewentualnie poprawić przepisy ustawy, albo już lepiej nic nie mówcie. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Jolanta Zięba-Gzik przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 656, i sprawozdania komisji finansów, druk nr 701.

Projekt ten ma na celu dostosowanie polskiego prawa do przepisów Unii Europejskiej w szczególności poprzez implementację dyrektywy Rady Unii Europejskiej 2020/285 z dnia 18 lutego 2020 r. Dyrektywa ta zmienia zasady dotyczące wspólnego systemu VAT w odniesieniu do procedury szczególnej dla małych przedsiębiorstw. Termin implementacji do krajowego porządku prawnego to 31 grudnia 2024 r., a przepisy zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2025 r.

Jednym z kluczowych rozwiązań wprowadzonych przez ten projekt jest umożliwienie małym przedsiębiorstwom, które mają siedzibę w jednym państwie członkowskim, korzystanie ze zwolnienia podmiotowego z VAT w innym państwie członkowskim. Dotychczas to zwolnienie było dostępne tylko dla firm krajowych. Dzięki zmianom małe przedsiębiorstwa, zarówno polskie działające za granicą, jak i zagraniczne, będą mogły skorzystać z tych ułatwień, co znacząco zmniejszy obciążenia administracyjne i koszty prowadzenia działalności. Dodatkowo projekt ustawy przewiduje zmiany w zakresie reguł ustalania miejsca świadczenia usług, zwłaszcza w kontekście usług kulturalnych, artystycznych, sportowych, edukacyjnych i rozrywkowych, które są konsumowane wirtualnie. Zasada opodatkowania w miejscu faktycznej konsumpcji jest kluczowa, aby zapewnić sprawiedliwe rozliczenie VAT oraz uniknąć zakłóceń konkurencji na wspólnym rynku.

Warto zaznaczyć, że ustawa o VAT już teraz przewiduje zwolnienia dla małych przedsiębiorstw, które nie przekroczyły rocznego limitu sprzedaży 200 tys. zł. Zmiany wprowadzone w dyrektywie umożliwią rozszerzenie tych zwolnień na przedsiębiorców zagranicznych działających w Polsce, jak również na polskie firmy działające w innych państwach Unii.

Projekt był rozpatrywany na posiedzeniu komisji finansów, gdzie wprowadzono siedem poprawek doprecyzowujących, które przez komisję zostały rozpatrzone pozytywnie. Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga popiera ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tomasz Trela przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Poseł Tomasz Trela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Omawiany projekt to kolejny dostosowujący krajowe

Posel Tomasz Trela

regulacje do zmieniających się przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej. Polska jako państwo członkowskie ma obowiązek implementować te regulacje. Przedstawiony projekt umożliwi małym przedsiębiorcom korzystanie ze zwolnień podmiotowych w podatku VAT w innych państwach Unii Europejskiej i analogicznie przedsiębiorcy z innych państw Wspólnoty będą mogli korzystać ze zwolnień w Polsce oczywiście po spełnieniu określonych w ustawie warunków, m.in. nieprzekroczenia limitu wartości sprzedaży w poprzednim roku podatkowym wynoszącego w Polsce 200 tys. zł. Limit unijny to 100 tys. euro. Warto przypomnieć, że polski limit nie był zmieniany od 2017 r. Nowelizacja stanowi ważny krok w kierunku uproszczenia procedury związanej z VAT i jej ujednoczenia w krajach członkowskich. To także ułatwienie dla małych przedsiębiorców prowadzących działalność poza Polską.

Nowelizacja stanowi ważny krok w kierunku uproszczenia procedury związanej z VAT i jej ujednoczenia w krajach członkowskich. To także ułatwienie dla małych przedsiębiorców prowadzących działalność poza Polską. Nowelizacja ustawy w ślad za implementowanymi dokumentami Unii Europejskiej doprecyzowuje też niektóre pojęcia dotyczące np. miejsca świadczenia usług za pośrednictwem Internetu, a także uczestniczenia w wydarzeniach np. kulturalnych czy artystycznych wirtualnie. To konieczne, biorąc pod uwagę cyfryzację życia gospodarczego. Podatnicy chcący skorzystać z nowych rozwiązań będą musieli złożyć stosowne deklaracje w Polsce, zrobią to wszystko elektronicznie, a więc formalności nie następczą trudności.

Popieramy to rozwiązanie. Jest ono korzystne dla małych przedsiębiorców i pozwala im rozwijać działalność w innych krajach Unii Europejskiej bez piętrzenia biurokratycznych barier. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam na mównicę pana posła Sławomira Mentzena, który przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Posel Sławomir Mentzen:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa, którą omawiamy, ma zaimplementować do polskiego porządku prawnego zmiany w dyrektywie VAT dotyczące możliwości korzystania ze zwolnienia podmiotowego przez zagranicznych przedsiębiorców, a także zmiany miejsca opodatkowania dla celów VAT niektórych usług.

Myślę, że to jest dobry pretekst, dobry przyczynek do opisanego, dlaczego podatki powinny być proste

i niskie i dlatego w tym momencie niestety są skomplikowane. Dla zobrazowania skali wyzwania... Debataujemy o ustawie o VAT, a pan poseł Ćwik, który tu przed chwilą się wypowiedział, nawet nie wie, o jakiej ustawie mówimy. Chciał się pochwalić swoją wiedzą i powiedział, że ustawa o VAT to jest ustawa o podatku od wartości dodanej. To jest ustawa o podatku od towarów i usług, a nie od wartości dodanej. Posłowie, którzy debatuja tu o tym, nie wiedzą w ogóle, o czym mówią, na poziomie absolutnie podstawowym, nie wchodząc w główny mechanizm.

A więc zastanówmy się, jak sprawdzić rzecz, wydawałoby się, oczywista: w jakim państwie należy daną usługę opodatkować podatkiem VAT. To oczywiście nie jest tak proste, że należy to zrobić w danym państwie, w którym usługa została wykonana. To jest dużo bardziej skomplikowane. Przede wszystkim mamy zasadę ogólną, że usługa jest opodatkowana w kraju, w którym siedzibę ma usługobiorca. Chyba że usługobiorca jest konsumentem – wtedy w miejscu, w którym siedzibę ma usługobiorca. Dla przykładu: gdybym ja jako doradca podatkowy sprzedał jakąś usługę doradztwa podatkowego niemieckiemu przedsiębiorcy, to wtedy ta usługa będzie opodatkowana w Niemczech, ale jeżeli ta sama usługa zostanie sprzedana niemieckiemu obywatelowi, osobie fizycznej niebędącej przedsiębiorcą, to ta sama usługa, identyczna, będzie nagle opodatkowana w Polsce. A jeżeli jedna ze stron transakcji ma np. stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej jeszcze w innym kraju i usługa jest z tym związana, to jeszcze w tym trzecim kraju ta usługa będzie opodatkowana, a o tym, czy to stałe miejsce prowadzenia działalności jest indziej, decyduje oczywiście urzędnik podczas kontroli.

Od tych zasad jest szereg wyjątków. Jeżeli usługa jest związana z nieruchomością, to jest opodatkowana w miejscu położenia nieruchomości, a o tym, czy usługa rzeczywiście jest związana z nieruchomością, decyduje oczywiście urzędnik podczas kontroli. Zabawnie i interesująco jest w sprawie przewozów. Otóż jeżeli polska firma zleci firmie transportowej przewóz czegoś z Berlina do Kolonii, to taka usługa jest opodatkowana w Polsce stawką 23% VAT, a jeżeli ta sama usługa tej samej polskiej firmy zostanie zlecona drugiej polskiej firmie, ale na terenie Norwegii, np. przewóz z Oslo do Trondheim, to już wtedy obydwie firmy powinny się zarejestrować w Norwegii i usługa będzie opodatkowana w Norwegii. To jest jeszcze bardziej skomplikowane przy przewozie konsumentów, np. przy transporcie pasażerskim. Jeżeli polska firma przewozi konsumenta z Polski do Hiszpanii, to musi się opodatkować w każdym państwie między Polską a Hiszpanią, policzyć liczbę kilometrów, które przejechała przez każde państwo, i opodatkować ją stawką VAT właściwą dla danego państwa. Mamy usługi wstępu na imprezy kulturalne, które są opodatkowane w miejscu odbywania się tych imprez. Chyba że to nie jest usługa wstępu, ale usługa stowarzyszona w jakiś sposób z tą imprezą, nie sama usługa wstępu – a, wtedy to już w miejscu, w którym sie-

Posel Sławomir Mentzen

dzibę ma usługobiorca. Chyba że jest on osobą fizyczną nieprowadzącą działalności – to wtedy znowu w miejscu imprezy. Idąc dalej: miejscem świadczenia usług restauracyjnych, cateringowych – niezależnie od tego, czy to podatnik, czy niepodatnik – jest miejsce świadczenia tych usług. Chyba że jest to na statkach, statkach powietrznych lub w pociągach – wtedy miejscem świadczenia usługi jest miejsce rozpoczęcia transportu. Miejsce świadczenia usług najmu krótkoterminowego jest opodatkowane w miejscu, w którym się udostępni dany środek komunikacji. Chyba że to jest powyżej 30 dni. Chyba że to jest jednostka pływająca – to wtedy powyżej 90 dni. Dłuższy najem w przypadku konsumentów jest opodatkowany w miejscu siedziby usługobiorcy. No chyba że ten statek to jest jednak statek rekreacyjny – wtedy jest jeszcze inaczej.

Mógłbym tak długo. Są jeszcze wyjątki dotyczące świadczenia usług telekomunikacyjnych, usług turystycznych. Tych wyjątków jest mnóstwo. Tak, wydawałoby się, oczywista rzecz jak to, gdzie opodatkować daną usługę, w jakim państwie, zależy od szeregu czynników, szeregu wyjątków, wyjątków od wyjątków i różnych innych rzeczy.

To powinno być proste. Niestety nie jest i ta ustawa w żaden sposób nie upraszcza ustawy o VAT. Składamy do niej jedną poprawkę, ponieważ większość rządu zapomniała o swojej obietnicy. Jeszcze w kwietniu minister finansów Andrzej Domański mówił o tym, że zwiększy limit zwolnienia podmiotowego z 200 tys. do 240 tys. Ciężko uwierzyć, ale zapomniał. W związku z czym my to przypominamy. Składamy poprawkę dotyczącą zwiększenia limitu podmiotowego w VAT do 240 tys., tak żeby trochę ulżyć polskim przedsiębiorcom. Od 8 lat, od 2016 r., ten limit nie był zwiększany. Kiedyś zwiększany był regularnie.

Kolejny problem. Ta ustawa ma wejść w życie już 1 stycznia 2025 r. Zapisaliście w umowie koalicyjnej (*Dzwonek*), że ustawy podatkowe będą przyjmowane z 6-miesięcznym *vacatio legis*. Do 1 stycznia jest znacznie mniej niż 6 miesięcy. Mielicie mnóstwo czasu na wdrożenie tej dyrektywy. Wzięliście się do tego na sam koniec.

Podatki powinny być niskie i proste. Niestety VAT jest bardzo skomplikowany, a wy go w żaden sposób nie chcecie uprościć. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko przedstawi stanowisko koła Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić

stanowisko wobec sprawozdania o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw. Projekt dotyczy dostosowania polskiego prawa do przepisów Unii Europejskiej w zakresie m.in. uproszczenia obowiązków administracyjnych dotyczących VAT dla małych przedsiębiorstw, które prowadzą działalność w różnych państwach unijnych.

Zastanawiałem się, dlaczego państwo tak szybko i chętnie implementują to prawo unijne, dużo szybciej i dużo chętniej niż swoje obietnice na 100 dni. Przypomnę, że dzisiaj mija 306. dzień, a państwo dalej nie wdrażają tego, co obiecali państwo przed wyborami. Nie wdrażają tego państwo, bo niestety taki mamy ustrój, że państwo nie muszą. Mogą państwo w kampanii nakłamać, ile się da, a później niestety nie mamy narzędzi jako obywatele, żeby wyegzekwować spełnienie obietnic wyborczych.

Drugim powodem, który – jak się wydaje – skłania państwa do tak szybkiej implementacji prawa unijnego, jest ten zapisany w uzasadnieniu: że polski budżet będzie zubożony o 30 mln albo i więcej. Czyli co to będzie oznaczało? To, że te 30 mln znajdzie się w innych budżetach. A więc może to państwa zachęciło do tak szybkiej implementacji tej ustawy, bo nie podejrzewam, żeby to była chęć pomocy naszym małym firmom i mikrofirmom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Szanowni Państwo Posłowie! Przystępujemy do pytań, do których jest zapisanych 10 osób.

Jeśli ktoś chciałby jeszcze się dopisać, to proszę bardzo.

Jeżeli nikogo nie ma, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma.

Pan poseł Krzysztof Habura, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt dzisiejszej ustawy to kolejny dobry krok rządu w kierunku małych i średnich przedsiębiorstw po wakacjach od składki ZUS, kasowym rozliczeniu PIT, zniesieniu składki zdrowotnej od sprzedaży środków trwałych czy obniżeniu VAT-u dla branży beauty.

Ta ustawa umożliwi naszym firmom korzystanie ze zwolnień z VAT obowiązujących w innych krajach Unii Europejskiej, uprości formalności biurokratyczne, zmniejszy koszty prowadzenia działalności czy wreszcie ułatwi dostęp do nowych rynków zbytu. Przedsiębiorcy będą mogli łatwiej eksportować swoje usługi i produkty. Premier Donald Tusk zapowiedział również obniżenie składki zdrowotnej i przyjęcie projektu do końca roku. To będzie spełnienie kolejnej obietnicy (*Dzwonek*) zawartej w programie 100 konkretów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Przywitajmy bardzo serdecznie uczniów III klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich w Bieruniu w województwie śląskim, którzy przybyli do nas na zaproszenie pani poseł Bożeny Borys-Szopy. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)* Nawet poseł, który podchodzi do mównicy, także przywitał ich oklaskami.

Prosimy pana posła Artura Jarosława Łąckiego o zadanie pytania.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szkoda, że pan prezes Mentzen wyszedł, bo chciałbym jednak sprostować trochę jego wypowiedzi. Podatek VAT to jest podatek od wartości dodanej – można to sobie przeczytać w encyklopedii języka polskiego – tak samo jak jest to podatek od towarów i usług. To są dwie nazwy tego samego podatku. Tak to wygląda.

Ale przy okazji debatowania nad tym podatkiem chciałbym o coś zapytać pana ministra i was wszystkich tutaj. Konia z rządem temu, kto zrozumiał to wszystko, co jest w tej ustawie. Konia z rządem temu, kto mi powie, że mały przedsiębiorca, średni i mikroprzedsiębiorca będą wiedzieć, o co chodzi w tej ustawie. Konia z rządem, jeśli mały i mikroprzedsiębiorca będzie mógł sam skorzystać z ustawy. Nie, panie ministrze, znowu będzie musiał wynająć księgowego za 5, 10, 15 tys. zł, żeby mu wytłumaczył, o co chodzi, żeby nie zrobił błędów. Te wszystkie ustawy, nad którymi procedujemy... Zresztą proszę zauważyć *(Dzwonek)*, że nie ma dnia na sali sejmowej, w którym byśmy nie zmieniali podatku PIT, CIT, VAT i jakichkolwiek innych. Tak komplikujemy te sprawy, że nikt nie jest w stanie w Polsce dobrze tego rozliczać, dlatego są takie sprawy podatkowe, w wyniku których ludzie niestety tracą swoje majątki.

Panie Ministrze! Chciałbym wreszcie na tej sali usłyszeć tyłu obrońców małych i średnich przedsiębiorców polskich, ilu jest obrońców rolników. Chciałbym, żebyśmy w tej Izbie wreszcie zaczęli procedować nad prostym prawem podatkowym, takim, które będzie przyjazne dla podatnika. Jestem liberałem, a tutaj – jak widzę – jest większość państwowców. Liberał będzie zawsze odnosił się do jednostki i jej bronił. Jestem tutaj od tego, żeby bronić jednostki, bronić polskiego małego przedsiębiorcy, który tworzy ponad 50% PKB w tym kraju. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

I dlatego dzisiaj miał pan podwójny czas, żeby wypowiedzieć się w imieniu przedsiębiorców, żeby ten głos wybrzmiał.

(Głos z sali: Zwiększony VAT.)

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Dziękuję, panie marszałku. Szanuję to.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Małgorzata Pę... Przepraszam, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Przy okazji tej debaty chciałbym poprosić o refleksję nad stosowaniem zerowej stawki VAT dla darowizn towarów i usług w związku z powodnią. To dobre rozwiązanie weszło w życie i obowiązuje do 31 grudnia br., ale jeśli chodzi o podsektor pozarządowy, dotyczy ono tylko i wyłącznie organizacji pożytku publicznego.

W Sejmie odbyło się niedawno spotkanie parlamentarnego zespołu ds. organizacji pozarządowych, któremu przewodniczyły wicemarszałek Niedziela i wicemarszałek Senatu Biejat. W obecności przedstawicieli również administracji rządowej z Dolnego Śląska organizacje pozarządowe, które są partnerami chociażby w prowadzeniu takiego lokalnego hubu, nie mogą korzystać z tego rozwiązania. W związku z powyższym sugeruję *(Dzwonek)*, żeby jednak dotyczyło to nie tylko podmiotów posiadających status pożytku publicznego, ale także generalnie organizacji pozarządowych. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Transparentne i logiczne przepisy, mniej formalności czy ulgi podatkowe to jest rzecz przez przedsiębiorców jak najbardziej oczekiwana. Projekt zdecydowanie wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom, ograniczając biurokrację i obciążenia administracyjne dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Stwarza im przy tym równe warunki działania, niezależnie od tego, w którym kraju Unii Europejskiej mają one swoją główną siedzibę. Zamiast rejestrować się do VAT w każdym państwie członkowskim, w którym prowadzą działalność, przedsiębiorcy będą mogli skorzystać ze zwolnienia podmiotowego. Niemniej jednak każde podatkowe ułatwienie dla firm ma swoje konsekwencje dla budżetu państwa w postaci zmniejszonych dochodów.

Poseł Małgorzata Pępek

I właśnie z tym związane jest moje pytanie: Ile podmiotów z sektora małych i średnich przedsiębiorstw (*Dzwonek*) na ten moment jest zarejestrowanych w Polsce i o ile budżet państwa będzie miał zmniejszony dochód po wejściu przedmiotowych zmian w życie? O kwotach jakiego rzędu mówimy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Sylwester Tułajew, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę odpowiedzieć na pytanie: Czy wszystkie kraje wprowadziły procedurę szczególną w zakresie właśnie tego zwolnienia z podatku VAT? Czy limit, który obowiązuje w Polsce, czyli kwota 200 tys. zł, jest limitem, który obowiązuje we wszystkich krajach, czy to są różne limity? Kto na tym tak naprawdę skorzysta?

Ale przede wszystkim pytanie o budżet państwa, czyli o to, z czego możemy finansować różne projekty inwestycyjne, różne programy. Jak dużo budżet Polski straci na przyjęciu tej ustawy? Czy jest to naprawdę tylko, bo moim zdaniem jest to zupełnie niedoszacowane, 30 mln zł rocznie? Czy państwo analizowali w sposób bardzo dokładny właśnie te braki, to uszczuplenie (*Dzwonek*) z tytułu podatku w budżecie państwa? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Bardzo ważna dyskusja o podatkach. Zgadza się: podatki powinny być zdecydowanie proste. Prawo i Sprawiedliwość złożyło wniosek z projektem ustawy zwiększający limit zwolnienia podmiotowego od VAT z 200 tys. zł do 300 tys. zł – od 7 lat ten limit nie był zwiększany, a inflacja wyniosła przez wojnę na Ukrainie i przez pandemię ponad 50% – po to, żeby wesprzeć polskich mikroprzedsiębiorców. Prawo i Sprawiedliwość stoi po stronie polskich mikroprzedsiębiorców: ślusarzy, budowlanców, rzemieślników, którzy po prostu cierpią z powodu tego, że ten limit wynosi 200 tys. zł.

I oczywiście poprzemy propozycję Konfederacji, aby zwiększyć z 200 tys. zł do 240 tys. zł ten limit. To była obietnica pana ministra Domańskiego, ale jednak Stowarzyszenie Księgowych w Polsce popiera

naszą propozycję, propozycję Prawa i Sprawiedliwości, czyli zwiększenie zwolnienia podmiotowego do 300 tys. zł. Zachęcamy do wyłączenia tej sprawy spod sporu politycznego i wsparcia polskiego mikrobiznesu.

A co do prostych podatków, to naprawdę, szanowny panie ministrze finansów (*Dzwonek*), apeluję o rozważenie w sprawie nowej ustawy dotyczącej podatków od nieruchomości. Kompletnie nikt jej nie rozumie, ona jest antyinwestycyjna. Te niedoprecyzowane definicje budowli, budynku, urządzeń budowlanych naprawdę stanowią zagrożenie dla polskiego biznesu. (*Gwar na sali*) Wyłączmy tę sprawę spod sporu politycznego i poprawmy tę ustawę, która właśnie wczoraj wpłynęła do Sejmu. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Prosimy ciszej rozmawiać przez telefon.

Na mównicę poproszę pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Zgadza się z tym – wszyscy powinniśmy się z tym zgodzić – że ustawy podatkowe powinny być łatwe i czytelne, tak żeby szczególnie mikroprzedsiębiorcy i mali przedsiębiorcy mogli sami je przeczytać i sami je wprowadzić w życie. Z tą ustawą niestety tak nie jest. Mówił o tym nawet poseł Platformy Obywatelskiej, z waszej koalicji. To powinno budzić daleko idące zastanowienie. To jest jedna kwestia.

I druga kwestia, równie ważna, jeżeli nie ważniejsza. Przed chwilą tutaj pan Mentzen jako przedstawiciel czy reprezentant przedsiębiorców, bo często tak Konfederacja się przedstawia, złożył poprawkę, aby kwota zwolnienia podmiotowego właśnie dla mikro- i małych przedsiębiorców, którzy nie osiągnęli sprzedaży w kwocie 200 tys., była podwyższona do kwoty 240 tys. Ale projekt Prawa i Sprawiedliwości zakłada, że to podwyższenie powinno być większe, do 300 tys. Chodzi chociażby o kwestię inflacji, kwestię tego, co działo się w związku z wojną (*Dzwonek*) na Ukrainie, w związku z COVID-em.

Panie Ministrze! Bardzo proste pytanie: Dlaczego ta ustawa jest tak zawiła, że mali przedsiębiorcy, mikroprzedsiębiorcy nie będą mogli sami jej stosować, tylko będą musieli korzystać z usług księgowych? I drugie: Kiedy państwo podniesiecie tę kwotę do 300 tys. albo chociażby do tych 240 tys., które obiecywał nie kto inny jak wasz minister finansów pan Domański? Mówię w imieniu mikroprzedsiębiorców, którzy na to czekają. Czekają też na to, że wypełnicie swoje obietnice. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zgadzam się z panem Mentzenem, że podatki powinny być niskie i proste. Zgadzam się również z panem Łackim, że ta ustawa nie będzie czytelna i nie jest czytelna dla dla mikro- i małych przedsiębiorców. I tak jak może pan ignorować głos opozycji, tak pan Łacki jest przedsiębiorcą, który wie, o czym mówi.

Dlatego chciałem zapytać pana ministra: Czy widać pan szansę na to, żeby kiedyś podatki były niskie i proste, a ustawy czytelne dla obywateli? I drugie pytanie: Kiedy koalicja rządząca, partia rządząca spełni 100 postulatów, 100 konkretów na 100 dni? Minęło 306 dni. Kiedy państwo dotrzymają kolejnej umowy, tym razem koalicyjnej, że nie będą państwo grzebali w podatkach na 6 miesięcy przed ich wprowadzeniem? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedujemy dzisiaj nad projektem, który ma na celu wprowadzenie przepisów dyrektywy Unii Europejskiej w zakresie zwolnień dla małych przedsiębiorstw posiadających siedzibę działalności gospodarczej w państwach członkowskich innych niż to, w którym VAT jest należny.

Ustawa ta daje możliwość stosowania zwolnienia przez podatników, którzy mają siedzibę działalności gospodarczej na terytorium kraju, w którym wartość sprzedaży nie przekroczyła łącznie w poprzednim roku podatkowym 200 tys. zł. Natomiast dotychczasowe przepisy nie pozwalają na stosowanie zwolnienia przez podatników nieposiadających siedziby na terytorium tego kraju.

W związku z powyższym mam takie pytania: Czy ta dyrektywa, o której dzisiaj rozmawiamy, została już wdrożona we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej? Czy te limity zwolnień zostały ustalone na takim samym poziomie jak w Polsce? (*Dzwonek*) Zastanawia mnie, ponieważ wielokrotnie państwo mówili, że ustawy podatkowe powinny mieć 6-miesięczne *vacatio legis*, dlaczego państwo tak szybko wprowadzacie tę ustawę. W związku z tym mam konkretne pytanie: Ile straci budżet państwa na wprowadzeniu tych przepisów z tytułu ściągłości podatku VAT? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Gróbarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sukcesem w przypadku rozwoju polskich portów w ostatnich latach było zliberalizowanie przepisów związanych ze stroną podatkową. Przede wszystkim dotyczyło to wprowadzenia systemu PCS, Port Community System, który pozwala na automatyczne zwalnianie kontenerów w tym obszarze. Warto przypomnieć, że dzięki temu polskie porty w zeszłym roku sumarycznie zarobiły tylko z tytułu podatków i ceł blisko 56 mld zł, które trafiły do budżetu państwa. Ale istotnym elementem całego procesu podatkowego i przyspieszenia procesu w porcie jest również zwrot podatku VAT. Te procedury również zostały skrócone. Polska stała się bardziej konkurencyjna niż chociażby port w Hamburgu. I to nie mówię z powodu obsesji. (*Dzwonek*) To jest właśnie efekt działań m.in. Ministerstwa Finansów. Czy państwo planujecie dalsze skracanie terminu zwrotu VAT, który umożliwi polskim przedsiębiorcom wybieranie właśnie portów polskich i pomoże im wybierać polskie porty? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam na mównicę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! To może zacząć od ostatniego pytania, choć pytającego...

(*Poseł Marek Gróbarczyk: Jestem.*)

A, jest pan. Panie pośle, gdyby KSeF działał tak, jak miał działać, to można by było te terminy skrócić, ale niestety KSeF nie został przygotowany, musieliśmy przedłużyć. W momencie, w którym pojawi się KSeF, ten terminy będziemy skracali. Ma pan odpowiedź na swoje pytanie.

(*Poseł Marek Gróbarczyk: Dziękuję bardzo.*)

Może taka ogólna uwaga. Z jednej strony mówią państwo o kosztach, o tych 30 mln zł. Państwo się pytali o to kilka razy. I to niedobrze, że tych pieniędzy podatnicy nie zapłacą. A z drugiej strony proponujecie podniesienie limitu, który te koszty istotnie zwiększa, dziesięcio-, piętnasto-, dwudziestokrotnie. Trzeba się zdecydować, czy chcemy, żeby było więcej pieniędzy w budżecie, czy chcemy, żeby było mniej pieniędzy, bo te pomysły są dość sprzeczne.

Bardzo dziękuję pani poseł, która prezentowała stanowisko klubu KO. Zwróciła uwagę, że te pytania, na które nie było odpowiedzi podczas posiedzenia komisji, nie zostały zadane. Trudno usłyszeć odpowiedź na pytanie, jeśli się go nie zadało.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

Nie do końca rozumiem, jeżeli chodzi o to, czy my to za szybko wprowadzamy, czy za wolno. Bo część z państwa mówi, że za szybko, a część, że za wolno. Dla tych, którzy mówią, że za wolno, że *vacatio legis* nie będzie 6-miesięczne, mogę powiedzieć, że o tym, że trzeba dyrektywę implementować, było wiadomo już w tamtym roku. Można było te przepisy wprowadzić w tamtym roku albo przynajmniej przygotować, żebyśmy w pierwszej połowie roku mogli z nimi wyjść. Skoro zaczęliśmy od zera, to trochę się spóźniliśmy, natomiast mogę...

(Poseł Janusz Cieszyński: Gdybyście nie powyrzucali dyrektorów, nie byłoby problemu.)

Ja panu nie przeszkadzam, więc byłbym bardzo wdzięczny, gdyby pan nie przeszkadzał mi, zwłaszcza że ja słabo słyszę. I tak nie do końca słyszę, co pan do mnie mówi. Odpowiem jeszcze nie na to pytanie, co trzeba.

Odnosnie do *vacatio legis* taka może szersza uwaga. Jak zrobimy wszystko to, co jest zaległe... Np. wczoraj przez 10 godzin na posiedzeniu podkomisji dyskutowaliśmy o ustawie o podatku wyrównawczym. Notabene pod koniec prac było tylko trzech posłów z jednej partii. Mogą się państwo domyślić, z jakiej partii. Dzięki temu mogliśmy procedować, zgłaszać poprawki. Jak zrobimy te wszystkie rzeczy, które są zaległe, to obiecuję państwu, że kolejne zmiany będą już z dłuższym *vacatio legis*. Nawet mamy takie zmiany, z którymi idziemy, które będą miały już to stosowne *vacatio legis*. W przypadku KSeF-u, z którym, myślę, na przełomie roku albo może trochę później do Sejmu wejdziemy, to *vacatio legis* będzie wynosiło ponad rok. Ale czasami musi wynosić ponad rok, a czasami tak długi okres nie jest potrzebny.

Była dyskusja o tych naszych sąsiadach zza zachodniej granicy, którzy ponoć mają na tym bardzo skorzystać, a nie my. Jeśli mówimy o tej dyrektywie SME, o małych przedsiębiorcach, to chyba jednak jest tak, że małe podmioty z Polski świadczą usługi na terenie Niemiec, a nie odwrotnie. Szczególnie jakoś nie utkwilo mi w pamięci, żeby niemiecki hydraulik czy niemiecki malarz domów świadczył usługi w Polsce. To raczej Polacy świadczą usługi w Niemczech. To część z nich na tych przepisach skorzysta. Myślę sobie, że jak mówimy o tym bilansie polsko-niemieckim, to on zdecydowanie wypadnie na korzyść Polaków, na naszą korzyść.

Jeżeli chodzi o limity, posiedzenie komisji jest dobrym momentem, żeby o takich rzeczach dyskutować. Te limity w różnych krajach są różne. W Niemczech limit jest niższy niż w Polsce, więc ten argument działa w dwie strony. W Niemczech limit jest niższy, w niektórych krajach jest wyższy, jest kraj, w którym ogóle nie ma limitu. Różne kraje ustawiają sobie różne limity. Tak, limit nie był podnoszony od kilku lat, nasi poprzednicy nie podnosili limitu.

Myśmy zdecydowali się ten limit utrzymać. Sami państwo wiedzą, że budżet ma określone potrzeby, a każde podniesienie limitu ogranicza dochody.

Czy ustawa VAT-owska jest zawiała? Czy ta nowelizacja, o której mówimy, jest zawiała? Jest tak zawiała, jak zawily jest cały VAT. Niestety nie jest to podatek prosty. Jeśli państwo chcą mieć proste podatki, to dość prostym podatkiem jest podatek pogłówny, a nie sądzę, że w XXI w. spotkałby się z zainteresowaniem społeczeństwa. Musimy się pogodzić z tym, że bardzo często podatki są skomplikowane. Co najbardziej komplikuje podatki? Ulgi podatkowe. Więc jak państwo będą myśleć o jakiejś nowej uldze, zawsze pamiętajcie o tym, że na pewno będzie to istotne skomplikowanie systemu.

0% dla NGOs, a nie dla OPP. Mieliliśmy dyskusję na ten temat. Ta dyskusja była szybka, bo decyzje musiały zapadać szybko. Poszliśmy tym tropem, którym poszliśmy, natomiast być może to jest dobry pomysł, żeby w dłuższej perspektywie się zastanowić, kogo chcemy wspierać. Mówię teraz o szeroko rozumianych NGOs. Rozmawiam z nimi, rozumiem te obawy, te wnioski, ale chyba w dłuższej perspektywie należałoby zastanowić się nad tym, jak uregulować rynek organizacji w Polsce. Czy każda organizacja powinna mieć taki sam status? Do niektórych organizacji publiczne pieniądze płyną dość szerokim strumieniem. One chyba powinny mieć trochę inny status i powinny być inaczej kontrolowane. Ta kontrola powinna być egzekwowana, bo z tym czasami różnie bywa. Myślę, że w tym momencie zostawmy to tak, jak jest, natomiast uważam, że tę dyskusję trzeba podjąć w dłuższej perspektywie. Fajnie się rozdaje cukierki, rozdaje się różne rzeczy. Natomiast jak spotykam się z kolegami od NGOs, mówię do nich: panowie – i panie, ale najczęściej w tej grupie są panowie – zrobmy też takie rzeczy, które nieco porządkują sytuację, bo wiadomo, że nie wszystko tam jest takie, jakie być powinno. Robiąc korzystne rozwiązania dla NGOs, można też pomyśleć o pewnych doprecyzowaniach, o usunięciu pewnych patologii. Ale chyba to nie jest miejsce do opowiadania o patologiach.

Myślę, że na większość państwa pytań odpowiedziałem. Co się tyczy jeszcze tych konkretnych, to składka zdrowotna już wkrótce stanie się konkretem, jak wiemy. Było trochę zamieszania, ale to jest na dobrej drodze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu ponownie kieruje ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działaniach antyterrorystycznych i ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (druki nr 661 i 706).

Proszę panią poseł Urszulę Nowogórską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Urszula Nowogórska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł sprawozdawca mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działaniach antyterrorystycznych i ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, druki nr 661 i 706.

Marszałek Sejmu zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował w dniu 13 września 2024 r. powyższy projekt do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Ww. komisje spotkały się na wspólnym posiedzeniu w dniu 9 października 2024 r. i przeprowadziły pierwsze czytanie ww. projektu ustawy. W trakcie pierwszego czytania zgłoszone zostały poprawki legislacyjne, które zostały przyjęte przez połączone komisje. Kolejno zostały złożone dwie poprawki, pod którymi podpisali się posłowie Janusz Cieszyński, Jarosław Zieliński, Anna Schmidt, Lidia Czechak i Paweł Hreniak. Te poprawki zostały przez komisję odrzucone. Wnioskodawcy ww. poprawek skorzystali z uprawnienia i zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu przedstawili je jako wnioski mniejszości. Po rozpatrzeniu poprawek przewodniczący komisji pan poseł Konrad Fryszak poddał pod głosowanie cały projekt ustawy wraz z poprawkami. Za projektem głosowało 24 posłów, przeciw było 14, wstrzymał się 1.

Wysoka Izbo! Konkludując, w imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii wnoszę i proszę o uchwalenie przedstawionego projektu ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabiera pan poseł Janusz Cieszyński, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Cieszyński:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa dotyczy jednej z najważniejszych wolności obywatelskich w XXI w.: wolności słowa w Internecie. Chodzi o to, czy możemy być pewni, że jeżeli napiszemy w Internecie coś, co będzie zdjęte przez organy rządowe, bo ta ustawa jest o tym, żeby taką procedurę wprowadzić, to jako obywatele i właściciele portali, które publikują różnego rodzaju informacje, będziemy mieli możliwość skutecznie walczyć o nasze prawa do tego, żeby to, co zostało tam zamieszczone, rzeczywiście było opublikowane, a nie blokowane, w tym wypadku przez szefa ABW, na wniosek rządu lub instytucji rządowych innych państw – bo to jest implementacja dyrektywy i przewiduje szerokie uprawnienia w zakresie współpracy międzynarodowej. Takie działania związane z blokowaniem treści w Internecie, to jest jasne dla wszystkich, nie zawsze mogą czekać. Możemy sobie łatwo to wyobrazić. W sieci pojawia się informacja, że gdzieś jest bomba, że gdzieś dzieje się coś złego, co może wywołać panikę na wielką skalę. Temu ma służyć właśnie ta ustawa.

Problem polega natomiast na tym, że europejski ustawodawca założył, że te przepisy powinny wprowadzić skuteczny środek odwoławczy. Szanowni państwo, jaki przewidziano skuteczny środek odwoławczy? Jest to odwołanie do polskiego sądu. Każdy, kto miał jakąkolwiek sprawę sądową, wie, że często te sprawy trwają bardzo długo. W przypadku sądów administracyjnych, bo z takimi mamy tutaj do czynienia, zgodnie ze statystykami podanymi przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie na rozpatrzenie sprawy czeka się pół roku. Wyobraźcie sobie państwo pół roku czekania na wyrok w sprawie tego, czy jakaś treść została usunięta z Internetu zgodnie z prawem, czy niezgodnie z prawem.

Wniosek mniejszości, o którym mówiła pani poseł sprawozdawca, dotyczy tego, żeby wprowadzić rzeczywiście skuteczny środek odwoławczy. Przewiduje się w nim wprowadzenie terminu instrukcyjnego dla sądu, który będzie zobowiązany rozpatrzyć taki wniosek w ciągu 30 dni. To jest rozwiązanie tożsame z tym przyjętym w ustawie o dostępie do informacji publicznej, czyli funkcjonuje to już w polskim prawie. Należy się spodziewać, że takich spraw mimo wszystko będzie bardzo mało. Pan minister Mroczek mówił, że grozi nam paraliż sądownictwa, bo przesunie to w kolejce inne, ważniejsze sprawy. Mam nadzieję, że szef ABW nie będzie zmuszony do tego, żeby blokować bardzo dużo takich treści, że będą to pojedyncze przypadki. Ze względu na wagę sprawy i istotę wolności obywatelskich uważam, że takie przypadki trzeba w tej kolejce przepuścić.

Posel Janusz Cieszyński

Jako klub Prawa i Sprawiedliwości nie poprzemy tego projektu, jeżeli nie zostanie przyjęty ten wniosek mniejszości lub alternatywne rozwiązanie. Podczas posiedzenia komisji pan minister zadeklarował, że będzie pracował nad alternatywnym rozwiązaniem, które miałyby przynieść podobny efekt. Będziemy się wnikliwie wczytywać w to, co może zgłoszą posłowie rządzącej większości, dlatego że nie chodzi tutaj konkretnie o naszą poprawkę, ale o cel. Chodzi o to, abyśmy byli pewni, że to, co jest publikowane w Internecie, nie będzie cenzurowane w sposób nierozsądny, wykraczający poza prawo.

Szanowni Państwo! Drugi wniosek mniejszości to taki prezent. Państwa rząd obchodzi rocznicę wyborów, wyłonienia się większości parlamentarnej. Pan premier Krzysztof Gawkowski powiedział, że zwiększy wydatki na cyberbezpieczeństwo o 100% i podjął kroki w tym celu, ale niestety minister finansów nie pozwala mu w tym roku zmienić planu finansowego Funduszu Cyberbezpieczeństwa. Stąd wynika drugi wniosek mniejszości. Tak, tak, widzę, że pan poseł z Lewicy na mnie patrzy. Chcemy pomóc panu premierowi Gawkowskiemu w realizacji jego obietnicy. Na te pieniądze, pieniądze na wynagrodzenia dla ekspertów od cyberbezpieczeństwa czeka wiele osób. *(Dzwonek)* Liczymy na państwa poparcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Jakub Rutnicki przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu naszego klubu, klubu Koalicji Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działaniach antyterrorystycznych i ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, druki nr 661 i 706.

Szanowni Państwo! Rzeczywiście jest tak, że projekt tej ustawy ma dostosować polskie prawo do przepisów Unii Europejskiej, które dotyczą przeciwdziałania rozpowszechnianiu w Internecie treści o charakterze terrorystycznym, a także wprowadzenia mechanizmów wydawania i weryfikowania nakazów usunięcia lub uniemożliwienia dostępu do takich treści. Za egzekwowanie przepisów będzie odpowiedzialny szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Szanowni Państwo! Zdajemy sobie sprawę z tego, w jakich czasach żyjemy, jeżeli chodzi o kwestię cyberprzestępczości, ale też z tego, szczególnie biorąc pod uwagę to, co się dzieje za naszą wschodnią granicą, jak często fejkowe treści mogą być bardzo niebezpieczne z punktu widzenia bezpieczeństwa naszego kraju.

Chodzi o szybkość działań blokady. Z punktu widzenia interesu i bezpieczeństwa naszego kraju takie niebezpieczne treści trzeba usuwać, a działania muszą być podjęte bardzo szybko. Zresztą w czasie prac w komisji szeroko omawialiśmy kwestie dotyczące dodania do słownika ustawy tych definicji, bo przecież ta nowelizacja musi wychodzić naprzeciw rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego z dnia 7 czerwca 2021 r.

Szanowni Państwo! Biorąc to wszystko pod uwagę, jako klub Koalicji Obywatelskiej popieramy przedłożenie rządowe. Oczywiście będziemy je wspierać i głosować za. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Łukasz Osmalak przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 – Trzecia Droga w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działaniach antyterrorystycznych i ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, druk nr 661.

Szanowni Państwo! W dzisiejszych czasach nasze życie przeniosło się do świata wirtualnego tak bardzo, tak mocno, że niestety nie sposób nie zajmować się tą materią, nie sposób nie zacząć traktować tej materii w sposób niezwykle poważny. Wielokrotnie rozmawialiśmy już na tej sali o kwestiach związanych z dostępem nieletnich do pornografii i zastanawialiśmy się, jak ten problem możemy rozwiązać. Wielokrotnie też rozmawialiśmy o tym, jak ważna jest kwestia walki z hejtem w Internecie, szczególnie z tym anonimowym, ponieważ bardzo często te rzeczy, o których przed chwileczką powiedziałem, w sposób bardzo negatywny, niejednokrotnie tragiczny, wpływają na życie i zdrowie naszych obywateli, niejednokrotnie – wręcz bym powiedział, że bardzo często – również dzieci.

Ta ustawa dotyczy kolejnego tematu, kolejnego problemu, kolejnej kwestii. Chcemy zrobić kolejny krok i zająć się tym, abyśmy mieli realny wpływ na treści, które pojawiają się w Internecie i są związane z zagrożeniem terrorystycznym. Obecna sytuacja geopolityczna jest na tyle trudna w kontekście całego świata, że tych zagrożeń z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień pojawia się coraz więcej. Procedowanie nad tą ustawą pozwoli nam, abyśmy dzięki Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego mogli tym procesem zarządzać, mogli reagować, abyśmy nie byli ślepi i głusi.

Szanowni Państwo! W związku z powyższym Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga będzie za poparciem tego wniosku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Urszula Nowogórska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tym razem mam zaszczyt w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działaniach antyterrorystycznych i ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, druki sejmowe nr 661 i 706.

Wysoka Izbo! W związku z wprowadzeniem w dniu 7 czerwca 2021 r. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 2021/784 z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie przeciwdziałania rozpowszechnianiu w Internecie treści o charakterze terrorystycznym Polska jako państwo członkowskie zobligowana była do wprowadzenia do porządku prawnego uregulowań unijnych w tym zakresie do dnia 7 czerwca 2022 r. Jak widać, jesteśmy daleko po czasie, bo ponad 2 lata.

Powracając do przedmiotu wystąpienia: celem ww. projektu ustawy jest, po pierwsze, zapewnienie sprawnego funkcjonowania rynku cyfrowego przez przeciwdziałanie wykorzystywaniu usług hostingowych do celów terrorystycznych, po drugie, poprawa bezpieczeństwa publicznego w całej Unii Europejskiej, oczywiście przy zagwarantowaniu poszanowania praw, wolności wypowiedzi i informacji. Transgraniczny charakter projektu ma na celu skuteczne blokowanie do 1 godziny i usuwanie z sieci treści o charakterze terrorystycznym w przypadku wszystkich dostawców usług hostingowych, niezależnie od miejsca ustanowienia ich głównej jednostki organizacyjnej, jeśli swoje usługi oferują w co najmniej jednym państwie członkowskim Unii Europejskiej. To o tyle ważne, że Internet, oprócz wielu dobrodziejstw, którymi dysponuje, stał się również instrumentem wykorzystywanym przez terrorystów m.in. do szerzenia swoich przesłań, rekrutowania ludzi, zastraszania ich, ułatwiania przeprowadzania ataków terrorystycznych, a także umieszczania instruktarzy w zakresie wykorzystywania lub użytkowania broni. Obecna sytuacja geopolityczna, konflikty i liczne zagrożenia stwarzają nowe mechanizmy i przestrzenie do naruszenia bezpieczeństwa Europy.

Obecnie polski porządek prawny przewiduje blokowanie treści o charakterze terrorystycznym za zgodą pierwszego zastępcy prokuratora generalnego, prokuratora krajowego i sądu. Rozporządzenie nr 2021/784 daje możliwość blokowania bez zgody sądu. Dodanie w ustawie art. 26a daje możliwość szefowi Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wydawania nakazów względem dostawców usług hostingowych do usuwania treści o charakterze terrorystycznym lub unie-

możliwiania dostępu do treści we wszystkich państwach członkowskich. Daje mu również uprawnienia do: weryfikacji nakazów usunięcia wydanych w innych państwach członkowskich, przedłużania przechowywania usuniętych treści, prowadzenia współpracy z innymi organami w państwach członkowskich, nakładania kar administracyjnych, wydawania decyzji w sprawie dostawców usług hostingowych, publikowania sprawozdania i przekazywania do Komisji Europejskiej rocznej informacji w tym zakresie. Nowe przepisy będą stosowane wobec dostawców usług hostingowych i mediów społecznościowych, usług wymiany materiałów wideo, obrazów i plików audio, a także usług wymiany plików i innych usług w chmurze.

Niezrozumiałe dla mnie jest to, że tak długo czekaliśmy na wprowadzenie do porządku prawnego tej dyrektywy, ale cieszę się, że dzisiaj pochyliliśmy się nad tym projektem ustawy, bo w zasadzie czynimy to w trosce o bezpieczeństwo i porządek publiczny, jak również społeczny. Z tego względu mój klub, klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, będzie popierał ww. projekt. Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam na mównicę pana posła Arkadiusza Sikorę, który przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Poseł Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o działaniach antyterrorystycznych i ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Ustawa jest odpowiedzią na rozporządzenie Parlamentu Europejskiego w sprawie zapobiegania rozpowszechnianiu w Internecie treści o charakterze terrorystycznym. Ustawa ta dostosowuje polskie prawo do regulacji europejskich, zapewnia sprawne funkcjonowanie jednolitego rynku cyfrowego, przez przeciwdziałanie wykorzystaniu usług hostingowych do celów terrorystycznych, przy jednoczesnym zachowaniu podstawowych praw, takich jak wolność wypowiedzi czy informacji. Mechanizm ten dotyczy wszystkich dostawców usług w krajach Unii Europejskiej. Jak wiemy, Internet nie ma granic. Media społecznościowe, portale komunikacyjne są dzisiaj narzędziem, dzięki któremu terroryzm rozwija się na niespotykaną dotąd skalę, dlatego przepisy unijne dają możliwość szybkiej interwencji w sprawie pojawiających się treści, usuwania komunikatów, nałożenia blokady, a także szybkiego namierzenia tych, którzy te informacje tworzą.

Szanowni Państwo! Dzisiaj musimy bardzo szybko interweniować, ponieważ świat się zmienił. Informacja, która pojawia się w tej chwili, za 2–3 dni,

Posel Arkadiusz Sikora

czyli zanim odpowiednie służby uzyskają zgodę sądu czy prokuratora, będzie już właściwie bezprzedmiotowa. Do takich działań angażowane są krajowe instytucje, które mogą działać na terenie całej Unii Europejskiej. Ta ustawa daje taką możliwość czy właściwie nakazuje, wskazuje, aby w każdym kraju była jedna taka instytucja. My taką instytucję wskazujemy jako ABW, dlatego konieczne jest w ustawie doprowadzenie do pewnych zmian, w ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Rozporządzenie Unii Europejskiej odwraca trochę rolę organów tropiących. Do tej pory ABW, aby móc usunąć lub zablokować treści, potrzebowała zgody pierwszego zastępcy prokuratora generalnego, prokuratora krajowego i sądu. Teraz po wprowadzeniu zmian będzie mogła takie działania podejmować bez tych zgód, ale za to osoba poszkodowana będzie miała możliwość odwołania się od tej decyzji.

Pan minister Cieszyński wspominał, że długo się będzie czekało na decyzję sądu. Oczywiście tak, ale to będzie kolejny etap, jeśli takie wątpliwości osoba umieszczająca informację będzie miała, bo pierwszym takim etapem odwołania będzie wskazana przez szefa ABW taka instytucja procedury skargowej, która będzie całodobowa i będzie czynna 7 dni w tygodniu. Ona zostanie określona przez szefa ABW.

Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego będzie mógł wydać decyzję dostawcy usług hostingowych dotyczącą usunięcia, blokady treści, określenia terminu blokady, nakazać wymianę informacji z innymi organami, np. z tymi, które pomagają w ściganiu tego typu przestępstw, np. z Europolem lub organami innych krajów członkowskich. Będzie mógł także nakładać kary administracyjne. Te środki, które będą z tego tytułu wpływały, będą zasilają kasę państwową. ABW będzie miało też prawo wstępu na teren obiektów, które są wykorzystywane do świadczenia usług hostingowych, oraz dostępu do informacji mieszczących się na terenach tych obiektów, informacji technicznych, dokumentacji technicznej, operacyjnej firm świadczących usługi hostingowe. Ale będzie miała też takie obowiązki jak publikacje, sprawozdania z działalności oraz raz do roku obowiązek przekazania rocznej informacji do Komisji Europejskiej.

Pan poseł Cieszyński w swoich uwagach powiedział, że ten okres oczekiwania na decyzję sądu powinien być ściśle określony. Wskazał termin 30-dniowy. Szanowni państwo, czy takie wnioski o przyspieszenie procedur sądowych są ważniejsze choćby nawet od decyzji o wyznaczeniu terminu na rozprawę dotyczące alimentów, dotyczące spraw spadkowych czy różnych innych? Uważam, że należy tego typu rzeczy traktować równorzędnie i one po prostu będą stały i czekały na swoją kolejkę, tak jak wszystkie inne pozostałe sprawy.

Dlatego klub Lewicy (*Dzwonek*) pozytywnie ocenia ten projekt ustawy i będzie głosował za. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Bartłomiej Pejo przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Posel Bartłomiej Pejo:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak wiadomo, Unia Europejska miała stosować zasadę pomocniczości, realizacji jedynie tych zadań, których nie można zrealizować na poziomie państw członkowskich. Unia miała być także organizacją zrzeszającą niezależnie państwa. A jaka jest rzeczywistość? Większość przyjmowanego przez nas prawa to prawo uchwalone w Brukseli. I tak jest niestety też w tym przypadku. Jest to o tyle niebezpieczne, że dyskutujemy nad prawem regulującym kluczowe obszary bezpieczeństwa państwa. Takim obszarem są służby zwalczające terroryzm, takim obszarem są działania wywiadowcze i działalność Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Doszliśmy do sytuacji, w której to w Brukseli decyduje się, jak i co mamy zwalczać w sieci, w Internecie. Wszyscy zgadzamy się, że z terroryzmem należy walczyć, ale sposób, w jaki ta ustawa proponuje to robić, rodzi szereg niebezpieczeństw, które wolnościom, takim jak wolność słowa, prywatności czy wolność gospodarcza, ewidentnie zaprzeczają.

Zgodnie z dodawanym rozdziałem 5a ustawy o działaniach antyterrorystycznych ABW staje się organem, który ma prawo wydawać nakazy usuwania treści oraz uniemożliwiać dostęp do nich. Daje to ABW możliwość działania bez wcześniejszej zgody sądu, co de facto oznacza, że agencja ta może podejmować decyzje w sposób jednostronny, bez odpowiedniej kontroli, która ma odbywać się w trybie następczym, bo zgodnie z art. 26d każda decyzja dotycząca usunięcia treści może być wykonana natychmiastowo, a skarga może być wniesiona dopiero po fakcie.

Mój klub, klub Konfederacji składa poprawkę, która ma uchylić dodawany art. 5a, który w oczywisty sposób może być wykorzystywany przeciwko zwykłym, uczciwym obywatelom. W innej poprawce proponujemy zmianę brzmienia art. 26d ust. 3, tak aby wykonywane były tylko te decyzje prawomocne.

Kontrowersyjnych zapisów jest niestety więcej. ABW będzie miało prawo wkroczyć na teren dostawców usług hostingowych i zażądać dokumentacji. ABW zostaje także zobligowane do de facto stałego monitorowania użytkowników i ich treści, co narusza ewidentnie zasady prywatności i, podkreślam raz jeszcze, wolności słowa. Projekt pozwala też na nałożenie kary za nieusunięcie takiej treści. Te zapisy także w naszych poprawkach chcemy uchylić. Pod płaszczykiem bezpieczeństwa wprowadzacie państwo cenzurę rodem z PRL-u, a nawet gorszą, bo bardziej perfidną i taką niewidoczną. Będziecie nadużywać tych przepisów i wykorzystywać je do bieżącej wojny politycznej, właśnie tak jak w stanie wojennym.

Posel Bartłomiej Pejo

Nie kiedy indziej, tylko dzisiaj w Sejmie na otwarciu wystawy o ks. Jerzym Popiełuszcze, zamordowanym właśnie za to, że mówił to, co się dzieje, to, co władzy się nie podobało, pan marszałek Hołownia mówił, że silny człowiek nie potrzebuje potwierdzać swojej siły przemocą. Czy zatem państwo musi za każdym razem wyzywać się na bezbronnych obywatelach, wykorzystując swój monopol właśnie na przemoc? Te zmiany, narzędzia prawne, nożyce cenzorskie – można tak to nazwać – są gotowe. Takie wrutki są skrajnie nieuczciwe wobec zwykłych obywateli. Oni nie śledzą tysięcy stron przepisów prawa, które tutaj przyjmujemy, a takie sprawy będą dotyczyły bezpośrednio ich życia.

Chcecie państwo złamać art. 54 konstytucji zapewniający wolność słowa w Polsce. Nie jesteście jako rząd godni zaufania, nawet na tyle, żeby dać wam potrzymać przysłowiowy portfel, a co dopiero żeby dać uniwersalne nożyce cenzorskie. Konfederacja nie zgadza się na zwalczanie przez lewicowe elity wolności słowa w Internecie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Do mównicy zbliża się już pan poseł Jarosław Sachajko.

Myślę, że pozwoli, abyśmy wspólnie przywitali znajdujących się na galerii uczestników Łódzkiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku im. Heleny Kretz, którzy przybyli na zaproszenie pani poseł Małgorzaty Niemczyk. Witamy państwa bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

I w takim radosnym nastroju pan poseł Jarosław Sachajko wygłosi wystąpienie w imieniu swojego koła, koła Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o działaniach antyterrorystycznych i ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu.

Projekt dotyczy dostosowania polskiego prawa do przepisów Unii Europejskiej, które odnoszą się do przeciwdziałania rozpowszechnianiu w Internecie treści o charakterze terrorystycznym, wprowadzenia mechanizmów wydawania i weryfikowania nakazów usunięcia lub uniemożliwienia dostępu do takich treści. Za egzekwowanie nowych przepisów odpowiedzialny będzie szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, od którego decyzji będzie można się odwołać do sądu.

Pamiętamy całkiem niedawne, ogromne zamieszki Wielkiej Brytanii, które powstały w wyniku roz-

powszechniania w Internecie nieprawdziwych informacji. Pamiętamy również te nieprawdziwe, burzące krew w żyłach informacje, które pojawiały się po wybuchu wojny kinetycznej w Polsce, rozpowszechniane przez ruskie służby. Tak więc takie działania powinny być dozwolone, a nawet, jak mi się wydaje, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego powinna działać bardziej aktywnie, jeżeli chodzi o to ruskie mieszanie w polskim Internecie.

Jednakże te działania, na których wykonywanie dajemy prawo Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, dotyczą również obywateli polskich i naszego podstawowego prawa: prawa do wolności słowa, również w Internecie, który w tej chwili jest podstawowym medium wymiany informacji. Pamiętając o art. 54 konstytucji, uważam, że bardzo istotna jest poprawka złożona przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Chodzi o to, aby sądy rozpatrywały takie sprawy w mocno przyspieszonym trybie. Wydaje mi się nawet, że 30-dniowy termin jest tu zbyt długi. Jeżeli ważne informacje w Internecie są podawane po terminie 30 dni, to są one już właściwie nieaktualne, a czas, jaki obecnie polskie sądy na rozpatrywanie takich spraw sobie bukują czy przeznaczają, wynosi niestety 6 miesięcy. To jest właściwie taki czas, że ważne informacje mogą być już potem bardzo nieaktualne. Wiemy o tym, że obecna koalicja stosuje prawo, tak jak je rozumie, i stosuje demokrację walczącą *(Dzwonek)*, wobec czego ta poprawka jest arcyważna. Bez uwzględnienia tej poprawki koło Kukiz'15 nie poprze tego projektu ustawy.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz państwa posłów, którzy chcieliby jeszcze zapisać się do zabrania głosu, o uczynienie tego.

Jeżeli już nikt więcej nie chce tego zrobić, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania: 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Bartłomiej Pejo, Konfederacja.

(Poseł Bartłomiej Pejo: Pomyłka.)

To w takim razie pan poseł Marek Gróbarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

A jest pan poseł Paweł Rychlik? Też nie widzimy.

Pan poseł Artur Jarosław Łacki – zawsze na posterunku.

Prosimy bardzo.

Posel Artur Jarosław Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z tego, że nie ma osób, które się zapisały do zadania pytania, wynikałoby, że ustawa jest bardzo jasna i trzeba ją przyjąć. Tak, trzeba ją przyjąć, ale czy będzie jasna? Gwarantem tego, że nie będzie nadużywana,

Posel Artur Jaroslaw Łacki

jest to, że to my ją wprowadzamy. Prawo i Sprawiedliwość... Koalicja Obywatelska, PSL stanowią główny gwarant tego, że nie będzie ona nadużywana. Gdyby wprowadzało to Prawo i Sprawiedliwość, miałbym pewne obawy.

Proszę państwa, duża część aktywności ludzkiej przeniosła się do sieci. Nie wiem właściwie, jak to liczyć w procentach, ale wydaje mi się, że to już jest teraz pół na pół: praca, zakupy, cokolwiek, znajomości i wiadomości. Wiadomości głównie czerpiemy z sieć. Zauważyli to różni przestępcy, zauważyli to również terroryści, którzy tą drogą chcą zdestabilizować różne kraje. I w takiej sytuacji, w jakiej my jesteśmy, w sytuacji kraju frontowego, w sytuacji kraju, w którym trwa ta wojna hybrydowa na Wschodzie, musimy podjąć jakieś kroki. *(Dzwonek)* Nie podoba mi się to, że będziemy ograniczali wolności obywatelskie, ale są pewne czasy, pewne okresy, w których musimy to zrobić. Mam nadzieję, że kiedy się skończy, wrócimy do normalności, wrócimy do rozmowy o tym, jak robić takie rzeczy, jak ograniczać hejt i to wszystko w Internecie bez ograniczania swobód obywatelskich. Teraz będziemy popierali tę ustawę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję,
Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozpowszechnianie w Internecie treści o charakterze terrorystycznym stanowi coraz większy problem w całej Europie, dlatego należy wyrazić aprobatę dla tego, że odpowiednie przepisy w tym zakresie zostaną wprowadzone na poziomie wszystkich państw Unii Europejskiej, w tym w Polsce. Szczególnie że aktualny stan prawny nie przewiduje możliwości usuwania przez służby treści antyterrorystycznych ze stron internetowych, a co za tym idzie, nie pozwala na korzystanie z ustanowionych w tym celu narzędzi rynku cyfrowego.

Dzięki tej ustawie Polska znajdzie się w grupie państw członkowskich, które dysponują zwiększonym potencjałem zarówno w sferze prawnej, jak i funkcjonalnej w walce przeciwko wykorzystywaniu Internetu do działań antyterrorystycznych. To są dobre nowe przepisy dostosowujące *(Dzwonek)* polskie prawo, służące bezpieczeństwu w sieci. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos teraz zabierze pani poseł Urszula Nowogórska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania.

Panie Ministrze! Chciałam zapytać... Z uwagi na to, że Polska była zobligowana do wprowadzenia tej dyrektywy do porządku prawnego do czerwca 2022 r., to chciałam poprosić o statystyki. Rozumiem, że trudno wam będzie dzisiaj odpowiedzieć na to pytanie, ale proszę o odpowiedź na piśmie. Jakie są statystyki w latach 2022, 2023 i 2024, jeżeli chodzi o ilość i natężenie tego typu zagrożeń sieciowych, które obejmuje ta ustawa? Do jakich grup one zostały skierowane, do jakich instytucji i jakie były kolejne działania?

Moje następne pytanie: Czy z uwagi na nowe obowiązki przewidujecie państwo zwiększenie zatrudnienia w tej służbie? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam pytanie pierwsze: Ile krajów implementowało tę dyrektywę? Czy są takie kraje, które nie implementowały? Uprzejmie proszę podać, jakie nie implementowały, jakie implementowały.

O czym w tej chwili mówimy? Jakie to zjawisko w Polsce, czy ono się nasila? Wojna hybrydowa, obecna sytuacja spowodowała, że mamy bardzo dużo zagrożeń. Jeżeli byłby pan w stanie podać, ile postępowań się toczy w tej chwili, byłbym wdzięczny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Lorek! Mogę trochę podpowiedzieć, ponieważ było takie postępowanie, była taka sytuacja w trakcie powodzi. Wysłaliście policjantów, żeby zamknąć człowieka, który napisał jakiś post w Internecie, po czym prokuratura natychmiast sprawę umorzyła. I właśnie tych nadużyć się bardzo obawiam.

Chciałbym wiedzieć, na jakiej zasadzie, jeżeli chodzi o regulacje, ABW będzie działać i będzie weryfikować te treści. Kto będzie dobierał osoby, które będą odpowiedzialne za dobór tych treści? Na podstawie jakich wytycznych będą oni to robić? Kto będzie kontrolować tych, którzy kontrolują internautów w Polsce?

Posel Krzysztof Cieciora

Ten przykład przed kilku tygodni daje mi powód sądzić, że będziecie chcieli robić pokazówki, że będziecie chcieli robić jakieś szybkie oblawy, po to tylko, żeby pokazać, jakie to rzekomo silne państwo reprezentujecie. Na jednego 22-latka wysłaliście sześciu policjantów. (*Dzwonek*) Później wasza prokuratura sprawę umorzyła. Czy będą też takie sytuacje w następstwie tej ustawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Art. 54 konstytucji: Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Przed chwilą z tego miejsca pan poseł Artur Łacki raczył żartować, mówiąc, iż o tym, że ta ustawa nie będzie nadużywana, świadczy to, że wprowadzają ją obecnie rządzący.

Arturze! Przecież obecnie rządzący nie stosują konstytucji – demokracja walcząca – ani ustaw... Telewizja Republika nie jest wpuszczana na konferencje pana premiera. Już to pokazuje, jak państwo nie szanują obywateli, którzy nawet nie mogli się dowiedzieć szczegółów, które były na konferencjach związanych z powodzią, a ty wierzysz w to, że agencja nie będzie nadużywała tego prawa.

Jest konieczność przyjęcia tego wniosku mniejszości, bo to jest nasze podstawowe prawo, zagwarantowane w konstytucji. Informacja, która (*Dzwonek*) się ukaze po pół roku, kiedy sąd łaskawie rozpatrzy zażalenie, jest informacją niebyłą.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Łukasz Osmalak, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Mam dwa pytania. Pierwsze pytanie: Czy pan minister byłby uprzejmy powiedzieć nam, jeżeli dysponuje takimi danymi, jak wygląda procentowo problem w tym momencie potencjalnych wpisów w Internecie związanych z terroryzmem w stosunku do patotreści, pornografii, z którymi mamy do czynienia w kontekście szczególnie nieletnich i w kontekście hejtu w Internecie? Czy to jest podobny, porównywalny poziom, czy patoreści, pornografia i hejt to są w tym momencie zdecydowanie częstsze przypadki?

I drugie pytanie. Nie ukrywam, że też mam troszeczkę obaw, jak faktycznie realnie to wszystko zadziała. Jak będziemy w stanie realnie zapewnić naszym obywatelom to, aby faktycznie była (*Dzwonek*) poszanowana ich wolność słowa w Internecie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Szymański, Konfederacja.

Posel Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ten projekt wprowadza cenzurę, wprowadza inwigilację obywateli, wprowadza mechanizmy, które z całą pewnością będą negatywnie oddziaływać na obecną opozycję. Poseł Łacki z Koalicji Obywatelskiej przed chwilą powiedział, że gwarantem tego, że to nie będzie nadużywane, jest sam fakt tego, kto to wprowadza. Jakoby rząd Donalda Tuska nie posunie się do takich rzeczy. Natomiast przypomnę z 2011 r. stronę Antykomor.pl. Twórca tej satyrycznej strony był ścigany przez kogo? Właśnie przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przez instytucję, której teraz chcecie państwo nadać uprawnienia do tego, żeby mogła cenzurować treści, żeby mogła nękać dostawców usług elektronicznych, internetowych czy hostingowych (*Dzwonek*) i na tej podstawie ograniczać w Polsce wolność słowa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym dopytać jeszcze o rolę samorządów w tym całym procesie. Czy pan minister ocenia, że ta ustawa wpłynie na bieżącą działalność samorządu pozytywnie czy negatywnie? Jeśli pozytywnie, to w jakim zakresie? Bo pamiętajmy, że dla obywateli ważnym źródłem informacji jest jednak samorząd. On jest najbliższy tych ludzi i to on w pierwszej kolejności takie informacje, które są fake newsami, powinien weryfikować. Czy ten projekt da narzędzia także do tego, żeby samorządy były w skuteczniejszy sposób chronione przed zagrożeniami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Prosimy na mównicę pana ministra Czesława Mrocza, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dziękuję za większość głosów, które tutaj padły. Państwo posłowie, w szczególności występujący w imieniu klubów, przedstawili już zakres przedmiotowy tej ustawy, a ja chcę przypomnieć, że ta ustawa jest wdrożeniem przepisów unijnych. Niezależnie jednak od tego, czy te przepisy unijne by były, czy też nie, musimy wdrożyć do naszego porządku prawnego skuteczne narzędzia ochrony naszych obywateli przed działaniami w dużej mierze obcych służb, które to działania godziłyby w bezpieczeństwo obywateli i bezpieczeństwo państwa polskiego. Zaraz wskażę, na czym te działania by polegały. Ale faktem jest, że to są przepisy unijne. Dodatkowa wartość tych przepisów w stosunku do regulacji krajowej polega na tym, że gdybyśmy wprowadzali te przepisy jako państwo, bez tego wymiaru współdziałania europejskiego, to w dużej mierze byłibyśmy nieskuteczni w egzekucji tych nakazów, dlatego że dostawcy usług hostingowych w większości, w dużej mierze są poza Polską. Działanie, współpraca w ramach Unii Europejskiej pozwalają na skuteczne egzekwowanie tych przepisów.

Proszę państwa, ta ustawa wdraża rozporządzenie unijne dotyczące przeciwdziałania rozpowszechnianiu w Internecie treści o charakterze terrorystycznym. Warto w związku z tym spojrzeć na definicję działań terrorystycznych. Ona wynika z tego rozporządzenia, jest z niego przeniesiona. Polska ustawa odwołuje się do tej definicji. W związku z tym podstawą działań wszystkich organów w tej sprawie i kontroli sądowej jest definicja wynikająca z ustawy, a nie z jakiegoś kaprysu organów władzy. Definicja jest określona w ustawie, ma zatem mocną podstawę prawną. Proszę państwa, w świetle tej definicji, o której mówiłem, za treści o charakterze terrorystycznym będą uznawane wszelkie materiały, które podlegają lub nakłaniają do popełniania przestępstw o charakterze terrorystycznym lub też udzielają stosownego instruktażu, w jaki sposób takie przestępstwo popełnić, np. w jaki sposób wytworzyć, a następnie zastosować materiały wybuchowe, przede wszystkim, proszę państwa, może nie przede wszystkim, ale również w zakresie rekrutacji.

Obecny model działania służb rosyjskich w całej Europie, również w Polsce – te sabotaże, próby sabotażu, z którymi mieliśmy do czynienia – wskazuje na sposób rekrutacji przez Internet. W związku z tym państwo chcecie, żeby państwo polskie było bezbronne w zakresie ochrony swoich obywateli. A to zagrożenie nie polega na tym, że te słowa urażą Polaków, tylko tutaj mamy do czynienia z sytuacją, w której Internet wykorzystywany jest jako narzędzie do przeprowadzania konkretnych zamachów na zdrowie i życie ludzi. Chcecie w związku z tym, żeby państwo polskie było bezbronne, jeśli chodzi o ochronę bezpieczeństwa obywateli, bezpieczeństwa państwa? Na-

prawdę chcecie doprowadzić do tego, żebyśmy byli – zwracam się do dwóch czy trzech posłów z jednego ugrupowania, którzy tutaj występowali, wnioskowali o to – bezbronni, żeby państwo polskie nie mogło korzystać z narzędzi przeciwstawiania się tym zagrożeniom, z narzędzi ochrony własnych obywateli i państwa polskiego? Naprawdę chcecie, żeby były dostępne treści czy instruktaże dotyczące wytwarzania materiałów wybuchowych i tego, jak je zastosować, żeby obce służby na terenie kraju mogły rekrutować osoby do wykonywania tych aktów, zamachów na polskich obywateli, na państwo polskie? W głowie się nie mieści. Dalej nie będę tego wątku prowadził, dlatego że większość ugrupowań popiera samą ideę.

Dochodzimy do problemu skutecznej ochrony prawa do wolności wyrażania swoich poglądów, wolności słowa. Ta ustawa jest świadoma ograniczeń w tym zakresie i w związku z tym poddaje działania władz państwowych kontroli niezależnego organu – powiadam: działania władz państwowych prowadzone na podstawie prawa w ramach bardzo jasno określonego przepisu – czyli poddaje je kontroli sądowej. Zarówno dostawca treści, jak i dostawca usług hostingowych mogą zaskarżyć rozstrzygnięcie o blokowaniu i usunięciu do niezależnego sądu. Te sprawy będą rozpatrywane w postępowaniu sądoadministracyjnym, czyli przez sądy administracyjne.

Pan poseł Cieszyński na posiedzeniu komisji i dzisiaj mówił, że sądownictwo administracyjne w Polsce działa przewlekle. W dużej mierze to jest dorobek waszych 8-letnich rządów. Ale ja się z tym zgadzam i podzielam pogląd co do tego, że dobrze by było, gdyby te sprawy były szybko rozstrzygane, gdyby wszystkie sprawy, które trafiają do rozpoznania sądów polskich, nie tylko administracyjnych, były szybko rozpoznawane. Ta poprawka, która jest wnioskiem mniejszości, w tej chwili nie rozwiązuje jednak problemu. To jest termin instrukcyjny, sądy będą się do tego stosować bądź nie będą się do tego stosować. W ogóle z punktu widzenia interesu polskich obywateli wszystkie sprawy, które trafiają do sądów administracyjnych, powinny być szybko rozpatrywane.

W związku z tym ta poprawka, jak powiadam, nie rozwiązuje problemów, ale my w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji konsultowaliśmy tę sprawę z ministrem sprawiedliwości, pytaliśmy, czy może jest jakiś sposób przyspieszenia postępowań w tym zakresie. Minister sprawiedliwości odpowiedział, że przekroczenie terminu instrukcyjnego nie wiąże się z sankcją, a więc rola tych terminów instrukcyjnych jest tutaj niewielka. Ale odpowiedział nam inne rozwiązanie. Mówiąc jeszcze inaczej: w samej ustawie zawarliśmy już pewne możliwości przyspieszenia tych spraw, dlatego że to postępowanie przed sądami administracyjnymi w sprawie nakazów usunięcia treści będzie mogło być prowadzone jako postępowanie uproszczone. Najkrócej mówiąc: będzie mogło być prowadzone szybciej niż inne sprawy. Większość spraw w trybie zwykłym co do zasady jest rozpatrywana na rozprawach. Tutaj będzie mógł być

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek

zastosowany tryb szybszy, uproszczony, który – jak sama nazwa mówi – będzie oznaczał krótsze postępowanie przed sądem administracyjnym. To jest już zawarte w tej ustawie, tego nie trzeba wprowadzać, bo już na etapie projektowania tych przepisów to wprowadziliśmy.

Natomiast minister sprawiedliwości poddał nam pod rozważę jeszcze jedno rozwiązanie. Mianowicie w obecnej regulacji wszystkie te sprawy trafiają do warszawskiego sądu administracyjnego z uwagi na siedzibę organu, który wydaje nakazy. Minister sprawiedliwości powiedział, że może warto rozważyć rozszerzenie tego systemu, tzn. chodzi o to, żeby inne sądy wojewódzkie mogły rozpoznawać tego typu sprawy i np. wtedy właściwością sądu byłoby miejsce zamieszkania, siedziba skarżącego. W związku z tym nie jeden sąd administracyjny, w którym terminy są najdłuższe w Polsce, byłby właściwy do rozpatrywania tych spraw, tylko byłyby właściwe też inne sądy. Rozważymy to wskazanie i tę propozycję ministra sprawiedliwości. Rozporządzenie w tym zakresie wydaje prezydent Rzeczypospolitej, więc mając już uzgodnienie z ministrem sprawiedliwości, zapewne wystąpimy do prezydenta z wnioskiem o rozważenie takiego właśnie działania, żeby nie jeden sąd administracyjny mógł rozpoznawać te sprawy, tylko mogło to robić kilkanaście sądów administracyjnych.

Proszę państwa, podnoszone są tutaj zarzuty czy wątpliwości dotyczące kontroli i długości postępowań sądowych. Tak jak pani poseł sprawozdawca Urszula Nowogórska mówiła, Polska powinna wdrażać te przepisy już od 2022 r. Mamy zwłokę, proszę państwa. Większość państw, a dokładnie prawie wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem dwóch: Portugalii i Słowenii te przepisy wdrożyły nie dlatego, że chciały dochować terminu, tylko dlatego, że chciały chronić własnych obywateli i skutecznie to robią. Mamy pierwsze sprawozdanie z działania tych przepisów w tych państwach, które je wdrożyły. Czyli w zasadzie w prawie całej Unii Europejskiej, z wyjątkiem trzech państw razem z Polską, wydano do tej pory 350 nakazów, najwięcej w Niemczech – blisko 250. Praktycznie tylko w 10 przypadkach przekroczony został termin 1 godziny na zablokowanie i usunięcie tych treści. W związku z tym widać, że w sposób masowy, praktycznie stu procentowy dostawcy usług hostingowych dostosowywali się do nakazów. Wiecie państwo, ile skarg zostało złożonych na te 350 nakazów?

(Głos z sali: Cztery.)

Nie było ani jednej skargi, a dyskutujemy o kwestii rozpatrywania tych skarg w całej Unii Europejskiej. Przez 1,5 roku na 350 nakazów nie wpłynęła ani jedna skarga. Przepis jest zatem czytelny i jasny, chroni obywateli. Dostawcy usług hostingowych, ale nawet dostawcy treści nie odwołują się, nie skarżą tych rozstrzygnięć. W związku z tym dyskutujemy o sprawie, która – jak zakładałam na podstawie staty-

tyki europejskiej – w Polsce będzie wyglądała tak samo. Tzn. dostawcy usług hostingowych i dostawcy treści będą dostosowywali się do nakazów organu państwowego w zakresie blokowania i usuwania tych treści.

Jesteśmy odpowiedzialni za prawidłowe stosowanie prawa. Nie patrząc na nieliczne problemy płynące z praktyki jego stosowania w innych państwach, proszę państwa, te przepisy są wprowadzane w ochronie obywateli, Polek i Polaków, w ochronie państwa polskiego. Dotyczą one działań szczególnie wrogich i niebezpiecznych, związanych z zagrożeniem dla życia i zdrowia obywateli. Mają jasną, mocną podstawę prawną, wynikają wprost z ustawy, są jasno sformułowane i mają kontrolę sądową. Ci, którzy nie chcą wprowadzić tych przepisów, igrają tutaj ze zdrowiem i z życiem własnych obywateli, Polaków, igrają z bezpieczeństwem państwa polskiego. Nie rozumiem tego. Cieszę się, że większość z państwa popiera te propozycje, i za to dziękuję. Proszę o przyjęcie tej ustawy. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.
Zapraszam poseł sprawozdawcę panią posłankę Urszulę Nowogórską.

Poseł Urszula Nowogórska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja bardzo krótko. Jako sprawozdawca komisji chciałam bardzo serdecznie podziękować za merytoryczną dyskusję, która wybrzmiała zarówno w przedstawianych stanowiskach klubowych, jak i w zadawanych pytaniach. Jeżeli są jakieś rozbieżności czy różnice w podejściu do sprawy, to wierzę, że bezpieczeństwo państwa polskiego i bezpieczeństwo obywateli będą dla nas najwyższym wyznacznikiem do podjęcia tej ustawy na forum Sejmu.

Chciałabym podziękować panu ministrowi za to, że sprecyzował, czym tak naprawdę jest zagrożenie terrorystyczne – wynika to z rozporządzenia europejskiego – że chodzi o szerzenie swoich przesłań przez instytucje terrorystyczne, o zastraszanie, o rekrutowanie, o ułatwianie przeprowadzenia ataku, a przede wszystkim o instruktaż w zakresie wytwarzania i użytkowania broni.

Pani Marszałek! To jest bardzo jasna i czytelna informacja, która tym bardziej powinna dać nam wszystkim argumenty do tego, żeby bardzo mocno i bardzo poważnie zastanowić się nad kwestiami, nad którymi w tej chwili dyskutowaliśmy. Bardzo dziękuję za złożone poprawki. Wierzę, że również na posiedzeniu komisji będziemy dyskutować w taki sposób jak tutaj, na sali. Bardzo serdecznie dziękuję. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat życia (druki nr 607 i 709).

Proszę panią poseł Lidię Czechak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie i stanowisko Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wobec rządowego projektu ustawy o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat życia, druk nr 607.

Ww. ustawa określa zasady i warunki nabywania prawa do świadczenia honorowego z tytułu ukończenia 100 lat życia, zwanego dalej świadczeniem honorowym, oraz zasady jego wypłaty. Projekt ustawy o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat życia zawiera propozycje regulacji, które mają na celu unormowanie prawne wieloletniej tradycji szczególnego honorowania osób, które ukończyły 100 lat życia, w postaci przyznania świadczenia honorowego finansowanego przez budżet państwa.

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego zgodnie z kilkudziesięcioletnią tradycją przyznają świadczenie w drodze wyjątku osobom, które ukończyły 100 lat życia. W projekcie ustawy proponuje się wprowadzenie przepisów regulujących, które usankcjonują prawnie tę tradycję. Polityka ta jest utrwalona i zgodna z oczekiwaniami społecznymi. W obecnych realiach konstytucyjnych zasady i tryb przyznawania świadczenia honorowego powinny być jednak uregulowane w ustawie, nie zaś w akcie prawa wewnętrznego podjętym kilkadziesiąt lat temu w innych realiach ustrojowych.

Projektowana regulacja nie jest motywowana wyłącznie dążeniem do zapewnienia pełnej zgodności z konstytucją utrwalonej praktyki w zakresie przyznawania świadczenia honorowego. Celem projektowanej regulacji jest także zapewnienie pewności i przewidywalności sytuacji prawnej najstarszej części społeczeństwa. Aktualnie bowiem utrzymanie świadczenia honorowego uzależnione jest od potwierdzenia przez każdego kolejnego ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego decyzji prezesa Rady Ministrów z 1972 r.

Projekt zmierza do wyczerpującego uregulowania postępowania poprzedzającego przyznanie świadczenia honorowego, obecnie bowiem kwestie te regulowane są szczątkowo za pomocą aktów wewnętrznych obowiązujących w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. W projektowanej ustawie proponuje się, aby świadczenie honorowe z tytułu ukończenia 100 lat życia realizował organ wypłacający osobie uprawnionej świadczenie o charakterze emerytalno-rentowym.

W projekcie ustawy uregulowana została również sytuacja osób, które osiągnęły wiek 100 lat przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i na dzień 31 grudnia 2024 r. mają prawo do świadczenia. W takim przypadku osobom tym zostanie przyznane z urzędu świadczenie honorowe z tytułu ukończenia 100 lat życia od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Świadczenie honorowe dla osób, które ukończyły 100 lat życia, będzie przyznawane z urzędu i wyniesie dokładnie 6246,13 zł brutto miesięcznie.

Projekt ustawy posłowie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny poparli jednogłośnie, wcześniej przegłosowano poprawki o charakterze redakcyjnym. Projekt ustawy ma zastąpić obecny pozaustawowy mechanizm przyznawania honorowego świadczenia dla osób, które ukończyły 100 lat. Świadczenie wypłacane jest dożywotnio i stanowi comiesięczny dodatek do emerytury. Ma być ono corocznie waloryzowane, począwszy od 1 marca 2025 r. Waloryzacja ma się odbywać w marcu na takich samych zasadach jak w przypadku waloryzacji emerytur i rent.

Projekt ustawy o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat życia przewiduje, że nowe przepisy miałyby obowiązywać od 1 stycznia 2025 r. W przypadku osób, które mają prawo do emerytury lub renty wypłacanej przez organy emerytalne, prawo do świadczenia honorowego przyznawać będzie się na wniosek.

Zgodnie z projektem prawo do świadczenia przysługiwać będzie osobom posiadającym obywatelstwo polskie. Do pobierania świadczenia uprawnione będą osoby posiadające obywatelstwo polskie, które ukończyły 100 lat i które w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc wypłaty tego świadczenia mają prawo do świadczenia o charakterze emerytalno-rentowym. W przypadku osób, które mają prawo do emerytury lub renty wypłacanej przez organy emerytalne, prawo do świadczenia honorowego będzie przyznawane na wniosek. Dla osób, które 100. urodziny obchodziły po 29 lutego tego roku, świadczenie honorowe wynosić będzie 6246,13 zł brutto, od lutego 2023 r. to świadczenie wynosiło 5540,25 zł.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, tak jak wspominałam, projekt ustawy przegłosowała jednogłośnie, bo wie, że wraz z 100. urodzinami seniorzy będą mogli liczyć na wyjątkową premię za wiek. Pomoc seniorom to nie jest obciążenie dla budżetu państwa ani dla podejmowanych działań rządowych. To jest odpowiedzialność za drugiego człowieka.

Poseł Sprawozdawca Lidia Czechak

Dobrze wiemy, że polityka senioralna musi się opierać na dwóch silnych fundamentach. Z jednej strony to bezpieczeństwo finansowe seniorów, z drugiej zaś aktywność osób starszych. W ostatnim czasie dużo udało się zrobić dla seniorów. Były to i godna waloryzacja, i wzrost minimalnej przeciętnej emerytury w Polsce, i wprowadzenie dodatkowych świadczeń, trzynastej emerytury i czternastej emerytury. Te świadczenia będą z seniorami na zawsze, tak jak to, które dzisiaj proponujemy państwu. To jest bardzo ważne, ponieważ pomaga seniorom bezpiecznie i godnie przeżyć jesień życia. Kiedy dziadkowie i rodzice mają środki na bezpieczną jesień życia, to również ich dzieci mogą z tego skorzystać.

Obecnie w Polsce jest ponad 6 tys. osób, które ukończyły 100 lat. 100 lat to piękny wiek, pełen niezwykłych wspomnień, doświadczeń, mądrości, które nasi stulatkowie gromadzą przez całe życie. Niech ich przeszłość wypełniona będzie spokojem i radością. Proszę więc wysoki Sejm o przyjęcie proponowanego projektu ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zanim przystąpimy do dyskusji, chciałabym pozdrowić przedstawicielki i przedstawicieli z organizacji pozarządowych z Czajkowa z powiatu ostrzeszowskiego z Wielkopolski. Państwo przybywają na zaproszenie pana posła Andrzeja Grzyba. Pozdrawiamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą do zabrania głosu zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do rządowej ustawy o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat życia.

Świadczenie dla osób, które ukończyły 100 lat życia, jest przyznawane w Polsce od 1972 r. na mocy decyzji prezesa Rady Ministrów. Procedowana ustawa ma na celu ustawowe usankcjonowanie tej tradycji. Dobrze, że to jest regulowane, ale czy tylko na to was stać, koalicjo 13 grudnia, jeżeli chodzi o wsparcie dla seniorów? Naprawdę? Po 10 miesiącach macie do zaproponowania tylko regulacje zasad, które obowiązywały od 1972 r. My przecież w tej Izbie pracujemy tylko albo nad projektami obywatelskimi, albo nad nielicznymi rządowymi, które tak naprawdę, tak jak

procedowana ustawa, powodują usankcjonowanie istniejącego bytu. Gdzie wasze 100 konkretów? Gdzie realne działania na rzecz seniorów? Ale zaraz, koalicja 13 grudnia już zdążyła oszukać emerytów, ponieważ nie wprowadziła podwójnej waloryzacji. A inflacja? Inflacja leci na łeb na szyję. Prawie o 900 zł pomniejszono wysokość czternastej emerytury. Tak, wprowadzono rentę wdowią, to się chwali, ale nie taką, jaką obiecywaliście państwo podczas kampanii wyborczej, czyli na poziomie 50% emerytury współmałżonka, tylko na poziomie 15%.

Rządy Koalicji Obywatelskiej doprowadzają do zubożenia polskich emerytów. Drożeje żywność, leki, opłaty za wodę, prąd, gaz. Odwoływane są planowane zabiegi medyczne. Mamy do czynienia z zapaścią w służbie zdrowia, z której usług tak bardzo potrzebują korzystać Polacy w jesieni swojego życia. Przypomnę, że kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość, tylko w latach 2019–2023, a więc w II kadencji, do emerytów i rencistów trafiło 196 mld zł. Ta kwota to środki na waloryzację emerytur i rent, a także dodatkowe środki na trzynastą emeryturę i czternastą emeryturę. Do tej ogromnej sumy przekazanej emerytom za rządów Prawa i Sprawiedliwości z budżetu państwa trzeba jeszcze dodać przynajmniej 10 mld zł rocznie wydatkowanych z budżetu w związku z obniżeniem wieku emerytalnego, środki związane z wprowadzeniem 30-tysięcznej kwoty wolnej od podatku PIT, dzięki czemu emerytury do 2,5 tys. zł są wolne od podatku PIT, i obniżenie stawki podatku z 17% do 12%, a także środki na bezpłatne leki dla seniorów od 75. roku życia, a od ubiegłego roku – dla tych od 65. roku życia. Przypomnę takie programy jak „Opieka 75+” czy podczas pandemii „Korpus wsparcia seniorów”. Warto również przypominać programy dedykowane aktywizacji seniorów. Przy tej okazji przypomnę, że trzynasta emerytura w wysokości najniższego świadczenia po raz pierwszy została wypłacona w roku 2019, a czternasta – w 2021 r. Trzynasta i czternasta emerytury stały się trwałym elementem polskiego systemu emerytalnego, niezwykle ważnym dodatkowym świadczeniem, szczególnie dla emerytów o niskich dochodach, których przecież w Polsce jest ogromna większość.

Środki przeznaczane na emerytury w roku 2015. Warto to przypominać, bo właśnie to był rok, kiedy rządziła koalicja PO i PSL. Jak zostawialiście nam budżet dla seniorów, to było w nim tylko czy 3,6 mld zł, a w jeszcze wcześniejszych latach dużo, dużo mniej. W latach rządów Prawa i Sprawiedliwości, a szczególnie w latach 2021–2023, dodatkowe środki dla emerytów i rencistów były odpowiednio dziesięć-, czternasto- i dwudziestokrotnie wyższe niż wtedy, kiedy wy rządzyliście. I co? Platforma wróciła do władzy i polscy emeryci już doświadczają negatywnych skutków rządzenia nowej większości.

Seniorzy zasługują na to, aby żyć spokojnie, godnie, aktywnie. *(Dzwonek)* Prawo i Sprawiedliwość będzie popierać procedowany projekt ustawy, ale apeluje z tego miejsca o to, aby naprawdę wspierać polskich emerytów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Jolantę Niezgodzką,
Koalicja Obywatelska.

Poseł Jolanta Niezgodzka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat życia.

Wszyscy, niezależnie od poglądów, zgadzamy się z tym, że osobom starszym należy się szacunek i godne życie. To godne życie zapewniają również środki finansowe, które są potrzebne osobom najstarszym. Dlatego też procedowany projekt ustawy o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat życia zawiera szczegółowe propozycje unormowania prawnego wieloletniej tradycji szczególnego honorowania osób, które ukończyły 100 lat. Dotychczas to prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przyznawali takie świadczenia zgodnie z tradycją, w drodze wyjątku osobom, które ukończyły 100 lat życia. Takie świadczenia były przyznawane na mocy decyzji podjętej jeszcze w 1972 r. Ale mamy rok 2024 i pora, aby pewne sprawy uporządkować. W obecnych realiach konstytucyjnych zasady i tryb przyznawania świadczenia honorowego powinny być zatem uregulowane w ustawie, nie w akcie prawa wewnętrznego, który został przyjęty w zupełnie innych realiach.

Projekt ustawy zawiera szereg konkretnych propozycji. Świadczenie honorowe przysługiwałoby osobom posiadającym obywatelstwo polskie, które ukończyły 100 lat życia i które w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc ukończenia 100 lat życia mają prawo do świadczenia o charakterze emerytalno-rentowym. Świadczenie będzie przysługiwać z urzędu. Proponuje się, aby prawo do świadczenia honorowego z tytułu ukończenia 100 lat życia przysługiwało niezależnie od prawa do świadczenia emerytalno-rentowego, uposażenia wypłacanego sędziom czy prokuratorom pozostającym w stanie spoczynku, a także uposażenia rodzinnego. W przypadku zbiegu u jednej osoby prawa do więcej niż jednego świadczenia o charakterze emerytalno-rentowym byłoby wypłacane tylko jedno świadczenie honorowe. Aby ułatwić obywatelom i obywatelkom składanie takiego wniosku, wskazany w projekcie szereg danych osobowych potrzebnych do wniosku o przyznanie świadczenia został ograniczony do niezbędnego minimum, koniecznego dla sprawnej realizacji i wydania pozytywnej decyzji oraz wypłaty świadczenia.

Świadczenie honorowe z tytułu ukończenia 100 lat życia byłoby przyznawane w kwocie 6246,13 zł mie-

sięcznie. Ono będzie oczywiście podlegać corocznej waloryzacji na zasadach i w terminach, które są określone w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przyjęcie takiego założenia dotyczącego ustalania wysokości świadczenia honorowego sprawi, że corocznie będzie ono wzrastać, tak jak świadczenie emerytalno-rentowe, oraz zapewniona zostanie jednakowa wysokość świadczenia wszystkim osobom uprawnionym, niezależnie od tego, kiedy ukończą 100 lat życia. W projekcie ustawy przewidziano także sytuację osób, które osiągnęły ten wiek przed dniem wejścia w życie ustawy. One również będą miały prawo do tego świadczenia.

Projektowane przepisy mają na celu regulację i uporządkowanie zasad działania kilkudziesięcioletniej tradycji, a ustawa może wejść w życie z dniem 1 stycznia 2025 r.

Rządowy projekt ustawy o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat życia to kolejne systemowe, rządowe wsparcie dla osób starszych. Klub koalicji Obywatelskiej oczywiście będzie głosował za przyjęciem tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zanim poproszę o zabranie głosu panią posłankę Maję Nowak, chciałam serdecznie przywitać i pozdrowić Klub Senior+ z Wałbrzycha, który przysłuchuje się naszej dyskusji. Państwo przebywają tu na zaproszenie pani posłanki Sylwii Bielawskiej. Pozdrawiamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Pani poseł Maja Nowak, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Maja Ewa Nowak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozpatrywany dziś druk nr 607 wprowadza ustawę o świadczeniu honorowym z tytułu 100 lat życia, która będzie obowiązywać od 1 stycznia 2025 r. Ma ono zastąpić obecne świadczenie z tytułu ukończenia 100 lat życia, które dotychczas nie było waloryzowane.

Planowana miesięczna kwota świadczenia ma wynosić 6246,13 zł i podlegać corocznej waloryzacji. Jeśli jednej osobie przysługuje prawo do więcej niż jednego ze świadczeń, to i tak może ona otrzymać tylko jedno świadczenie honorowe. Ma ono przysługiwać z urzędu osobom, które w ostatni dzień miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym mają 100. urodziny, mają prawo do jednego z dostępnych świadczeń emerytalno-rentowych, m.in. dla inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, z ubezpieczenia emerytalno-rentowego dla rolników, dla kombatantów i ofiar represji, dla żołnierzy zawodowych i ich ro-

Posel Maja Ewa Nowak

dzin, dla funkcjonariuszy Policji, ABW, Agencji Wywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego, CBA, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej i innych świadczeń. Jeżeli osoba skończy 100 lat np. w dniu 25 kwietnia 2025 r., to aby otrzymać świadczenie honorowe, w dniu 31 marca 2025 r. musi spełniać warunki, jakie są przewidziane dla jednego z wymienionych świadczeń. Świadczenie to przysługuje na wniosek także osobom, które nie mają prawa do wymienionych świadczeń, ale które po ukończeniu 16. roku życia miały na terytorium Polski przez co najmniej 10 lat centrum interesów osobistych i gospodarczych.

To świadczenie jest wyrazem naszego szacunku i wdzięczności wobec osób, które osiągnęły ten niezwykły wiek. Są one żywymi świadkami historii naszego kraju, jego przemian i rozwoju. Obecnie w Polsce żyje ponad 5 tys. stulatków. Liczba ta każdego roku wzrasta. Każda z tych osób to cenny skarb narodowy, wnoszący bezcenne doświadczenie i wiedzę. Ludzie ci przeszli przez dekady wyzwań, wojen, zmian ustrojowych i technologicznych i mają do zaoferowania nam swoją mądrość, którą warto pielęgnować i doceniać. Świadczenie honorowe to ważne wsparcie finansowe, które ma za zadanie docenienie ich wieloletniego wkładu w budowanie naszego społeczeństwa. Jednak wsparcie dla seniorów nie powinno i nie może kończyć się na świadczeniu honorowym. Potrzebujemy systemowego podejścia, które zagwarantuje godną opiekę i wsparcie osobom starszym na każdym etapie ich życia. Seniorzy, zwłaszcza ci, którzy ukończyli 100 lat, są często najbardziej narażeni na izolację i potrzebują szczególnej uwagi ze strony państwa i społeczeństwa.

Polska 2050 koncentruje się na tworzeniu nowoczesnej i sprawiedliwej polityki społecznej, która zagwarantuje godne warunki życia dla seniorów. Potrzebujemy oprócz tego świadczenia także lepszej opieki zdrowotnej, większego dostępu do specjalistów, krótszych kolejek do lekarzy i rozwoju geriatrici, tak aby każda osoba starsza miała zapewnioną opiekę na najwyższym poziomie, wsparcia dla opiekunów i rozwoju opieki domowej. Seniorzy powinni jak najdłużej mieszkać w swoich domach, wśród bliskich, z odpowiednią opieką. Potrzebujemy też godnych emerytur, wsparcia psychologicznego i przeciwdziałania samotności.

Polska 2050 kładzie nacisk na traktowanie seniorów z szacunkiem i godnością, podkreślając, że społeczeństwo ma moralny obowiązek wspierania tych, którzy przez lata budowali przyszłość naszego kraju. Doceniajmy i wspierajmy naszych stulatków, bo to oni stanowią żywe świadectwo wartości, które przekazują kolejnym pokoleniom. Nie poprzestawajmy jednak na tym i dążymy do wszechstronnego wsparcia wszystkich seniorów.

Polska 2050 popiera powyższy projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Henryka Smolarza, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Henryk Smolarz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam niezmierną przyjemność zabrać głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w dyskusji nad projektem, który reguluje kwestie mające miejsce od ponad 50 lat.

W 1972 r. rozpoczęła się tradycja przyznawania świadczenia w drodze wyjątku dla osób, które ukończyły 100 lat. Warto przypomnieć, że wtedy jeszcze beneficjentami tego świadczenia mogły być osoby, które były ubezpieczone w ZUS-ie, również w kasach mundurowych. One otrzymały to świadczenie. Mało kto z nas pamięta, że w owym czasie polscy rolnicy nie byli objęci żadnym systemem zabezpieczenia społecznego. Później mieliśmy czasy, kiedy wprowadzane były stopniowo rozwiązania obejmujące również rolników. Również mało kto pamięta, że oprócz tego, że rolnicy byli społeczną grupą zawodową wyjętą z szeregu uregulowań, które dotyczyły innych grup zawodowych... Dotyczyło to zarówno zabezpieczenia społecznego, jak i opieki zdrowotnej. Przypomnę, że w połowie lat 70. rolnicy mogli zacząć korzystać z bezpłatnej opieki zdrowotnej.

Mimo że to świadczenie, dzisiaj nazwane świadczeniem honorowym, funkcjonuje od ponad 50 lat i jest pewnego rodzaju tradycją, jest przyznawane zarówno przez prezesa ZUS, jak również przez prezesa KRUS w drodze wyjątku. Dzisiaj powoduje to wiele refleksji i niepotrzebnych uwag ze strony kolegów i koleżanek w tym przypadku z Prawa i Sprawiedliwości, stając się okazją do dyskusji nad czymś, co jest chwalebne, co reguluje to poprzez rozwiązania ustawowe i zapisuje pewien zwyczaj jako zapis ustawowy, dając pełną gwarancję tego, że wszyscy, którzy ukończą 100 lat, dostaną z urzędu, a niektóre osoby na wniosek, świadczenie i dodatkowo otrzymają możliwość waloryzacji tego świadczenia. Staje się to też okazją do tego, żeby czynić różnego rodzaju dodatkowe wycieczki i wypominki w sytuacji, kiedy wydawałoby się, że nie ma żadnych podstaw do tego, aby coś, co jest rzeczą naturalną, powodowało tego typu refleksje.

Mówię o tym projekcie i przyjmujemy go z radością, dlatego że miałem przyjemność kierować Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i przyznawać tego typu świadczenia.

Szereg moich przedmówców przypominało zarówno to, jaka była historia tego świadczenia, wysokość kwot, jak również rosnącą liczbę stulatków, ale ja również chciałbym – i cieszę się, że to było po wielokroć powtarzane – powiedzieć i prosić wszystkich, abyśmy informowali o tym świadczeniu, dlatego że

Posel Henryk Smolarz

pamiętam sytuacje, kiedy uczestniczyłem w uroczystościach rodzinnych z okazji setnych urodzin osób, które były zaskoczone tym, że takie świadczenie jest im przyznawane.

Wczoraj tutaj w dyskusji kularowej jeden z kolegów, kiedy mu o tym mówiłem, powiedział: jestem zaskoczony, mój ojciec za 4 miesiące będzie miał 100 lat, nawet nie wiedziałem, że tego typu świadczenie jest. I to jest prawda. Ta troska ze strony państwa ma swój dalszy ciąg. Działania, które są podejmowane ze strony rządzących, zawsze powinny iść w kierunku uszanowania zaangażowania, pracy i obecności tych osób w naszym społeczeństwie. Powinniśmy otaczać ich troską i lepszą opieką medyczną i zapewnić im takie świadczenie, które słusznie nazywane jest świadczeniem honorowym. Proszę o to, abyśmy informowali o tym wszystkich zainteresowanych.

Może to też dla nas, mówiąc trochę żartobliwie, być okazją do tego, aby zadbać o swoje zdrowie, aby prowadzić zdrowy styl życia, aby otoczyć troską również jak największą liczbę członków swoich rodzin, aby mogli w jak największej grupie dożyć 100 lat i móc w pełni korzystać z tego, co jesteśmy w stanie im zaoferować.

I na koniec, odnosząc się do tych zgryźliwych uwag ze strony koleżanki z Prawa i Sprawiedliwości, pragnę powiedzieć, że to za czasów pierwszej koalicji Polskiego Stronnictwa Ludowego i wtedy Platformy Obywatelskiej powstała ustawa o polityce senioralnej i to wtedy powstała w polskim parlamencie komisja do spraw polityki senioralnej. Do dziś jesteśmy zobowiązani, aby tę strukturę ustawy wzbogacać o nowe rozwiązania. *(Dzwonek)* Jestem głęboko przekonany, że takie rozwiązania pojawią się wkrótce i bardzo licznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam posłankę Katarzynę Ueberhan, Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy wobec sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat życia, zawartego w druku nr 607, wraz ze sprawozdaniem komisji z druku nr 709.

Szanowni Państwo! Jesteśmy coraz starszym społeczeństwem. Dziś jest ok. 5 tys. 100-latków. Niespełna 3 tys. pobiera świadczenie honorowe pomimo tego, że wszyscy są do tego uprawnieni, więc może być coś na rzeczy, jeśli chodzi o informowanie o tym świad-

czeniu, o czym wspomniał mój przedmówca. Szanowni państwo, obowiązujące dzisiaj zasady pozaustawowe ma zastąpić rozwiązanie zawarte w rządowym projekcie ustawy. Projekt ustawy przewiduje unormowanie wieloletniej tradycji szczególnego honorowania osób, które ukończyły 100 lat życia, w postaci przyznawania im specjalnego świadczenia finansowanego przez państwo. Do tej pory comiesięczne świadczenia honorowe przyznawane były przez prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na mocy decyzji prezesa Rady Ministrów, decyzji z 1972 r. W drodze wyjątku były one traktowane jako świadczenia. Już najwyższy czas, aby ten dobry zwyczaj wynikający z decyzji premiera, która ma już ponad pół wieku, zmienił się w kompleksowo napisaną, a także, jeśli Wysoka Izba będzie tak zgodna jak członkowie i członkinie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, jednoznacznie przyjętą ustawę.

Warto zwrócić uwagę na zmianę względem dotychczasowego dobrego zwyczaju, którą wprowadza ustawa. Ta zmiana związana jest z wysokością świadczenia. Do tej pory świadczenie honorowe nie było waloryzowane, co oznacza, że raz przyznane już do końca życia było wypłacane w tej samej wysokości. Mamy dziś osoby, które pobierają świadczenie honorowe np. w wysokości 3 tys. zł, a nie w wysokości, którą ustala przedmiotowa ustawa, czyli ponad 6200 zł. Ustawa ustala wysokość świadczenia na poziomie 6246 zł, ale będzie ono corocznie waloryzowane. Oznacza to, że wysokość świadczenia honorowego dla wszystkich uprawnionych zostanie ujednoczona. Waloryzacja będzie odbywać się w marcu, począwszy od 1 marca 2025 r., na takich samych zasadach jak w przypadku waloryzacji rent i emerytur.

Prawo do świadczenia honorowego będzie przysługiwać osobom posiadającym obywatelstwo polskie, które ukończyły 100 lat życia, które w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc ukończenia 100 lat życia będą miały prawo do świadczenia o charakterze emerytalno-rentowym. Tym osobom będzie ono przyznawane z urzędu, a w przypadku osób, które nie mają prawa do emerytury lub renty wypłacanej przez organy emerytalne, prawo do tego świadczenia będzie przyznawane po złożeniu wniosku.

100 lat – śpiewamy tak zazwyczaj z okazji urodzin. Chociażby to pokazuje, jak wyjątkowy jest to jubileusz. Polskie państwo docenia ten jubileusz świadczeniem oraz dziękuje swoim najstarszym obywatelom i obywatelkom za wkład wniesiony w tworzenie i budowanie naszego państwa, naszego społeczeństwa. Jest to już kolejne systemowe rozwiązanie, po chociażby rencie wdowiej, zaproponowane przez rząd, które wspiera seniorów, które realizuje zobowiązanie naszego rządu do zapewnienia godnego życia, pogodnej jesieni życia polskim seniorom i seniorkom, a także nasze zobowiązania jako posłów i posłanek, by tworzyć prawo, które wyrównuje nierówności, dba o grupy słabsze czy czasami wykluczone. W czasach pogoni za wieczną młodością jest to symboliczna, choć też konkretna pomoc, konkretne docenienie je-

Posel Katarzyna Ueberhan

sieni życia, która może oraz powinna być godna i pogodna.

Cieszę się, że wspólnie, ponad podziałami dostrzegamy potrzebę przyjęcia tej ustawy. Mam nadzieję, że poprzemy ten projekt jednogłośnie tak jak na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, której mam przyjemność przewodniczyć. Klub Lewicy oczywiście popiera przedłożenie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bronisława Foltyna, Konfederacja.

Posel Bronisław Foltyn:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Świadczenie honorowe to projekt, który pochodzi z 1972 r. Był uchwalony przez komunistów z PZPR, którzy byli wnioskodawcami, pomysłodawcami tego projektu. Ten projekt był niestety w tamtym czasie wykorzystywany w celach propagandowych, głównie przez premiera Piotra Jaroszewicza i sekretarza generalnego PZPR Edwarda Gierka. On ma taką genezę. Trzeba było pokazać, że Polska jest krajem młkiem i miodem płynącym, gdzie dba się o 100-latków. Takie jest zarzewie tego projektu, stąd on się wziął.

Choć trudno w to uwierzyć, po 52 latach spotykamy się w Sejmie i znowu debatujemy nad tym projektem, a wręcz rozwijamy go twórczo. Niech tak będzie, rozwijajmy go, ale mamy tu troszkę wątpliwości, troszkę pytań. Dotyczą one przede wszystkim tego, że kiedyś, za Gierka, w 1972 r. 100-latków, którzy korzystali z tych dodatkowych świadczeń czy nagrody jubileuszowej, bo tak ten projekt się wtedy nazywał, było tylko 500. Dziś jest ich od 2,5 tys. do 3 tys. Państwo chcecie teraz rozwinąć ten projekt, żeby z tego świadczenia honorowego korzystało prawie 6 tys. osób. Jest to dość duża zmiana.

Z niewiadomych przyczyn ten projekt obejmuje również osoby, które nie mieszkają w Polsce, a przebywały tutaj zaledwie przez 10 lat, miały tutaj, jak to jest zapisane w projekcie, centrum swoich interesów życiowych. Zgodnie z tym projektem nagrodę będą otrzymywały osoby, które nie zapłaciły tutaj nigdy ani grosza podatku, nie zapłaciły ani jednej składki ZUS-owskiej. Uważamy, że zmiany nie powinny iść w tym kierunku. Zupełnie nie wiem, dlaczego ten projekt miałby obejmować takie osoby. Kto nigdy nie mieszkał w Polsce czy okazjnie przebywał tutaj przez te 10 lat... Bo tam nawet nie trzeba wykazać... To nie musi być 10 lat w ostatnim czasie. Może to być 10 lat, które nazbierało się przez 100 lat życia takiego 100-latka. W tym projekcie ci emeryci są traktowani w ten sam sposób jak ci emeryci, któ-

rzy tutaj przeżyli całe życie, pracowali, płacili podatki i odkładali na emeryturę. Uważam, że to jest nie w porządku.

Wzrost do tych 6 tys. osób niesie też za sobą znaczne koszty, tj. prawie 30 mln zł. Jeśli spojrzymy na to, że składki, które wpływają do ZUS-u, to tylko 84% tego, co ZUS wypłaca, czyli emerytur i rent, to zobaczymy, że tutaj mamy niepotrzebne powiększanie problemu i rozdawanie pieniędzy. Nie wiem, dlaczego mielibyśmy robić takie prezenty osobom, które zupełnie nie korzystają ze świadczeń ZUS-owskich.

Reasumując, Konfederacja będzie głosowała przeciwko tym zmianom, chyba że w trakcie dalszych prac zostaną one jeszcze jakoś skorygowane. Popieramy oczywiście samą ideę i sam pomysł. Uważamy, że takie świadczenia dla osób, które ukończyły 100 lat, powinny zostać wypłacone, ale zdecydowanie sprzeciwiamy się temu, żeby aż tak to rozszerzać i rozdawać prezenty osobom, które na takie świadczenie nie zasługują. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat życia.

Projekt dotyczy unormowania prawnego wieloletniej tradycji szczególnego honorowania osób, które ukończyły 100 lat życia, w postaci przyznawania im świadczenia honorowego finansowanego przez budżet państwa. To jest jednorazowe czy co roku przyznawane świadczenie w wysokości 6200 zł.

Państwo ustawowo rozwiązują coś, co działa od 52 lat. Ja bym rozumiał, jakby państwo chcieli tym stulatkom podwyższyć emeryturę do 6200 miesięcznie. Wtedy państwo rzeczywiście by coś robili. A państwo dzielnie rozwiązują problemy, które rozwiązali jeszcze komuniści, i nie realizują czegoś, co państwo obiecali całkiem niedawno: 100 konkretów na 100 dni. Przypomnę, że dzisiaj mamy 306. dzień. Na s. 12 piśm państwo o rzeczach dosyć ważnych dla wszystkich obywateli, w tym 100-latków. Polityka społeczna. Co państwo obiecali? Podniesienie zasiłku pożytkowego do wysokości 150% płacy minimalnej. Podniesienie kwoty świadczenia z funduszu alimentacyjnego. Państwo zlikwidują pułapkę rentową, stworzą system usług asystenckich dla osób niesamodzielnych, to państwo zrobili, złożą gotowy projekt ustawy o podwyższeniu renty socjalnej do wysokości minimalnego wynagrodzenia. Przepraszam, zrobili to

Posel Jarosław Sachajko

państwo tylko dla 1/3 tych ludzi, a 2/3 państwo wykluczili, oszucili. „Wprowadzimy ustawę o związkach partnerskich”. Nie przesadzajcie, wszystkiego nie trzeba realizować. Ale mogliby państwo zrealizować ustawę – pod której projektem również się podpisałem – przygotowaną przez posłów Konfederacji. Chodzi o to, aby zlikwidować podatek spadkowy. Wtedy się okaże, że te związki partnerskie już nie są potrzebne. Przed chwilą był tutaj przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego, który też mówił, jaka to ważna ustawa. Ważne są pieniądze, a nie słowa. Ważne, żeby państwo zrealizowali te 30 stron obietnic, chociażby w dziedzinie ochrony zdrowia, szanowni koledzy i koleżanki. Obiecali państwo podwyższenie wydatków na służbę zdrowia do 7%. A co się w tej chwili dzieje? Zamykane są szpitale, nie są realizowane świadczenia, nawet te zaplanowane.

Wysoka Izbo! Apeluję do państwa: mniej populizmu, a więcej spełniania obietnic, w tym 100 konkretnych na 100 dni. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Szanowni Państwo! Prawie 30 parlamentarzystów chce zabrać głos w sprawie 100. urodzin i premii za wiek.

Jeśli jeszcze ktoś z państwa chce się zapisać, to jest to ten czas.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na 1 minutę.

Pierwszą do zabrania głosu zapraszam panią posłankę Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Posel Bożena Lisowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy o świadczeniu honorowym jest propozycją polskiego rządu i zastąpi obecny pozaustawowy mechanizm przyznawania świadczenia osobom, które ukończyły 100 lat. Jest to bardzo ważne, ponieważ zapewni stabilność i ciągłość przyznawania tego świadczenia seniorom. Dodatkowo warto podkreślić, że świadczenie honorowe będzie przysługiwało także tym osobom, którzy nie mają prawa do emerytury i renty. Różnica będzie polegała na tym, że będzie to świadczenie przyznawane na wniosek, a nie z urzędu, jak przypadku osób, które mają prawo do emerytury i renty.

Szanowni Państwo! W czasie dyskusji nad tym projektem padło wiele nieprawdziwych stwierdzeń: że obecny rząd nie dba o prawa seniorów *(Dzwonek)*, nie dba o ich przyszłość. Dlatego chcę to zdementować, wymieniając chociażby to, że to my jako Koalicja Obywatelska powołaliśmy specjalne ministerstwo do spraw polityki senioralnej...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani poseł.

Posel Bożena Lisowska:

Ostatnie zdanie.

...a obecnie trwa konsultacja nowego rządowego projektu o bonie senioralnym. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Czesława Hoca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Hoc:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W Polsce jest ponad 5 tys. osób, które ukończyły 100 lat. Naszym świętym obowiązkiem jest atencja i autentyczna troska o naszych zacnych i kochanych najstarszych seniorów. To nasze korzenie. Szacunek i wdzięczność za pokoleniowe tworzenie aktualnej rzeczywistości.

Od 52 lat takie świadczenie pieniężne, nazwane świadczeniem honorowym, jest co miesiąc wypłacane, obecnie w wysokości prawie 6300 zł plus oczywiście świadczenie podstawowe. Świadczenie honorowe to nie koszt, to hołd i pamięć oraz inwestycja w godną i spokojną jesień życia. Pytanie: Dlaczego zatem obniżyliście o prawie 900 zł czternastą emeryturę? Dlaczego obniżyliście również wiek emerytalny?

Szanownym 100-latkom życzę przekroczenia 120 lat, bo na tyle jest zaprogramowany genetycznie człowiek według Pisma Świętego i nauki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł? Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Osoby w wieku senioralnym są to osoby, które swoim życiem służyły Polsce oraz społeczeństwu. To osoby, które przysporzyły, dzięki temu, że przez wiele dekad wykonywały pracę zawodową, dobrobytu dla współobywateli. To osoby o wyjątkowych umiejętnościach interpersonalnych i dużym doświadczeniu zawodowym. Ale to także osoby, które wymagają nieustan-

Posel Ewa Leniart

nego wsparcia, nieustannego wsparcia nie tylko ze strony swojej rodziny, ale także ze strony państwa. I trzeba przyznać, że projekt dzisiaj procedowanej ustawy o świadczeniu honorowym jest ważny, jest potrzebny, ale jest jednak świadczeniem, które tak naprawdę nie rozwiązuje szeregu problemów osób w wieku senioralnym. (*Dzwonek*) A zatem przed nami ogromne wyzwanie dotyczące zrealizowania pełnej opieki nad ludźmi w wieku powyżej 100 lat, opieki w wymiarze społecznym, w wymiarze socjalnym, jak również w wymiarze zabezpieczenia dobrych i godnych warunków życia. I chciałabym zapytać, czy takie rozwiązania są w resorcie przygotowywane. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Alicję Łepkowską-Gołaś, Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Łepkowska-Gołaś:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Świadczenie honorowe przyznawane na dotychczasowych zasadach nie było waloryzowane. Z tego powodu najstarsi stulatkowie mają wypłacane znacznie niższe świadczenie, niższe nawet o 4000 zł, niż stulatkowie, którzy kończą 100 lat w tym roku. Czy rząd planuje wyrównać przy okazji tego projektu te różnice, czyli podwyższyć świadczenie honorowe dla wszystkich do wysokości określonej w ustawie, czyli 6200 zł? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam panią poseł Joannę Wichę z klubu Lewicy.

Posel Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przy okazji procedowania nad ustawą o świadczeniu honorowym dla stulatków chciałabym zwrócić uwagę na ważną rzecz. Badania profilaktyczne i zdrowy tryb życia to klucz do długowieczności i pełnego zdrowia. Nie dalej jak 2 dni temu spotkałam się z lekarzem pierwszego kontaktu, który poprosił mnie o spotkanie, żeby rozmawiać właśnie o profilaktyce zdrowotnej i edukacji w zdrowiu. Powiedział, że zbyt mało się robi na ten temat i że w przestrzeni publicznej wciąż

nie ma takich informacji, które by przekonywały nas, społeczeństwo, do tego, żeby prowadzić zdrowy tryb życia. Stwierdził również, że taki tryb życia, zdrowy tryb życia pomaga na wczesnym etapie wykryć choroby i je leczyć, co zapobiega zapadaniu w przyszłości na różne choroby przewlekłe. Dzięki temu mamy możliwość skutecznego leczenia i utrzymania dobrego stanu na wiele, wiele lat. (*Dzwonek*) Mniej wydajemy na leki, mniej korzystamy z opieki zdrowotnej. Jest to inwestycja, która procentuje na długie lata. I dlatego zachęcam z mównicy do tego, żeby wprowadzić prozdrowotny tryb życia, żeby 100-latków było jak najwięcej. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zanim zaproszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, serdecznie przywitam wychowanków z rodzinnych domów dziecka z Tarnowa, którzy zwiedzają dzisiaj Sejm na zaproszenie pani posłanki Urszuli Augustyn. Pozdrawiam i witam was serdecznie wraz z Wysoką Izłą. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z klubu Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Koalicja 15 października wprowadza systemowe rozwiązania na rzecz polityki senioralnej. Jednym z tych rozwiązań jest ustawa o rencie wdowiej. I trzeba dopowiedzieć jedną rzecz. Panie posłanki Prawa i Sprawiedliwości podawały, że ten dodatek będzie wynosił 15%. Tak, od 1 lipca do końca 2026 r., a od 1 stycznia 2027 r. będzie wynosił 25%. I to jest pełna prawda, jeżeli chodzi o ustawowe rozwiązanie.

Wysokość nakładów na świadczenia emerytalno-rentowe za rządów PiS-u. Tak, to prawda. Trzeba dodać, że skumulowana inflacja w tym czasie wynosiła 48,32%, a w latach 2020–2023 wynosiła 31%, czyli co trzecia złotówka została przejeżdżona przez inflację, w tym również ze świadczenia. (*Dzwonek*)

Chciałbym zapytać pana ministra, czy rząd na etapie prac rozważał zwolnienie z podatku dochodowego w przypadku tego świadczenia honorowego. Bo w polskim systemie prawnym mamy np. zwolnione z podatku świadczenie dla działaczy opozycji i represjonowanych oraz dodatek kombatancki, który też jest zwolniony z podatku. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z doświadczenia samorządowego wiem, pamiętam, że właściwie jubileusze 100. rocznicy urodzin mieszkańca gminy to były jedne z najwspanialszych i najserdeczniejszych uroczystości, w jakich miałem przyjemność uczestniczyć, w których jubilaci, otoczeni ciepłem i miłością rodziny, mogli odebrać należny im szacunek. Wtedy również instytucje państwowe, samorządowe mogły stanąć na wysokości zadania. I dobrze, że te kwestie dotyczące świadczenia honorowego regulujecie w sposób ustawowy.

Ale ja mam pytanie dotyczące art. 8 tej ustawy, w którym jest wprost odniesienie do art. 12 ust. 7 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ponieważ to świadczenie jest obciążone daninami występującymi, określonymi właśnie w tej ustawie. Pytanie, czy w przypadku tych ok. 6 tys. osób nie można by było po prostu zrezygnować z podatku dochodowego od osób fizycznych, ze składki zdrowotnej i dać to świadczenie jubilatam (*Dzwonek*) w tej pełnej wysokości brutto.

(*Poseł Jacek Niedźwiedzki*: Wy wcześniej powinniście dać.)

Czy można zrezygnować z podatku, zrezygnować ze składki zdrowotnej? Myślę, że w tym wieku nasi obywatele, Polacy na to zasługują. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Dudę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Elżbieta Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To świadczenie proponowane osobom, które ukończyły 100 lat życia, jest szczególnym uhonorowaniem i można je nazwać wyjątkową premią za wiek. Według statystyk takich osób w Polsce jest prawie 6 tys. W obecnych realiach świadczenie powinno być uregulowane ustawowo, zgodnie z konstytucją, a nie jak do tej pory – w akcie prawa wewnętrznego. Proponowane świadczenie w projekcie ustawy, czyli 6246,13 zł, powinno podlegać waloryzacji. Taka jest moja propozycja.

Mam pytania: Czy i na jakich zasadach dokonywana będzie podwyżka? Czy waloryzacja tego świadczenia będzie zależać od inflacji, czy będzie proponowane inne rozwiązanie? Czy jest szansa, aby ta kwota (*Dzwonek*) była zwolniona z podatku?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma żadnego powodu, aby dzisiaj koalicja 13 grudnia ogłaszała jakiś wielki sukces i wielkie wprowadzanie systemowej opieki nad ludźmi starszymi. Mówiła o tym pani poseł Urszula Rusecka w wystąpieniu klubowym Prawa i Sprawiedliwości. Nie wprowadzacie niczego nowego, sankcjonujecie to, co do tej pory było, po prostu wpisujecie to do ustawy, i to wszystko. Może warto byłoby, o czym wspominał tutaj pan poseł Sachajko, to wprowadzić, skoro wszyscy przedstawiciele koalicji 13 grudnia mówili o tym, że starszym ludziom należy się pomoc, że należy się dostateczna opieka, że trzeba to zrobić. A więc po prostu to zróbcie. Zapisaliście to w 100 konkretach, które miały zmienić losy Polaków, także starszych ludzi. Nie zrobiliście tego do dzisiaj.

Panie Ministrze! Niech pan dzisiaj powie tym starszym ludziom, którzy na to czekają, kiedy wprowadzicie rozwiązania, którymi tak szczyciliście się w kampanii wyborczej. (*Oklaski*)

(*Poseł Jacek Niedźwiedzki*: Jest w ustawie, proszę poczytać.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wioletę Kulpę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To ustawa wyłącznie porządkująca przyznawanie świadczenia honorowego. Można zwrócić ministerstwu uwagę na zwolnienie tego świadczenia, jeśli mowa o świadczeniu honorowym, ze składki zdrowotnej czy podatku od osób fizycznych.

Natomiast jeśli mówimy o polityce senioralnej, to widzimy negatywne działania rządu w tym zakresie. Zabraliście państwo 869 zł uprawnionym emerytom. W 2024 r. czternasta emerytura wynosi 1780,96 zł, a w 2023 r. była to kwota 2650 zł. Zmniejszyliście ją. Ile zaoszczędziliście na emerytach? Czternastkę otrzymywało ok. 8,9 mln emerytów, w tym 6,4 mln dostanie ją w pełnej wysokości, a 2,5 mln – niższą. Wzięłam pod uwagę tylko 6,4 mln osób i tak: 6,4 mln razy oszczędność 869 zł daje wam 5,5 mld zł. To zaoszczędziliście na emerytach, a daliście byłym funkcjonariuszom służb PRL, ok. 39 tys. osób. Jak państwo myślicie, czy 100-latek (*Dzwonek*), który był represjonowany przez SB, był ofiarą, cieszy się z takich działań koalicji 13 grudnia? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie, pani kłamie. Kłamstwo.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko,
Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To, że seniorom należy się opieka, oddanie im honoru, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Wszystkie rządy po kolei powinny robić wszystko, aby poprawić ich sytuację.

Dzisiaj rozmawiamy na temat projektu ustawy, który państwo nazywacie jakimś przełomowym, epokowym wydarzeniem, jeżeli chodzi o wsparcie seniorów. Chcę państwu przypomnieć i uświadomić, że de facto ten projekt tak fizycznie nie wnosi nic, jeżeli chodzi o poprawę sytuacji seniorów. Tylko porządkujecie od strony formalnoprawnej cały ten problem. Natomiast to świadczenie honorowe od wielu, wielu lat było przyznawane 100-latkom i jest przyznawane nadal. Tak że oczekiwałabym od rządu większej pracowitości, przedstawienia konkretnych projektów, które miałyby na celu poprawę sytuacji seniorów, poprawę dostępności świadczeń zdrowotnych (*Dzwonek*), opieki geriatrycznej, ale również świadczeń społecznych. Można na koniec powiedzieć, że góra urodziła mysz. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Iwonę Kozłowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To bardzo dobry projekt. Gwarantuje on wypłatę honorowego świadczenia osobom, które ukończyły 100 lat, ujednolica kwotę świadczenia dla wszystkich wiekowych seniorów, zapewnia, że świadczenie to będzie podlegać corocznej waloryzacji, nareszcie porządkuje wieloletni zwyczaj przyznawania specjalnego świadczenia najstarszym obywatelom.

Obecnie w Polsce żyje ponad 6 tys. 100-latków. Życzę obecnym i przyszłym wiekowym Polkom i Polakom kolejnych lat w zdrowiu, w otoczeniu najbliższej rodziny i najbliższych przyjaciół.

Ale mam pytanie, panie ministrze: Czy osoby, które ukończyły 100 lat i uzyskały prawo do emerytury lub renty w Polsce, ale mieszkają poza granicami kraju, także będą otrzymywały honorowe świadczenie? Jeżeli będą otrzymywały to świadczenie, to na jakich zasadach: z urzędu czy na wniosek? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Henryk Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W projekcie ustawy proponuje się wprowadzenie przepisów regulujących przyznawanie honorowej emerytury po ukończeniu 100 lat życia. Ustawa sankcjonuje pewną tradycję, ale też kończy z nierównym traktowaniem takich osób. Bardzo dobrze. Chciałoby się powiedzieć: nareszcie. Do tej pory była to decyzja uznaniowa i dlatego nie zawsze np. rolnicy otrzymywali takie świadczenie. Teraz wszyscy będą równi.

W moim Zakrzewie mieszka pan Alfons Tomke, który 16 lipca tego roku ukończył 106 lat. Jestem pewien, że ucieszy się, że zarówno on, jak i inni 100-latkowie otrzymają raz w roku taki honorowy dodatek do emerytury.

Panie Ministrze! Trochę mnie martwi, że osobom niemającym świadczeń ZUS czy KRUS świadczenie będzie wypłacane na wniosek. Być może nie każda z tych osób sobie z tym poradzi. Myślę, że niezbędna będzie pomoc ośrodków pomocy społecznej. W związku z tym pytanie: Czy w przyszłości przewiduje się uproszczenie trybu przyznawania dodatkowego świadczenia dla wszystkich 100-latków? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję i zapraszam pana posła Grzegorza Loreka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy świadczenia wypłacane przez ZUS i przez KRUS będą się różnić, czy to będzie taka sama kwota? Według mnie powinna być to taka sama kwota, bo wszyscy ci ludzie skończyli 100 lat i nie ma znaczenia, przez kogo będą mieli to wypłacane.

Druga sprawa. Uważam – to powiedział mój przedmówca – że wszystkie świadczenia powinny być wypłacane z automatu. Ukończenie 100 lat i nie potrzeba pisać żadnych wniosków. 100-latek powinien to po prostu otrzymać.

Trzecie pytanie: Czy jeżeli osoba, która ma 90 lat, przyjechała do Polski, tu mieszkała przez ostatnie 10 i tu ukończyła 100 lat, będzie otrzymywać takie świadczenie? Upraszczając to pytanie: Czy obcokrajowiec nabędzie prawo i po jakim czasie mieszkania w Polsce, żeby otrzymywać to świadczenie?

Posel Grzegorz Lorek

Na koniec taki komentarz. Bardzo poważnym problemem jest świadczenie pogrzebowe. Szanowni państwo, 4 tys. zł to jest naprawdę (*Dzwonek*) w tej chwili śmiech i powinniśmy się zastanowić nad tym, żeby to podwyższyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wydaje się, że też mieliście państwo okazję to podnieść.

Zapraszam panią poseł Urszulę Nowogórską, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

(*Posel Jacek Niedźwiedzki*: Nie mieli czasu przez 8 lat.)

(*Głos z sali*: Pani marszałek, co pani w tej sprawie zrobiła?)

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że to nie jest temat do głośnych rozmów na tej sali, bo wszystkim 100-latkom i naszym seniorom należy się wielki szacunek. Dlatego z tego miejsca bardzo dziękuję za to, że wreszcie w sposób ustawowy, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące nagrody finansowej za ukończenie 100 lat... Będzie to już nie uznaniowe, tylko będzie gwarantowane zapisami ustawowymi. Za to bardzo serdecznie dziękuję, bo jest uporządkowanie pewnych kwestii.

Natomiast chciałam też zadać dwa pytania. Pierwsze pytanie: W jaki sposób te świadczenia będą waloryzowane i czy rzeczywiście nie można by było zastanowić się nad tym, żeby osoby, które nie będą zgłaszane przez KRUS ani przez ZUS, pominać, gdy chodzi o składanie wniosku, żeby ustawa obejmowała również te osoby, jeżeli chodzi o przyznanie tego świadczenia.

Chciałam również powiedzieć, że ostatnio na terenie mojego powiatu, powiatu limanowskiego, w gminie Jodłownik w miejscowości Wilkowisko swój jubileusz obchodziła pani Michalina. Jej i wszystkim 100-latkom w naszym państwie życzę dużo zdrowia i miłości najbliższych. Wszystkiego dobrego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję i zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, Koalicja Obywatelska.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam wrażenie, że niektórzy z Prawa i Sprawiedliwości mają kłopoty, żeby zrozumieć słowo: uznano-

wość. Kochacie czasy PRL-u, w związku z tym bronicie ustawy, która była bardzo uznaniowa w tych czasach.

(*Posel Michał Woś*: Wy kochacie czasy PRL-u.)

Rzeczywiście dziękuję bardzo, panie ministrze, za tę ustawę, dlatego że ona obejmuje wszystkich 100-latków i dlatego uważam, że jest bardzo cenną inicjatywą, żebyśmy objęli tym świadczeniem honorowym wszystkich 100-latków.

Z drugiej strony mam jeszcze jedno pytanie do pana ministra, bo słyszę, że Prawo i Sprawiedliwość przez 8 lat załatwiło wszystkie sprawy związane z polityką senioralną, z finansowaniem tej polityki. Czy w ogóle macie nad czym pracować, bo wszystko jest podobno już załatwione i zrobione przez Prawo i Sprawiedliwość? Gratuluję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczkę, Konfederacja.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Dzień dobry.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Pochyliłam się nad ustawą, pojawia się pytanie i bardzo proszę o odpowiedź. Wyobraźmy sobie Polaka, który w wieku 26 lat, przeżywając II wojnę światową, wyjeżdża z Polski. Spełnił warunek ustawowy, czyli jest w stanie oświadczyć, że co najmniej przez 10 lat w Polsce, po ukończeniu 16. roku życia miał ośrodek interesów życiowych w Polsce. Rozumiem, że taka osoba, która przez 74 lata mieszka za granicą, założyła tam rodzinę, płaciła przez 74 lata podatki na rzecz obcego państwa również może ubiegać się o to, że polski podatnik i polski budżet państwa będzie w momencie, kiedy ta osoba będzie starsza niż 100 lat... Taka osoba będzie co miesiąc otrzymywać kwotę grubo powyżej 6 tys. zł. Czy to przypadkiem nie zbyt daleko idąca hojność państwa?

I uzupełnienie tego pytania. Już jedno zdanie, pani marszałek. (*Dzwonek*) Czy dobrze rozumiem, że ten ośrodek interesów życiowych również jest w sytuacji, kiedy taka osoba przez 10 lat codziennie żyła, przebywała w Polsce, nie pracowała i nie płaciła polskich podatków? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszamy pana posła Dariusza Mateckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Pani Marszałek! Oszukaliście seniorów, oszukaliście emerytów w sposób paskudny, ale jest faktycznie jedna grupa emerytów, wobec których wasze obietnice zostały w 100% wypełnione: to emeryci służb mundurowych państwa komunistycznego, służb, które mordowały, inwigilowały, niszczyły życie Polaków, w tym zamordowały ks. Popieluszkę, o którym dzisiaj jeszcze będziemy mówić.

Ale pytania zacznę od programu Lewicy: każda seniorka, każdy senior co 2 lata otrzyma bon w wysokości 500 zł na organizację wypoczynku. Gdzie to jest? Konkrety. Wprowadzimy drugą waloryzację emerytur i rent, gdy inflacja będzie przekraczała 5%. I informacja: pracuje nad nim Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. To ile już pracuje? Ponad rok pracuje?

Zniesiemy limity NFZ w lecznictwie szpitalnym, dzięki czemu znacząco skróci się czas oczekiwania na konsultacje i zabiegi. Nie ma tego, oszukaliście. Podniesiemy zasiłek pogrzebowy do 150% płacy minimalnej – nie ma tego, oszukaliście. To miało być po 100 dniach. Stworzymy system usług asystenckich dla osób niesamodzielnych. (*Dzwonek*) Nie ma, oszukaliście. Oszukaliście seniorów, emerytów. Po prostu ci ludzie nie powinni na was więcej głosować i więcej wam zaufać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rolą odpowiedzialnego państwa jest dbanie o bezpieczeństwo socjalne naszych seniorów. Natomiast ja nie dopatrzę się tutaj w tych działaniach po 10 miesiącach rządów koalicji 13 grudnia realnych, adekwatnych do potrzeb seniorów działań. Wręcz odwrotnie. Wszystko drożeje, seniorzy zaczynają mieć bardzo trudną sytuację materialną.

Panie Pośle! Oszukaliście, bo renta wdowia... Oczywiście w pierwszym roku 15%, potem 25%. 25% to nie jest 50%.

Kolejna sprawa. Od 2015 r. do 2023 r. najniższa emerytura wzrosła o ponad 80%. To znacznie więcej niż inflacja. Proszę jednak, aby te działania były realne, a nie pozorowane. Przypominam jeszcze o emeryturach stażowych, o które zawsze pan mnie pytał. Mija prawie rok (*Dzwonek*) waszych rządów i dalej nie są uchwalone. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przed chwilą z tej mównicy pan poseł Meysztowicz pytał, czy ministerstwo rodziny ma nad czym pracować. Panie ministrze, pan nie wie, z czym pan startował. 100 konkretów na 100 dni, s. 5, seniorzy: Zamrozimy ceny gazu w 2024 r. dla gospodarstw domowych i odbiorców wrażliwych na poziomie 2023 r.

(*Poseł Jacek Niedźwiedzki*: Nie na temat.)

Zamrozili państwo przez kawałek roku. Zniesiemy limity NFZ w lecznicach szpitalnych, dzięki czemu znacząco skróci się czas oczekiwania na konsultacje i zabiegi. Kolejna obietnica: zwiększymy dostępność lekarzy geriatrów oraz opieki długoterminowej. Emerytura do 5 tys. zł brutto bez podatku. Panie pośle, to pan nie wie, jak pan oszukał wyborców? Powtórzę za koleżanką, a może zapytam pana ministra: Czy panu ministrowi nie jest wstyd, że na emerytach, wypłacając im niższą czternastkę, oszczędził pan (*Dzwonek*), czyli zostawił w budżecie, a nie w kieszeniach emerytów, 5,5 mld zł? Wstyd, panie ministrze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mateusza Bochenka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mateusz Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wielokrotnie w imieniu mieszkańców Sosnowca miałem tę wielką przyjemność spotykać się z najstarszymi mieszkańcami mojego miasta i składać im życzenia. Pamiętam doskonale, jak podniosłe to były zawsze wydarzenia zarówno dla samych jubilatów, jak i dla ich rodzin, ale także dla nas, dla samorządowców. Dlatego dzisiaj cieszę się niezwykle, że normujemy, porządkujemy przepisy dotyczące wypłaty tego honorowego, jakże ważnego świadczenia. Bo to właśnie ci ludzie przez lata pracowali na rzecz Rzeczypospolitej, wychowywali kolejne pokolenia naszych rodaków. Choć dzisiaj także mamy świadomość, że przed nami wiele wyzwań i zadań dotyczących poprawy sytuacji osób starszych, tak w polityce senioralnej, polityce społecznej, jak i w ochronie zdrowia. Dlatego też musimy (*Dzwonek*) wspólnie, ponad podziałami przyjąć dobre rozwiązania, które służyć będą naszym rodakom. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa nie wprowadza niczego nowego. Ta ustawa tylko porządkuje kwestie prawne. Układa to, co od lat funkcjonuje w przestrzeni publicznej, właśnie ustanawiając regulacje ustawowe, ale nie wprowadza niczego nowego. Tylko na tyle was stać? Co zrobiliście dla seniorów? Ano zrobiliście to, że zabraliście 900 zł z czternastej emerytury, ponadto w ogóle nie dbacie i nie zabiegacie o sprawy seniorów. My jako Prawo i Sprawiedliwość, przypomnę, przez 8 lat zwiększyliśmy minimalną emeryturę z 880 zł do 1588 zł. To wzrost o ponad 80%. Przyznaliśmy również to, że emerytura do 2,5 tys. zł jest emeryturą bez podatku. A gdzie jest wasza realizacja obietnic, w tym kwota wolna od podatku 60 tys. zł (*Dzwonek*), na której również skorzystaliby emeryci? Nie ma tego. Weźcie się do roboty i weźcie się za ambitne projekty, za coś konkretnego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rzeczywiście dobrze, że porządkujecie i rozwijacie ten system, który funkcjonował z korzyścią dla osób, które z tego świadczenia będą mogły korzystać, natomiast to jest ok. 6 tys. osób. Oby było ich jak najwięcej, oby jak najdłużej żyły. Natomiast mamy dalej nierozwiązaną sprawę 200 tys. emerytów, którzy przez wasze niepublikowanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie pomniejszania ich emerytur dalej są stratni, dalej nie można poprawnie wyliczyć ich emerytury. Kiedy to załatwicie? Kiedy opublikujecie ten wyrok? Kiedy 200 tys. emerytów w Polsce będzie mogło zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego otrzymać należne im pieniądze, które w tym momencie w sposób sztuczny, polityczny, niestety złośliwy i bardzo dla nich niekorzystny w dalszym ciągu blokujecie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.
Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dobrze się stało, że wieloletnia tradycja szczególnego honorowania osób, które ukończyły 100 lat życia, w postaci przyznawania im specjalnego świadczenia finansowego przez państwo będzie w końcu unormowana. Nie tylko samo świadczenie, którego wysokość wynosić będzie 6246 zł, zostało podniesione. To dotyczyć będzie absolutnie wszystkich stulatków, co oznacza wzrost o ponad 700 zł. Co równie istotne, kwota ta będzie corocznie waloryzowana na zasadach takich jak w przypadku zwykłych emerytur. To nie tylko bardzo potrzebny zastrzyk gotówki dla 6 tys. seniorów w naszym kraju, którzy ukończyli 100. rok życia, ale również szczególnie sposób, by wyrazić wdzięczność za lata historii, doświadczeniem których te osoby dzielą się z nami, i pracowitość przekazywaną pokoleniom. (*Dzwonek*) Dzisiaj w sposób szczególny dbamy o osoby starsze, a ta ustawa jest tego dobrym i wyraźnym przykładem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zanim oddam głos panu wiceministrowi, chciałybyśmy Wysoką Izbę poinformować, że mamy dzisiaj gości z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rąbinie z wójtem gminy Rąbino na czele. Goście przybywają na zaproszenie pani posłanki Renaty Rak. Pozdrawiamy was serdecznie. (*Oklaski*)

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pana Sebastiana Gajewskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W pierwszej kolejności chciałem bardzo serdecznie podziękować za wszystkie głosy w dyskusji, wszystkie pytania, w szczególności te, które dotyczyły procedowanego przez Wysoką Izbę projektu ustawy o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat życia.

Ponieważ panie posłanki i panowie posłowie bardzo mocno interesowali się także działalnością Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej poza tym projektem, to chciałbym przypomnieć, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej widzi człowieka i jego potrzeby na przestrzeni całego życia i w całym spektrum jego potrzeb. Troszczymy się o najmłodszych i najmniejszych, stąd choćby opracowany przez nas niedawno projekt ustawy, który przewiduje dodatkowy urlop macierzyński dla rodziców

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Sebastian Gajewski

wcześnieaków i dzieci dłużej hospitalizowanych bezpośrednio po urodzeniu. Troszczymy się o maluchy, które stawiają pierwsze kroki, dlatego przygotowaliśmy wsparcie dla rodziców dzieci w wieku między 12. a 35. miesiącem życia w postaci programu „Aktywny rodzic” oraz program „Aktywny maluch”, dzięki któremu obejmujemy opieką świadczoną w żłobku, klubie dziecięcym lub przez dziennego opiekuna 100 tys. dzieci. Dbamy też o dobre, uczciwe warunki pracy dorosłych, stąd przygotowaliśmy choćby projekt ustawy, który przewiduje nowe, bardziej uczciwe zasady liczenia stażu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze. Z horyzontu jednak nie tylko nie umyka nam, ale i stanowi nasz priorytet wsparcie dla seniorów, dla osób starszych, dla emerytów i rencistów, stąd choćby ustawa dotycząca renty wdowiej, dzięki której nawet 2 mln seniorów może uzyskać dodatkowe wsparcie po śmierci swojego współmałżonka, a także projekt, na którym właśnie Wysoka Izba z inicjatywy rządu pochyliła się dzisiaj – projekt ustawy o świadczeniu honorowym z tytułu ukończenia 100 lat życia.

Jest to projekt szczególnie, bo adresowany do najstarszych seniorów, tych Polek i Polaków, którzy ukończyli 100 lat życia i których z tego powodu chcemy szczególnie docenić, dając też możliwość zaspokojenia ich szczególnych potrzeb związanych z późną starością, choćby dotyczących opieki i wsparcia w codziennym życiu. Jest to dziś grupa niewielka – część z pań posłanek i panów posłów to podkreślała – bo obejmuje niespełna 6 tys. osób, ale w 2030 r. będzie ona liczyć 12 tys. osób, w 2040 r. – już 21 tys. osób, w 2050 r. – 43 tys. osób, a po 2060 r. – ponad 60 tys. osób. Jeśli więc spełni się życzenie pani posłanki Joanny Wichy i będziemy się badać, będziemy zdrowi i będziemy dłużej żyli, to projekt ten w długim horyzoncie czasowym będzie dotyczył już znacznej grupy obywateli. Mam nadzieję, że tak się stanie.

Prawo do świadczenia honorowego, na co zwracali uwagę panowie posłowie i panie posłanki, jest obecny w praktyce polskiego zabezpieczenia społecznego już od ponad 50 lat. Jego źródłem jest pismo prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza 1972 r., potwierdzane i modyfikowane następnie pismami kolejnych premierów i ministrów. Świadczenie to nie ma jednak podstawy prawnej, nie istnieje też regulowana przepisami prawa powszechnie obowiązującego procedura jego przyznawania. W przypadku odmowy jego przyznania nie istnieje droga sądowa ani odwoławcza, a dodatkowo dalsze jego przyznawanie uzależnione jest od uznania kolejnych ministrów właściwych do spraw zabezpieczenia społecznego. Każdy minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego w pierwszym dniu swojego urzędowania musi podpisać pismo do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w którym wyrazi zgodę na to, aby ten dalej

wypłacał bez podstawy prawnej świadczenie honorowe. Świadczenie to jest przyznawane w wysokości kwoty bazowej i nie jest waloryzowane.

Państwo posłowie zadali szereg pytań i postaram się na nie w kontekście tego, o czym teraz powiedziałem, odpowiedzieć, zwracając jednak uwagę, że nie jest tak, jak niektórzy państwo twierdzą, że projekt ten nic nie zmienia. Mam nadzieję, że wybrzmi to z odpowiedzi na państwa pytania. Po pierwsze, chciałem odpowiedzieć na wątek, który pojawił się w wypowiedziach pana posła Henryka Smolarza i pani posłanki Katarzyny Ueberhan, którzy podnosili kwestię, problem informowania o świadczeniu honorowym. Zgadza się, że jest to problem, dlatego, że w tej chwili mamy blisko 6 tys. 100-latków, a świadczenie honorowe pobiera ponad 3 tys., z czego te osoby, które pobierają na wniosek, a zatem takie, które z urzędu nie zostaną wyłapane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, stanowią tylko 2% świadczeniobiorców. Oznacza to, że istnieje duża grupa 100-latków, którzy nie wiedzą lub których rodziny nie wiedzą o możliwości ubiegania się o to świadczenie. Ja zobowiązuje się wobec państwa, że jeszcze dzisiaj postaram się skierować pismo do prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z prośbą o zastanowienie się, w jaki sposób można dobrze poinformować 100-latków i ich rodziny, że o takie świadczenie można i będzie można ubiegać się w przeszłości.

Pani posłanka Iwona Maria Kozłowska zadała pytanie, czy osoby zamieszkujące za granicą będą mogły pobierać świadczenie honorowe. Z jednej strony jest tak, że prawo do tego świadczenia nie jest uzależnione od rezydencji, czyli nie jest uzależnione od tego, czy ktoś mieszka w Polsce, czy za granicą, czyli można mieć to świadczenie przyznane, jeżeli mieszka się za granicą. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę, że w Polsce, podobnie jak w większości krajów, obowiązuje zasada wypłaty świadczenia w kraju, tzn. świadczenia albo bezpośrednio świadczeniobiorcy, albo na rachunek bankowy, który jest w Polsce. Ta zasada doznaje wyjątków w stosunku do krajów członkowskich Unii Europejskiej, z którymi mamy skoordynowane systemy zabezpieczenia społecznego, i tych państw, z którymi Polska zawarła umowy dwustronne, które przewidują zasady eksportu świadczeń. Oznacza to więc, że zależy to od tego, w jakim kraju ktoś mieszka. O ile w Unii Europejskiej eksport świadczenia nie jest problemem, w grupie kilkunastu innych krajów również nie, to jeśli ktoś np. mieszka w Chinach, to już może być to problem, ale wynika to z zasad ogólnych, a nie dedykowanych dla tego świadczenia.

Pan poseł Grzegorz Lorek zapytał, czy kwota tego świadczenia będzie taka sama, zarówno w przypadku wypłacania go przez ZUS, jak i wypłacania go przez KRUS. Nie ma tutaj żadnego różnicowania, zawsze będzie przysługiwało w tej samej kwocie, która jest wpisana do ustawy, a potem będzie waloryzowana. Nie ma znaczenia, czy świadczenie wypłaci ZUS,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Sebastian Gajewski

KRUS czy Biuro Emerytalne Służby Więziennej. Pan poseł Lorek pytał – na to zwracał też uwagę pan poseł Szopiński – czy musi być tak, że świadczenie to przyznajemy jakiejś grupie na wniosek. Ano musi tak być, dlatego że jesteśmy w stanie wyłapać wszystkich 100-latków, którzy pobierają jakiegokolwiek świadczenie emerytalno-rentowe – myśmy w art. 2 tej ustawy zamieścili bardzo długi, szeroki katalog świadczeń emerytalno-rentowych, świadczeń podobnych, które mogą pobierać 100-latkowie – ale zawsze będzie taka grupa osób, której członkowie nie pobierają żadnego świadczenia, o których nie wiemy, czy mieszkają w Polsce, czy w Polsce nie mieszkają. Mamy nadzieję, że ta grupa będzie nieduża, bo katalog z art. 2 jest naprawdę szeroki, zawsze będzie występować, stąd musi być tryb wnioskowy w stosunku do tej grupy.

Pojawiło się pytanie, pan poseł Lorek o to pytał, czy obcokrajowiec będzie mógł nabyć prawo do świadczenia honorowego. Nie, prawo do świadczenia honorowego z mocy tej ustawy będzie miało charakter obywatelski, tzn. tylko obywatele polscy będą mogli otrzymywać to świadczenie. Odnosząc się jeszcze do wypowiedzi pana posła Lorka o zasiłku pogrzebowym, przypominam, że w zeszłej kadencji klub parlamentarny Lewicy zgłosił projekt ustawy dotyczący podniesienia zasiłku pogrzebowego, jednak opinia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odnośnie do tego projektu była negatywna. Wskazano, że nie ma potrzeby podnoszenia tego świadczenia, bo ono nie służy temu, żeby sfinansować w całości koszty pogrzebu.

Pan poseł Foltyn zwracał uwagę na zbyt szeroki krąg osób uprawnionych do świadczenia honorowego. To jest ocena polityczna, ja się z nią nie zgadzam, ale można ją formułować. Natomiast te dane, które pan przywoływał, oraz argumentacja są czymś, z czym można polemizować. Jeżeli chodzi o koszty, to nie jest 30 mln, które pan wskazał, tylko w pierwszym roku 20,5 mln ze względu na to, że będziemy wyrównywać te świadczenia honorowe, które zostały przyznane w poprzednich latach, do wysokości ustawowej. W 2026 r. to będzie 6,8 mln, a zatem w żadnym roku nie 30 mln. Nie przewidujemy wzrostu do 6 tys. To nie jest nasza decyzja, tylko tak wygląda nasza demografia. Coraz więcej jest 100-latków, i bardzo dobrze, to jest powód do dumy. To jest rzecz, z której powinniśmy się cieszyć.

Pan poseł Grzegorz Płaczek pytał, czy świadczenie honorowe to nie jest nadmierna hojność. Biorąc pod uwagę warunek 10-letniej rezydencji po ukończeniu 16. roku życia zestawiony z warunkiem posiadania obywatelstwa polskiego, uważamy, że nie jest to nadmierna hojność, tylko raczej jest to oddanie tego, co się 100-latkom należy, bo my chcemy w ten sposób szczególnie uhonorować tych najstarszych naszych obywateli i nasze obywatelki.

Jeśli chodzi o pojęcie ośrodka interesów życiowych, to jest to pojęcie wzięte z ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Ono obrosło orzecnictwem sądów administracyjnych. Jest to miejsce, w którym dana osoba koncentruje z zamiarem trwałości swoje sprawy osobiste, rodzinne, zawodowe, prowadzi aktywność ekonomiczną i przede wszystkim ma miejsce zamieszkania. Ośrodek interesów życiowych to jest to miejsce, w którym żyjemy i w którym chcemy żyć w danym czasie.

Pani posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś zadała ważne pytanie dotyczące tego, czy planujemy podwyższyć stare świadczenia honorowe dla osoby 113-letniej, a jest taka osoba, która pobiera świadczenie honorowe. Ono dzisiaj wynosi ponad 2200 zł, więc jest to niewielka kwota. Oczywiście tak, to przewidują przepisy tej ustawy, a zatem wszyscy 100-latkowie bez względu na to, kto i kiedy ukończył 100 lat, kto i kiedy nabył prawo do tego świadczenia, będą otrzymywać je w nowej wysokości.

Pani posłanka Ewa Leniart zadała bardzo ważne pytanie i zwróciła uwagę na bardzo istotną kwestię. Chodzi o wyzwanie dotyczące zagwarantowania opieki nad osobami mającymi powyżej 100 lat, opieki w szerokim tego słowa znaczeniu. Myślę, że to jest duże wyzwanie i jako aparat władz publicznych musimy się przyzwyczaić do tego, że mamy grupę najstarszych seniorów powyżej 100 lat, których będzie coraz więcej. Musimy zastanowić się wspólnie – myślę o ministerstwie rodziny, o ministrze do spraw polityki senioralnej, Ministerstwie Zdrowia – jak zbudować opiekę dla najstarszych seniorów, którzy mają szczególne potrzeby związane z późną starością. To ważna kwestia. Dziękuję za to pytanie.

Pan poseł Tomaszewski, ale też pan poseł Krystian, pani posłanka Wioletta Maria Kulpa pytali o zwolnienie z podatku dochodowego, o to, czy można przewidzieć takie zwolnienie przedmiotowe w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych odnośnie do świadczenia honorowego. Trzeba zwrócić uwagę na to, że dołączamy to świadczenie honorowe do katalogu, który obejmuje w zasadzie wszystkie świadczenia emerytalno-rentowe, w tym świadczenia o charakterze uznaniowym. Podatek dochodowy od osób fizycznych płaci się od świadczeń w drodze wyjątku przyznawanych przez prezesa ZUS, od świadczeń specjalnych przyznawanych przez prezesa Rady Ministrów czy rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. One konstrukcyjnie są podobne do świadczenia honorowego, stąd też zdecydowaliśmy o dołączeniu ich do tego katalogu. Oczywiście w przyszłości można myśleć o różnych rozwiązaniach.

Pani posłanka Elżbieta Duda i pani posłanka Urszula Nowogórska zadały pytanie dotyczące zasad waloryzacji. Zasady waloryzacji będą takie same jak w przypadku emerytur i rent. Odsyłamy do przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem wskaźnik waloryzacji to będzie inflacja ogólna lub inflacja emerycka, w zależności od tego, która jest wyższa, bardziej ko-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski

rzystna dla świadczeniobiorców, plus 20% realnego wzrostu, co najmniej 20% realnego wzrostu płac. Terminy waloryzacji będą takie same jak w przypadku pozostałych świadczeń emerytalno-rentowych.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na pewien wątek, który pojawił się w wypowiedzi pana posła Foltyna. Pan poseł zwracał uwagę na to, że osoby, które będą uprawnione do świadczenia honorowego, nie płaciły składek do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a jest deficyt w tym funduszu. Rozumiem tę uwagę, jednak chciałbym zwrócić uwagę, że świadczenie honorowe dla osób, które ukończyły 100 lat, nie będzie finansowane z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a zatem koszty tego świadczenia są objęte z punktu widzenia FUS, deficytu w całym FUS i w poszczególnych podfunduszach.

W wypowiedziach posłów Konfederacji, pana posła Foltyna i pana posła Płaczka, pojawił się też wątek dotyczący tego, że przyznajemy świadczenie honorowe ludziom, którzy nigdy w Polsce nie płacili podatków ani składek. Osoby dzisiaj 100-letnie funkcjonowały w nieco innej rzeczywistości społecznej, obyczajowej. Zwracam uwagę, że wiele kobiet, które dzisiaj kończą 100 lat – senierek, Polek, których urodziny, jak wspominali państwo posłowie, byli samorządowcy, są bardzo często w społecznościach lokalnych fetowane, obchodzone, i słusznie, bo to jest naprawdę piękna rzecz móc być na 100. urodzinach – to są często kobiety, które poświęciły całe życie wychowaniu dzieci. Tak, nie pracowały poza gospodarstwem domowym, zajmowały się dziećmi, to była ich praca, to było ich życie, to należy szanować, a stawianie im zarzutu, że nie odprowadziły żadnej składki czy nie płaciły podatku dochodowego od osób fizycznych, w mojej ocenie jest trochę nie na miejscu i my nie zgadzamy się z tą oceną polityczną.

(Poseł Grzegorz Adam Płaczek: Nie o to pytałem, panie ministrze.)

Jest to grupa osób, o której państwo jako żywo mówili, że nie płaciła składek.

Pan poseł Sachajko mówił o tym, że mechanizm działa świetnie od 52 lat. Ponieważ kończy mi się czas, powiem tyle, że na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny wyjaśniałem, że nie do końca jest tak, że działa świetnie. Ten mechanizm, ze względu na to, że nie ma żadnej podstawy prawnej w przepisach powszechnie obowiązującego prawa, budził istotne problemy w kwestii funkcjonowania wykonawców zabezpieczenia społecznego, którzy to świadczenie wypłacali, włącznie z przypadkami, w których szefowie tych wykonawców kwestionowali możliwość wypłaty. Chcemy usunąć tego rodzaju sytuacje, dać naszym najstarszym seniorom pewną pewność prawa, bo uważamy, że najstarsi obywatele zasługują nie tylko na szczególne uhonorowanie, lecz także na

uczciwe, jasne i pewne reguły, które ich dotyczą, i tą ustawą je wprowadzamy. (*Dzwonek*)

Na sam koniec odniosę się do tego, co powiedział pan poseł Meysztowicz. W Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej naprawdę mamy nad czym pracować, również jeśli chodzi o seniorów, emerytów i rencistów, dlatego proszę się spodziewać kolejnych projektów. Pomimo że na sali pojawiały się różne głosy, to chciałbym bardzo poprosić Wysoką Izbę o przyjęcie tego projektu ustawy ponad podziałami, tak jak powiedział pan poseł Mateusz Bochenek. Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, sprawozdawczynią komisji.

Poseł Lidia Czechak:

Chciałam tylko wszystkim bardzo serdecznie podziękować za merytoryczną dyskusję. Nie wszyscy jesteśmy członkami tej komisji. Jest nas 35, więc bardzo się cieszę, że na tej sali padło dużo odpowiedzi, które tak naprawdę doprecyzowały zapisy tej ustawy.

W imieniu komisji i, jak myślę, również wszystkich posłów składam życzenia, aby ci 100-latkowie żyli nam jak najdłużej, bo naprawdę tych 100-latków nie jest za dużo. Myślę, że 37-milionowy, dumny kraj stać na to, aby wypłacać takie świadczenie tym osobom, aby żyły godnie i radośnie do końca swoich dni. Jeszcze raz wszystkiego dobrego i dziękuję wszystkim posłom.

(*Poseł Piotr Kaleta: I żeby ich przybywało.*)

Życzę, aby ich przybywało, choć tutaj przed chwilą pan minister powiedział, że będzie ich przybywało. Również mam taką nadzieję, że profilaktyka zdrowotna pójdzie w tym kierunku, że kiedyś i my się tam może znajdziemy, panie posle.

Jeszcze raz wszystkiego dobrego i 100 lat dla wszystkich, a w zasadzie nie „100 lat”, tylko 200 lat dla wszystkich 100-latków. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z udzielaniem pomocy de minimis (druki nr 600 i 697).

Proszę pana posła Jerzego Meysztowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z udzielaniem pomocy de minimis, druki nr 600 i 697.

Sejm na posiedzeniu w dniu 12 września 2024 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował projekt ustawy do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia. Komisja rozpatrzyła projekt ustawy na posiedzeniu w dniu 9 października tego roku.

Celem projektu ustawy jest odpowiednie dostosowanie przepisów dotyczących udzielania pomocy de minimis zawartych w łącznie 24 ustawach, m.in. w ustawie o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej, ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawie o podatkach i opłatach lokalnych, do warunków wynikających z dwóch rozporządzeń Komisji Europejskiej o pomocy de minimis oraz o pomocy de minimis przyznawanej przedsiębiorcom wykonującym usługi świadczone w ogólnym interesie gospodarczym. Zmiany wprowadzone w poszczególnych ustawach mają przede wszystkim charakter porządkujący przepisy krajowe związane z udzielaniem tej pomocy i dotyczą następujących zagadnień.

Projekt ustawy wprowadza zmiany polegające na zastąpieniu odesłań do niezobowiązujących już obecnie rozporządzeń Komisji Europejskiej z 2012 r. i 2013 r. oraz zawiera sformułowanie wskazujące, że pomoc de minimis będzie udzielana w zakresie i na zasadach określonych w bezpośrednio obowiązujących aktach prawnych Unii Europejskiej dotyczących tej pomocy. W projektowanych przepisach zmianie uległ okres, po którym są przedawiane zaświadczenia lub oświadczenia o otrzymanej pomocy. Na wstępie należy przypomnieć, że jest to obowiązek nałożony na przedsiębiorców ubiegających się o pomoc de minimis. Każdy przedsiębiorca ubiegający się o tę pomoc jest zobowiązany do przedstawienia organowi udzielającemu pomoc informacji o pomocy de minimis, jaką otrzymał w okresie ostatnich 3 lat, co jest z kolei kluczowe, by monitorować dopuszczalny próg pomocy, który co do zasady wynosi 300 tys. euro w okresie 3 lat. Istnieją dwa akty prawne regulujące udzielanie pomocy de minimis: ustawa z 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków oraz ustawa z dnia 4 listopada 2022 r. o kooperatywach mieszkaniowych oraz zasadach zbywania nieruchomości należących do gminnego zasobu nieruchomości w celu wsparcia realizacji inwestycji mieszkaniowych.

Na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju w dniu 9 października zostały zgłoszone trzy poprawki. Wszystkie te poprawki zostały przyjęte przez komisję. W związku z powyższym Komisja

Gospodarki i Rozwoju wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przyjętym na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszą do głosu zapraszam panią poseł Olę Semeniuk-Patkowską, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Olga Ewa Semeniuk-Patkowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie wiem, co jeszcze musi się wydarzyć w polskim biznesie, żebyśmy w tej Izbie zaczęli rozmawiać o realnych problemach. Uciekamy się dzisiaj do rozwiązań unijnych, a unikamy bardzo ważnych tematów. Obiecywaliście jako koalicja dziś rządząca, że lekarze będą dzwoniли do pacjentów i się nimi opiekowali. Niestety to się nie wydarzyło. To może weźmiecie po prostu telefony w rękę i zadzwonicie do firm z sektora małych i średnich z południowej części Polski i zapytacie się, jak im pomóc. Na jednym z ostatnich posiedzeń podkomisji do spraw przedsiębiorczości był poruszany jeden wątek główny: jak stworzyć chatboxy, jak stworzyć pomoc internetową dla przedsiębiorstw w południowej części Polski. Na to przedstawiciel rzecznika małych i średnich firm powiedział: ci ludzie nie mają Internetu, nie mają prądu, nie mają jak skorzystać z tych informacji. Tylko 130 firm zgłosiło się do ZUS-u z wypełnionymi deklaracjami w ramach wsparcia finansowego. My dzisiaj tutaj, w tej Izbie, będziemy rozmawiali w komisjach i podkomisjach o odrealnieniu, całkowitym odrealnieniu, zamiast szybko działać. Pan minister Kierwiński powinien pojechać do południowej części Polski, zostać tam i zobaczyć, jak te firmy, często w jednym budynku, dziś funkcjonują. Dzisiaj również mieliśmy posiedzenie komisji gospodarki, na którym pan minister Jacek Karnowski powiedział, że Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości likwiduje dwa regionalne biura, m.in. w Olsztynie, ale również w Poznaniu. W Olsztynie, w województwie warmińsko-mazurskim, gdzie tak naprawdę jest duże zapotrzebowanie na to, aby firmy nie pracowały sezonowo, a pracowały 12 miesięcy w roku. Jaki był komentarz pana ministra Karnowskiego? Po krótkim zdaniu: zamykam, bo nie są rentowne – to może otworzę je w Sopocie. To jest właśnie wasze realne podejście do firm i do tego, jak dziś firmy mierzą się z problemami.

To, co dzisiaj jest przedstawione przez UOKiK, przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, to są przepisy unijne bardzo skromne i nieodpowiadające na

Posel Olga Ewa Semeniuk-Patkowska

potrzeby przedsiębiorstw. Brak pomysłów tego rządu na programy wsparcia dla przedsiębiorców i przeciwdziałanie grupowym zwolnieniom to jest też poziom sporządzanych przez was OSR-ów. Te OSR-y nie odzwierciedlają realnych problemów firm. Biorąc pod uwagę skalę tarcz pomocowych w ostatnich latach, wygląda to na czysto pozorną zmianę unijną, taką, która w żaden sposób nie odpowiada na realne potrzeby przedsiębiorców. Wy mówicie o setkach tysięcy, przedsiębiorcy mówią o potrzebach sięgających miliardów. Jesteście oderwani od realiów i skali wyzwań. Pytacie, czy brak takiej analizy w OSR to wynik waszej analitycznej nieudolności? Odpowiadam wam, że tak. Kolejny przykład waszego niechlujstwa analitycznego i lekceważącego podejścia do pisania OSR-ów: wskazujecie, że wprowadzone zmiany w zakresie udzielania pomocy de minimis dotyczą również dopuszczenia udzielania pomocy de minimis w sektorach, które były dotychczas wykluczone z możliwości jej udzielania. Ale nie informujecie, jakie to są konkretnie branże, o jakie branże chodzi, czy z przemysłu strategicznego, czy może inne.

Pomimo że takimi projektami ustaw państwo uciekacie od prawdziwej dyskusji na temat polskiej gospodarki, to chociaż kilka wątków chciałabym jeszcze dzisiaj z mównicy poruszyć. Wasze programy gospodarcze to zbiór pustych przepisów, hasełek, próby deregulacji gospodarczej. Przedsiębiorcom od nich się nie poprawi, a tylko dojdzie im praca, żeby sprawdzić, czy przypadkiem niczego państwo tam nie przemyśliście. Lex Kloska pokazało już, do czego jesteście zdolni. Tymczasem wstrzymujecie nowe nabory w Programie Inwestycji Strategicznych. Gminy, powiaty dzisiaj mówią jasno: nie ma pieniędzy na rachunkach bieżących i nie ma pieniędzy na kolejne inwestycje. W I kwartale 2024 r. rentowność przedsiębiorstw niefinansowych zatrudniających co najmniej 50 osób zmalała do 2,9% z 4,4%. Biorąc pod uwagę tylko pierwsze kwartały, rentowność niższa we współczesnej historii była tylko dwa razy – w kryzysowych latach 2009 i 2020. Mocno zmalał też łączny zysk netto tych przedsiębiorstw – wyniósł 37 mld zł w porównaniu do 61 mld. Inflacja w górę – 4,9%. Ceny energii w górę. Brak pomysłów na Program Inwestycji Strategicznych. Brak Krajowego Planu Odbudowy, który miałby iść szerokim strumieniem do sektora małych i średnich firm. Za to duży lobbing w tej Izbie i duże wsparcie firm prywatnych. Nie o to chodzi polskim firmom. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Masełkę, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Masełko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nawiązując do słów szanownej przedmówczyni – szkoda, że nie pamięta o tym, kto rządził przez ostatnie 8 lat i w jakich realiach firmy muszą dzisiaj funkcjonować. Mówię tutaj o kosztach energii czy też kosztach pracy, bo skokowy wzrost płacy minimalnej szczególnie dotyczy małych i średnich przedsiębiorstw.

Ale przechodzę do meritum, bo o tym mamy dzisiaj tutaj mówić. Stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej w sprawie ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z udzielaniem pomocy de minimis.

Najważniejsza kwestia to to, że ustawa ma na celu dostosowanie naszego krajowego rozwiązania prawnego do przepisów unijnych, które zostały przyjęte 1 stycznia 2024 r. Pani poseł Prawa i Sprawiedliwości nie mogła odnaleźć obszarów, na które rozszerza się ta pomoc. Podpowiem, że w ramach przygotowywanego rozwiązania prawnego to jest branża transportu drogowego towarów, która pod względem limitu pomocy została zrównana z innymi sektorami. Wcześniej transport drogowy towarów nie był objęty pomocą kwalifikowaną.

Szanowni Państwo! Jedną z najważniejszych kwestii jest to, że nowe regulacje, które są wprowadzone w tych unijnych rozporządzeniach, zmieniają m.in. sposób obliczania 3-letniego okresu przy sumowaniu limitu pomocy de minimis z lat podatkowych na okres 3 minionych lat – bieżący rok podatkowy oraz 2 poprzednie lata podatkowe są tutaj brane pod uwagę. Najważniejszą kwestią, bo pomoc ta ma dotyczyć szczególnie małych firm, jest podniesienie maksymalnych kwot pomocy odpowiednio w poszczególnych przypadkach do 300 tys. euro i 750 tys. euro, czyli w przypadku tej drugiej kwoty to ponad 3 mln zł. Dla mikro-, małych i średnich firm nie jest to wcale tak niewielka kwota. Najważniejszą kwestią jest również to, żebyśmy zaczęli korzystać z tego rozwiązania, bo w przypadku polskich firm i polskiego systemu prawnego ta pomoc dotychczas jest udzielana w niewielkiej formie. W ramach tego rozwiązania, które proponujemy, te formy mogą być różnorakie: szkolenia, pomoc w inwestycjach, zwolnienia podatkowe, jednorazowa amortyzacja, pożyczki, kredyty preferencyjne, umorzenia odsetek ZUS i inne. Korzystający z pomocy przedsiębiorca ma swój limit. Zobowiązany jest monitorować każde wsparcie, czyli informować, jak realizuje tę pomoc publiczną. Pomoc de minimis w krajach członkowskich Unii Europejskiej jest szeroko wykorzystywana. Opiera się ona na tych wspólnych założeniach unijnych, ale jest również dostosowana do specyficznych potrzeb gospodarek narodowych. I takim wiodącym sektorem korzystającym ze wsparcia są przede wszystkim start-upy, małe i średnie przedsiębiorstwa, przemysł kreatywny, które potrzebują tego typu wsparcia, a nie zawsze mogą liczyć na wsparcie ze strony np. sektora bankowego. Środki są wykorzystywane również do wprowadzania takich

Posel Paweł Masełko

przedsięwzięć innowacyjnych, regionalnych, które mają właśnie wspierać rozwój poszczególnych regionów danego kraju.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kluczowe jest również wsparcie w obszarze pozyskiwania tej pomocy. I mamy z punktu widzenia rozwiązań ustawowych tego typu przygotowane propozycje. Cała ta procedura ma być mocno z informatyzowana. Większa część ciężaru będzie leżała po stronie instytucji publicznych, takich jak urzędy skarbowe czy też Zakład Ubezpieczeń Społecznych, żeby te wnioski były łatwe do wprowadzenia i pozyskania tych środków. Będą również prowadzone bezpłatne szkolenia dla beneficjentów. Jeśli chodzi o sam projekt, nie będzie on miał negatywnego wpływu na zarówno małych, jak i średnich przedsiębiorców. Nie wiąże się również z żadnymi kosztami po stronie funkcjonowania naszego państwa.

Szanowni Państwo! Klub Koalicja Obywatelska poprze ten projekt, bo wspiera on małych, średnich przedsiębiorców i jest dla nich dobrym wsparciem na przyszłość. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Rafała Kasprzyka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Rafał Kasprzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dzisiaj sprawozdanie komisji o ustawie z druku nr 600 odnośnie do pomocy de minimis.

Przypomnę, że państwa członkowskie Unii są zobowiązane do określenia warunków udzielania pomocy de minimis zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa unijnego, które już obowiązują w Unii Europejskiej od 1 stycznia 2024 r. Rozporządzenia wprowadziły zmianę w sposobie obliczania 3-letniego okresu przy sumowaniu pomocy de minimis na okres 3 lat. Zwiększona została też maksymalna wartość pomocy de minimis do 300 tys. euro lub 750 tys. euro. Dopuszczone zostało udzielanie pomocy w sektorach, które do tej pory były wykluczone z możliwości jej udzielania. Zlikwidowano niższy limit pomoc de minimis, choćby w sektorze drogowym transportu towarów.

W celu prawidłowej implementacji prawa unijnego niezbędne będą nowelizacja ustaw polegająca na aktualizacji odesłań do nieobowiązujących już rozporządzeń oraz dostosowanie okresu, za które powinny być przedstawione zaświadczenia lub oświadczenia o pomocy de minimis, do obowiązujących przepisów. Podczas omawiania projektu ustawy zgłoszono kilka

poprawek dostosowujących i korygujących. Na posiedzeniu komisji gospodarki nie było żadnych kontrowersji. Komisja w swoim sprawozdaniu wnioskuje o przyjęcie projektu ustawy wraz z poprawkami.

Klub Polska 2050 zgłasza oczywiście za przyjęciem proponowanej ustawy. A pani poseł z PiS-u, która występowała przede mną, przypominę, że to PiS, wprowadzając Polski Ład, zdemolował polski rynek małych i średnich przedsiębiorstw. Choćby wprowadzenie Polskiego Ładu, w szczególności składki zdrowotnej, dobiło kilkaset tysięcy małych i średnich przedsiębiorstw. Natomiast pomoc, która jest niesiona powodzianom i firmom z południa Polski, jest adekwatna, natychmiastowa i nie ma nic wspólnego z tym złym działaniem, które prowadził PiS przez 8 lat. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Srokę, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Magdalena Sroka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga na temat rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z udzielaniem pomocy de minimis, druk nr 600.

Sejmowa Komisja Gospodarki i Rozwoju rozpatrzyła przedmiotowy projekt noweli ustawy o pomocy de minimis. Projekt ten dostosowuje polskie prawo do obowiązujących przepisów Unii Europejskiej. Do 31 grudnia 2023 r. obowiązywały dwa rozporządzenia Komisji Europejskiej, które określały warunki pomocy. Od stycznia 2024 r. zostały one zastąpione nowymi aktami prawnymi. Zmianom w udzielaniu pomocy de minimis uległ m.in. sposób obliczenia 3-letniego okresu przy sumowaniu limitu pomocy z lat podatkowych na 3 minione lata. W ramach projektowanej noweli maksymalna wartość pomocy de minimis, z jakiej będą mogli skorzystać Polscy przedsiębiorcy, została zwiększona odpowiednio do 300 tys. euro lub 750 tys. euro. Należy jednak uwzględnić w polskich przepisach prawa, że pomoc będzie udzielana przedsiębiorcom jako pomoc na zasadach unijnych. Wtedy będą miały zastosowanie obowiązujące warunki udzielenia tego rodzaju pomocy, które zostały uwzględnione w przepisach. Dodatkowo wprowadzono zmiany w zakresie udzielania pomocy, dopuszczając możliwość jej udzielenia w sektorach, które do tej pory były z niej wykluczone. Zlikwidowano niższy limit pomocy de minimis w sektorze drogowego transportu towarów. W poszczególnych ustawach zostaną wprowadzone zmiany polegające na aktualizacji odesłań do nieobowiązujących obecnie rozwiązań Komisji Europejskiej. Polskie Stron-

Posel Magdalena Sroka

nictwo Ludowe – Trzecia Droga poprze przedmiotowy projekt.

Pani Marszałek! Korzystając z czasu, który mi pozostał, chciałabym odnieść się do słów pani poseł Semeniuk-Patkowskiej, do niedawna wiceminister rozwoju i technologii, która grzmiiała z tej mównicy, mówiąc o tym, w jak trudnej sytuacji są polscy przedsiębiorcy. Polscy przedsiębiorcy rzeczywiście są w trudnej sytuacji, ale wynika ona przede wszystkim z wprowadzenia Polskiego Ładu. Nie znam jakiegokolwiek przedsiębiorcy w Polsce, który pochwalałby politykę PiS-u prowadzoną przez ostatnich 8 lat. Składka zdrowotna, czyli paropodatek nałożony na sektor tych najmniejszych, mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, spowodowała właśnie to, że są dziś w takiej, a nie innej sytuacji.

My odwracamy te zmiany. Pierwszym punktem jest wycofanie się z naliczania składki zdrowotnej od towarów stałych. Przedsiębiorca, który będzie sprzedawał np. samochód po leasingu, nie będzie musiał od tego płacić składki zdrowotnej. To mała zmiana, ale jest to zmiana, o którą prosili i o której bardzo często mówili polscy przedsiębiorcy. To początek pomocy. Będziemy wprowadzali tę pomoc systematycznie. Warto jeszcze powiedzieć, że pierwsza ustawa deregulacyjna, która została przygotowana przez ministerstwo rozwoju, również zawiera postulaty środowisk polskich przedsiębiorców. Do tej pory mówiono, że w ministerstwie rozwoju ich słuchano, ale nie wprowadzono żadnych zmian. Głos zabrali również polscy rzemieślnicy, którzy bardzo czekali na te zmiany. Będziemy po kolei odwracać to, co działo się przez 8 lat, żeby ulżyć polskim przedsiębiorcom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiany dziś projekt ustawy ma charakter porządkujący, dostosowuje zapisy szeregu krajowych ustaw do zmienionych rozporządzeń Komisji Europejskiej dotyczących pomocy de minimis. W zmienionych rozporządzeniach komisji zmieniły się sposób obliczania 3-letniego okresu przy sumowaniu limitu pomocy de minimis z lat podatkowych oraz maksymalna wartość pomocy, z jakiej może skorzystać przedsiębiorca w tym okresie. Pojawiły się nowe sektory, w których pomoc de minimis dotąd nie była udzielana. Zlikwidowano również niższy limit pomocy de minimis w sektorze drogowego transportu towarów.

Zmiany wprowadzone przez Komisję Europejską są ważne z punktu widzenia przedsiębiorców, ponieważ maksymalna wartość pomocy de minimis, z jakiej może skorzystać przedsiębiorca, wzrasta z 300 tys. euro do 750 tys. euro. Zmienił się też sposób obliczenia 3-letniego okresu przy sumowaniu limitu pomocy. Wcześniej chodziło o bieżący rok podatkowy i poprzednie 2 lata, a teraz chodzi o okres 3 minionych lat. Przedsiębiorca ubiegający się o pomoc de minimis według nowych rozporządzeń będzie musiał przedstawić zaświadczenie o wysokości otrzymanej pomocy w minionych 3 latach lub oświadczenie o wysokości tej pomocy czy też o niewykorzystaniu tej formy wsparcia.

W przypadku omawianego aktu prawnego rezygnacja z 14-dniowego okresu vacatio legis nie jest sprzeczna z prawem, ani też nie ma wpływu na działalność podmiotów ubiegających się o publiczną pomoc. Przeciwnie, umożliwi ubiegającym się o pomoc de minimis przedstawienie wszystkich informacji niezbędnych do udzielenia tej pomocy zgodnie z obowiązującymi rozporządzeniami Komisji Europejskiej.

Jako państwo członkowskie Unii Europejskiej mamy obowiązek dostosowania krajowych zapisów do innych postanowień, co właśnie robimy. W ten sposób w odróżnieniu od poprzedników pokazujemy, że szanujemy prawo i naszą obecność w strukturach Unii Europejskiej.

Korzystając z tej możliwości, chciałbym zapytać przedstawiciela rządu, czy ta ustawa reguluje też kwestię wysokości pomocy de minimis dla rolników. Ostatnio, kiedy spotykaliśmy się wspólnie z rolnikami, hodowcami trzody chlewnej walczącymi z chorobą ASF, informowano o tym, że mimo funkcjonowania programu rządowego w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotyczącego właśnie pomocy w zwalczaniu tej choroby, rolnicy i hodowcy nie mogą korzystać z pomocy, dlatego że skończył się okres, w którym naliczano tę wysokość pomocy de minimis. Czy w tej sprawie sytuacja się zmieni?

W imieniu klubu poselskiego Lewicy informuję, że będziemy głosować za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw związanych z udzielaniem pomocy de minimis.

Posel Jarosław Sachajko

Projekt dotyczy dostosowania przepisów niektórych ustaw do zmian wynikających z wejścia w życie z dniem 1 stycznia 2024 r. rozporządzenia Komisji Europejskiej. W poszczególnych ustawach zostaną wprowadzone zmiany polegające na aktualizacji odesłań do nieobowiązujących już rozporządzeń przez wskazanie, że pomoc de minimis będzie udzielana w zakresie i na zasadach określonych w bezpośrednio obowiązujących aktach prawa Unii Europejskiej dotyczących pomocy w ramach zasady de minimis, i dostosowaniu okresu, za który powinny być przedstawiane zaświadczenia lub oświadczenia o pomocy de minimis, do obowiązujących przepisów. Dzięki tej ustawie więcej branż będzie objętych pomocą.

Dobrze, że ustawa wchodzi w życie i rozszerza zakres branż. Jeżeli mamy takie unijne narzędzie, którym możemy pomóc małym i średnim przedsiębiorcom, którzy utrzymują polski budżet, to bardzo dobrze.

Ale nie mógłbym nie zapytać z tego miejsca i w dzisiejszym dniu, czyli po rocznicy wyborów z ubiegłego roku i po 306. dniu obecnego rządu, jeszcze o coś. Przypomnę: 100 konkretów na 100 pierwszych dni rządów, s. 8: pomożemy mikroprzedsiębiorcom obniżyć koszty działalności, a zasiłek chorobowy od pierwszego dnia nieobecności pracownika będzie płacił ZUS. Minęło 306 dni i państwo nic z tym nie robią. A właśnie wypłacanie chorobowego przez pracodawcę, szczególnie tego małego i mikro-, jest ogromnym obciążeniem, bo przez 33 dni jest ono płacone właśnie przez niego. Inną pomocą, jakiej można byłoby udzielić mikroprzedsiębiorcom i małym przedsiębiorcom, jest ten pomysł, który w ubiegłej kadencji przyjęliśmy, czyli Fundusz Ochrony Rolnictwa, przy czym tu powinien się on nazywać: fundusz ochrony mikro- i małych przedsiębiorców. Gdy taki przedsiębiorca zostaje oszukany w jakiś sposób przez swojego kontrahenta, wtedy państwo bierze na siebie koszty odzyskiwania tych pieniędzy, a przedsiębiorca dostaje od państwa te pieniądze. W tej chwili, jeżeli przedsiębiorca ma się sądzić 3 lata czy 4, 5 lat, to może się okazać, że bardzo często tego przedsiębiorcy już na rynku nie ma. A więc to są rozwiązania, na które również bardzo pilnie (*Dzwonek*) czekają polscy przedsiębiorcy. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Przemysława Wiplera, Konfederacja.

Posel Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten punkt obrad Wysokiej Izby dotyczy mało istotnych technicznych kwestii związanych z dostosowywaniem prawa pol-

skiego do prawa unijnego. Ogólnie przepisy dotyczące pomocy publicznej to są przepisy, które mają doprowadzić do tego, żeby państwa, jednostki publiczne, samorządy, instytucje państwowe nie mogły naruszać wolnej konkurencji, nie mogły naruszać tych dobrych rzeczy, które wynikają z zasady swobody przepływu usług i kapitału. Bo gdyby jedne państwa Unii Europejskiej dokładały w ten czy inny sposób do swoich firm, do swoich koncernów, do swoich korporacji, to te firmy mogłyby na wspólnym rynku wygrywać konkurencje z firmami z innych krajów, biedniejszych, takich, w których rządy nie interweniują, nie dokładają, nie kombinują, nie oszukują. To jest oczywiście zasada ogólna, która jest naruszana w dziesiątkach, setkach przepisów, mechanizmów poszczególnych krajów unijnych. Oczywiście pomimo ogólnych zasad udzielania pomocy publicznej, pomocy de minimis, la, la, la, la, tych miejsc, w których można oszukiwać i w których poszczególne państwa oszukują, jest bardzo, bardzo wiele.

I my teraz, rok po wyborach, w ramach których wyłoniono nową większość, nowy układ rządzący, w wyniku których zmienili się ludzie, którzy mają większość, by stanowić prawo, by powoływać członków władz nadzorczych spółek Skarbu Państwa, władze Narodowego Funduszu Zdrowia, mówimy o mało istotnych technicznych kwestiach. Nie mówimy o tym, co dla Polski, Polaków, polskich przedsiębiorców, obywateli, podatników jest ważne, dużo bardziej ważne niż jakaś tam pomoc de minimis. Ludzie, przedsiębiorcy czy rolnicy, którzy korzystają z pomocy de minimis, to są ludzie, którzy zazwyczaj nie są tego świadomi. Oni są jak ci ludzie, którzy całe życie nie wiedzą, że zazwyczaj mówią prozą, bo po prostu nie są tego świadomi. To są mało istotne techniczne kwestie.

Ale to jest dobry moment, by zapytać o rzeczy ważne, które rok temu obiecywaliście, o rzeczy, które miały się tutaj dziać. Gdzie jest cofnięcie Polskiego Ładu dla jednoosobowych działalności gospodarczych w zakresie składki zdrowotnej? Zawsze gdy idę naprawić mój rower do profesjonalnego serwisu rowerowego, właściciel tego serwisu, megafajny człowiek, coraz bardziej klnie, że dał się sfraczerzyć. Rok temu zagłosował na Trzecią Drożę, na Polskę 2050, bo mu obiecała obniżenie składki zdrowotnej, cofnięcie skutków Polskiego Ładu, to, że nie będzie płacił tysięcy złotych miesięcznie składki jako mała firma, jako człowiek, który pracuje swoimi rękami, nie żaden tam burżuj, kapitalista, wyzyskiwacz, krwio pijca. On płaci ciężkie pieniądze, ciężkie składki za służbę zdrowia, której na co dzień nie ma. Za stomatologa płaci sam, za fizjoterapeutę płaci sam, za okulistę płaci sam, za wszystko płaci sam.

Gdzie jest to, co obiecywano polskim małym i średnim firmom? Gdzie jest 60 tys. kwoty wolnej, które obiecywano wszystkim podatnikom, również tym prowadzącym działalność gospodarczą w ramach jednoosobowych działalności gospodarczych? Ci, którzy działają na zasadach ogólnych, a nie są na liniówce, pytają, gdzie to jest. Właśnie ci, którzy mają duże

Posel Przemysław Wipler

rodziny, pytają, gdzie jest to podniesienie kwoty wolnej? Pytają mnie również ludzie, z którymi się spotykam, także mali i średni przedsiębiorcy, dla których pomoc de minimis jest dziesięciokrotna czy pięćdziesięciokrotna. Pytają mnie: Panie Przemku, gdzie są te przepisy, które mi obiecał pan marszałek Szymon Hołownia? Np. te, że jeżeli 60 dni minie od czasu, gdy nie dostałem się na wizytę u specjalisty, to będę mógł wziąć fakturę, paragon, pójść do NFZ-etu i poprosić o zwrot tych środków, pieniędzy, które wydałem z własnego portfela.

Takich obietnic, które składaliście rok temu, jest wiele. Naprawdę są ludzie, którzy głosowali na was, bo po prostu bardzo nie lubią Jarosława Kaczyńskiego, bardzo nie lubią Zbigniewa Ziobry, nie lubią Jacka Sasina, Andrzeja Dudy i wielu innych polityków, którzy wtedy byli twarzami szeroko rozumianego systemu władzy. Są tacy ludzie, którym to, że ich nie ma w telewizorze tak często, jak byli, i to, że to wasi ludzie nielegalnie kręcą mediami publicznymi, a nie ich ludzie nielegalnie kręcą mediami publicznymi, w zupełności wystarcza. Ale są też miliony ludzi, którzy rok temu głosowali nie po to, żebyśmy rok po wyborach zajmowali się nieistotnymi, marginalnymi kwestiami (*Dzwonek*), ale żebyśmy zajmowali się tymi poważnymi obietnicami: kwotą wolną, dostępem do lekarzy specjalistów i niskimi, prostymi podatkami.

My się pewnie wstrzymamy, jak w przypadku nieistotnych problemów, które nie zmieniają rzeczywistości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Mamy kilka pytań w tym punkcie.

Wyznaczam czas na 1 minutę.

Zamykam listę.

Pierwszy do zadania pytania zgłosił się pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość. Jest pan poseł.

Zapraszam.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję, pani marszałek.

O tym, jak rząd naprawdę podchodzi do polskich przedsiębiorców, mówi ta ława rządowa, która jest pusta. Oczywiście jest pan minister Chróstny, ale pan nie jest członkiem Rady Ministrów. Nie ma tutaj żadnego przedstawiciela ministerstwa rozwoju, żeby odpowiedzieć na pytania czy chociażby przysłuchać się dzisiejszej dyskusji, która niestety, panie pośle Wipler, nie dotrze do członków tego rządu. Zapewne nie usłyszymy odpowiedzi na pytanie, dlaczego te

rozwiązania nie są realizowane. Rzeczywiście tyle slyszeliśmy o tym, jak to Polski Ład zdewastował polskich przedsiębiorców, jak to składka zdrowotna zniszczyła te wszystkie firmy. No to gdzie są zmiany? Kiedy będą te zmiany? Jeśli one mają w ogóle nastąpić.

Tak samo ta dzisiejsza poprawka do obowiązującej ustawy o pomocy de minimis. Co ona realnie zmieni w stosunku do tych wszystkich podmiotów gospodarczych? Nie wiem, kto mi odpowie na to pytanie (*Dzwonek*), bo nie ma nikogo z rządu. Ale mam pytanie: Ilu przedsiębiorców zostanie objętych tą pomocą po tych zmianach, nad którymi teraz procedujemy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczkę, Konfederacja.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rolnicy potrzebują pilnej pomocy, a limit pomocy de minimis został wyczerpany już w sierpniu tego roku. Samorząd rolniczy wystąpił do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o podjęcie działań na forum Unii Europejskiej. Chodzi o zwiększenie limitu pomocy de minimis dla Polski z 1,25% na 1,5%. Pytanie brzmi: Nad czym w takim razie debatujemy? Nad ustawą, która ma wprowadzać techniczne zmiany, które tak naprawdę są potrzebne Unii Europejskiej, nad ustawą, która ma pomóc polskiemu rolnikowi, czy może nad ustawą, która jest pokłonem w stronę Brukseli? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Przedsiębiorcy! Widzicie, jak jesteście traktowani przez obecną ekipę rządzącą. Nie ma żadnego ministra, aby się go dopytać, kiedy w końcu zasiłek chorobowy od pierwszego dnia będzie płacony przez ZUS, tak jak to było obiecanie przez tę ekipę ponad rok temu. Nie można uzyskać odpowiedzi, czy będzie fundusz ochrony mikro- i małych przedsiębiorców, tak jak są chronieni rolnicy – co prawda dopiero od 2 lat, ale mimo wszystko to już jest. Przedsiębiorcy nie są chronieni.

Posel Jarosław Sachajko

Ale chciałem zapytać pana ministra o to, czy ta ustawa obejmie rolników, bo rolnicy słyszeli o zamachu na Fundusz Ochrony Rolnictwa, słyszeli, że środki mają nie być wypłacane ze składek i z budżetu państwa, tylko ma tam wejść pomoc de minimis. Czyli rolnicy nie mogliby (*Dzwonek*) ubiegać się o inną pomoc, bo mieliby ją wypłacaną w ramach tego funduszu. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dobrą praktyką legislacyjną jest to, że na bieżąco dostosowujemy prawo krajowe do przepisów prawa unijnego. Mówię to nie bez kozery, bo jeszcze mamy w pamięci te czasy, kiedy niektóre przepisy na taką implementację musiały czekać nawet kilka lat, choć regulowały istotne kwestie, chociażby te związane z kamieniami milowymi, dotyczące wdrożenia Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. W tej kwestii cieszy zwiększenie limitu pomocy dla przedsiębiorców czy dopuszczenie jej udzielania w sektorach dotychczas wykluczonych. Natomiast mam może nie pytanie, ale postulat. Komuś może się on wydawać dziwny, ale cały czas potrzebna jest informacja, bo jeszcze wielu przedsiębiorców nie jest świadomych istnienia takiej pomocy, a ci, którzy mają pewną wiedzę na ten temat, mają kłopoty, pewne bariery związane z interpretacją przepisów (*Dzwonek*), koniecznością składania wielu dokumentów i czasochłonnością procedur i apelują o uproszczenia w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Dzisiaj mija dokładnie 307. dzień od momentu, kiedy rządzi koalicja 13 grudnia; nawiązuję do daty, kiedy rząd został powołany. Przez te 307 dni to był najbardziej leniwy rząd i najbardziej leniwy Sejm. Ale wszyscy pamiętamy – warto wejść na stronę, ona wciąż jest – 100 konkretów, które jak Donald tu za-

powiadał, miały zostać zrealizowane w 100 dni. Przypominam: 307. dzień tego rządu.

Co do przedsiębiorców, bo dzisiaj mówimy głównie o nich, to „zapłacą podatek dochodowy dopiero po otrzymaniu środków z tytułu zapłaconej faktury, tzw. PIT kasowy”. Nie ma go. Był przegłosowany, ale wiemy, że po 2 latach i tak tego PIT-u kasowego nie będzie. „Zniesiemy zakaz handlu w niedzielę, ale każdy pracownik będzie miał zapewnione dwa wolne weekendy w miesiącu i podwójne wynagrodzenie za pracę w dni wolne”. Nie ma tego. Z mojej perspektywy to dobrze, bo można pomagać przedsiębiorcom inaczej, ale to wasza nierealizowana obietnica. (*Dzwonek*) „Wrócimy do ryczałtowego systemu rozliczania składki zdrowotnej”. Tego nie ma, a przedsiębiorcy tego oczekują.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Zbigniew Bogucki:

„Pomożemy mikroprzedsiębiorcom obniżyć koszty działalności. Zasilek chorobowy od pierwszego dnia nieobecności pracownika będzie płacił ZUS”. Nie ma.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Zbigniew Bogucki:

Pani marszałek, jeszcze tylko jedna obietnica. „Ograniczymy czas kontroli mikroprzedsiębiorców do 6 dni w skali roku. Urzędy skarbowe nie będą w nieskończoność przedłużać kontroli”. Tego nie ma. Oszukaliście państwo przedsiębiorców. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo. Panie pośle, dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszam prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasza Chróstnego.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak było wspomniane od razu na samym początku, przepisy,

**Prezes Urzędu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów
Tomasz Chróstny**

o których dzisiaj dyskutujemy, a które były poddane pracom komisji sejmowej, są przepisami, które z jednej strony dostosowują przepisy krajowe do przepisów dwóch nowych rozporządzeń Komisji Europejskiej, korzystnych. Tutaj była mowa o podniesieniu limitu, o likwidacji niższego limitu, a zatem o zrównaniu z tym wyższym limitem, który – przypomnę – będzie teraz wynosił co do zasady 300 tys. euro, w szczególnych sytuacjach 750 tys. euro. I ten element nowych branż, którym również dano możliwość skorzystania z tego. Mam tu na myśli przede wszystkim sektor węglowy, sektor przetwarzania i wprowadzania do obrotu produktów rybołówstwa i akwakultury.

A zatem z jednej strony wdrożenie przepisów europejskich, co zostało już wspomniane, a z drugiej strony porządkowanie przepisów ponad 24 ustaw, co ma na celu każdą kolejną zmianę, która będzie przeprowadzona na poziomie europejskim, wdrożyć do polskiego porządku prawnego bez konieczności zmian o charakterze ustawowym.

Trzy zmiany, poprawki zostały wprowadzone. Tutaj dziękuję panu posłowi sprawozdawcy za przedstawienie tych zmian.

Odpowiadam na pytania natury merytorycznej. Pozwolicie państwo, że do nich się ograniczę, nie odnosząc się do pytań natury politycznej, nie taka jest moja rola. Pytania natury merytorycznej w odniesieniu do procedowanego projektu. Przede wszystkim pamiętajmy o tym, jaka jest natura przepisów dotyczących pomocy publicznej. A zatem przepisy dotyczące pomocy publicznej dają pewne ramy funkcjonowania, ramy udzielania wsparcia przedsiębiorcom funkcjonującym na jednolitym rynku Unii Europejskiej i unikania sytuacji, w której jedno z państw czy część państw jest w stanie nieproporcjonalnie wspierać swoich przedsiębiorców kosztem konkurencji na jednolitym rynku Unii Europejskiej. A zatem te ramy muszą być spójne w ramach jednolitego rynku, bo wówczas te mechanizmy chronią przedsiębiorców, w tym polskich, czy to mikro-, czy to małych i średnich, ale też większych polskich przedsiębiorców. To, w jakim zakresie będą te ramy wykorzystane, zależy tylko i wyłącznie od rządu, zależy od inicjatyw, które za tym idą. Natomiast bez wątplenia to poluzowanie zasad pomocy publicznej umożliwia dużo szersze działanie.

Mowa była o pomocy, która była udzielana w latach poprzednich, o tym, że rzekomo niewielu też z tego skorzystało. Proszę państwa, za ostatnie 3 lata w pełni sprawozdane, tj. lata 2020, 2021 i 2022, łącznie mamy ok. 140 mld zł, które były przekazane w ramach różnych mechanizmów pomocy publicznej polskim mikro-, małym i średnim przedsiębiorcom, także tym dużym, którzy wymagali interwencji o charakterze systemowym. W tym jest pomoc de minimis, czyli właśnie dla tych najmniejszych uczestników, w ramach limitu to

jest za 3 lata 27 mld zł. Oprócz tego, jeżeli chcielibyśmy to podać w liczbach, sam 2022 r. to 304 tys. przedsiębiorców, którzy skorzystali z tych różnych mechanizmów. Mam tu na myśli m.in. możliwość zaniechania płatności wszelakich podatków, w tym podatku od nieruchomości, opłat czy różnych innych obciążeń względem budżetu czy samorządów lokalnych. A zatem to ramy, które mają umożliwiać wspieranie przedsiębiorców. W ostatnich latach czy to COVID, czy to zakłócenia gospodarki wywołane wojną w Ukrainie spowodowaną przez Rosjan miały bardzo mocne przełożenie na polską gospodarkę i wymagały zastosowania tego typu mechanizmów pomocowych.

Przechodzę już konkretnie do odpowiedzi na pytania o charakterze merytorycznym, których nie było dużo. Pamiętajmy, że w tylko bardzo wąskim zakresie te przepisy mogą dotyczyć przedsiębiorców działających pośrednio w obszarze rolnictwa. Przepisy rolnicze mają swoją specyfikę polegającą na tym, że pomoc publiczna w ramach sektora rolnictwa jest wyodrębniona z ogólnych mechanizmów pomocowych i tutaj właściwy minister rolnictwa i rozwoju wsi również dysponuje inicjatywą w zakresie wpływania na kształt przepisów pomocy publicznej dla rolnictwa, jak również odpowiada za te programy w ramach udzielania pomocy publicznej czy to rolnikom, czy to przetwórcom, ale też rolnikom, tak jak tutaj była mowa, z problemami dotyczącymi ASF-u. Chodzi o wsparcie dla rolników dotkniętych ASF-em. To jest pytanie, które powinno zostać w pierwszej kolejności skierowane do właściwego ministra, czyli do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

A zatem to jest tak, jak wspomniałem, że przepisy, o których rozmawiamy, tworzą ramy. Mamy mechanizm bardzo sensownego ujednolicenia przepisów po to, żeby w przyszłości wszelkie wsparcie dla przedsiębiorców mogło być kierowane dużo szybciej, dużo szerzej, aniżeli mamy to w chwili obecnej, ale też żeby przedsiębiorcy, którzy korzystają z pomocy publicznej, na zasadzie wzmocnienia pewności prawa mogli korzystać z tej pomocy bez ryzyka, że mamy gdzieś niezaimplementowane jakieś zmiany wymagane na poziomie europejskim, przez co w przyszłości mogliby mieć problemy wynikające z potrzeby dokonania zwrotu pomocy publicznej z należnymi odsetkami, czego m.in. implementując te przepisy, a także porządkując ramy prawne w zakresie udzielania pomocy publicznej, chcielibyśmy uniknąć.

To przepisy niekontrowersyjne, tak jak zostało to również wspomniane przez jednego z posłów. Mieliśmy bardzo merytoryczną rozmowę i dyskusję na posiedzeniu komisji sejmowej na temat tych przepisów. Wydaje mi się, że one rzeczywiście nie powinny budzić takich emocji, nie powinny budzić wątpliwości.

Jednocześnie chciałbym wyrazić pogląd, że rzeczywiście to, czego oczekują przedsiębiorcy bez względu na wielkość, czy są mali, czy są mikro-, czy są średni, czy są więksi, to m.in. pewność prawa, a pewność prawa jest również obecna poprzez to, że w sytuacji, kiedy są beneficjentem pomocy publicznej, wiedzą, jakie

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny

spoczywają na ich obowiązki, i wiedzą, jak należy z tych mechanizmów korzystać, tak aby one były zgodne z przepisami zarówno polskim, jak i europejskimi. Tą implementacją, tą zmianą przepisów prawa i ustawy chcemy ten cel osiągnąć.

Uprzejmie proszę Wysoką Izbę o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przyjętym na posiedzeniu komisji. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o:

— przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Jerzego Popiełuszki w 40. rocznicę męczeńskiej śmierci,

— poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki w 40. rocznicę męczeńskiej śmierci (druki nr 710, 711 i 723).

Proszę pana posła Henryka Szopińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Henryk Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu przedstawić sprawozdanie komisji o poselskich projektach uchwał: w sprawie upamiętnienia księdza Jerzego Popiełuszki w 40. rocznicę męczeńskiej śmierci, tak jak wspomniała pani marszałek, druk nr 710, i w sprawie uczczenia błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki w 40. rocznicę męczeńskiej śmierci, druk nr 711.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 9 października 2024 r. powyższe projekty uchwały do Komisji Kultury i Środków Przekazu do pierwszego czytania. I wydawało się, że tak ważny dla wszystkich Polek i Polaków projekt uchwały, wniesiony przez Prezydium Sejmu, zostanie przyjęty ponad podziałami, najlepiej przez akklamację. Wszak ks. Jerzy Popiełuszko, kapłan „Solidarności”, symbol obrony wolności sumienia i praw obywatelskich, bestialsko zamordowany 19 października 1984 r. przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa PRL, jest dla Polaków postacią ikoniczną. Jego śmierć wstrząsnęła Polską i przyczyniła się do wzro-

stu oporu wobec komunistycznych władz, a w konsekwencji do obalenia komunistycznego reżimu w 1989 r. Niestety projekt Prezydium Sejmu został zablokowany podczas posiedzenia Konwentu Seniorów przez przedstawiciela klubu Prawo i Sprawiedliwość.

W związku z tym w dniu 15 października 2024 r. na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu przez prawie 3 godziny procedowaliśmy nad dwoma podobnymi projektami. Pomimo że wnioskodawcom jednego i drugiego projektu uchwały przyświecała to sama intencja – uczczenia ks. Jerzego Popiełuszki w 40. rocznicę jego męczeńskiej śmierci, ustalenie wspólnej treści uchwały nie było łatwe.

W toku dyskusji zakończonej głosowaniem jako projekt wiodący przyjęto projekt uchwały wniesiony przez Prezydium Sejmu, które do reprezentowania wnioskodawców upoważniło panią wicemarszałek Sejmu Monikę Wielichowską. W trakcie dyskusji zgłoszono szereg poprawek formalnych i uwag merytorycznych co do treści uchwały. Po naniesieniu wspólnie wypracowanych poprawek ostateczna treść uchwały została przyjęta przez komisję w drodze głosowania.

Komisja Kultury i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tych projektów uchwał na posiedzeniu w dniu 15 października 2024 r. wnosi, aby Wysoki Sejm podjął raczył załączony projekt uchwały.

Pani Marszałek! Proszę pozwolić, że odczytam treść uchwały, gdyż zdarzyło się już w tej Izbie, że odczytano inny tekst uchwały, niż przyjęła Komisja Kultury i Środków Przekazu.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki w 40. rocznicę męczeńskiej śmierci

40 lat temu – 19 października 1984 r. ksiądz Jerzy Popiełuszko, kapłan »Solidarności« i organizator mszy za Ojczyznę w warszawskim kościele pw. św. Stanisława Kostki, niezłomny kapłan wolności, został brutalnie zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa PRL.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko, pochodzący z podbiałostockiej wioski Okopy, w czasie stanu wojennego świadczył wszechstronną pomoc internowanym i publicznie stawał w ich obronie. Na celebrowane przez niego msze za Ojczyznę przychodziły tłumy. Wszyscy pamiętamy jego przesłanie: zło dobrem zwyciężaj. Ksiądz Jerzy Popiełuszko nawoływał do odnowy religijnej i moralnej, mówił o konieczności prawdy, potępiał deptanie praw obywatelskich, w prostych słowach obnażał kłamstwa komunistycznych okupantów.

W odwecie za tę działalność ksiądz Jerzy Popiełuszko był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa PRL, wielokrotnie zatrzymywany, grożono mu śmiercią i urządzano wobec niego prowokacje, upokarzano go oraz zniesławiano w mediach. 19 października 1984 r. został porwany, a następnie brutalnie zamordowany. Na pogrzeb księdza Jerzego Popiełuszki przybyło kilkaset tysięcy ludzi. Lech Wałęsa podczas pożegnania kapłana powiedział: »‘Solidarność’ żyje, bo ty oddałeś za nią swoje życie«.

Poseł Sprawozdawca Henryk Szopiński

Ksiądz Jerzy Popiełuszko jest jednym ze współczesnych bohaterów naszej wolności – jego działalność była czynną walką o niepodległość i godność polskiego narodu. Stał się on symbolem obrony wolności sumienia, godności ludzkiej i praw obywatelskich, jak również symbolem niezachwianej wiary rozpoznawalnym na całym świecie. 6 czerwca 2010 r. został beatyfikowany przez Kościół Katolicki. Do jego grobu przybyły do dziś niemal 23 miliony osób, w tym Ojciec Święty Jan Paweł II i prezydenci wielu krajów.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, składając najwyższy hołd księdzu Jerzemu Popiełuszce, pragnie okazać szacunek dla podstawowych wartości obywatelskich, jakimi kapłan kierował się w swoim życiu: prawdy, wolności i solidarności”. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pozwólcie państwu, że przywitam przedstawicieli i przedstawicieli Koła Gospodyń Wiejskich z Wielowsi z gminy Sieroszewice z Wielkopolski. Państwo przebywają w Sejmie na zaproszenie pana posła Andrzeja Grzyba. Pozdrawiam was serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Tomasza Zielińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tomasz Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące uchwały w sprawie uczczenia błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki w 40. rocznicę męczeńskiej śmierci. Właściwie stanowisko to dotyczy dwóch projektów uchwał w tej samej sprawie: pierwszego, przedstawionego przez Prezydium Sejmu, który, jak słyszeliśmy, Komisja Kultury i Środków Przekazu wczoraj na swoim posiedzeniu uznała za wiódący, oraz drugiego, autorstwa posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Pozwolę sobie w tym miejscu przytoczyć fragment poselskiego projektu, ponieważ jest on niejako uzupełnieniem przyjętej uchwały: Działalność księdza Jerzego Popiełuszki budziła sprzeciw władz PRL i ich namiestników w Moskwie. Próbowano zmusić Episkopat do przeniesienia kapłana do innej parafii. Był on pod stałą obserwacją Służby Bezpieczeństwa, kilkakrotnie zatrzymywany, poddawany stałym rewizjom i nasilającym się zorganizowanym atakom komunistycznych środków masowego przekazu. Cotygodniowe seanse nienawiści przeciw kapłanowi prowadził ówczesny

rzecznik rządu Jerzy Urban na swoich konferencjach prasowych. Ani on, ani dziennikarze uczestniczący w operacji przygotowującej wyeliminowanie księdza Jerzego Popiełuszki nigdy nie zostali ukarani. Mimo świadomości grożącego mu niebezpieczeństwa ze strony komunistów bohaterski kapłan nie zdecydował się skorzystać z propozycji opuszczenia kraju. Nie mogąc powstrzymać działalności księdza Jerzego Popiełuszki, rządzący postanowili go zamordować. 19 października 1984 roku, po odprawieniu mszy świętej w Bydgoszczy, ksiądz Jerzy Popiełuszko został porwany przez trzech pracowników Służby Bezpieczeństwa, brutalnie pobity, a następnie zamordowany. Jego ciało obciążone workiem z kamieniami oprawcy wrzucili do zalewu na Wiśle koło Włocławka. Mordercom ks. Jerzego Popiełuszki zorganizowano pokazowy proces, po którym skazano ich na więzienie. Wszyscy wyszli z niego przed upływem zasądzonego okresu odbywania kary, zaś prawdziwi mordercy zabójców nigdy nie zostali osądzeni. W pogrzebie księdza Jerzego Popiełuszki, który odbył się 3 listopada 1984 roku i który był wielką manifestacją patriotyczną, uczestniczyło ponad 800 tys. wiernych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę życie i działalność ks. Jerzego Popiełuszki oraz jego zasługi dla wolności Polski, klub Prawo i Sprawiedliwość oczywiście poprze przyjęty przez komisję projekt uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krystiana Łuczaka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystian Łuczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moi Drodzy! Wczorajszy przebieg obrad komisji kultury pokazał, jak bardzo jednak nie potrafimy ze sobą rozmawiać nawet przy tak ważnej i potrzebnej uchwale. Dla mnie, dla włocławianina i osoby wierzącej, ks. Jerzy to postać szczególna, wyjątkowa w swym sposobie dostrzegania drugiego człowieka, zrozumieniu, jak ważne jest bycie człowiekiem dobrym. Ks. Jerzy wybrał drogę trudniejszą, po to by chronić innych i dodawać im nadziei. I za to właśnie poniósł ofiarę ostateczną, jaką była jego brutalna śmierć.

Włocławek to moje miasto rodzinne, które pieczołowicie pielęgnuje nie tylko pamięć o historii życia bł. ks. Jerzego, ale także pamięć o historii jego makabrycznej śmierci. Już w najbliższy piątek przejdzie procesja z sanktuarium Męczeństwa Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki pod pomnik na włocławskiej zaporze. Pomnik, przy którym zostaną złożone kwiaty, powstał z inicjatywy biskupów włocławskich Jana Zaręby i Henryka Muszyńskiego. W tym symbolicznym miej-

Posel Krystian Łuczak

scu, które znają wszystkie Polki i wszyscy Polacy, wzniesiono upamiętniający księdza krzyż, poświęcony zresztą później przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Z kolei po procesji w bazylice katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny odbędzie się msza poświęcona ojczyźnie. To będzie msza w intencji ojczyzny, ale nie tylko, także w intencji kanonizacji bł. ks. Jerzego, po której wysłuchamy oratorium „Ks. Jerzy, błogosławiony znad Wisły” w wykonaniu kompozytora Piotra Pałki.

Teraz w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku odbywa się 2-dniowe sympozjum. Podczas mszy wygłaszane są kazania okolicznościowe przez ks. prałata Antoniego Ponińskiego, który był świadkiem procesu morderstwa bł. ks. Jerzego. W wydarzenia, które są poświęcone pamięci księdza, na stałe wpisali się coroczny bieg brzegiem Wisły. Biorą w nim udział dzieci i młodzież, ale to wszystko wspiera też Zespół Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza we Włocławku i włocławski Caritas. Jutro odbędzie się konkurs dla dzieci ze szkół ponadpodstawowych „Wolność i prawda w życiu i nauczaniu bł. ks. Jerzego Popiełuszki”. A wszystko po to, aby najważniejsze przesłanie ks. Jerzego: zło dobrym zwyciężaj (*Dzwonek*) było wciąż obecne w naszym życiu. Nieustannie.

40 lat temu skromny kapłan został porwany, a następnie brutalnie zamordowany.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo. Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Krystian Łuczak:

A my dziś tutaj zobowiązaliśmy się do tego, że nie zapomnimy, ale przede wszystkim będziemy wspierać dobro, prawdę, umiłowanie do ojczyzny i prawdziwą wolność, która według ks. Jerzego Popiełuszki jest pierwszą cechą człowieczeństwa. Pamiętajmy o tym, szanowni państwo, i poprzyjmy wskazany projekt uchwały. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Aleksandrę Leo, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Aleksandra Leo:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed nami szczególna rocznica, która przypomina nam jedno z najtragiczniejszych wydarzeń w naszej niedawnej historii. 19 października mija 40. rocznica upro-

wadzenia i męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, kapłana „Solidarności”.

Ks. Jerzy Popiełuszko był nie tylko duchownym, był przede wszystkim niezłomnym obrońcą praw człowieka i godności każdego. Jego misja wykraczała poza sprawy duchowe. Był symbolem walki o wolność, walki o prawdę i godność jednostki. Stał się symbolem walki o wolną Polskę. Msze święte, które celebrował m.in. w Warszawie, gromadziły tysiące osób. Stały się manifestacją oporu wobec systemu komunistycznego. Ludzi zdobywa się otwartym sercem, a nie zaciśniętą pięścią – mawiał bł. ks. Jerzy. I tak właśnie zdobywał wokół siebie ludzi. Otwartym sercem. Robotników, intelektualistów, młodzież, tłumy Polek i Polaków.

19 października 1984 r. podczas powrotu z Bydgoszczy ks. Jerzy Popiełuszko został uprowadzony i zakatowany przez esbeków.

Jego śmierć wstrząsnęła nie tylko Polską, ale całym światem, stając się symbolem okrucieństwa i zbrodni systemu komunistycznego. To barbarzyńskie morderstwo miało na celu zastraszenie społeczeństwa i zdławienie oporu, jednak zamiast osiągnąć zamierzony cel, przyniosło odwrotny skutek. Śmierć ks. Jerzego uświadomiła Polakom, jak wysoką cenę trzeba zapłacić za wolność i za sprawiedliwość. Jego pogrzeb, w którym uczestniczyły setki tysięcy ludzi, przekształcił się w ogromną manifestację, dowodząc, że Polacy nie godzą się na przemoc, nie godzą się na terror.

Jako parlamentarzyści, reprezentanci obywateli, mamy obowiązek, ale też wielki zaszczyt uczcić pamięć błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Jego życie i męczeńska śmierć przypominają nam, że nawet w najtrudniejszych chwilach warto walczyć o to, co dobre, i o to, co słuszne. Jego postawa jest świadectwem, że dobro zawsze zwycięży. Dziś, 40 lat po jego tragicznej śmierci, wspominamy ks. Jerzego wdzięcznością i podziwem. Jego niezłomność jest dla nas wszystkich wzorem do naśladowania, podobnie jak jego słowa, które powinny być dla nas drogowskazem: Wypowiadać prawdę, gdy inni milczą. Wyrażać szacunek, gdy inni się ją nienawidzą. Pomóc, gdy inni nie chcą tego czynić. Cieszyć się życiem, gdy inni je lekceważą. Cześć jego pamięci! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Biernackiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Marek Biernacki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Trzecia Droga – PSL przypadł mi wielki honor przedstawić nasze stanowisko popierające sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwał w sprawie

Poseł Marek Biernacki

upamiętnienia ks. Jerzego Popiełuszki w 40. rocznicę jego męczeńskiej śmierci.

Chciałbym przedstawić kilka cytatów, kilka wypowiedzi. Chciałbym, żeby tutaj, na tej naszej sali, wybrzmiał głos ks. Jerzego Popiełuszki, bo te właśnie cytaty, jego wypowiedzi, jego kazania najbardziej mówią, jaką był osobą, i pokazują, jak ta cała sprawa jest sprawą niejednoznaczną, jeżeli chodzi o działanie służb specjalnych w PRL, którym bardziej, uważam, chodziło o to, żeby poprzez zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki doprowadzić do sytuacji, w której Polacy zbuntują się, i utopić Polskę we krwi. Jerzy Popiełuszko był kapłanem „Solidarności” pod patronatem swojego proboszcza Teofila Boguckiego. Był osobą, która nie nawoływała do wieszania komunistów, ale szła w drugim kierunku, dążyła bardziej do pojednania. I przez to, żeby była taką dobrą osobą, osobą tak otwartą, był bardzo niebezpieczny dla komunistów i dla Rosjan.

Nie uprawiam polityki z ambony. Mnie chodzi o sprawy moralności, a nie o politykę. Naród nie dał się zniszczyć mimo rozbiorów, przegranych powstań i Sybiru, mimo wynaradawiania, rusyfikacji, kulturkampfu, bo miał mocno zapuszczone korzenie w poprzednich wiekach dziejów ojczystych. Nie dał się zniszczyć, bo żywił kulturę poprzednich wieków. A czym pożywi się naród w niedalekiej przyszłości. Z dzisiaj tworzonej historii i kultury. Tylko naród wolny duchowo i miłujący prawdę może trwać, tworzyć dla przyszłości, tak jak tworzyli przyszłość powstańcy padający na polach bitew czy wieszczowie, którzy patrzyli daleko w przyszłość. Naród polski nie nosi w sobie nienawiści i dlatego zdolny jest wiele przebaczyć, ale tylko za cenę powrotu do prawdy. Nie da się domu ojczystego budować na kłamstwie, przemocy, nienawiści. W pojednaniu musi być jeden cel: dobro ojczyzny, poszanowanie godności ludzkiej. Jeśli wyciągasz rękę do pojednania, nie trzymaj w niej narzędzi do zadawania cierpienia i bólu. Ludzi zdobywa się otwartym sercem, a nie zaciśniętą pięścią. A „Solidarność” to jedność serc, umysłów i rąk zakorzenionych w ideałach, które są zdolne przemieniać świat. *(Dzwonek)*

To był dobry człowiek, człowiek bardzo otwarty, kapłan „Solidarności”, warszawskiej „Solidarności”, który za życia stał się mitem, dlatego też musiał zginąć. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Darię Gosek-Popiołek, klub Lewicy.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj upamiętniamy postać ks. Jerzego Popiełuszki – kapelana

„Solidarności”, symbolu niezłomnej walki o ojczyznę, wiary i zaangażowania, symbolu tak ważnego dla milionów Polek i Polaków. Ale nie tylko, bo postać ks. Popiełuszki jest rozpoznawalna na całym świecie.

Przypominamy, że poniósł największą ofiarę za ojczyznę. Został zamordowany 19 października 1984 r. przez oficerów służby bezpieczeństwa PRL. Znamy jego historię, płomienne kazania, mszę z 1980 r. odprawioną dla robotników Huty Warszawa, która była manifestacją nie tylko wiary, ale i patriotyzmu. Warto przypomnieć, że w wygłaszanych homiliach i swoim duszpasterstwie potępiał brutalność władzy. Wzywał do dialogu z całym społeczeństwem, mówił o prawach obywatelskich i wolności obywateli. Jako kapłan „Solidarności”, kapłan robotników mówił też o godności pracy, o prawie do godnego wynagrodzenia za ciężką pracę, o prawie do odpoczynku. Praca jest nieodzownym towarzyszem człowieka. Ma ona służyć człowiekowi, ma człowieka uszlachetniać, stąd człowiek nie może być niewolnikiem pracy i w człowieku nie wolno widzieć tylko wartości ekonomicznych – to fragment jego kazania. Upominał się o więzionych więźniów, o zwalnianych za działalność związkową w „Solidarności”, także podczas wygłaszania tych homilii. Pracodawca musi kierować się sprawiedliwością. Człowiek nie może być pozbawiony pracy czy wyższego stanowiska tylko dlatego, że myśli inaczej, że jest dla kogoś wyrzutem sumienia, że ma inny od narzuconego pion polityczno-moralny, dlatego że aktywnie działa w „Solidarności”. Jego słowa nie padały w próżnię, ale trafiały do setek tysięcy obywateli i obywaterek. I dlatego aparat bezpieczeństwa PRL obrał go sobie za cel. Był ofiarą represji, prześladowania, nagonki medialnej, ale wierny swoim przekonaniom nie dał się zastraszyć.

Oczywiście poprzemy uchwałę upamiętniającą postać, życie i śmierć ks. Jerzego Popiełuszki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja.

Poseł Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozwólcie, że na początek chwila mojego wspomnienia, która mnie uformowała. Studia na Wydziale Budownictwa Politechniki Śląskiej w Gliwicach rozpocząłem 1 października 1984 r. Nie minęły 3 tygodnie, w zasadzie nie zdążyliśmy się jeszcze poznać... Całe te studia upłynęły w cieniu tego tragicznego mordu. Czy to był mord na zlecenie? Pewnie tak. Jeszcze nie wiemy kto. Macki prowadzą i do WSW, i do KGB. Nie możemy zapomnieć również o roli ówczesnych PZPR-owskich mediów, na czele z osławionym Jerzym Urbanem *(Oklaski)*, który nazywał msze za ojczyznę seansami nienawiści.

Posel Roman Fritz

Ks. Jerzy wiele mówił o dwóch aspektach wolności: o pierwszym, wewnętrznym, który osiągamy dzięki życiu prawdą, i o drugim, zewnętrznym, możliwym dzięki temu pierwszemu. Mówił tak: Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. Jednocześnie życie w prawdzie to dawanie prawdy świadectwa na zewnątrz, to przyznawanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Nie ma wątpliwości, że bez prawdy pograżamy się w zniewoleniu. Ks. Jerzy zauważał: Na tym polega w zasadzie nasza niewola, że poddajemy się panowaniu kłamstwa, że go nie demaskujemy. Był przekonany, że aby pozostać wolnymi, musimy odpowiedzieć na wezwanie prawdy. Mamy podążać za prawdą. Mówił: Jesteśmy powołani do prawdy, jesteśmy powołani do świadczenia o prawdzie swoim życiem. W ten sposób postrzegaliśmy odzyskanie wolności.

Najważniejsze zdanie, które pamiętam z jego kazań i które dedykuję wszystkim, brzmi: Odważne świadczenie prawdy jest drogą prowadzącą bezpośrednio do wolności. Człowiek, który daje świadectwo prawdzie, jest człowiekiem wolnym nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia. Innymi słowy, paradoksalnie nawet ten, który siedzi w więzieniu, zamknięty, ale żyje prawdą, jest człowiekiem w zasadzie wolnym. I na koniec: Wolność zewnętrzna czy polityczna musiałaby przyjść prędzej czy później jako konsekwencja tej wolności ducha i wierności prawdzie. Tyle słów z jednego kazania. Są one proste i jednoznaczne.

Przykre jest to, że w czasach jego męczeńskiej śmierci (*Dzwonek*) tak wielu obywateli PRL-u jeszcze wstępowało w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ten skrót PZPR trafnie rozszyfrował niedawno zmarły Leszek Moczulski jako: płatni zdrajcy, pacholki Rosji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski, Kukiz'15.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nasze koło z wielkim wzruszeniem i radością przyjmuje inicjatywę upamiętnienia jednego z największych współczesnych nam Polaków w 40. rocznicę jego zamordowania. Cały czas pewnie wszyscy zastanawiamy się, na czym polegał fenomen tego skromnego księdza, człowieka przecież nie jakiegóż ogromnej postury, chorowitego, który nie miał jakichś wielkich zdolności oratorskich. Dlaczego był tak tępiony? Dlaczego był opluwany? Nagonka nienawiści, którą przeprowadzały ówczesne media, zamachy na niego i ten ostatni, skuteczny, gdzie został porwany w Górsku pod Toruniem, torturowany i zamordowany... Dlaczego władza komunistyczna, ta polska odnoga imperium zła, tak się go bała? Dlatego że mówił prawdę, dlatego że

nawoływał do tego, żeby nie być tolerancyjnym wobec kłamstwa. Pokazywał absurdalność ówczesnego systemu zniewolenia narodu, budził sumienia, jednocześnie miał silne zakorzenienie w świecie pracy. Człowiek pochodzący ze wsi, z niebogatego gospodarstwa, ale szanujący i tę pracę wiejską, którą znał z autopsji, i pracę robotników wielkoprzemysłowych z Huty Warszawa i z innych fabryk. Mówił, że nie wolno przechodzić obojętnie obok zła, że trzeba z tym złem walczyć, ale walczyć dobrem.

Wpisywał się w ciąg tych współczesnych Polaków, którzy budowali naszą tożsamość – św. Jana Pawła II i bł. kard. Wyszyńskiego. Ale wydaje się, że fenomen ks. Popiełuszki jest jeszcze szerszy, wykraczający poza nasze granice. Wpisuje się przecież w ciąg wielkich postaci, takich jak Mahatma Gandhi czy Martin Luther King, którzy walczyli ze złem ówczesnego świata tam, gdzie żyli, właśnie dobrem, społecznym nieposłuszeństwem.

Ks. Popiełuszko zasługuje na upamiętnienie w pantheonie największych Polaków, ale trudno nie mieć jakiegoś *déjà vu*. Wtedy go opluwano, wtedy go atakowano. A co się dzieje dzisiaj z ks. Olszewskim? Czy nie widzimy jakiegoś skojarzenia historycznego? Niektórzy pewnie oburzają się na to porównanie, ale dobro zwycięży. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Do pytań zapisało się 27 parlamentarzystów.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

I zamykam...

(*Głos z sali: Jeszcze ja.*)

Bardzo proszę się dopisać.

Zamykam listę.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Posłowie! Bardzo się cieszę, że możemy bł. ks. Jerzego upamiętnić uchwałą, ale jednocześnie się smucę, że zabrakło nam odwagi, że zabrakło nazwania po imieniu funkcjonariuszy, i z mediów, i z ówczesnych służb, nazwania właśnie tego zła, które wtedy było. Nie wiem, czy to strach, czy dalej ktoś kogoś pragnie chronić, czy też nie potrafimy się zdobyć na uczciwość wobec bł. ks. Jerzego.

Poprzemy tę uchwałę, ale jest jednak pewien żal, że nadal, po 40 latach w wolnej Polsce nie umiemy nazwać zła złem i być za prawdą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosza, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Są w historii naszego kraju osoby, które swoją działalnością dały piękne świadectwo zarówno wiary w Boga, jak i wielkiego oddania sprawom ojczyzny. Jedną z takich osób był bł. ks. Jerzy Popiełuszko. Był to kapłan niezachwianej wiary. Już w czasie formacji kapłańskiej, która przypadła na czasy, w których klerycy musieli odbywać 2-letnią służbę wojskową, pokazał hart ducha i niezłomność charakteru. Później, już podczas posługi duszpasterskiej śmiało kroczył po drodze powołania, a jego ziemską wędrówkę zakończyła się męczeńską śmiercią za wiarę i ojczyznę. Stąd nie możemy zapomnieć, że wolność naszego kraju zbudowana jest na właśnie takich ofiarach życia, a pamięć o nich przetrwała dla kolejnych pokoleń.

Uchwała jest potrzebna, bo służy (*Dzwonek*) uczczeniu wspaniałego kapłana, ale też wojownika o wolną Polskę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 40. rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki warto wspomnieć o tym, co kształtowało postawę tego wybitnego kapłana.

Jako młody człowiek, poszukujący wsparcia duchowego i opieki ze strony starszego wiekiem, ale także funkcją znalazł takie wsparcie w osobie już dziś niezwykłego ks. bp. Ignacego Tokarczuka, metropolity przemyskiego, znanego podówczas, w okresie lat 80. jako zdecydowany przeciwnik ustroju komunistycznego. To u niego ks. Jerzy Popiełuszko szukał odpowiedzi na pytanie, czy postępując w taki sposób, w jaki działał (*Dzwonek*), działa w zgodzie z Ewangelią.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Ewa Leniart:

I bp Ignacy Tokarczuk takiego wsparcia młodemu kapłanowi udzielił, zapewniając jednocześnie, że pozostał on męczennikiem za Ewangelię i za prawdę, odrzucającym wszelkie ambicje własne, służącym Kościołowi i Polakom. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Kazimierza Gołojucha, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Gołojuch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Bł. ks. Jerzy Popiełuszko pokazał nam, jak żyć, jak służyć Bogu i ludziom. Jego nauczanie zostało spisane i zawarte w wielu książkach, ale powiem, że to nauczanie jest również aktualne w dzisiejszych czasach.

Przytoczę kilka cytatów: trzeba pozbyć się strachu i lęku, który paraliżuje umysł i serce; im więcej będzie ludzi odważnych, tym zwycięstwo dobra nad złem bliższe. I ks. Jerzy dalej mówił: obowiązkiem chrześcijanina jest stać przy prawdzie, choćby miała ona wiele kosztować.

Uchwała, nad którą procedujemy, jest bardzo potrzebna (*Dzwonek*), aby uczcić tego wielkiego kapłana, kapelana „Solidarności”. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Iwonę Kozłowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wspominamy dzisiaj człowieka, który swoją wiarą i odwagą odmienił serca tysięcy Polaków, bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Był on nie tylko kapłanem, ale także symbolem nadziei, siły, gdy propagował przesłanie: zło dobrem zwyciężaj.

Pamięć o ks. Jerzym jest naszym moralnym obowiązkiem, a upamiętnienie tak wielkiej postaci powinno być dla nas najwyższym priorytetem. Został brutalnie zamordowany w moim województwie kujawsko-pomorskim, w którym pamięć o jego posłannictwie jest wiecznie żywa. Z tego też powodu w przyszły piątek, 18 października rozpoczynamy wojewódzkie uroczystości 40. rocznicy jego męczeńskiej śmierci. Procesja Sanktuarium Męczeństwa bł. ks. Jerzego Popiełuszki we Włocławku pod pomnik na tamie będzie pierwszym krokiem ku uczczeniu walki za prawdę i wolność. W sobotę 19 października odbędzie się koncert w kościele św.św. Polskich Braci Męczenników, z którego to właśnie (*Dzwonek*) ks. Jerzy wyruszył w swoją ostatnią podróż 19 października 1984 r. Niech te wydarzenia...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Już kończę, pani marszałek.

...będą dla nas okazją do refleksji nad siłą dobra, które potrafi pokonać największe zło. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Annę Cicholską, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bł. Jerzy Popiełuszko to kapłan skromny, tak jak już wielokrotnie było powiedziane. Bardzo schorowany był, ale niezwykły. Miałam okazję poznać osobiście bł. Jerzego, jak też całą jego rodzinę. To nie tylko ten kapłan był prześladowany, szanowni państwo, ale cała rodzina. Jego bratanek Marek, bratanica Basia musieli emigrować za granicę, za ocean, bo tu nie było dla nich miejsca. I teraz zobaczcie, czy to nie powtarza się po 40 latach. Niby żyjemy w demokratycznej ojczyźnie. Czy nie mamy tego samego obecnie z ks. Olszewskim? (*Dzwonek*) Cała rodzina cierpi. Szanowni państwo, otwórzmy serca i umysły i pomyślmy, czy tak powinno się prześladować kapłanów. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Elżbietę Dudę, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Poseł Anna Ewa Cicholska: Boli was. To jest prawda.*)

Poseł Elżbieta Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaczynam od przytoczenia słów ks. Jerzego: Nie wolno milczeć, gdy na ostatni plan wychowania szkolnego spycha się rodzimą kulturę, literaturę i sztukę, gdy wypróbowaną moralność chrześcijańską zastępuje się tzw. moralnością socjalistyczną, gdy nauczyciele informują rodziców, że ich dzieci będą w wychowywane w duchu laickim. Odsuwanie dzieci od prawdy chrześcijańskiej, która od wieków jest związana z polskością, jest odsuwaniem ich od polskości, jest po prostu procesem wynaradawiania. Szkoła musi dać dzieciom i młodzieży miłość do ojczyzny, dumę z kultury rodzimej. Musi być łączeniem ojczyźnego wczoraj z ojczyźnym jutro.

W tym szczególnym dniu upamiętnienia ks. Jerzego Popiełuszki w 40. rocznicę męczeńskiej jego śmierci trzeba przypominać powyższe słowa. (*Dzwonek*) Pytanie: Czy wypełniamy testament bł. ks. Jerzego Popiełuszki? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jana Ardanowskiego, Kukiz'15.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ks. Jerzy, wierny uczeń Chrystusa, zapewne wybaczyłby swoim oprawcom zbrodnię, jakiej na nim dokonali. Staną kiedyś przed boskim sądem i Najwyższy ich oceni. Ale czy ci wszyscy, którzy byli inspiratorami, ci, którzy wtedy rządili Polską, panowie życia i śmierci narodu polskiego, kiedykolwiek odpowiedzą za swoje łajdactwa, za to wszystko, co w Polsce czynili? Czy byli kiedykolwiek rozliczeni? Wprost przeciwnie. Niektórzy nazwali ich ludźmi honoru. Pamiętacie? Ich maci sięgają w dalszym ciągu również czasów nam współczesnych. A więc przesłanie ks. Jerzego, jego testament walki ze złem metodami pokojowymi wszystkich nas w dalszym ciągu obowiązuje. (*Dzwonek*) Cześć i chwała temu wielkiemu Polakowi. Niech go Pan Bóg ma w swojej opiece. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 40. rocznicę męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki wspominamy jego niezachwianą postawę obrońcy prawdy, wolności i godności człowieka. W czasach represji wiara w ideały miłości, sprawiedliwości i solidarności uczyniła go symbolem walki o wolną Polskę. Wspierał nie tylko robotników, ale także nawoływał do przewycięzania zła dobrem, budując mosty między ludźmi w podzielonym kraju. Inspiruje nas do odwagi w codziennych wyborach i nieugiętej walki o to, co słuszne. Był bowiem nie tylko duchownym, ale i obrońcą prawdy oraz godności człowieka. Jego odwaga w czasach, gdy głos sumienia tłumiono przemocą i represjami, była inspiracją dla tysięcy Polaków walczących o wolność. Ks. Popiełuszko nie bał się stanąć w obronie słabszych, dodając im sił do walki o prawdę i sprawiedliwość. Jego męczeńska śmierć przypomina o wartości poświęcenia dla wyższych idei, a jego postawa może wciąż stanowić wzór dla nas wszystkich – zarówno dla duchownych, dzisiejszego Kościoła, jak i świeckich obywateli, którzy znajdują (*Dzwonek*) w postawie ks. Popiełuszki uniwersalne wartości. W obliczu wyzwań współczesnych czasów ks. Jerzy pozostaje symbolem moralnej odwagi i niezłomności.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Łukasz Ściebiorowski:

W Komisji Kultury i Środków Przekazu praca nad projektem, nad treścią uchwały wywoływała różne emocje. Mam nadzieję, że Sejm w pełnej zgodzie upamiętni bł. ks. Jerzego Popiełuskę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj wspominamy bł. Jerzego Popiełuskę, księdza niezłomnego, wspaniałego patriotę, Polaka, kapłana. Jego hasło „zło dobrem zwyciężaj” powinno być dla nas nauką. Ale czy my czerpiemy z jego nauki?

I tu chciałam się zwrócić do pana posła sprawozdawcy. To wielki zaszczyt móc być sprawozdawcą tej uchwały, ale pan to zmarnował. Nie był pan na Konwencie. Pewno pan nawet nie wie, że projekt posłów Prawa i Sprawiedliwości był złożony wcześniej niż projekt Prezydium. Prawo i Sprawiedliwość nie wiedziało nawet o tym projekcie, ponieważ wykluczyliscie z Prezydium Sejmu przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości. Ale my w sprawie tej ważnej uchwały chcieliśmy, aby był konsensus, nie kłóciliśmy się *(Dzwonek)*, tylko prosiliśmy, aby jednak rozpatrzyć obydwa projekty, aby nie odrzucać, tak jak odrzucacie wszystko, co pochodzi od Prawa i Sprawiedliwości.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Bartuś:

Praca komisja służyła temu, aby ten projekt, który pan przedstawiał, był jak najlepszy i abyśmy mogli wszyscy oklaskami ten projekt przyjąć. Cześć i chwala bohaterom. Cześć i chwala ks. Jerzemu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł sprawozdawca rzeczywiście nie brał udziału w zebraniach Konwentu Seniorów.

(Poseł Barbara Bartuś: Więc dlaczego się odnosił?)

Natomiast brał udział w posiedzeniu i w burzliwej dyskusji podczas wczorajszego posiedzenia sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu.

(Poseł Barbara Bartuś: Pani marszałek, ja brałam udział w posiedzeniu tego Konwentu, a pan, który nie brał udziału, jako sprawozdawca o nim mówił i składał zarzuty.)

Gdyby pani wczoraj brała udział w posiedzeniu sejmowej komisji kultury, to wiedziałaby, że ja też w niej uczestniczyłam i mówiłam o tym, co się działo na zebraniu Konwentu, dlatego pan poseł również jest uprawniony do przytaczania wypowiedzi z wczorajszego posiedzenia komisji.

Zapraszam pana posła Tomasza Zielińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tomasz Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zbliża się 40. rocznica śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Można powiedzieć, że przez te wszystkie lata w różny sposób starano się uczcić pamięć bohaterskiego kapłana. Pragnę w tym miejscu przypomnieć inicjatywę, która powstała w Tomaszowie Lubelskim w 1996 r. To wtedy utworzono Społeczny Komitet Budowy Pomnika Stacja Dializ im. ks. Jerzego Popiełuszki, którego przewodniczącym był Ireneusz Prochowicz, zasłużony działacz NSZZ „Solidarność”.

W tym miejscu pragnę podziękować wszystkim osobom, które zaangażowały się w tak piękną formę upamiętnienia niezłomnego kapłana, w szczególności ówczesnemu ks. bp. Janowi Śrutwie, który pomógł w zakupie pierwszych sztucznych nerek. Stacja dializ jako pomnik ks. Jerzego Popiełuszki do dzisiaj służy mieszkańcom regionu, dbając o ich zdrowie i życie. Niech tak pozostanie przez kolejne długie lata. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Skwarka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sławomir Skwarek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W uchwale nie ma mowy o oprawcach ks. Jerzego Popiełuszki, funkcjonariuszach Służb Bezpieczeństwa Departamentu IV MSW. Mordercy, oprócz wyroku, otrzymali kary dodatkowe: degradację do stopnia szeregowego, wydalenie ze służby oraz straszną, upokarzającą karę, czyli wykluczenie z PZPR, a w III RP – wysokie emerytury. Przypomnę, prawdziwi mocodawcy nigdy nie zostali ukarani i rozliczeni. Z premedytacją nie wymieniam ich nazwisk, bo przy tej okazji nie są tego godni, według mnie nie mają zdolności do czynności honorowych. Pamięć o bł. ks. Jerzym Popiełuszcze żyje i będzie żyć w nas i w kolejnych pokoleniach Polaków. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Nie widzę pana posła Mateckiego.

Zapraszam pana posła Ireneusza Zyskę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zbliża się 40. rocznica męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, błogosławionego z Kościoła katolickiego, wielkiego polskiego patrioty, człowieka odważnego, kapłana niezłomnego. To bardzo dobrze, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w tę 40. rocznicę przyjmuje uchwałę poświęconą jego pamięci. Natomiast źle, że nas jako Sejmu, najwyższej władzy ustawodawczej, nie było stać, aby napisać prawdę w tej uchwale. Według śledztwa prowadzonego przez prokuratora Andrzeja Witkowskiego i według świadków, którzy zeznawali w tym śledztwie, dochodzeniu, ks. Jerzy Popiełuszko nie został zamordowany 19 października. Był bestialsko torturowany, a 25 października został wrzucony do zalewu na Wiśle pod Włocławkiem, czyli wtedy, kiedy Piotrowski, Pękała i Chmielewski byli już aresztowani. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Ireneusz Zyska:

Ks. Jerzy mówił, że ci, którzy żyją w kłamstwie, są zniewoleni. Nie żyjemy w kłamstwie. Zdobądźmy się, jako najwyższa władza ustawodawcza w Polsce, na to, aby w tej uchwale napisać i przyjąć prawdę. Prawda zwycięży. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 40. rocznica tego bestialskiego mordu na bł. ks. Jerzym Popiełuszce powinna nas wszystkich, bez względu na to, czy wierzymy w Pana Boga, czy tej wiary nie podzielimy, skłonić do głębokiej refleksji: nad jego słowami, nad jego życiem, nad jego męczeńską śmiercią, refleksji nad tym, czym jest prawda, dobro, wolność. To te wartości tak naprawdę były tym, co głosił, czym żył i czego nas nauczał ks. Jerzy Popiełuszko.

Mimo że od 40 lat nie ma go wśród nas, to jego nauki pozostają niezmiennie aktualne.

Słowa św. Pawła, które on nam w jakiś sposób przypominał i do dzisiaj nam przypomina: „nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”, powinny być wyznacznikiem naszego działania. *(Dzwonek)* Jeszcze jeden cytat z ks. Jerzego – myślę, że dla nas, polityków, ale też i wszystkich, niezwykle ważny drogowskaz – „ludzi zdobywa się otwartym sercem, a nie zaciśniętą pięścią”. Błogosławiony księżę Jerzy, wstawiaj się za nami i wstawiaj się za naszą kochaną ojczyzną, Polską. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Piątkowskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Piątkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Dzisiejsza uchwała służy upamiętnieniu tragicznej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, kapłana, który stał się symbolem walki o wolność, prawdę i godność człowieka. Jego męczeńska śmierć była ciosem dla całej Polski walczącej w tamtym czasie o wyzwolenie spod jarzma komunistycznego reżimu. Ks. Popiełuszko uczył nas, że zło należy dobrem zwyciężać, i to przesłanie do dziś pozostaje aktualne. Jego odwaga, niezłomność i wierność wartościom stały się fundamentem naszej współczesnej wolności i powinny nam przypominać, szczególnie dziś, w czasach głębokich podziałów, że postać Popiełuszki nie należy do żadnej partii politycznej ani ideologii. Jego życie i ofiara były ofiarowane całej Polsce, a nie jednej stronie sporu. Zawłaszczanie jego dziedzictwa przez jakąkolwiek grupę byłoby zdradą wartości, za które oddał swoje życie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Marek Suski: To nie zawłaszczajcie.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Okulę, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Barbara Okuła:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mija już 40 lat od męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Ważne jest, aby przypominać i uświadamiać, za co cierpiał i zginął ks. Jerzy. Zginął, bo mówił prawdę, gorzką i niewygodną. Nauczał, że prawdę trzeba mówić bez względu na ryzyko i okoliczności. Sam dokładnie tak robił i za tę prawdę został zamordowany.

Posel Barbara Okuła

Dziś, kiedy jako społeczeństwo jesteśmy podzieleni i skłócenii, warto przypominać, że ks. Jerzy Popiełuszko był człowiekiem dialogu, który nigdy nie narzucał swojego zdania, pytał o potrzeby, szukał opinii i tylko wskazywał rozwiązania. Wielokrotnie powtarzał, że prawdziwy dialog stanowi istotny warunek pokoju, jeśli jednak strony dialogu karmione są ideologiami, które są przeciwko godności ludzkiej, nakłaniają do walki, wyszukiwania wrogów, to dialog jest zagrożony, a tym samym zagrożone jest pokojowe rozstrzygnięcie sporu.

Ks. Jerzy Popiełuszko jest ważną postacią dla każdego człowieka. Pokazał on swoim życiem, że o swoje wartości trzeba walczyć, a dobro w człowieku jest wartością nadrzędną. *(Dzwonek)* Takie postawy należy czcić, upamiętniać i przekazywać kolejnym pokoleniom. Jestem dumna, że ten wielki człowiek pochodzi właśnie z Podlasia, bo to tutaj ukształtowała się jego wyjątkowa osobowość. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Słucham państwa wystąpienia z pewnym zaskoczeniem i właściwie zdumieniem. Na dobrą sprawę właściwie nie ma takiej przestrzeni w naszym publicznym dyskursie, która nie mogłaby być przez państwa nieupolityczniona. Upolityczniacie także 40. rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki.

(Posel Anna Ewa Cicholska: Ale to było polityczne.)

Nie uprawiajcie grafomanii politycznej. To jest poniżej godności tej Izby. Ks. Jerzy Popiełuszko... *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Posel Anna Ewa Cicholska: To było morderstwo polityczne.)

Proszę mi pozwolić powiedzieć.

Ks. Jerzy Popiełuszko, zamordowany z wyjątkowym okrucieństwem przez PRL-owskich bandytów, był uosobieniem wolności. Szukał jej, prowadził otwarty, odważny, niezwykle istotny dialog polityczny. Był ofiarą mordu politycznego. *(Dzwonek)* Tak jak zginął Narutowicz, tak jak zginął prezydent Gdańska, tak zginął Popiełuszko. Pomyślmy o tym, żeby w naszej debacie publicznej nie było tak skrajnych emocji, które państwo proponujecie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy w Polsce wprowadzono stan wojenny, tłumiąc marzenia Polaków o w pełni wolnej i suwerennej ojczyźnie, kiedy deptano godność ludzką, godność człowieka, na warszawskim Żoliborzu, w kościele pw. św. Stanisława Kostki ks. Jerzy organizował cykliczne msze za ojczyznę, które stały się manifestacją wolności i patriotyzmu. W mszach uczestniczyli warszawiacy, opozycjoniści z całej Polski, robotnicy, inteligenci. Znani aktorzy i artyści recytowali patriotyczno-religijne wiersze. Dawały one nadzieję na zwycięstwo dobra, na zwycięstwo wolności i solidarności. Po latach uczestnicy tych mszy mówili zgodnie: były to 2 godziny wolności, był to kawałek wolnej Polski. Dobrze, że dzisiaj polski parlament tą uchwałą oddaje hołd męczennikowi za naszą wolną ojczyznę. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Suskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Suski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postać ks. Jerzego Popiełuszki to postać wielkiego patrioty, księdza, człowieka wiary, ale też prawdziwego przywódcy narodu, który pokazywał, jak w czasach komunizmu można właśnie dobrem zło zwyciężać. Był to autentyczny, wspaniały, niezależny człowiek, którego zamordowano właśnie dlatego, że nie podporządkował się komunistycznej władzy.

Dzisiaj, kiedy przyjmujemy uchwałę... Szkoda, że ta uchwała nie jest przyjęta zgodnie z zasadami, jakie wyznawał ks. Jerzy, bo z jednej strony mamy bohatera, który został zamordowany przez SB, a z drugiej strony wsadzacie do tej uchwały nazwisko człowieka, którego SB prowadziło, który był udawanym przywódcą narodu. To jest po prostu wstyd. *(Dzwonek)*

Dlatego jest tyle kontrowersji. Dlatego nie chcieliśmy, żeby ta uchwała w tym kształcie była w Sejmie, bo naprawdę nie wypada, żeby przy takiej postaci wrzucać coś i załatwiać swoje polityczne interesy, a wy właśnie przy pomocy Wałęsy załatwiacie swoje interesy. Hańba. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczkę, Konfederacja.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy umierał, już teraz błogosławiony, ks. Jerzy Popiełuszko, miałem 6 lat. Nie wiedziałem, co się dzieje, nie rozumiałem tego, ale pamiętam to, że moi rodzice w moim rodzinnym domu nazywali go symbolem, autorytetem, wzorem. Teraz rozumiem, dlaczego tak było, ponieważ przypominam sobie słowa „zło dobrem zwyciężaj”. Nie wystarczy urodzić się człowiekiem, trzeba jeszcze być człowiekiem, każdy ma swoją przyzwoitość i powinien być jej wierny.

W projekcie uchwały brakuje mi dwóch akapitów: pierwszego mówiącego o roli Kościoła i innych księży, którzy byli zaangażowani w to, żeby zniszczyć poprzedni system, nie ma się przecież czego wstydzić, i drugiego mówiącego o tym, że ci sami ludzie, którzy stali w cieniu i wiedzieli o tym morderstwie, parę lat później wskazywali następców w polskim wymiarze sprawiedliwości i dopuszczali swoich oficerów do polskich służb specjalnych. (*Dzwonek*) Tylko wtedy ta historia jest zamknięta pełną historyczną klamrą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 15 lat temu, pamiętając o 25. rocznicy męczeńskiej śmierci, zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki, zasadziliśmy w Słupcy, a był to 2009 r., przed budynkiem Zespołu Szkół Ekonomicznych dąb poświęcony pamięci kapelana „Solidarności”. Inicjatorem tamtej uroczystości pod nazwą „Wolność jest w nas” był ks. Jan Kwiatkowski, obecny dziekan strzeleński.

Sadząc wtedy to drzewo, głośno mówiliśmy tak: 25 lat temu za marzenia o wolności płacono śmiercią. Dzisiaj, 25 lat później, już nie tylko marzymy, ale dzięki takim ludziom jak ks. Jerzy Popiełuszko żyjemy wolnością. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jacka Świata, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Świat:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Wszyscy w tej Izbie jesteśmy zgodni w sprawie podziwu i szacunku

dla życia i dzieła bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Wszyscy również jesteśmy zgodni w sprawie potępienia dla tamtej bestialskiej zbrodni sprzed 40 lat. Aż się prosiło, żeby tę uchwałę przyjąć przez aklamację.

Dlaczego projekt, który został nam przedstawiony, nie został uzgodniony z przedstawicielami Prawa i Sprawiedliwości? Jak wykazało burzliwe posiedzenie komisji kultury, można się dogadać, można się porozumieć, stworzyć spójny projekt uwzględniający różne punkty widzenia, różne akcenty historyczne, które chcielibyśmy w tej uchwale zmieścić.

Niestety wraca rykoszetem (*Dzwonek*) sprawa, to, że największa i zwycięska partia w poprzednich wyborach nie ma swojego przedstawiciela w Prezydium Sejmu. Tak to łamanie demokracji odbija się choćby w tak podniosłych momentach. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Chciałam przypomnieć, że miejsce dla państwa klubu w Prezydium Sejmu czeka.

(*Posel Barbara Bartuś*: Podnosiłam to na wczorajszym...)

Zapraszam pana posła Piotra Adamowicza, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Adamowicz:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani marszałek, szanowni państwo, była świadkiem i uczestnikiem wczorajszego posiedzenia. Wczorajsze posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu, 3-godzinne, dowodzi, zresztą ta debata również, jednej podstawowej rzeczy: politycy nie powinni pisać historii. Od tego są historycy.

(*Posel Marek Suski*: Piszecie.)

À propos prawdy, panie pośle Suski, ale też inni posłowie, którzy odwołujecie się do prawdy – prawda? Padło ultimatum ze strony przedstawiciela PiS-u: albo przyjmiecie nasz projekt, albo będziemy siedzieli do północy. To nie jest praca w konsensusie. Tak to wyglądało. Wielka szkoda, że tak są procedowane niektóre uchwały, mające bardzo poważny wymiar historyczny i symboliczny. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Bartuś*: Wielka szkoda. Dokładnie, wielka szkoda.)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Czesława Hoka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przepraszam, panie pośle. Pan Czesław Hoc.

Poseł Czesław Hoc:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Bł. ks. Jerzy Popiełuszko pozostanie na zawsze dla milionów Polaków i Polek naszym kapłanem, duszpasterzem, a przede wszystkim naszym nauczycielem. Głosił w pokorze prawdę, czynił dobro, a był spokojnym i po prostu bardzo dobrym człowiekiem. Kochał ludzi.

Nie musiał się nikogo lękać. Wyznawał maksymę św. Jana Bosko: nie boję się ludzi, gdy mówię prawdę, lękam się Boga, gdy skłamię. Nigdy nie kłamał. Żył w prawdzie, dlatego nie musiał niczego prostować, bo zawsze mówił prawdę.

Wydawać by się mogło, że nie mógł mieć wrogów ani nikomu wadzić. A jednak. Żli ludzie nie mogli i nie mogą znieść prawdy, bo ich pokarmem jest zło, nienawiść i zemsta. Ale prawda, wiara i dobro zwyciężają zło. O to prosił i tak nauczał bł. ks. Jerzy Popiełuszko. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Golińską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Małgorzata Golińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawda i wolność to przesłanie ks. Jerzego, które my dzisiaj również w tej sali doceniamy, wtedy dla wielu było nadużywaniem kapłaństwa do robienia polityki, a tego robić w opinii aparatu komunistycznego jemu nie wolno było. Owszem, zajmował się tzw. polityką, jeśli za taką uznać troskę o dobro wspólne, jego spojrzenie na Polskę, na Polaków, walkę o prawdę, o wolność, jego działalność, wtedy nazywaną seansami nienawiści.

Prawda i wolność – to przesłanie życia ks. Jerzego powodowało, że był tak bardzo znienawidzony przez aparat władzy, bo pokazał katolicki sposób myślenia, bo z prawdą wchodził do fabryk, na modlitwę, na spotkania z ludźmi tam pracującymi. I stał się kimś niezwykle niebezpiecznym. Tego komuniści nie mogli znieść i dlatego go zamordowali.

Dla ludzi, którzy żyli w tamtym czasie, dzisiejsza uchwała jest przypomnieniem, być może już częściowo zatartych wspomnień, ale dla Polaków młodszych, którzy rodzą się lata *(Dzwonek)* po jego męczeńskiej śmierci, może być natchnieniem do zgłębiania informacji o nim, poszukiwania prawdy również o jego oprawcach i do poznania człowieka prawdziwego i prawdziwie wolnego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marka Jakubiaka, Koło Poselskie Kukiz'15.

Poseł Marek Jakubiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W listopadzie 1984 r. Warszawa stanęła, Warszawa spuściła głowy. W tym dniu naprawdę dawało się odczuć to, że stało się coś strasznego. Wtedy grzebano świętego księdza, powiedziałbym: patrona wolności.

Proszę państwa, ksiądz zginął nie za to, że był księdzem, tylko za to, że głosił prawdę. Głosił ją w ten sposób, że Polacy to mądry naród, Polacy są pracowitym narodem, czystym narodem, Polacy są zdolnym narodem i warto by było, żeby byli wolnym narodem. On to mówił wprost z ambony do tysięcy ludzi słuchających i dlatego stał się wrogiem.

Jakże bardzo przypominają tamte sytuacje dzisiejsze czasy. Warto by było, żeby ci, którzy dzisiaj krzyczą: dość z hejtem, a sami są hejterami, pomyśleli trochę, do czego prowadzą dobre chęci. *(Dzwonek)* Pamiętajcie: dobrymi chęciami jest piekło wybrukowane. Demokracja ponad wszystko. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią marszałek Monikę Wielichowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Wielichowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wydawało się, że nic nie powinno różnić parlamentarzystów, jeśli chodzi o uchwałę, która dotyczy upamiętnienia ks. Jerzego Popiełuszki, kapelana, który przecież dla nas wszystkich jest jednym ze współczesnych bohaterów naszej wolności, kapelana, który walczył o niepodległość i godność polskiego narodu. A jednak stało się inaczej. Dyskusja, w której wczoraj uczestniczyłam podczas posiedzenia sejmowej komisji kultury, jakby to ująć delikatnie, była trudna, wydaje się, że niepotrzebna. Niemniej po wysłuchaniu oświadczeń klubów i kół cieszę się, że być może jutro czy w piątek uda nam się wspólnie przyjąć uchwałę w sprawie uczczenia bł. ks. Jerzego Popiełuszki w 40. rocznicę męczeńskiej śmierci. Tym samym Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jednogłośnie złoży należyty hołd ks. Jerzemu Popiełuszce i okaże szacunek dla podstawowych *(Dzwonek)* wartości obywatelskich, jakimi kapłan kierował się w swoim życiu, czyli prawdy, wolności i solidarności. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Bardzo proszę sprawozdawcę komisji pana posła Henryka Szopińskiego o zabranie głosu.

Poseł Henryk Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Posłanki i Posłowie!
(*Poseł Barbara Bartuś: Jestem posłem, tak mówi konstytucja.*)

(*Poseł Roman Fritz: To jest funkcja posła.*)

Pomimo pewnych uszczypliwości i różnicy zdań, jeśli chodzi o rozumienie treści naszej uchwały, bardzo wszystkim państwu dziękuję za wystąpienia, za zgłoszone uwagi. Jestem przekonany, że łączy nas wspólna idea uczczenia 40. rocznicy męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Jeszcze raz wszystkim bardzo serdecznie dziękuję. Apeluję, żeby przyjąć projekt uchwały przez aklamację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Pani poseł, już kolejny raz zwraca pani uwagę, gdy ktoś mówi: posłanka. Może się pani przedstawiać jako poseł albo posłanka, to jest pani decyzja, natomiast proszę nie tłumaczyć posłom, którzy chcą używać tego feminatywu...

(*Poseł Marek Suski: A jak ktoś nie chce być nazywany posłanką?*)

Pan poseł nie nazwał pani poseł Bartuś posłanką, ale ogólnie mówił do posłanek i posłów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku Prokuratora Okręgowego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2021 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Joanny Muchy (druk nr 633).

Proszę panią poseł Katarzynę Stachowicz o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Poseł Barbara Bartuś: Odniosła się pani do mnie, oficjalnie się pani odniosła. Art. 46 konstytucji mówi, że Sejm składa się z 460 posłów. Nie ma mowy o posłankach. Jestem częścią składową. Myślę, że inne panie, które tutaj zasiadają, też są częściami składowymi Sejmu. O tym mówi konstytucja. Jeżeli ktoś cokolwiek kiedykolwiek słyszał o prawie, to wie, że w języku prawnym inne słowo oznacza co innego.*)

Pani poseł, każdy ma prawo do wyrażania swoich myśli i m.in. używania swoich nazw. To jest moje prawo i prawo każdej z posłanek, która chce mówić o sobie: posłanka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Stachowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku pro-

kuratora okręgowego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2021 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Joanny Muchy.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 7c ust. 1b ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora, skierował w dniu 10 kwietnia 2024 r. powyższy wniosek do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w celu rozpatrzenia. Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych rozpatrzyła wniosek na posiedzeniu w dniu 12 września 2024 r. W głosowaniu, w którym wzięło udział 12 członków komisji, za wnioskiem o odrzucenie było 8 członków, przeciw było 4, nikt nie wstrzymał się od głosu. Na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora komisja przedkłada propozycję odrzucenia wniosku prokuratora okręgowego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2021 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej poseł Joanny Muchy. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przypominam, że Sejm zgodnie z art. 133 ust. 6 regulaminu Sejmu rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy.

Prawo do zabrania głosu przysługuje również posłowi, którego wniosek dotyczy.

Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Macieja Lisowskiego reprezentowanego przez radcę prawnego Tomasza A. Kuśmierka z dnia 23 kwietnia 2024 r., uzupełnionego w dniu 14 czerwca 2024 r., o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Marka Sowy (druk nr 631).

Proszę pana posła Łukasza Osmalaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Przypadł mi zaszczyt w imieniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Macieja Lisowskiego reprezentowanego przez radcę prawnego Tomasza A. Kuśmierka z dnia 23 kwietnia 2024 r., uzupełnionego w dniu 14 czerwca 2024 r., o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

Poseł Sprawozdawca Łukasz Osmalak

posła Marka Sowy. To jest, tak jak pani marszałek przed chwilą wspomniała, druk nr 631.

Szanowni Państwo! Zacznę od tego, że za tym wnioskiem o uchylenie immunitetu głosowało 6 posłów, a przeciw – 10. Dodam jeszcze dosłownie dwa, trzy zdania na ten temat. Wniosek, który składa pan radca prawny Tomasz Kuśmierk, dotyczy tego, iż w czasie posiedzenia komisji śledczej pan poseł Marek Sowa zadawał pytania, w których kilkakrotnie padło nazwisko pana Lisowskiego. W związku z tym bardzo prosiłbym Wysoki Sejm, aby wziął pod uwagę, że po pierwsze, były to pytania, które zadawał pan poseł Marek Sowa, a po drugie, w momencie kiedy pan poseł Marek Sowa pracuje jako członek komisji śledczej, to nikomu, jak myślę, nie pozostawia to żadnych wątpliwości, iż wtedy pełni swój mandat poselski, a to wiąże się z tym, iż przysługuje mu ochrona immunitetowa.

W związku z powyższym, tak jak już wcześniej powiedziałem, komisja zaopiniowała wniosek o uchylenie immunitetu negatywnie, przy 6 głosach za i 10 – przeciw. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 133 ust. 6 regulaminu Sejmu, rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy.

Prawo do zabrania głosu przysługuje również posłowi, którego wniosek dotyczy.

Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Macieja Lisowskiego reprezentowanego przez radcę prawnego Tomasza A. Kuśmierka z dnia 27 czerwca 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Marka Sowy (druk nr 632).

Proszę pana posła Łukasza Osmalaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Podobnie jak przed chwilą przypadł mi zaszczyt przedstawienia w imieniu Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych sprawozdania z posiedzenia komisji w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Macieja Lisowskiego reprezentowane-

go przez radcę prawnego Tomasza Kuśmierka, tym razem z dnia 27 czerwca, o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej pana posła Marka Sowy.

Szanowni Państwo! Nie będę powtarzał tego wszystkiego, co powiedziałem przed chwilą. Te sprawy są niemalże identyczne, tożsame. W związku z powyższym argumenty są dokładnie te same.

Tutaj również w głosowaniu – 6 głosów za, 10 głosów przeciw – Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych zaopiniowała wniosek o uchylenie immunitetu negatywnie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Jeszcze raz przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 133 ust. 6 regulaminu Sejmu, rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy.

Prawo do zabrania głosu przysługuje również posłowi, którego wniosek dotyczy.

Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Piotra Gruszczyńskiego reprezentowanego przez adwokata Andrzeja Gozdowskiego z dnia 14 grudnia 2021 r., uzupełnionego w dniu 11 lutego 2022 r., o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Dolaty (druk nr 634).

Proszę panią poseł Katarzynę Stachowicz o przedstawienie sprawozdania komisji.

Pani poseł, jeszcze chwileczkę.

Pozwólcie państwo, że przywitamy uczniów i opiekunów ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Trzciance. Pozdrawiam was serdecznie. (*Oklaski*) Mam nadzieję, że będziecie mieli same dobre wspomnienia z dzisiejszego dnia i ze zwiedzania Sejmu. Przyjechaliście na zaproszenie pani poseł Marii Janyskiej. Pozdrawiam panią poseł. Widzę, że jest z wami. Mam nadzieję, że razem z panią poseł spędzicie dzisiaj miły dzień w Sejmie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Stachowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Piotra Gruszczyńskiego reprezentowanego przez adwokata Andrzeja Gozdowskiego z dnia 14 grudnia 2021 r., uzupełnionego w dniu 11 lutego 2022 r.,

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Stachowicz

o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Dolaty.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu 12 września 2024 r. na podstawie art. 7c ust. 5 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – w głosowaniu uczestniczyło 12 posłów, za wnioskiem o odrzucenie było 5, przeciw był 1, wstrzymało się 6 – przedkłada propozycję odrzucenia wniosku oskarżyciela prywatnego Piotra Gruszczyńskiego reprezentowanego przez adwokata Andrzeja Gozdowskiego z dnia 14 grudnia 2021 r., uzupełnionego w dniu 11 lutego 2022 r., o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Dolaty. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Już ostatni dziś raz przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 133 ust. 6 regulaminu Sejmu, rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy.

Prawo do zabierania głosu przysługuje również posłowi, którego wniosek dotyczy.

Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji.

Bardzo proszę, pan poseł Dolata chciałby zabrać głos. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Dolata:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten wniosek oskarżyciela prywatnego jest osobliwy, ponieważ zostałem przez niego oskarżony o to, że rzekomo wytworzyłem atmosferę nagonki na niego, w związku z czym miało dojść na jednej z ulic miasta Gniezna do jakiejś agresji słownej i pewnie też fizycznej. Problem polega na tym, że nie ma żadnego dowodu na to, że do takiego zdarzenia doszło. Mówię o tej agresji. Oskarżyciel prywatny nie złożył żadnego zawiadomienia wtedy, w tym 2021 r., ani nie zgłosił tego na policję, ani nie zawiadomił prokuratury o fakcie popełnienia przestępstwa. Jediną jego reakcją było zorganizowanie konferencji prasowej, podczas której też nie był w stanie wytłumaczyć, dlaczego zawiadomienia nie złożył. Co więcej, również podczas posiedzenia komisji regulaminowej, w którym uczestniczył, wprost stwierdził, że takiego zawiadomienia nie ma.

Jest to przykład takiego pieniactwa sądowego, które niestety się zdarza, a w przypadku tego oskarżyciela prywatnego nie po raz pierwszy. Jest to zabieranie czasu nie tylko Wysokiej Izbie, lecz także ewentualnie sądowi, który powinien zajmować się ściganiem przestępstw. Gdyby tutaj doszło do jakiegoś przestępstwa, nigdy bym się nie chował za immuni-

tetem, ale żadnego przestępstwa najpewniej nie było, a już na pewno nie ja jakiegokolwiek przestępstwo popełniłem. Tak też ta sytuacja wygląda.

Tak że mam nadzieję, że Wysoka Izba nie zagłosuje za uchycieniem mi immunitetu. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie posle.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 16 października br.

Informuję, że doszliśmy do jednego z ciekawszych punktów naszego posiedzenia, czyli do oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z państwa posłów chce jeszcze zapisać się do oświadczeń? Jeżeli ktoś ma ochotę, to zapraszam.

Zamykam listę.

Mamy 45 posłów i posłanek zapisanych do wygłoszenia oświadczeń.

Zaczynamy od pana posła Romana Fritza, Klub Poselski Konfederacja.

Zapraszam, panie posle.

Przepraszam bardzo, ustalam czas na minutę.

Poseł Roman Fritz:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wydaje się, że urząd cenzorski i cenzura w Polsce zniknęły, odeszły szczęśliwie do lamusa. Niestety ten urząd tylko troszeczkę zmienił swój adres z ul. Mysiej na Rakowiecką i np. w 2022 r. tamten urząd, zwany Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zamknął prawicowe portale typu Najwyższy Czas! czy wRealu24, ale tryby sądowe pokazały, że jednak racja jest po stronie prawdy. Okazuje się, że są wyroki sądu, nawet kasacja pomaga.

Proszę państwa, złożyliśmy wraz z posłem Włodzimierzem Skalikiem zawiadomienie do prokuratury przeciwko postępowaniu ABW. Mam nadzieję, że będą odszkodowania, a prawda się obroni. To nie są byle jakie portale prawicowe, proszę państwa. (Dzwonek) Najwyższy Czas! to jest firma uznana na rynku medialnym, od 1990 r. jako tygodnik, później jako dwutygodnik, a wRealu24 to telewizja internetowa istniejąca od 2015 r. Co ciekawe, macki ABW nie sięgają po lewackie i lewicowe portale, które mają związki np. z jakimś agentem typu „Speedy Gonzales”? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Andrzeja Tomasza Zapalowskiego, Klub Poselski Konfederacja. Nie ma pana posła.

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Klub Poselski Konfederacja. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, Klub Poselski Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zastanawiam się, co pan prezydent Trzaskowski miał na myśli, mówiąc o tym, że nie zgadza się na to, żeby święto niepodległości zostało – cytuję – zawłaszczone przez narodowców, w związku z czym prowadzi różne działania, które nie dopuszczają do tego rzekomego zawłaszczenia. Co pan prezydent Trzaskowski miał tutaj na myśli? Bo ja pamiętam, że przez lata organizowaliśmy ten marsz na 11 listopada. Wydarzenie, którego nikt nie chciał zorganizować, którego nikt się nie podejmował. Środowiska narodowe zaczęły organizować marsz i stała się to jedna z największych manifestacji w historii Polski.

Pamiętam, jak w 2020 r. był COVID i nagle okazało się, że pod pretekstem tego COVID-u nie można już organizować żadnych manifestacji i prawa wolności obywatelskie nie obowiązują. Wtedy marsz się nie odbył, taki chodzony, ale był (*Dzwonek*) taki jechany samochodami. W 2021 r. nagle się okazało, że jest to pretekst do tego, żeby nie uznać tego wydarzenia, tego marszu za wydarzenie cykliczne, ponieważ w zeszłym roku nie przeszedł, a przejechał. Cóż za absurd. I teraz, w 2024 r., znowu powtarzamy tę całą historię. Wydarzenie znowu nie jest cykliczne, bo znowu prezydent Trzaskowski nie chce tego uznać. Robimy, co się da. Stosujemy czasami różne kreatywne rozwiązania, takie jak zgłaszanie wielokrotne. Ale dlaczego? Tylko i wyłącznie dlatego, że prezydentowi Trzaskowskiemu marsz patriotów po prostu przeszkadza.

(*Poseł Roman Fritz: Boi się, tchórz.*)

A ja powiem tak: Marsz Niepodległości i tak przejdzie. (*Oklaski*)

(*Poseł Roman Fritz: Tak jest. Brawo!*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Kreatywność – ważna rzecz. Jak rozumiem, pan poseł Fritz cieszy się z tego powodu, że jest kreatywność.

(*Poseł Roman Fritz: Tak, pan poseł Fritz się często cieszy.*)

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Minęło kilka tygodni od powodzi. Szacujemy straty. Ludzie starają

się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Ale warto w tym miejscu dzisiaj powiedzieć, czy musiało dojść do tej powodzi. Jak to się stało? Nie musiało dojść do tej powodzi. To jest efekt zaniedbań rządów Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego. Oto, Wysoki Sejmie, rozporządzenie Rady Ministrów z 2016 r., podpisane przez panią prezes Rady Ministrów Beatę Szydło, w sprawie przyjęcia planu zarządzania ryzykiem powodziowym dla obszaru dorzecza Odry. Tu są wymienione wszystkie inwestycje, które należy wykonać: zbiorniki suche, wały przeciwpowodziowe, szeregi innych, mniejszych inwestycji (*Dzwonek*), które by zapobiegły powodzi. Chcę zwrócić uwagę na inwestycje w zlewni Bobru, bo tam powstały największe szkody. Z tego wykazu, który liczy 587 stron, nie zrobiono nic. Dokładnie, nie zrobiono nic. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Sylwią Bielawską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Sylwia Bielawska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj wszyscy ekscytowaliśmy się rocznicą wyborów oraz międzynarodowym dniem profilaktyki raka piersi. Ale zapomnieliśmy o jeszcze jednym bardzo ważnym święcie, o Międzynarodowym Dniu Kobiet Wiejskich. To wyjątkowe święto, które przypomina nam o roli kobiet na wsi, ich codziennym zaangażowaniu, pracy oraz nieocenionym wkładzie w rozwój naszych społeczności lokalnych.

Wasza siła, wytrwałość i troska o bliskich są podstawą, na której opierają się nasze domy, gospodarstwa i wiejskie życie. Z tej okazji pragnę złożyć wam serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia i nieustającej energii. I niech każdy dzień przynosi wam radość, satysfakcję i spełnienie w życiu prywatnym oraz zawodowym. Życzę wam także, abyście zawsze czuły wsparcie otaczających was osób, a trud, który wkładacie w swoje codzienne obowiązki, był doceniany i szanowany. Pamiętajcie też, że każda chwila poświęcona na profilaktykę, do której nawiązuję (*Dzwonek*), jest inwestycją również w wasze zdrowie i życie. Dlatego proszę was, abyście zwracały również uwagę na sygnały wysyłane przez wasz organizm. Nie odkładajcie, proszę was, badań na później. Bądźcie świadome, że życie jest tak naprawdę naszym największym darem. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Pozwólcie państwo, że w naszym imieniu pozdrowię młodzież, która siedzi na galerii. Nie wiem, skąd jesteście, bo nie mam tej karteczki, ale bardzo się cieszę, że was widzę, i myślę, że będziecie mieć same dobre wspomnienia. Pozdrawiam. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Lisowska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dzisiejsze oświadczenie wygłaszam na prośbę Lubelskiego Stowarzyszenia Amazonek oraz senierek z kawiarni „Nasza Cafe” z Lublina, które wczoraj odwiedziły mnie w Sejmie. Data odwiedzin, 15 października, nie była przypadkowa, ponieważ tego dnia obchodzimy Światowy Dzień Walki z Rakiem Piersi. Październik jest miesiącem świadomości raka piersi i jest celebrowany na całym świecie jako różowy październik, bowiem różowa wstążka jest symbolem solidarności z osobami dotkniętym nowotworem piersi i wsparcia tych osób. W różowym październiku stawiamy na edukację w samobadaniu piersi, podnosimy, jak ważne są profilaktyka i nowoczesna diagnostyka. Posłanki Koalicji Obywatelskiej (*Dzwonek*) włączyły się w tę kampanię pod hasłem: badaj je. Dlatego apeluję do każdego posła i każdej posłanki, aby zadbali o swoich bliskich i skierowali ich na badania. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Wszyscy jesteśmy wdzięczni i wszyscy, mam nadzieję, pamiętamy, że właśnie te nasze kolorowe wstążeczki przypięte do garniturów świadczą o tym, że wspieramy tę akcję.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Grygorcewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem zbulwersowana wystąpieniem prezydenta Andrzeja Dudy, które szumnie nazwano orędziem do narodu. Ani to nie było orędzie, ani do narodu. Było to polityczne przemówienie do swoich, kolegów z PiS-u i elektoratu tej partii, pełne manipulacji, półprawdy i prowokacji. To przemówienie konfliktujące społeczeństwo, przemówienie pełne agresji i nienawiści, przemówienie, które nie przystoi głowie państwa. Nie wiem, czy to wynika z 292 dni urzędowania, jakie zostały panu prezydentowi, czy z tego, że od początku swojej kadencji nie zrozumiał, na czym polega urząd prezydenta. Wygląda to tak, że się uczył, uczył, ale się nie nauczył. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Wojciechowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam panią poseł Renatę Rak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Renata Rak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 15 października obchodzimy Międzynarodowy Dzień Białej Łaski. To czas, w którym w sposób szczególny zwracamy uwagę na osoby niewidome i słabowidzące. W tym dniu osoby z niepełnosprawnością przypominają o swoich potrzebach i udowadniają, że potrafią doskonale pokonywać trudności życia codziennego. W Polsce żyje ok. 1,5 mln osób niewidomych i niedowidzących, jednak świadomość społeczeństwa dotycząca życia z tą niepełnosprawnością nadal jest bardzo mała. Na jakość życia osób niewidomych, ich samodzielność i aktywność wpływa brak barier społecznych i przeszkód architektonicznych. Biała łaska stała się nie tylko narzędziem pomocnym przy samodzielnym poruszaniu, ale również symbolem osób niewidomych.

W tym roku Polski Związek Niewidomych w Szczecinku obchodzi 71. rocznicę powstania. Z tej okazji życzę członkom związku, aby poczucie godności i niezależności towarzyszyło wam każdego dnia, a świat był coraz bardziej przyjazny (*Dzwonek*) i dostępny. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Słuchajcie państwo, już wiem, skąd jesteście – młodzież z Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Elku. Bardzo się cieszę, że was widzę. Przyjechaliście na zaproszenie pani poseł Anny Wojciechowskiej. *(Oklaski)* Bardzo się cieszę, że jesteście z nami, i podwójnie was witam w takim razie. Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo, Klub parlamentarny Konfederacja. Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Maję Ewę Nowak, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga. Nie ma pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Zapraszam pana posła Roberta Wardzałę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Roberta Dowhana. Też nie widzę

Jest pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W niedzielę 6 października br. miała miejsce piękna uroczystość obchodów jubileuszu 110-lecia Szkoły Podstawowej nr 12 w Mielcu połączona z nadaniem sztandaru tej placówce oświatowej. Był to wyjątkowy moment dla społeczności tej szkoły oraz miasta Mielca, a w szczególności osiedla Rzochów, gdzie jest ona zlokalizowana. Miałem ten zaszczyt i przyjemność być obecny na tych niezwykle wymownych i wzruszających uroczystościach. Zawsze bowiem przejmujący jest moment, gdy kolejne osoby na znak szacunku klękają i całują sztandar, który od momentu nadania jest ważnym elementem budowania tożsamości danej organizacji.

Z okazji tak ważnych uroczystości warto przybliżyć historię szkolnictwa w Rzochowie, kiedyś mieście, a dziś jednym z osiedli miasta Mielca. Pierwsze wzmianki o miejscowym szkolnictwie pochodzą już z XV w. Najstarszy znany drewniany budynek szkoły, trzyklasowy, mieścił się przy gościńcu, obok rynku. W 1911 r. przystąpiono do budowy nowej szkoły w zupełnie innym (*Dzwonek*) miejscu. Po 3 latach, na wiosnę 1914 r., nowa szkoła już murowana i cztero-klasowa została oddana do użytku, a 1 września rozpoczęto w niej naukę. W 1936 r. szkoła w Rzochowie otrzymała swego patrona – Henryka Sienkiewicza. Podczas okupacji funkcjonowało tajne nauczanie. W latach 50. XX w. szkoła została zelektryfikowana, a w latach 1961–1963 dobudowane zostały nowe sale lekcyjne, na krótko polepszając warunki edukacyjne.

Z dniem 1 stycznia 1985 r. na skutek zmian administracyjnych Rzochów, który 50 lat wcześniej utracił prawa miejskie, został włączony do miasta Mielca jako jedno z osiedli. Istniejąca szkoła otrzymała nazwę Szkoły Podstawowej nr 12 im. Henryka Sienkiewicza w Mielcu. Nastąpiła wówczas rozbudowa i modernizacja budynku. I tak w ciągu 7 lat osiedle Rzochów doczekało się placówki oświatowej z prawdziwego zdarzenia. 4 września 1993 r. czterokondygnacyjny budynek dobudowany do starej szkoły i tworzący z nią funkcjonalną całość został oddany do użytku. Miejsco-wa szkoła podstawowa jest bardzo ważnym elementem dla miejscowej, lokalnej społeczności, wokół której koncentruje się nie tylko jej życie edukacyjne, ale również społeczne, kulturalne i sportowe.

Całej społeczności Szkoły Podstawowej nr 12 w Mielcu raz jeszcze pragnę złożyć serdeczne gratulacje oraz życzenia z okazji tak wspaniałego jubileuszu oraz nadania sztandarów. Dziękuję bardzo, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pewnie wszyscy na tej sali dołączamy się do tych życzeń.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pani poseł.

Pan poseł Michał Cieślak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Michał Cieślak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 27 czerwca dowiedzieliśmy się, że PKP Cargo ma nowego konkurenta. Wydaliście licencję ukraińskiemu przewoźnikowi. Słyszymy, że Cargo jest nierentowne, a to wasz prezes powiedział: Jedną z przyczyn postawienia spółki w stan likwidacji jest znaczący spadek przewozów, który zmniejszył się w tym roku o 2,5 mln t.

Pod koniec stycznia 2020 r. podczas Światowego Forum Ekonomicznego w Davos ogłoszono plan związania ukraińskich kolei państwowych z niemieckim przewoźnikiem kolejowym Deutsche Bahn. Ukraiński minister infrastruktury i przedstawiciel niemieckiej spółki podpisali tam memorandum i od tamtej pory trwa proces miękkiego przejmowania tej spółki, a w radzie nadzorczej ukraińskich kolei zasiada już od dawna były członek zarządu Deutsche Bahn.

Czy likwidacja PKP Cargo ma doprowadzić do przejęcia polskiego przewoźnika przez niemieckie Deutsche Bahn (*Dzwonek*) i to w czasach bezpośredniego zagrożenia ze Wschodu, gdy potrzebujemy własnego transportu, uzbrojenia i towarów? Pytam: Dla kogo niszczone jest PKP Cargo? Czy prawdą jest, że Niemcy chcą mieć w naszym kraju własną infrastrukturę kolejową i niczym nieskrępowany transport między Ukrainą a Niemcami? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Katarzynę Królak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

(*Poseł Katarzyna Królak: Jest.*)

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Królak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Korzystając z okazji i z faktu, że mija rok od wyborów 15 października, chciałabym podziękować mieszkańcom Warmii i Mazur za liczny w nich udział. Dzięki waszemu zaangażowaniu udało się odsunąć od władzy zło. Lekko nie było, bo mój region to typowa Polska powiatowa, małe gminy z ogromnymi problemami. Tyle zaangażowania środków, tyle wycieczek z czekami i nie daliśmy się.

My, ludzie z Warmii i Mazur, regionu wieloreligijnego, wielokulturowego, wielonarodowego, chcieliśmy otwartości, a przede wszystkim normalności. Myślałam, że ten czarny czas podziałów minął, że ciężką

Poseł Katarzyna Królak

pracą uda nam się zakopać rowy nienawiści i kłamstw. Wszyscy, którzy mnie znają, wiedzą, że wolę łączyć, a nie dzielić.

Ale dzisiejsze przemówienie prezydenta zmusiło mnie do zabrania głosu. Naród mamy jeden, a rolą głowy państwa jest go łączyć. Zamiast tego mieliśmy pokaz buty i partyjnego przekazu. Jest mi wstyd (*Dzwonek*), że musiałam być tego świadkiem. Panu prezydentowi nie podoba się odliczanie do końca kadencji? Nie musi się podobać. Miliony Polaków odliczają, bo Polska zasługuje na prezydenta narodu, a nie prezydenta partii. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Bartosza Zawieję, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Patryka Gabriela, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość...

Jest pan poseł Zawieja.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bartosz Zawieja:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach zgłoszono mi problem dotyczący uczniów niesłyszących. Zgodnie z wytycznymi Centralnej Komisji Egzaminacyjnej osoby te mogą teoretycznie liczyć na obecność tłumacza języka migowego podczas egzaminów. Niestety w praktyce oddziały Centralnej Komisji Egzaminacyjnej nie wyrażają zgody na tłumaczenie treści zadania i odpowiedzi na nie, a także odczytywanie i zapisywanie w arkuszu odpowiedzi ucznia, co pozbawia niesłyszących możliwości pełnego zrozumienia egzaminu i wykazania się posiadaną wiedzą. W rezultacie umiejętności tych uczniów są oceniane nierzetelnie, co ogranicza ich szanse edukacyjne i zawodowe. To podejście nie wspiera wyrównywania szans, które powinno być priorytetem systemu edukacji.

Z tego powodu apeluję bardzo serdecznie i gorąco do pani minister Barbary Nowackiej o rozwiązanie tego problemu i wprowadzenie jasnych regulacji, które zapewnią osobom niesłyszącym możliwość zdawania egzaminów na równi z innymi. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle. Podziwiam szybkość.

Pan poseł Patryk Gabriel, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Zapraszam panią poseł Marię Joannę Koźlakiewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Październik to wyjątkowy miesiąc, który na całym świecie jest poświęcony zwiększaniu świadomości dotyczącej raka piersi, najczęściej występującego nowotworu złośliwego wśród kobiet. Różowy październik to czas, w którym szczególnie podkreślamy, jak ważne są profilaktyka, regularne badania i szybkie wykrycie tej choroby. Różowa wstążka, symbol tej kampanii, przypomina nam, że rak piersi to nie tylko statystyki, ale także ludzkie historie walki o życie, strach i nadzieja na wyzdrowienie.

Kluczem do skutecznej walki z tą chorobą jest wczesne wykrycie zmian nowotworowych, co daje największe szanse na wyleczenie. Samobadanie piersi, regularne mammografie i dostęp do nowoczesnych metod leczenia mogą uratować życie tysiącom kobiet.

Dlatego apeluję do wszystkich kobiet: nie odkładajcie badań na później. Troska o zdrowie to troska o siebie, swoje rodziny i najbliższych. Z kolei do decydentów zwracam się z prośbą o dalsze wsparcie (*Dzwonek*) inicjatyw związanych z profilaktyką raka piersi oraz ułatwienie dostępu do badań przesiewowych i nowoczesnych terapii. Niech ten różowy październik będzie przypomnieniem, że walka z rakiem piersi wymaga naszej wspólnej odpowiedzialności i zaangażowania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Gembicką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Filipek-Sobczak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z głębokim rozczarowaniem przyjąłam wiadomość o decyzji prezydenta Warszawy pana Rafała Trzaskowskiego dotyczącej braku zgody na organizację Marszu Niepodległości. Ta decyzja nie tylko uderza w wolność zgromadzeń, ale też jest wyraźnym przejawem politycznej gry, mającej na celu tłumienie głosu tych, którzy kultywują wartości patriotyczne i historyczne.

Prezydent Trzaskowski, będący liderem Platformy Obywatelskiej, wykorzystuje swoją władzę w Warszawie do realizacji partykularnych interesów. Brak zgody na organizację Marszu Niepodległości nie ma na celu poprawy bezpieczeństwa publicznego, jak próbuje się to przedstawiać, ale jest próbą ograniczenia przestrzeni publicznej dla tych, którzy nie podzielają liberalno-lewicowego światopoglądu. To próba uciszenia głosu patriotów. Ta decyzja to atak na naszą tożsamość narodową.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak

To nie pierwszy raz, kiedy próbuje się blokować Marsz Niepodległości, lecz historia pokazała (*Dzwonek*), że niezależnie od przeszkód i decyzji władz Polacy zawsze potrafili się zjednoczyć, by wspólnie świętować odzyskanie niepodległości. Tak będzie i tym razem. Marsz Niepodległości się odbędzie, bo jest to wyraz woli tysięcy obywateli, którzy chcą uczcić ten wyjątkowy dzień. Żadne polityczne zakazy ani decyzje urzędników nie będą w stanie odebrać Polakom prawa do upamiętnienia tych, którzy oddali życie za wolną i niepodległą Polskę. Marsz jest wydarzeniem, które nie należy do jednej grupy politycznej, ale należy do całego narodu.

Apeluję do wszystkich Polaków bez względu na poglądy, abyśmy w tym dniu pokazali, że potrafimy być zjednoczeni. Marsz Niepodległości się odbędzie, bo to nasza tradycja, nasza historia i nasze prawo. 11 listopada będziemy maszerować, aby pokazać, że Polska jest krajem wolnym i suwerennym, a nasza niepodległość nie jest i nigdy nie będzie przedmiotem kompromisów ani politycznych rozgrywek. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Annę Pieczarkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Pieczarka:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mieszkańcy podtarnowskich miejscowości protestują przeciwko budowie tzw. wschodniej obwodnicy Tarnowa na ich terenie. Listy z podpisami skierowali do wielu instytucji i osób decyzyjnych. Ich głos sprzeciwu dotarł do m.in. ministra infrastruktury, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, władz samorządowych, firmy projektowej. Wszystko po tym, jak Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zaproponowała nowy obszar, przez który mogłaby przebiegać wschodnia obwodnica Tarnowa. Mieszkańcy podważają celowość oraz skuteczność jej powstania w zaproponowanych miejscach.

To niejedyny przykład protestów społecznych w sprawie projektowania ważnych rozwiązań komunikacyjnych w Polsce. Dlatego do właściwych firm i instytucji nadzorowanych przez resort infrastruktury zwracam się z prośbą o respektowanie tzw. czynnika społecznego, głosu ludzi, którzy na określonych terenach mają swoje domy, ojcowizny i majątki. (*Dzwonek*) Apeluję o wypracowanie kompromisowych rozwiązań, takich, które z jednej strony osiągną oczekiwany cel, czyli wyprowadzą ruch tranzytowy z miast i miasteczek, stanowiący realny zagrożenie dla ich mieszkańców, a z drugiej strony będą uszanowaniem opinii

ludzi, którzy zdecydowanie nie chcą, aby tego rodzaju drogi były budowane na ich terenie. Wnoszę o wybór miejsc akceptowalnych dla wszystkich stron, o umiejętność dialogu, porozumienia i prowadzenie konsultacji społecznych z prawdziwego zdarzenia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jaka demokracja rządzi polską? W jednym z ostatnich wydań tygodnika „Do Rzeczy” Lech Mażewski pisze: W kilka lat po przejęciu władzy w Niemczech przez NSDAP Karl Loewenstein, niemiecki liberalny prawnik, emigrant po 1933 r., stworzył koncepcję demokracji opancerzonej, ściśle związanej z ideą demokracji walczącej. Proponuję dla zrozumienia taktyki i praktyki władzy, rządzącej w Polsce koalicji 13 grudnia równorzędne stosowanie trzech poznawczych modeli. Pierwszy model: demokracja asertywna w formacie zaczepno-obronnym. Drugi: demokracja diagonalna – z góry, w lewo, ukośnie, w dół. (*Dzwonek*) Trzeci: demokracja warcząca w typie agresywnie wyszkolonego owczarka niemieckiego z asystą owczarka alzackiego. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Jako lekarzowi weterynarii miło mi słyszeć jakieś nazwy zwierząt, ale nie wiem, czy w dobrym kontekście.

Bardzo proszę pana posła Waldemara Andzela, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, ale przede wszystkim jako Polak pragnę podziękować panu prezydentowi Andrzejowi Dudzie za dzisiejsze orędzie punktujące hipokryzję, zuchwałość, a przede wszystkim pogwałcenie praworządności przez obecną koalicję rządzącą 13 grudnia. Bezprawne i siłowe przyjmowanie instytucji, zwijanie inwestycji i brak ambicji, zawiedzenie nadziei wielu Polaków na rozwój – to zostało dzisiaj na tej sali wypunktowane. Prezydent obnażył hipokryzję w sprawie obrony granic oraz uznania przez rząd wybiórczych orzeczeń sądowych. Orędzie pokazało dobitnie, że ze słowa „konstytucja”, tak dumnie kiedyś prezentowanego, zostało tylko „ja”. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Baluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Baluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dopiero 1 stycznia 2025 r. wejdą w życie nowe przepisy dotyczące renty wdowiej. Renta wdowia jest świadczeniem podwójnym, ponieważ uprawniona osoba zachowuje prawo do swojego dotychczasowego świadczenia w całości lub części. Wtedy podejmuje odpowiednio część lub całość świadczenia po zmarłym. W społeczeństwie postępuje coraz większe rozczarowanie. Zapowiadano, że renta wdowia ma wynosić 50% drugiego świadczenia, ale tak nie będzie. Nowe zasady dotyczące przyznawania renty wdowiej budzą kontrowersje. Są one niesprawiedliwe, zwłaszcza wobec osób, które nie mogą skorzystać, np. samotnych matek, osób samotnych, osób rozwiedzionych. *(Dzwonek)* Nie kto inny jak marszałek Szymon Hołownia, który był w tym tygodniu, w poniedziałek w moim rodzinnym mieście Kraśniku, przyznał, że będzie bardzo wiele osób niezadowolonych z tego świadczenia. I tak faktycznie jest. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Łukasza Kmitę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W najbliższą niedzielę odbędzie się w Sprawie, gmina Słupia, powiat jędrzejowski, uroczystość z okazji włączenia tamtejszej ochotniczej straży pożarnej do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Z tego miejsca chciałbym przekazać wszystkim druhom i druhom wyrazy uznania oraz serdeczne gratulacje. Włączenie OSP Sprowa do KSRG jest ogromnym sukcesem oraz prestiżem dla jednostki. Krajowy system ratowniczo-gaśniczy stanowi integralną część bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, a jego podstawowym celem jest ochrona życia, zdrowia, mienia lub środowiska poprzez walkę z pożarami i innymi klęskami żywiołowymi, ratownictwo techniczne, chemiczne, a także ekologiczne i medyczne. Sukces druhen i druhow świadczy nie tylko o spełnieniu wszelkich procedur, w tym inspekcji gotowości operacyjnej, ale przede wszystkim stanowi ukoronowanie ciężkiej pracy,

podczas której nierzadko ryzykowali własnym zdrowiem i życiem. Z okazji tego święta przekazuję wam, drogie drużyny i druhowie z OSP Sprowa, oraz władzom gminy na czele z panem wójtem Tomaszem Koprem, który aktywnie wspiera OSP, wyrazy szacunku i uznania. Kieruję najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym. Działajcie tak dalej. Bogu na chwałę, ludziom na użytek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Ewę Cicholską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj jest ważny, historyczny dzień dla naszej ojczyzny, ale nie tylko, bo także dla całego świata. 16 października 1978 r. kard. Karol Wojtyła został powołany na Stolicę Piotrową i przyjął imię Jan Paweł II. To był wyjątkowy czas pontyfikatu tego świętego papieża Polaka, który odmienił oblicze ziemi.

Jego słowa, jakże prorocze, wypowiedziane w czerwcu 1979 r. w Warszawie: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi” zmieniły ustrój w naszej ojczyźnie. Św. Janie Pawle II *(Dzwonek)*, bądź w naszych sercach i w sercach naszych rodzin. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach lokalne media poinformowały o planach zmian w kursowaniu pociągów, które negatywnie odbiją się na możliwości podróżowania mieszkańców powiatu suskiego w województwie małopolskim. W latach rządów Prawa i Sprawiedliwości Ministerstwo Infrastruktury pod kierownictwem pana ministra Andrzeja Adamczyka przeprowadziło projekt modernizacji linii kolejowych: 97, 98 i 99 prowadzących ze Skawiny przez Suchą Beskidzką do Zakopanego za kwotę blisko 1,5 mld zł. Obecny minister infrastruktury Dariusz Klimczak zapowiedział, że pociągi ekspresowe nie będą zatrzymywać się na stacji kolejowej w Suchej Beskidzkiej. Co więcej, przedstawiony w perspektywie czasowej do 2030 r. tzw. horyzontalny rozkład jazdy wyklucza stację kolejową w Suchej Beskidzkiej z ruchu pociągów ekspresowych.

Poseł Mariusz Krystian

Wysoka Izbo! Inwestycje infrastrukturalne mają służyć mieszkańcom, w tym celu były planowane i realizowane. *(Dzwonek)* Niestety, obecna władza wykorzystuje je w sposób odwrotny od zamierzonego. Zamiast lepiej pasażerowie będą mieli gorzej. Wy naprawdę wszystko potraficie zepsuć, nawet tak potrzebne i ważne inwestycje kolejowe. Jako poseł na Sejm reprezentujący m.in. powiat suski stanowczo żądam wycofania się przez rząd Donalda Tuska z tych absurdalnych planów i pozostawienia możliwości kursowania pociągów ekspresowych z zatrzymaniem na stacji kolejowej Sucha Beskidzka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 16 października, ale nie 2024 r., tylko 46 lat temu nastąpił wybór w Stolicy Piotrowej Karola Wojtyły na papieża, który przybiera imię Jana Pawła II. Mnie jeszcze wtedy na świecie nie było. Przez ponad 20 lat moje pokolenie, pokolenie Jana Pawła II, nie знаło innego papieża, nie znało innego Ojca Świętego. Wzrastaliśmy z nim, wzrastaliśmy w jego cieniu, można powiedzieć, wzrastaliśmy w duchu jego nauki. Ile z tego pozostało, pewnie ocenią kolejne pokolenia. Ale musimy dzisiaj pamiętać o największym Polaku, tym, który wzywał tutaj, w Warszawie, Ducha Świętego, żeby zstąpił i zmienił oblicze tej ziemi. Ale także ten Duch Święty działał przez niego, działał przez *(Dzwonek)* wszystkich ludzi dobrej woli, przez te rzesze, które były w „Solidarności”, i zmienił oblicze tej ziemi. Dzisiaj nie możemy rozmiąć tego wielkiego dziedzictwa św. Jana Pawła II, który razem z kard. Wyszyńskim i bł. ks. Jerzym przeprowadzili nas przez to czerwone, wzburzone morze komunizmu, doprowadzając nas do wolnej Polski. Nie możemy tego rozmiąć, nie możemy tego zmarnować. To jest nasze wielkie zobowiązanie. Oby tak było. Daj Boże. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Zapraszam panią poseł Marię Koc, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

A jest pani poseł Wojtyszek.

Tak, to bardzo proszę. Zdażyła pani poseł.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Agata Wojtyszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W piątek 20 września w moim rodzinnym mieście Starachowice w miejskiej bibliotece publicznej odbył się uroczysty jubileusz dziesięciolecia Chóru Kameralnego Belcanto prowadzonego przez dyrygenta Krzysztofa Zajchowskiego. Uroczystość prowadziła Anna Babicka. Koncert wypełniały różnorodne utwory, które podkreślały dziesięcioletni rozwój i osiągnięcia chóru. Atmosfera była podniosła, a obecni goście mieli okazję wspominać początki Belcanto oraz jego sukcesy na przestrzeni lat. Wydarzenie to było nie tylko okazją do celebracji muzyki, ale także do integracji lokalnej społeczności. Miałam okazję uczestniczyć w tym znaczącym wydarzeniu i wysłuchać występu chóru, jak również zaproszonych artystów sopranistki Pauliny Jabłonki, akompaniującej jej Elżbiety Kulińskiej. Publiczność mogła również podziwiać duet *(Dzwonek)* instrumentalny, w którym wystąpili Szymon Pocheć oraz Marcin Walas. Wystąpił również Piotr Kędziora.

Ponieważ zanim zajęłam fotel wojewody, sama byłam członkiem chóru Meridies, tym bardziej miło mi było wysłuchać koncertu. Był to wieczór pełen wzruszeń i podziękowań. Na ręce dyrygenta Krzysztofa Zajchowskiego jeszcze raz składam gratulacje, a wszystkim członkom chóru życzę samych sukcesów i kolejnych jubileuszy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś...

(Poseł Barbara Bartuś: A pani Maria?)

A przepraszam.

Zapraszam panią poseł Koc, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Koc:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę z tego miejsca, z Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, bardzo serdecznie podziękować mieszkańcom miasta i gminy Maciejowice w powiecie garwolińskim. Pragnę podziękować państwu za waszą głęboką i szczerą pamięć o Tadeuszu Kościuszcze i bohaterach bitwy pod Maciejowicami, która rozegrała się 10 października 1794 r. Bitwy, która była bitwą przegraną, która była ostatnią wielką bitwą upadającej Rzeczypospolitej, ostatnim akordem insurekcji kościuszkowskiej. Była bitwą symbolem niezgody Polaków na niewolę i symbolem wielkiego bohaterstwa Polaków, którzy niepodległość ojczyzny uważali za największą wartość.

Bardzo dziękuję mieszkańcom Maciejowic *(Dzwonek)* za uroczyste obchody, które miały miejsce w ostatnią niedzielę, 13 października. Dziękuję państwu za

Poseł Maria Koc

wspólną modlitwę, a także za wszystkie działania na rzecz edukacji dzieci i młodzieży. Przekazujcie tę pamięć o bitwie pod Maciejowicami, o Tadeuszu Kościuszcze kolejnym pokoleniom. Bardzo serdecznie za to dziękuję i wyrażam wielki szacunek dla waszej pięknej, patriotycznej postawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 16 października 1978 r. o godz. 18.18 znad Kaplicy Sykstyńskiej na pl. Świętego Piotra w Rzymie uniósł się biały dym. Oznaczało to, że kardynałowie zgromadzeni na konklawe po śmierci Jana Pawła I wyznaczyli nowego papieża. 46 lat temu na Stolicę Piotrową został wybrany 58-letni kard. Karol Wojtyła, który przybrał imię Jan Paweł II. Był to znak kontynuacji przerwanej nagłą śmiercią 33-dniowego pontyfikatu Jana Pawła I.

Jan Paweł II był pierwszym papieżem z Polski i pierwszym po 455 latach następcą św. Piotra niebędącym Włochem oraz najmłodszym zwierzchnikiem Kościoła katolickiego od 1864 r. Jego pontyfikat trwał ponad 26 lat i był drugim *(Dzwonek)* co do długości w dziejach Kościoła. Jednym ze społecznych i teologicznych fundamentów pontyfikatu papieża z Polski było wezwanie: Nie lękajcie się! Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Te słowa zostały wypowiedziane podczas mszy inauguracyjnej jego pontyfikatu.

Myślę jednak, że dla nas, Polaków, inne słowa stały się najważniejsze. Były to słowa z pierwszej pielgrzymki do ojczyzny z 2 czerwca 1979 r., kiedy wołał do nas: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi. To właśnie one dały siłę i początek tym dobrym przemianom w Polsce, z których dzisiaj tak dużo możemy czerpać, a tak bardzo ich nie doceniamy. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Grzegorza Adama Płaczka, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W latach 2010–2023 rządy nieprzerwanie...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Przepraszam bardzo, panie pośle.

Panie pośle Kapinos, i pani poseł, czy mogę na chwilę prosić?

Bardzo proszę, panie pośle, i przepraszam.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W latach 2010–2023 rządy nieprzerwanie podnosiły akcyzę na papierosy. Za każdym razem opinia publiczna była informowana, iż celem podwyżek akcyzy jest walka o zdrowie Polaków. Jakże wygodny i chwytliwy argument. Tymczasem od lat pomimo podnoszenia akcyzy w Polsce sprzedaje się coraz więcej papierosów. Podczas gdy w 2015 r. sprzedaż wynosiła 41 mld sztuk, w 2022 r. sprzedano już niemal 50 mld sztuk. Gdzie zatem wpływ wysokiej akcyzy na ograniczenie nałogu tytoniowego i na zmniejszenie sprzedaży papierosów w Polsce? Nie ma co manipulować opinią publiczną. *(Dzwonek)* Czas zacząć edukować zdrowotnie Polaków, a nie ich doić z każdej strony.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Z przedstawionego projektu budżetu na rok 2025 można wyciągnąć wnioski o znacznym zmniejszeniu finansowania budowy i rozbudowy dróg, budowy urządzeń komunalnych, jak również wydatków na kulturę, których gminy i powiaty, najczęściej wiejskie, ale i małych miast, nie są i nie będą w stanie realizować. Jednocześnie przygotowywana zmiana tworzenia budżetu gmin bezpośrednio wzmacnia duże i średnie miasta, a osłabia finansowo mniejsze miasta oraz gminy i powiaty wiejskie. Powoduje nawet likwidację przeznaczonych dotychczas na ten cel funduszy rządowych. Jest to cywilizacyjny błąd. Polska zaczęła być coraz piękniejsza i podziwiana *(Dzwonek)* za rozwój lokalny, i to w całej Europie. Zwrot w kierunku rozwoju dyfuzyjno-polaryzacyjnego jest olbrzymim błędem włączającym hamulec rozwoju cywilizacyjnego małych i średnich miejscowości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 13 października w kościele św. Doroty w Pszczonowie w gminie Maków odbyła się uroczysta msza św., której przewodniczył biskup senior diecezji łowickiej ks. prof. Andrzej Franciszek Dziuba w związku z rocznicą 500-lecia erygowania parafii w Pszczonowie. Odślonięto również pamiątkową tablicę dla uczczenia 500-lecia istnienia parafii. Wydarzenie zgromadziło zarówno mieszkańców parafii Pszczonów, jak i mieszkańców okolicznych miejscowości.

Parafia w Pszczonowie to miejsce pamięci, wielowiekowej, chrześcijańskiej tradycji ziem łowickiej i skierniewickiej, świadek historii gminy Maków, miejsce najważniejszych wydarzeń dla mieszkańców tej ziemi, chrztów, ślubów i pogrzebów. To ważne miejsce dla życia społecznego i duchowego.

Warto również przypomnieć, że w 1973 r. w pszczonowskim kościele kręcono sceny (*Dzwonek*) do filmu „Chłopi” w reżyserii Jana Rybkowskiego na podstawie powieści Władysława Reymonta.

Składam gratulacje obecnemu proboszczowi parafii Pszczonów, ks. kanonikowi Cyprianowi Lewandowskiemu, i życzę udanych uroczystości jubileuszowych, a parafianom życzę wszelkiej pomyślności. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Równy rok temu, bo głosowanie trwało jeszcze późno w nocy, zakończyły się wybory parlamentarne. To wtedy miliony Polek i Polaków, korzystając z jednego z najważniejszych praw obywatelskich, wyraziło swoje oczekiwania wobec przyszłości naszego kraju. Naturalnie dziękuję za tę niespotykaną wcześniej frekwencję przy urnach. Tego samego dnia mieszkańcy powiatów słupeckiego, wrzesińskiego, konińskiego, kolskiego, tureckiego, średzkiego, śremskiego, gnieźnieńskiego i samego miasta Konina powierzyli mi mandat posła Rzeczypospolitej Polskiej. Jeszcze raz w rocznicę wyborów parlamentarnych bardzo serdecznie dziękuję państwu za zaufanie i zapraszam do współpracy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Łukasza Mejzę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę pana posła. A, jest pan poseł. Zapraszam.

Poseł Łukasz Mejza:

Jestem, jestem, zawsze na posterunku, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kochana Polsko! W ostatnich dniach cała nasza ojczyzna żyła jednym tematem – zatrzymaniem jednego z najpopularniejszych polskich influencerów, zatrzymaniem Buddy. Ja nie mam wiedzy co do meritum, czy to zatrzymanie było słuszne, czy nie było słuszne, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na czas zatrzymania i na sposób zatrzymania tego popularnego polskiego influencera, na teatralność tego, co miało miejsce. Szanowni państwo, zauważyliście to, że od kiedy zatrzymano Buddę, nie mówi się w polskiej przestrzeni publicznej o niczym innym, jak tylko właśnie o tym. Nie mówi się chociażby o 49 centrach dla migrantów, budowanych przez Donalda Tuska za 432 mln. Nie mówi się o rekordowym długu i deficycie, czyli o totalnej demolce naszego kraju. Nie mówi się o skandalicznym zachowaniu posłów Platformy, czyli o Kindze Gajewskiej i o jej mężu Arkadiuszu. Szanowni państwo, proszę się zastanowić, czy to nie są (*Dzwonek*) tematy zastępcze, dlatego że rząd Donalda Tuska nie jest w stanie Polakom dać chleba, więc próbuje nadrobić to igrzyskami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Chcę tylko przypomnieć, że mównica to nie posterunek, tak że spokojnie. Cieszę się, że pan poseł był.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzieci, tak jak dorośli, mają prawo do szacunku i godności, poczucia własnej integralności i odrębności, a dorośli mają obowiązek zapewnić im opiekę i bezpieczeństwo. Ostatnio wznowiono dyskusję na temat spowiedzi niepełnoletnich. Oto kilka argumentów wskazujących, że jest to istotny problem.

Żadna osoba dorosła nie ma prawa przesłuchiwać dziecka sam na sam, bez nadzoru opiekunów czy psychologa. Nie ma takiego prawa nauczyciel, lekarz, policjant, nawet sędzia – nie powinien mieć go duchowny. Spowiedź odbywa się indywidualnie, często w poczuciu winy i upokorzenia ze strony osoby spowiadanej, prowadzona jest ona przez osobę dorosłą, która jest autorytetem społecznym, ale która nie ma odpowiedniego przygotowania psychologicznego. Spowiedź przedwcześnie konfrontuje dzieci z koncepcjami dobra i zła, gdy te jeszcze nie w pełni mają rozwinięte możliwości zrozumienia swoich działań.

Poseł Marcin Józefaciuk

Jeśli chodzi o ustawę zasadniczą, mówi ona: Rzeczpospolita zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą (*Dzwonek*), okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. Nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych.

Jest jeszcze więcej argumentów przemawiających za tym, że jest to niezwykle ważny temat. Zważając na powyższe, warto podjąć dyskusję na ten temat. Nie aby atakować daną religię, bo spowiedź występuje w wielu religiach, ale po to żeby chronić dzieci. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Uruskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Uruski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Decyzją Ministerstwa Klimatu i Środowiska z 8 stycznia 2024 r. wprowadzono ograniczenie pozyskiwania drewna w Lasach Państwowych. Na terenie Podkarpacia polecenie dotyczyło terenu ośmiu nadleśnictw. To Bircza, Baligród, Cisna, Dukla, Komańcza, Lutówka, Rymanów i Nadleśnictwo Stuposiany. Taka decyzja ministerstwa budzi uzasadniony niepokój o konsekwencje w sferze społecznej i gospodarczej dla południa Podkarpacia, które mam zaszczyt reprezentować w Sejmie. Sprawa dotyczy bowiem firm, szczególnie działających na poziomie lokalnym w branży drzewnej, oraz ich pracowników, którzy zostaną pozbawieni źródeł dochodu i środków utrzymania. Zmniejszą się dochody lokalnych samorządów pochodzące z podatków płaconych przez firmy sektora leśnego, drzewnego i meblarskiego. W przypadku przemysłu drzewnego i meblarskiego może nastąpić przeniesienie produkcji poza granice kraju w związku z brakiem surowca i radykalnym wzrostem jego ceny. Finalnie (*Dzwonek*) oznacza to utratę wielu miejsc pracy i dochodów budżetów samorządowych oraz budżetu państwa.

Dzisiaj ofiarą tych wszystkich zmian, które zostały zaproponowane przez ministerstwo, padają ludzie, którzy żyją z gospodarki leśnej na południu Podkarpacia. Dlatego z tego miejsca chcę stanąć w obronie wszystkich tych, którzy dzisiaj są poszkodowani w wyniku nieodpowiedzialnych i przynoszących po-

ważne szkody gospodarce leśnej na południu Podkarpacia decyzji i zaapelować do minister klimatu i środowiska o jak najszybsze wycofanie ograniczenia pozyskiwania drewna w Lasach Państwowych na południu Podkarpacia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Jako ostatnią zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym zwrócić szczególną uwagę Wysokiej Izby na sytuację prawną oraz finansową pracowników domów pomocy społecznej. Znajdują się oni w niezwyklej sytuacji. Formalnie są bowiem pracownikami samorządu, natomiast samorządowcy niejednokrotnie nie traktują ich na równych zasadach z pracownikami urzędów. Od pewnego czasu jest praktyka udzielania wsparcia przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej poprzez zapewnienie dodatku wypłacanego do pensji pracownika DPS-u. Dodatek ten jednak nie jest wliczany do wynagrodzenia zasadniczego, a w związku z tym wielu pracowników DPS-ów zarabia niewiele więcej ponad minimalną płacę, ponad 200 czy 300 zł więcej. To sprawia, że osoby, które wymagają szczególnej empatii w związku z pensjonariuszami, którzy przebywają w domach pomocy społecznej, nie są w należyty sposób gratyfikowane. Bardzo proszę, aby (*Dzwonek*) ten problem został przez Wysoką Izbę zauważony. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Bardzo dziękuję wszystkim posłankom i posłom za to, że dotrzyмали do końca oświadczeń poselskich. (*Oklaski*)

Dziękuję także pracownikom Kancelarii Sejmu i Straży Marszałkowskiej.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 17 października br., do godz. 9.

Dziękuję bardzo. Do widzenia.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Anna Gembicka

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 19 października mija 40. rocznica męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, rocznica bestialskiego morderstwa dokonanego przez esbeków, przez komunistów. Zbrodnia ta nie została nigdy należycie rozliczona. Mało tego, po 1989 r. komuniści dostawali wysokie emerytury. My to zmieniliśmy, a dla koalicji 13 grudnia nagradzanie esbeków było tak ważne, że aż zapisali to w umowie koalicyjnej.

Komuniści nie mogli znieść głosu prawdy ze strony ks. Popiełuszki. Teraz od rządzących znowu słyszymy, że Kościół nie ma prawa zabierać głosu, a księży się bezprawnie więzi. Dlatego dzisiaj, w obliczu tej rocznicy, chcę wam przypomnieć dwie jakże aktualne myśli ks. Jerzego Popiełuszki:

Jeśli władza rządzi zastraszonymi obywatelami, obniża swój autorytet, zubaża życie narodowe, kulturalne i wartości życia zawodowego.

Sprawiedliwość czynić i o sprawiedliwość wołać mają obowiązek wszyscy bez wyjątku.

Dziś szczególnie pamiętajmy o bł. ks. Jerzym Popiełuszcze i jego przesłaniu.

Posel Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Ks. Jerzy Popiełuszko urodził się 14 września 1947 r. we wsi Okopy niedaleko Suchowoli w województwie białostockim jako Alfons Popiełuszko, w 1971 r. oficjalnie zmienił imię na Jerzy. Jego rodzice, Marianna i Władysław, prowadzili gospodarstwo rolne. W 1954 r. rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Suchowoli. 4 lata później został ministrantem w miejscowym kościele parafialnym. W 1961 r. rozpoczął edukację w Liceum Ogólnokształcącym w Suchowoli. W 1965 r., po uzyskaniu świadectwa dojrzałości, wstąpił do Metropolitalnego Seminarium Duchownego pw. św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Na początku drugiego roku studiów został wcielony do wojska, do jednej z istniejących wówczas specjalnych jednostek dla kleryków w Bartoszycach na Mazurach. Tam też 7 grudnia 1966 r. złożył przysięgę woj-

skową. W latach 1966–1968 odbywał zasadniczą służbę wojskową. W czasie pobytu w wojsku był prześladowany i dręczony. Po powrocie z wojska ks. Jerzy ciężko zachorował.

28 maja 1972 r. w katedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski. Po święceniach został skierowany jako wikariusz na swą pierwszą placówkę duszpasterską w Ząbkach koło Warszawy. Po powstaniu „Solidarności” ks. Popiełuszko stał się jej duchowym przywódcą, warszawscy hutnicy określili go swoim kapelanem, był duszpasterzem krajowym ludzi pracy, a także służby zdrowia.

Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. był systematycznie nękanym i inwigilowanym przez SB i MO. Pomimo tego organizował pomoc materialną dla osób internowanych i ich rodzin, wspierał różnego rodzaju inicjatywy społeczne, m.in. pomagał w akcji sprowadzania z Zachodu leków. W podziemiach kościoła św. Stanisława Kostki gromadzone były m.in. żywność i leki.

Uczestniczył także w procesach aresztowanych za przeciwstawianie się prawu stanu wojennego. Wspierał więźniów politycznych. Nagrał kilka z rozpraw, wnosząc na salę sądową magnetofon schowany pod sutanną. Materiał, który wtedy powstał, był emitowany m.in. w Radiu Wolna Europa.

Porwania ks. Popiełuszki dokonali trzech oficerowie SB z IV Departamentu MSW zwalczającego Kościół katolicki: Grzegorz Piotrowski, Leszek Pękala i Waldemar Chmielewski. 19 października 1984 r. wyjechali do Bydgoszczy służbowym fiatem 125p. Na trasie Toruń – Bydgoszcz zatrzymali samochód volkswagen golf, którym jechali ks. Popiełuszko oraz jego kierowca Waldemar Chrostowski. Kierowcy funkcjonariusze założyli na ręce kajdanki i knebel na usta. Księdza, który nie chciał wejść do samochodu, oprawcy, bijąc, pozbawili przytomności i wrzucili do bagażnika. Chrostowskiemu w czasie jazdy udało się wyskoczyć z samochodu.

Kiedy oprawcy zatrzymali się w okolicy hotelu Kosmos w Toruniu i otworzyli bagażnik, ksiądz zaczął uciekać. Po kilku uderzeniach pałką stracił jednak przytomność i znów został umieszczony w bagażniku. Podczas dalszej jazdy porywacze, obawiając się blokady dróg, zdecydowali się zabić księdza. Przywiązali do jego nogi worek kamieni, usta zakleili pla-

strem, a następnie wrzucili go do Zalewu Wiślanego w pobliżu Włocławka.

Słynne motto z wypowiedzi księdza Jerzego: „Zło dobrem zwyciężać”.

Poseł Andrzej Szejna

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie rocznicy wyborów 15 października

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 15 października 2023 r. był bardzo ważną datą dla całej Polski. Koalicja 15 października wygrała wybory i przerwała 8-letni okres, w którym władzę sprawował PiS. Wczoraj obchodziliśmy rocznicę tych wygranych wyborów. To był rok pełen wyzwań, ale również sukcesów, które udało nam się osiągnąć dzięki wspólnej pracy i determinacji. Rząd PiS od 2015 r. zdążył skłócić nas z najważniejszymi sojusznikami, wyrzucić na margines Europy, zniszczyć wymiar sprawiedliwości oraz podzielić społeczeństwo. Te wszystkie działania miały jeden cel: zohydzić Zachód. Zapomnieli jedynie, że my też jesteśmy Zachodem, o co walczyliśmy nieprzerwanie od 1990 r. Nie da się naprawić 8 lat w rok. Wiem, że społeczeństwo liczy na nasz rząd, i pragnę zapewnić, że nie będziemy ustawać w dalszej realizacji naszych obietnic, a zaznaczam, że trochę ich już zrealizowaliśmy. Oto przykłady:

Renta wdowia – flagowy postulat Lewicy, a zarazem największy i najodważniejszy projekt społeczny koalicji 15 października. To kilkaset złotych więcej co miesiąc w kieszeniach 2 mln emerytów i emerytek.

Zmiana definicji zgwałcenia – tylko „tak” oznacza zgodę. Lewica w koalicji rządzącej potrafi zadbać o sprawy kobiet. Dość prawa, które jest silne wobec ofiar i słabe wobec oprawców. Skończyliśmy z patologicznymi przepisami, które zmuszały kobiety sparaliżowane strachem do tłumaczenia się, dlaczego nie krzyczały.

Mieszkania – dzięki Lewicy wszystkie samorządy, które chcą budować mieszkania pod tani wynajem, dostaną na to środki. Lewica w rządzie sfinansuje wszystkie wnioski samorządów na lata 2024 i 2025. Na politykę mieszkaniową zabezpieczyliśmy 4,7 mld zł.

Prawo Komunikacji Elektronicznej – Lewica wzięła odpowiedzialność za cyfryzację w Polsce i wprowadziła szeroką reformę, która m.in. będzie chronić Polki i Polaków przed nieuczciwymi sprzedawcami w Internecie, zapewni możliwość dokładnego lokalizowania osób dzwoniących na numery alarmowe czy przez wymogi dla producentów zmniejszy ilość elektrodopadów w środowisku.

„Aktywny rodzic” – to realizacja wizji polityki społecznej Lewicy, która wspiera polskie rodziny. 1500 zł dla rodziców co miesiąc na opłacenie żłobka dla dziecka. Również 1500 zł na zapewnienie opieki przez nianię, dziadka czy babcię oraz 500 zł, jeśli dziecko zostaje pod opieką rodzica. Likwidujemy barierę, jaką jest zapewnienie opieki maluchom w mo-

mencie, kiedy rodzic chce wrócić do aktywności zawodowej.

In vitro – Lewica oddała to, co PiS odebrał Polkom i Polakom: wolność w kwestii zakładania rodziny. Pierwszy w historii program finansowania in vitro ze środków publicznych wdrożył Marek Balicki, minister zdrowia w rządzie SLD. Jesteśmy dumni, że jedną z pierwszych decyzji koalicji rządzącej było przywrócenie tego programu.

1000 zł dodatków dla pracowników socjalnych – pracownicy socjalni z pełnym poświęceniem codziennie wykonują trudną, wymagającą specjalistycznej wiedzy i odpowiednich kompetencji pracę, która musi być odpowiednio wynagradzana. Dzięki Lewicy 190 tys. pracowników socjalnych, pracowników pieczy zastępczej i pracowników samorządowych instytucji opieki nad dziećmi do lat 3 otrzyma dodatkowe 1000 zł brutto miesięcznie. Lewica od lat powtarza, że godna płaca to godne życie, i taką politykę realizuje w rządzie.

Dłuższy urlop dla rodziców wcześniaków – wydłużenie urlopu o czas, jaki dziecko spędziło w szpitalu, to ogromne ułatwienie dla rodziców, którzy znaczną ilość czasu po przyjściu na świat ich dzieci spędzają przy inkubatorach, na wizytach lekarskich oraz różnorodnych terapiach wspierających rozwój dziecka. Zmiany zaczną obowiązywać już wkrótce. Państwo musi wspierać rodziny w trudnych chwilach i taką politykę prowadzi w rządzie Lewica.

Ustawa Kamilka – wprowadziliśmy prawo mające na celu zwiększenie ochrony dzieci przed przemocą. Na jej podstawie wszystkie instytucje mające jakikolwiek kontakt z dziećmi, w tym Kościół, mają obowiązek zapewnienia standardów ochrony małoletnich.

Podwyżki w budżetówce – od lat mówiliśmy, że podstawą silnego państwa jest dobrze opłacana, profesjonalna administracja publiczna, dlatego twardym warunkiem współrządzenia było dla nas 20% podwyżki płac w sferze budżetowej oraz 30% podwyżki dla nauczycieli.

Odblokowanie środków z KPO – nie byłoby pieniędzy z KPO, gdyby nie Lewica. Dzięki naszym działaniom Polska otrzyma łącznie 59,8 mld euro (ok. 256 mld zł) z Unii Europejskiej. To pieniądze na transformację energetyczną, cyfryzację czy politykę społeczną.

Wliczanie śmieciówek do stażu pracy – prowadzimy intensywne działania, by niedługo zmienić Kodeks pracy tak, aby praca na umowach-zleceniach i okres prowadzenia działalności gospodarczej zaliczały się do stażu pracy. Czas docenić ciężką i uczciwą pracę, nawet jeśli nie była wykonywana na umowie o pracę.

Te osiągnięcia są dowodem na to, że Lewica jest w stanie skutecznie działać na rzecz poprawy życia obywateli. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tych sukcesów, oraz wyborcom, którzy obdarzyli nas swoim zaufaniem. Przed nami jeszcze wiele pracy, ale jestem przekonany, że wspólnie możemy osiągnąć jeszcze więcej.

Poseł Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Unia Pracy)

Oświadczenie w sprawie zmiany metody opodatkowania najmu prywatnego podatkiem dochodowym

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości „Gniezno” ponownie wystosowało do mnie pismo w sprawie wprowadzenia zmiany metody opodatkowania najmu prywatnego podatkiem dochodowym. Wcześniejsza była interpelacja nr 37124 z dnia 4 listopada 2022 r.

Od 1 stycznia 2023 r. wprowadzono obowiązkowe rozliczanie podatku od najmu prywatnego metodą ryczałtu. Metoda ta nie uwzględnia kosztów utrzymania budynku. Podatek płaci się od przychodu, a nie od dochodu, czyli zysku. Utrudnia to w sposób znaczący modernizację kamienic, odnawianie elewacji, podnoszenie standardu mieszkań poprzez wymianę okien, drzwi, termomodernizację, naprawy, bieżące remonty itp.

Stowarzyszenie zrzesza właścicieli kamienic w Gnieźnie, czyli osoby wynajmujące kilka, najwyżej

kilkanaście mieszkań w swoich własnych budynkach. Kamienice te pochodzą przeważnie z XIX w., często odziedziczone są po rodzicach lub dziadkach, nie są nabyte w celach handlowych czy zarobkowych. Właściciele ci wynajmują mieszkania, aby utrzymać swoje kamienice w dobrym stanie, nie ustalając lokatorom wygórowanych czynszów. Wielu z nich cały przychód przeznaczało na unowocześnienie swoich budynków. Teraz ta możliwość została im zabrana, a więc w drastyczny sposób spada ilość remontów, ulepszeń i znacznie pogarsza się stan techniczny budynków. Sytuacja przedstawiona jest na przykładzie Gniezna, ale problem ten dotyczy wszystkich miast w Polsce. Członkowie stowarzyszenia w swoim piśmie proponują pozostawienie właścicielom prywatnych kamienic możliwości wyboru sposobu rozliczania podatku od wynajmu, tzn. albo ryczałtem, albo na tzw. zasadach ogólnych.

Mając na uwadze powyższe, uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedź na pytanie: Czy prawie 2 lata od wejścia niekorzystnych dla właścicieli kamienic przepisów rozważana jest zmiana metody opodatkowania najmu prywatnego podatkiem dochodowym?

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT